

## TREŚĆ

### 29. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 5 grudnia 2006 r.)

	<i>str.</i>		<i>str.</i>
<b>Otwarcie</b> posiedzenia		Poseł Wiesław Woda . . . . .	24
<b>Ślubowanie</b>		Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Poseł Marzena Machałek . . . . .	3	Transportu Mirosław Chaberek . . . . .	24
Poseł Kazimierz Gwiazdowski . . . . .	3	Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	24
Poseł Tadeusz Plawgo . . . . .	3	<b>Punkt 3. porządku dziennego: Sprawoz-</b>	
Poseł Robert Pantera . . . . .	3	<b>danie Komisji Finansów Publicznych</b>	
Poseł Andrzej Kłopotek . . . . .	3	<b>oraz Komisji Samorządu Terytorialne-</b>	
<b>Zmiana</b> porządku dziennego		<b>go i Polityki Regionalnej o rządowym</b>	
Marszałek . . . . .	4	<b>projekcie ustawy o zmianie ustawy o</b>	
Poseł Sławomir Jan Piechota . . . . .	5	<b>podatkach i opłatach lokalnych oraz</b>	
		<b>o zmianie niektórych innych ustaw</b>	
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Poseł Sprawozdawca Krzysztof Jurgiel . . . . .	26
<b>Wznowienie</b> posiedzenia		Poseł Jarosław Stawiarski . . . . .	28
<b>Porządek</b> dzienny		Poseł Janusz Chwierut . . . . .	28
Marszałek . . . . .	5	Poseł Grzegorz Woźny . . . . .	29
<b>Komunikaty</b>		Poseł Renata Beger . . . . .	30
Sekretarz Poseł Bogusław Wontor . . . . .	6	Poseł Halina Murias . . . . .	31
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Przedsta-</b>		Poseł Wiesław Woda . . . . .	31
<b>wiony przez Prezydium Sejmu projekt</b>		Poseł Bernard Ptak . . . . .	32
<b>uchwały w sprawie uczczenia ofiar ka-</b>		Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	33
<b>tastrofy w Kopalni Węgla Kamiennego</b>		Poseł Maria Zuba . . . . .	33
<b>„Halemba”</b>		Poseł Bartłomiej Szrajber . . . . .	33
Marszałek . . . . .	7	Poseł Stanisław Stec . . . . .	34
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze</b>		Poseł Jarosław Stawiarski . . . . .	34
<b>czytanie poselskiego projektu ustawy</b>		Poseł Jerzy Gosiewski . . . . .	34
<b>o Straży Kolejowej</b>		Poseł Jakub Rutnicki . . . . .	34
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	8	Poseł Krystyna Ozga . . . . .	35
Poseł Witold Czarnecki . . . . .	10	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Poseł Jan Walenty Tomaka . . . . .	11	Finansów Jacek Dominik . . . . .	35
Poseł Wojciech Romaniuk . . . . .	12	Poseł Krzysztof Jurgiel . . . . .	36
Poseł Andrzej Fedorowicz . . . . .	13	<b>Punkt 4. porządku dziennego: Sprawoz-</b>	
Poseł Bronisław Dutka . . . . .	14	<b>danie Komisji Gospodarki oraz Komisji</b>	
Poseł Wiesław Woda . . . . .	15	<b>Ochrony Środowiska, Zasobów Natu-</b>	
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański . . . . .	16	<b>ralnych i Leśnictwa o rządowym pro-</b>	
Poseł Wiesław Woda . . . . .	18	<b>jekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo</b>	
Poseł Władysław Stępień . . . . .	18	<b>energetyczne, ustawy Prawo ochrony</b>	
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	19	<b>środowiska oraz ustawy o systemie</b>	
Poseł Henryk Milcarz . . . . .	19	<b>oceny zgodności</b>	
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański . . . . .	19	Poseł Sprawozdawca Tadeusz Madziarczyk . . . . .	37
Poseł Bartłomiej Szrajber . . . . .	20	Poseł Anna Paluch . . . . .	38
Poseł Jerzy Zawisza . . . . .	20	Poseł Andrzej Markowiak . . . . .	39
Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	20	Poseł Sławomir Jeneralski . . . . .	40
Poseł Krystyna Ozga . . . . .	21	Poseł Zenon Wiśniewski . . . . .	41
Poseł Tomasz Markowski . . . . .	21	Poseł Edward Ciągło . . . . .	42
Poseł Teresa Piotrowska . . . . .	21	Poseł Marek Sawicki . . . . .	43
Poseł Józef Stępkowski . . . . .	21	Poseł Bernard Ptak . . . . .	43
Poseł Krzysztof Czarnecki . . . . .	22	Poseł Jerzy Gosiewski . . . . .	44
Poseł Marek Polak . . . . .	22	Poseł Zenon Wiśniewski . . . . .	44
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie		Poseł Mirosław Pawlak . . . . .	45
Transportu Mirosław Chaberek . . . . .	22		

Poseł Henryk Milcarz .....	45
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Wilczak .....	45
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Jarosław Kalinowski .....	47
<b>Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii</b>	
Poseł Sprawozdawca Halina Olendzka .....	47
Poseł Mieczysław Walkiewicz .....	48
Poseł Rafał Muchacki .....	49
Poseł Stanisław Piosik .....	49
Poseł Regina Wasilewska-Kita .....	49
Poseł Przemysław Andrejuk .....	50
Poseł Aleksander Sopiński .....	51
Poseł Jadwiga Zakrzewska .....	51
Poseł Jerzy Gosiewski .....	52
Poseł Henryk Siedlaczek .....	52
Poseł Zenon Wiśniewski .....	52
Poseł Regina Wasilewska-Kita .....	53
Poseł Tomasz Latos .....	53
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Marek Ludwik Grabowski .....	53
Poseł Halina Olendzka .....	54
<b>Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej</b>	
Poseł Sprawozdawca Jan Wyrowiński .....	54
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska .....	55
Poseł Czesław Litwin .....	56
Poseł Piotr Gadzinowski .....	57
Poseł Ewa Malik .....	57
Poseł Stanisław Papież .....	58
Poseł Jan Bury .....	59
Poseł Jerzy Gosiewski .....	60
Poseł Piotr Gadzinowski .....	60
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Michał Krupiński .....	60
Poseł Jan Wyrowiński .....	61
<b>Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca	
Wiesław Andrzej Szczepański .....	61
Poseł Jerzy Materna .....	62
Poseł Aldona Młyńczak .....	63
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański .....	63
Poseł Lech Woszczerowicz .....	63
Poseł Edward Ciągło .....	64
Poseł Bronisław Dutka .....	64
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański .....	65

(Przerwa w posiedzeniu)

<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska .....	65
<b>Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju</b>	
Poseł Sprawozdawca Izabela Kloc .....	65
Poseł Jadwiga Wiśniewska .....	66
Poseł Danuta Jazłowiecka .....	67
Poseł Jan Kochanowski .....	68
Poseł Bolesław Borysiuk .....	69
Poseł Witold Bałazak .....	70
Poseł Eugeniusz Grzeszczak .....	70
Poseł Marzena Wróbel .....	71
Poseł Eugeniusz Grzeszczak .....	71
Minister Rozwoju Regionalnego	
Grażyna Gęsicka .....	72
Poseł Izabela Kloc .....	73
<b>Punkt 10. porządku dziennego: Informacja Ministra Środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa</b>	
Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Mariusz Gajda .....	73
Poseł Sprawozdawca Andrzej Markowiak .....	75
Poseł Stanisław Zając .....	77
Poseł Elżbieta Łukacijewska .....	78
Poseł Henryk Milcarz .....	79
Poseł Czesław Litwin .....	80
Poseł Edward Ciągło .....	81
Poseł Bernard Ptak .....	82
Poseł Marek Polak .....	82
Poseł Andrzej Markowiak .....	83
Poseł Elżbieta Łukacijewska .....	83
Poseł Leszek Murzyn .....	83
Poseł Włodzimierz Witold Karpiński .....	83
Poseł Henryk Milcarz .....	84
Poseł Stanisław Zając .....	84
Poseł Andrzej Fedorowicz .....	84
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk .....	85
Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Mariusz Gajda .....	86
Poseł Andrzej Fedorowicz .....	88
Poseł Henryk Milcarz .....	89
Poseł Andrzej Markowiak .....	89
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Marek Polak .....	89
Poseł Henryk Siedlaczek .....	90
Poseł Jerzy Zawisza .....	90
Poseł Alojzy Lysko .....	91
Poseł Witold Bałazak .....	92
Poseł Stanisław Papież .....	93

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Jurek oraz wicemarszałkowie Bronisław Komorowski, Jarosław Kalinowski i Genowefa Wiśniewska)

### **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję panią poseł Małgorzatę Sadurską oraz panów posłów Bogusława Wontora, Lucjana Karasiewicza i Marka Opiotę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą pani poseł Małgorzata Sadurska i pan poseł Bogusław Wontor.

Protokół i listę mówców prowadzić będą panowie posłowie Bogusław Wontor i Lucjan Karasiewicz.

Protokół 28. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatów panów posłów Romana Czepe, Adama Puzy, Józefa Rojka, Zbigniewa Sosnowskiego oraz Jana Zubowskiego, na podstawie art. 179 ust. 3 ustawy Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, postanowiłem o wstąpieniu na ich miejsce odpowiednio pana Kazimierza Gwiazdowskiego, pana Tadeusza Pławgo, pana Roberta Pantera, pana Andrzeja Kłopotka oraz pani Marzeny Machałek, którzy zgłosili się do ślubowania poselskiego.

Proszę panią poseł i panów posłów o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Pozostałych posłów proszę o powstanie. (Zebrani wstają)

Odczytam rotę ślubowania. Bardzo proszę panią i panów posłów o zajęcie miejsc.

Odczytam rotę ślubowania.

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.”

Pani poseł Marzena Machałek.

### **Poseł Marzena Machałek:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

### **Marszałek:**

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski.

### **Poseł Kazimierz Gwiazdowski:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

### **Marszałek:**

Pan poseł Tadeusz Pławgo.

### **Poseł Tadeusz Pławgo:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

### **Marszałek:**

Pan poseł Robert Pantera.

### **Poseł Robert Pantera:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

### **Marszałek:**

Pan poseł Andrzej Kłopotek.

### **Poseł Andrzej Kłopotek:**

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że pani poseł Marzena Machałek oraz panowie posłowie Kazimierz Gwiazdowski, Tadeusz Plawgo, Robert Pantera i Andrzej Kłopotek złożyli ślubowanie poselskie.

Serdecznie gratulujemy pani poseł i panom posłom, którzy objęli swoje mandaty – przypominam: wskutek wyborów – dlatego że uzyskane przez państwa mandaty są rezultatem wysokiego wyniku i zaufania wyborców, którzy wyznaczyli państwa na bezpośrednich następców posłów, którzy przeszli do innej pracy.

Komisja Gospodarki oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyły sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1153.

Na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw: o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz o zmianie niektórych innych ustaw, o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej, a także o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 1106, 1132 i 1139.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 1146.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekty uchwał w sprawie uczczenia ofiar katastrofy w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba” oraz Wielkiego Głodu na Ukrainie.

Projekty te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 1160 i 1161.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty w brzmieniu:

— Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Polityki Społecznej o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006 (druki nr 618, 619 i 840) – trzecie czytanie oraz

— Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianach organizacyjnych niektórych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw (druki nr 596, 895 i 895-A) – trzecie czytanie.

Informuję również, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego dotychczasowego punktu 8. w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z koalicyjnym programem „Solidarne państwo” (druk nr 1138), który był punktem spornym.

Na podstawie art. 194 ust. 1 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły propozycje tematów informacji bieżącej do rozpatrzenia na 29. posiedzeniu Sejmu. Lista obejmująca tematy i numery informacji została paniom i panom posłom wyłożona na ławy.

Informacja bieżąca nr 6 wybrana przez Prezydium Sejmu nie uzyskała jednolitej opinii Konwentu Seniorów i w związku z tym, na podstawie art. 194 ust. 4 regulaminu Sejmu, Sejm podejmie decyzję w głosowaniu, wykorzystując funkcję urzędzenia do głosowania umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Ponieważ zgłoszono więcej niż dwie propozycje tematów informacji, wyboru dokonamy bezwzględną większością głosów. Jeżeli żadna z informacji nie uzyska bezwzględnej większości głosów, w kolejnym głosowaniu usuniemy z listy informację, która uzyskała najmniejszą liczbę głosów. Gdyby doszło do głosowania między dwoma propozycjami, zadecyduje zwykła większość głosów.

Po rozpoczęciu głosowania w czytniku urządzenia do liczenia głosów pojawi się lista informacji w następującej kolejności: nr 2, 4 i 6.

Czy jest potrzeba przypomnienia zasad głosowania przy użyciu urządzenia?

Nie widzę. Nikt się nie zgłasza.

Rozpoczynamy zatem głosowanie.

Proszę panie i panów posłów o podejmowanie decyzji.

Proszę podejmować decyzję.

Zamykam głosowanie.

Nie działa?

(*Posel Grzegorz Schetyna: Nie działa.*)

Jeżeli będzie uzasadniony wniosek o reasumpcję, to będziemy go rozpatrywać.

Na razie podaję wyniki głosowania.

Głosowało 334 posłów. Większość bezwzględna wynosi 168 głosów.



**Marszałek**

Informacja nr 4 uzyskała 171 głosów, informacja nr 2 – 96 głosów, informacja nr 6 – 54 głosy.

Informuję zatem, że Sejm dokonał wyboru informacji bieżącej, która zostanie przedstawiona na obecnym posiedzeniu Sejmu. Będzie to informacja w sprawie prywatyzacji zakładów należących do tzw. Wielkiej Syntezy Chemicznej.

O złożenie tej informacji Sejm zwraca się do ministra skarbu państwa.

*(Głos z sali:)* Panie marszałku, pan poseł Piechota macha kartką.)

Pan poseł Piechota. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sławomir Jan Piechota:**

Panie Marszałku! Ja wnoszę wniosek o reasumpcję, bo moje urządzenie nie działało. Próbowałem wybrać informację i nie udało mi się to, więc proszę o powtórzenie głosowania. Nie mogłem wziąć udziału w głosowaniu. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Widzę pewną akklamację, pewne poparcie na sali dla tego wniosku.

W takim razie zarządzam przerwę do godz. 20. *(Wesołość na sali)* Przepraszam, do godz. 9.20. 4 minuty przerwy.

Proszę Konwent na zaplecze.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 18 do godz. 9 min 23)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Konwentu zgłoszono, że w paru miejscach urządzenie nie działało. Będę prosił, żebyśmy wszyscy, głosując, dociskali karty. Zawsze się może zdarzyć, że karta jest nienależycie włożona. Natomiast, biorąc pod uwagę to, że zastrzeżenie wydaje się zasadne, Konwent zaopiniował przyjęcie wniosku, już mam pozytywną opinię, i oczywiście go przyjmę natychmiast, ale nie możemy przekroczyć wymogów regulaminu. Potrzebny jest wniosek 30 osób popierających reasumpcję. Nie możemy działać wbrew regulaminowi. Jak tylko wniosek wpłynie, to zaraz przeprowadzimy głosowanie. Proszę o spokojne zebranie podpisów.

Przystępujemy do dalszej pracy, a później ponownie przegłosujemy wniosek o reasumpcję i dokonamy wyboru informacji bieżącej.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz

5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusjach nad:

— informacjami rzecznika praw dziecka o działalności za rok 2004 i 2005 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka;

— w pierwszych czytaniach projektów ustaw: o Straży Kolejowej; o ochronie konkurencji i konsumentów.

Prezydium Sejmu proponuje jednocześnie, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego, w tym w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów nowelizacji ustawy o prokuraturze.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Za chwilę rozpatrzymy projekt uchwały w sprawie uczczenia ofiar katastrofy w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba”.

Następnie przeprowadzimy pierwsze czytanie projektu ustawy o Straży Kolejowej.

W dalszej kolejności rozpatrzymy sprawozdania komisji o projektach ustaw o zmianie ustaw:

— o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw,

— Prawo energetyczne,

— ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności,

— o przeciwdziałaniu narkomanii oraz

— o Polskiej Agencji Prasowej.

W dniu dzisiejszym planowane jest rozpatrzenie sprawozdań komisji o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz

— o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego i Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Wczorajem rozpatrzymy sprawozdanie komisji o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

W ostatnim punkcie wysłuchamy informacji ministra środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce.

Jutro rano przeprowadzimy głosowania.

W bloku głosowań rozpatrzymy projekt uchwały w sprawie uczczenia ofiar Wielkiego Głodu na Ukrainie.

Ponadto w bloku głosowań planowane jest przeprowadzenie głosowań nad projektem apelu do Rady Ministrów o przyspieszenie prac nad zawarciem umowy społecznej „Gospodarka – Praca – Rodzina – Dialog”.

Po głosowaniach planowane jest rozpatrzenie sprawozdań komisji o projektach ustaw:

— o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych,

— o zmianie ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym,

## Marszałek

— o zmianie ustaw o Krajowej Radzie Sądow-  
nictwa,

— o drogowych spółkach specjalnego przeznaczenia i

— o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Następnie rozpatrzymy sprawozdanie komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W dalszej kolejności planowane jest rozpatrzenie sprawozdań komisji o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o organizacji rynku owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego i

— o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej i niektórych innych ustaw.

Jutro wieczorem przeprowadzimy pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Po zakończeniu dyskusji nad tym projektem, około godz. 19.30, zostanie zarządzona przerwa w obradach do godz. 21.30.

Po przerwie planowane jest rozpatrzenie sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

We czwartek rano przeprowadzimy głosowania.

W bloku głosowań rozpatrzymy projekt uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2007 rokiem Stanisława Wyspiańskiego.

Po głosowaniach rozpatrzymy pytania w sprawach bieżących oraz informację bieżącą.

Po rozpatrzeniu informacji bieżącej wysłuchamy informacji ministra gospodarki morskiej na temat realizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” w 2005 r. wraz z Harmonogramem realizacji ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich” na 2006 r.

Następnie przeprowadzimy pierwsze czytania projektów ustaw dotyczących nowelizacji ustawy o prokuraturze.

W czwartek wieczorem planowane jest również rozpatrzenie sprawozdań komisji:

— o pilnym projekcie ustawy o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej oraz

— o stanowiskach Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o niektórych umowach kompensacyjnych zawieranych w związku z umowami dostaw na potrzeby obronności i bezpieczeństwa państwa.

Po zakończeniu dyskusji nad tymi sprawozdaniami, około godz. 19.30, zostanie zarządzona przerwa w obradach do godz. 21.30.

Po przerwie przeprowadzimy pierwsze czytanie projektu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

W piątek rano przeprowadzimy głosowania.

W bloku głosowań przeprowadzimy trzecie czytania projektów ustaw:

— o zmianie ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006 oraz

— o zmianach organizacyjnych niektórych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W bloku głosowań planowane jest także dodanie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Po głosowaniach rozpatrzymy informację rzecznika praw dziecka o działalności za rok 2004 i 2005 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Informuję, że Senat przyjął bez poprawek ustawy:

— o zmianie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej,

— o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej a rządem Republiki Litewskiej o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i innych przestępstw oraz współdziałaniu na terenach przygranicznych, podpisanej w Wilnie dnia 14 marca 2006 r.,

— o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącej stosowania Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji,

— o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącej stosowania Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych,

— o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r.,

— o ratyfikacji Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czeską o współpracy w zwalczaniu przestępczości, ochronie porządku publicznego oraz o współpracy na terenach przygranicznych, podpisanej w Warszawie dnia 21 czerwca 2006 r.,

— o ratyfikacji poprawki do Konwencji o ochronie fizycznej materiałów jądrowych, przyjętej w Wiedniu dnia 8 lipca 2005 r.,

— o ratyfikacji tekstu jednolitego zmienionego statutu Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, przyjętego w Hadze dnia 30 czerwca 2005 r. oraz

— o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

## Sekretarz Poseł Bogusław Wontor:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji:

— Zdrowia – godz. 9,30;

— Rolnictwa i Rozwoju wsi – godz. 9.30;

— Obrony Narodowej – godz. 10.00;

## Sekretarz Poseł Bogusław Wontor

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 10.00;  
— Gospodarki – godz. 12.00;  
— Infrastruktury – godz. 12.00;  
— Skarbu Państwa – również godz. 12.00;  
— Finansów Publicznych – godz. 12.00;  
— Rozwoju Przedsiębiorczości wspólnie z Komisją Pracy – godz. 13.00;  
— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 13.00;  
— Polityki Społecznej wspólnie z Komisją Infrastruktury oraz Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14.00;  
— ds. Unii Europejskiej – godz. 14.00;  
— Gospodarki wspólnie z Komisją Pracy – godz. 15.00;  
— Infrastruktury – godz. 16.00;  
— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 17.00;  
— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17.00;  
— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 18.00.

## Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Został już złożony prawidłowy wniosek o reasumpcję głosowania.

W takim razie przegłosujemy wniosek o reasumpcję głosowania w sprawie wyboru informacji bieżącej na tym posiedzeniu Sejmu.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że nieprzyjęcie tego wniosku będzie oznaczało potwierdzenie wniosku poprzedniego.

W wypadku przyjęcia tego wniosku, jeszcze raz przeprowadzimy procedurę wyboru informacji bieżącej.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o reasumpcję głosowania w sprawie wyboru tematu informacji bieżącej na bieżącym posiedzeniu Sejmu, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Jeżeli nie działa to można spróbować mocniej wcisnąć kartę. Proszę o dociśnięcie karty. (*Gwar na sali*) (*Głos z sali*: Czytnik nie działa.)

U pana posła Dudzińskiego nie działa...

(*Głos z sali*: Już działa.)

Bardzo proszę... Działa? Tak. Więcej zastrzeżeń nie ma.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku.

Głosowało 356 posłów. Za oddano 300 głosów, przeciw – 28, 28 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął decyzję o reasumpcji głosowania nad wyborem informacji bieżącej.

Przystępujemy zatem do wyboru tematu informacji.

Proszę o wprowadzenie listy tematów do urzędzenia do głosowania.

Przypominam, że głosujemy nad propozycjami nr 2, 4 i 6.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu zyskamy większość bezwzględna, wybór zostanie dokonany, jeżeli nie, to informacja, która dostała najmniej głosów, odpada i wybieramy spośród dwóch zwykłą większością głosów.

Bardzo proszę o wprowadzenie listy do urzędzenia do głosowania.

Proszę o dokonywanie wyboru. (*Gwar na sali*)

(*Posel Jerzy Wenderlich*: Czytnik nie działa.)

Nie działa czytnik pana posła Sikory? To bardzo proszę, mamy... (*Gwar na sali*) To działa czy nie działa?

(*Posel Krzysztof Sikora*: Już działa.)

Działa, tak?

Proszę o dokonywanie wyboru z listy. (*Gwar na sali*)

Proszę o dokonywanie wyboru, za chwilę zamknę głosowanie.

Zamykam głosowanie.

Głosowało 357 posłów. Większość bezwzględna wynosi 179. Informacja nr 4 dostała 192 głosy, informacja nr 2 – 101 głosów, informacja nr 6 – 60 głosów.

Stwierdzam zatem, że Sejm dokonał wyboru tematu informacji bieżącej rządu.

Na tym posiedzeniu będzie to informacja w sprawie prywatyzacji zakładów należących do tzw. Wielkiej Syntezy Chemicznej, o której złożenie Sejm prosi ministra skarbu państwa.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia ofiar katastrofy w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba” (druk nr 1160).**

Wysoki Sejmie! Przedstawiam tekst uchwały. (*Zebrani wstają*)

„W obliczu tragedii górniczej, jaka wydarzyła się w dniu 21 listopada 2006 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba” w Rudzie Śląskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć poległym górnikom, wyraża współczucie rodzinom jakże dotkliwie doświadczonym przez los oraz dziękuje ratownikom górniczym za ich poświęcenie w niesieniu pomocy poszkodowanym.

Każda śmierć stanowi tragedię, ale odejście człowieka związane z wykonywaniem pracy budzi żal szczególnie.

Cześć Ich pamięci!” (*Chwila ciszy*)

(*Posel Anna Sobecka*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. )

A światłość wiekuista niechaj im świeci.

(*Posel Anna Sobecka*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. )

A światłość wiekuista niechaj im świeci.

(*Posel Anna Sobecka*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. )

A światłość wiekuista niechaj im świeci.

(*Posel Anna Sobecka*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)



**Marszałek**

Amen.

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia ofiar katastrofy w Kopalni Węgla Kamiennego „Halemba”.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Straży Kolejowej (druk nr 1116).**

*(Gwar na sali)*

Bardzo proszę panie i panów posłów przechodzących do pracy w komisjach o opuszczenie sali i udanie się do innych zajęć. Proszę o umożliwienie kontynuacji obrad.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

Bardzo proszę o przejście do innych zajęć. Pan poseł Cymański, pan poseł... Który tam poseł...

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu posłów wnioskodawców mam przyjemność przedstawić poselski projekt ustawy o Straży Kolejowej, druk nr 1116. *(Gwar na sali)*

**Marszałek:**

Prosiłem o przejście do innych zajęć...

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

W wyniku procesu restrukturyzacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Koleje Państwowe” nastąpiło rozgraniczenie działalności przewozowej kolei i zarządzania liniami kolejowymi oraz utworzenie samodzielnych podmiotów prawa handlowego. Zostały utworzone trzy spółki przewozowe oraz jedna spółka zarządzająca liniami kolejowymi PKP – Polskie Linie Kolejowe SA.

W skład tej właśnie spółki weszła Straż Ochrony Kolei, powołana w drodze decyzji administracyjnej, działająca w strukturach zarządcy infrastruktury kolejowej, to jest podmiotu gospodarczego, którego funkcjonowanie określa Kodeks spółek handlowych. Tym samym Straż Ochrony Kolei utraciła status formacji państwowej, a więc obecnie ma takie same uprawnienia, jak każda firma ochroniarska.

Doświadczenia w funkcjonowaniu Straży Ochrony Kolei w strukturach spółki prawa handlowego wyraźnie wskazują na konflikt interesów pomiędzy ustawowymi zadaniami Straży Ochrony Kolei a celami spółki. Konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania poprzez zawieranie umów o świadczenie

dotychczasowej ochrony na zasadach komercyjnych przynosi negatywne konsekwencje w zakresie planowania i organizacji działań porządkowych i ochronnych, obniża jednocześnie poziom bezpieczeństwa w pociągach i na obszarze kolejowym. Elementem ograniczającym sprawną realizację ustawowych zadań Straży Ochrony Kolei w spółce prawa handlowego są też m.in. tendencje do marginalizacji działań w obszarze zatrudnienia i wyposażenia funkcjonariuszy w odpowiedni sprzęt służbowy. Także nieprzejrzysty jest system kosztów związany z tym, że państwo dotuje działania związane z obniżaniem stawek dostępu.

Wysoki Sejmie! W dobie olbrzymiego zagrożenia światowym terroryzmem zapewnienie bezpieczeństwa ruchu kolejowego oraz ochrona życia i zdrowia na obszarze kolejowym, który ze względu na specyfikę i dostępność jest szczególnie narażony na tego typu działania, staje się zadaniem priorytetowym. Ponadto zwalczanie przestępczości i wybryków chuligańskich, jakie mają miejsce na obszarach i w obiektach kolejowych, wymaga utrzymania dobrze zorganizowanej, prawnie umocowanej i wyodrębnionej formacji, zdolnej te zagrożenia minimalizować i skutecznie im przeciwdziałać. Do zadań Straży Kolejowej, zgodnie z niniejszym projektem ustawy, należeć również będzie, w sytuacjach szczególnych, współpraca z innymi służbami mundurowymi. Będzie ona podporządkowana służbowo ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Projekt nie tworzy nowej formacji, lecz porządkuje stan prawny obecnie funkcjonującej Straży Ochrony Kolei. Nie wprowadza też zagrożeń pracowniczych. Pracownicy Straży Ochrony Kolei staną się z mocy prawa pracownikami Straży Kolejowej.

Działania zmieniające status Straży Ochrony Kolei wynikają z konieczności uregulowań prawno-organizacyjnych i stworzenia podstaw działania Straży Kolejowej, nadania jej statusu centralnego organu państwowego oraz stworzenia przepisów gwarantujących utrzymanie właściwego poziomu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych, w pociągach i innych pojazdach kolejowych.

Doświadczenia funkcjonowania Straży Ochrony Kolei w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy wskazują na wiele obszarów utrudniających sprawną realizację ustawowych zadań, co negatywnie wpływa na stan bezpieczeństwa i porządku na obszarach kolejowych, w pociągach i innych pojazdach kolejowych.

Najważniejsze z tych mankamentów to: brak uprawnienia do dostępu do ewidencji PESEL w celu identyfikacji danych osobowych osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia lub przestępstwa, brak szczegółowych przepisów regulujących posiadanie broni przez Straż Ochrony Kolei i dopuszczenie funkcjonariuszy do pracy z bronią, brak uprawnień do stosowania niektórych środków przymusu bezpośredniego uznanych za skuteczniejsze i bezpieczniejsze w użyciu (paralizatory elektryczne, chemiczne środki obezwładniające), brak uprawnień do prze-



### Posel Krzysztof Tchórzewski

tworzania danych osobowych osób podejrzanych o popełnienie wykroczenia lub przestępstwa. Ponadto obecne kompetencje Straży Ochrony Kolei, określone w ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, nie przewidują możliwości prowadzenia postępowań przygotowawczych w zakresie występów zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 3, które stanowią zdecydowaną większość naruszeń prawa, co uniemożliwia uzyskanie wiedzy o rzeczywistych zagrożeniach i wykorzystanie jej na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego.

Kwestią, na którą projektodawcy zwrócili uwagę, jest obecnie obowiązujący wiek emerytalny funkcjonariuszy i wynikające z tego konsekwencje. Wysokie wymagania w zakresie predyspozycji psychofizycznych funkcjonariusza Straży Ochrony Kolei, przy obecnie obowiązującym wieku emerytalnym 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, powodują konieczność zwalniania ze służby funkcjonariuszy z dużym stażem zawodowym z powodu niespełnienia warunków zdrowotnych. Wskazuje to na dyskryminację funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei wobec funkcjonariuszy innych służb wykonujących analogiczne zadania. Zasadne jest zatem przyznanie uprawnień w zakresie praw do nabywania i otrzymywania świadczeń emerytalno-rentowych podobnie jak dla funkcjonariuszy Policji. W ustawie przyjęliśmy 35 lat stażu pracy w służbie jako wiek emerytalny.

Panie i Panowie Posłowie! Zwalczanie przestępczości i wybryków chuligańskich, jakie występują na obszarach i w obiektach kolejowych, wymaga dobrze zorganizowanej, prawnie umocowanej i wyodrębnionej formacji zdolnej te zagrożenia minimalizować, skutecznie im przeciwdziałać. Między innymi przywróci to zaufanie i spowoduje wzrost przewozów kolejowych zarówno osób, jak i ładunków, co w okresie planowanych bardzo dużych robót drogowych jest niezwykle ważne.

W większości krajów Unii Europejskiej funkcjonują wyspecjalizowane państwowe służby odpowiedzialne na ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarach kolejowych, w pociągach i innych pojazdach kolejowych. Czechy, Słowacja, Niemcy, Francja, Holandia, Wielka Brytania, Włochy – są to albo policje kolejowe, albo podobne służby i inspekcje. Realizując swoje zadania, współdziałają one ze sobą w ramach międzynarodowej organizacji „Colpolfer”, której celem jest między innymi koordynowanie działań oraz prowadzenie wspólnej polityki i wymiany informacji pomiędzy państwowymi organami i służbami nadzorującymi bezpieczeństwo przewozów kolejowych na terenie państw członkowskich.

Szukanie oszczędności w sferze bezpieczeństwa ludzi i mienia – beneficjentów transportu kolejowego jest działaniem nieracjonalnym i pozbawionym merytorycznych podstaw. Szacunkowy koszt funkcjonowania tej formacji przy obecnym stanie etatowym (około 3,5 tys. funkcjonariuszy) to około 160 mln zł.

Należy nadmienić, że PKP Polskie Linie Kolejowe są firmą państwową dotowaną przez budżet w znacznej wysokości. Przyszły rok to dotacja dla Polskich Linii Kolejowych wynosząca ponad miliard złotych. Istnienie w kosztach PKP PLK kosztu związanego z funkcjonowaniem Straży Ochrony Kolei zaciemnia obraz kosztów dostępu przewoźników kolejowych do linii kolejowych tak, że do końca przewoźnik nie wie, czy opłaca utrzymanie linii kolejowych, czy też istnienie, obecnie ze względu na małe kompetencje, niezbyt sprawnej formacji Straży Ochrony Kolei.

Nie mam wątpliwości, że przyjęcie przez Wysoki Sejm przedłożonego projektu ustawy spowoduje prawne umocowanie Straży Kolejowej jako formacji publicznej realizującej zadania eliminacji negatywnych zdarzeń związanych z występowaniem zagrożenia stanu bezpieczeństwa na obszarze kolejowym, a w szczególnych sytuacjach poza nim. Realizację dyrektywy nr 440 Unii Europejskiej – państwo czuwa nad określeniem norm i zasad bezpieczeństwa w transporcie kolejowym oraz sprawuje nad tym kontrolę. Wprowadzenie pełnego nadzoru ministra transportu nad powołaną formacją poza sytuacjami przewidzianymi w rozporządzeniu, zgodnie z art. 1 niniejszego projektu. Poprawne realizowanie zadań polegających na zapewnieniu bezpieczeństwa na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych. Skuteczne egzekwowanie przepisów prawa na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach od osób fizycznych i instytucji. Odciążenie organów Policji od prowadzenia postępowań przygotowawczych w sprawach o występki, a skierowanie tym samym tych organów do ważniejszych zadań. Poprawę wizerunku służby w ocenie pasażerów i osób korzystających z usług kolei w związku z ujednoczeniem służby odpowiadającej za ład i porządek publiczny na obszarze kolejowym. Zrównanie statusu funkcjonariusza Straży Kolejowej z innymi funkcjonariuszami organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny na obszarze Rzeczypospolitej.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Powołanie Straży Kolejowej stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie i oczekiwania społeczne, których odzwierciedleniem jest stanowisko rzecznika praw obywatelskich wyrażone w tej sprawie w pismach kierowanych do ministra infrastruktury i przewodniczącego sejmowej Komisji Infrastruktury.

Doświadczenia przeszłości wskazują, jak negatywne skutki może nieść oszczędzanie na bezpieczeństwie kolejowym. Utworzenie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Straży Kolejowej było odpowiedzią na znaczne zagrożenie przestępczością występujące na terenach kolejowych. W następstwie działań wojny polsko-bolszewickiej Straż Kolejowa została przekształcona w Wojskową Straż Kolejową, która skutecznie chroniła obszar kolejowy. W latach 1920–1934 za bezpieczeństwo na terenach kolejowych odpowiedzialna była Policja Państwowa, jednak ograniczone środki działania, jakimi dysponowała, nie pozwalały na skuteczne przeciwdziałanie bezprawnym zama-

### **Posel Krzysztof Tchórzewski**

chom godzącym w bezpieczeństwo transportu kolejowego. Po 14 latach od likwidacji Straży Kolejowej i wystąpienia poważnych zagrożeń dla funkcjonowania kolei i bezpieczeństwa publicznego przystąpiono ponownie w 1935 r. do organizowania ochrony kolei w oparciu o ustawę z dnia 15 marca 1934 r. o ochronie porządku na kolejach użytku publicznego. Na mocy tej ustawy zostały powołane organy ochrony kolei, a jako główny organ – uzbrojona i umundurowana formacja, Straż Ochrony Kolei, podporządkowana ministrowi komunikacji.

Przez cały okres swego istnienia, przez blisko 81 lat, Straż Kolejowa, Straż Ochrony Kolei, Służba Ochrony Kolei, obecnie Straż Ochrony Kolei, traktowana jest koniunkturalnie.

Ustawa, po wprowadzeniu autopoprawek, jest zgodna z prawem Unii Europejskiej, a sejmowa Komisja Ustawodawcza w swej opinii z dnia 26 października br. uznała projekt ustawy za dopuszczalny. Ewentualne niedopracowania legislacyjne, wynikające z poselskiego trybu przygotowania ustawy, zostaną usunięte w trakcie prac w komisji.

Podsumowując, chciałbym stwierdzić, dowiodła tego również historia, że ograniczanie, marginalizacja Straży Ochrony Kolei, lęk lub niechęć do przekształcenia jej w formację państwową, powoduje więcej strat niż chwilowych korzyści. Dlatego w imieniu posłów wnioskodawców z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zwracam się do Wysokiej Izby o jak najszybsze przeprowadzenie procesu legislacyjnego i uchwalenie przedłożonego projektu. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Bronisław Komorowski)*

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pana posła Witolda Czarneckiego.

### **Posel Witold Czarnecki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu PiS w sprawie poselskiego projektu ustawy o Straży Kolejowej (druk nr 1116).

Przedkładany Wysokiej Izbie projekt ustawy w istocie rzeczy nie tworzy nowej formacji, natomiast

w jedenastu rozdziałach zawierających sto artykułów porządkuje stan prawny obecnie funkcjonującej Straży Ochrony Kolei, przekształcając ją w formację mającą status centralnego organu administracji rządowej.

Na początek kilka słów wprowadzenia. Otóż w wyniku przeprowadzonej w 2001 r. restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe powstała grupa PKP SA, co zgodnie z dyrektywami unijnymi spowodowało rozgraniczenie działalności przewozowej kolei od zarządzania liniami kolejowymi. Zostały utworzone z jednej strony spółki kolejowe przeznaczone do przewozów, z drugiej zarządzające liniami kolejowymi. Powstała taka spółka, PKP Polskie Linie Kolejowe SA, w której skład weszła Straż Ochrony Kolei, tracąc jednocześnie status wyodrębnionej formacji państwowej, chociaż, co należy podkreślić, zasady funkcjonowania Straży Ochrony Kolei działającej w ramach spółki prawa handlowego PKP PLK SA zostały określone aktem prawnym rangi ustawy, tj. w rozdziale 10 ustawy o transporcie kolejowym, oraz w odpowiednich rozporządzeniach wydanych przez ministra transportu na podstawie tej ustawy.

Wchłonięcie przez spółkę prawa handlowego działającej przecież na podstawie Kodeksu spółek handlowych takiej formacji jak Straż Ochrony Kolei musiało spowodować, i spowodowało, wyraźny konflikt interesów pomiędzy celami spółki nastawionej na zysk a zadaniami Straży Ochrony Kolei, którego konsekwencją było pogorszenie się stanu bezpieczeństwa i porządku na obszarze kolejowym. Dotychczasowe doświadczenia w funkcjonowaniu Straży Ochrony Kolei w strukturach spółki, mówił już o tym pan poseł Tchórzewski, wskazują na szereg utrudnień w realizacji jej podstawowych zadań. Wymienię niektóre z nich: brak uprawnień dostępu do ewidencji PESEL; brak uprawnień do przetwarzania danych osobowych osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa; brak szczegółowych przepisów regulujących posiadanie i użycie broni; brak uprawnień do stosowania niektórych środków przymusu bezpośredniego. Ponadto poważnym utrudnieniem w realizacji przez Straż Ochrony Kolei jej ustawowych zadań jest obecnie obowiązująca ustawa o wieku emerytalnym funkcjonariuszy. Dotychczasowe przepisy określają ten wiek dla mężczyzn na 65 lat, chociaż jest oczywiste ze względu na daleko idące podobieństwa między pracą funkcjonariuszy straży kolejowej a pracą Policji państwowej, że wiek emerytalny powinien być taki sam jak w Policji. Szczególnie dzisiaj, gdy istnieje realne zagrożenie terroryzmem na terenie kolejowym, ze względu na jego charakterystykę i specyfikę, tj. łatwość dostępu oraz masowość użytkowania, sprawy dobrze funkcjonującej formacji, która byłaby zdolna przeciwdziałać tym zagrożeniom, są priorytetowe. Tego zadania nie wykonują, a przecież mogłoby się tak zdarzyć, funkcjonariusze po sześćdziesiątce. Wymaganiom tym ma sprostać Straż Kolejowa utworzona na zasadach określonych w przedkładanej ustawie.



## **Posel Witold Czarnecki**

Konieczność uregulowania spraw bezpieczeństwa osób i mienia na obszarze kolejowym odrębnym aktem prawnym w randze ustawy w mniejszym lub większym stopniu wynika z kilku względów. Po pierwsze, ze względów konstytucyjnych wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz z faktu, że obecna działalność Straży Ochrony Kolei, wkraczając w sferę elementarnych praw i wolności obywatelskich, niewystarczająco respektuje art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Po drugie, nasze wejście do Unii Europejskiej zobowiązuje Polskę do przestrzegania zasad zawartych w wydanej w 1991 r. przez wówczas Europejską Wspólnotę Gospodarczą dyrektywę nr 440, która w art. 7 stanowi, że państwo ma zapewnić ustanowienie norm i zasad bezpieczeństwa oraz monitorowania ich stosowania w transporcie kolejowym. Po trzecie, w ramach współpracy międzynarodowej straże kolejowe czy policje kolejowe w poszczególnych krajach koordynują swoje działania w ramach międzynarodowej organizacji COLPOLFER. Polska reprezentowana jest tam przez Straż Ochrony Kolei, ale ze względu na jej niepaństwowy charakter może utracić swoje członkostwo. Przekształcenie Straży Ochrony Kolei w formację państwową oddali to zagrożenie.

Przedkładany projekt ustawy jest odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne, a z drugiej strony jest realizacją programu Prawa i Sprawiedliwości dotyczącego bezpieczeństwa. Uchwalenie ustawy spowoduje m.in. prawne umocowanie Straży Kolejowej jako wyodrębnionej formacji publicznej, pełniejsze przestrzeganie Konstytucji RP, pełniejsze przestrzeganie uregulowań międzynarodowych, zwiększenie efektywności działań tej formacji, odciążenie organów Policji. Spowoduje też lepszą współpracę między poszczególnymi formacjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w kraju i zrówna status funkcjonariuszy Straży Kolejowej ze statusem innych funkcjonariuszy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli na obszarze RP.

Kończąc moje wystąpienie, podkreślę, że omawiany projekt ustawy został skierowany do konsultacji społecznych, tj. do central związkowych działających w Grupie PKP SA. Zastrzeżeń do projektu nie zgłoszono. Zacytuję jeszcze zdanie pochodzące z Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego: Mimo wątpliwości sam projekt ustawy należy ocenić pozytywnie. Przyjmuje się w nim, z koniecznymi modyfikacjami, rozwiązania sprawdzone już w odniesieniu do innej formacji mundurowej, jaką jest Straż Graniczna.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera poselski projekt ustawy o Straży Kolejowej. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przekazanie projektu ustawy o Straży Kolejowej do Komisji Infrastruktury do dalszych prac. Dziękuję uprzejmie za uwagę.

## **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska pana posła Jana Tomaka.

## **Posel Jan Walenty Tomaka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o Straży Kolejowej (druk nr 1116). Zasadniczym celem przedstawionym w projekcie ustawy jest powołanie nowej formacji mundurowej mającej status centralnego organu administracji rządowej. I nie jest to bynajmniej, jak sugerują wnioskodawcy, wyłącznie sankcjonowanie i porządkowanie stanu prawnego obecnie funkcjonującej Straży Ochrony Kolei. Przypomnę bowiem, że obecnie Straż Ochrony Kolei działa w ramach spółki PKP PLK S.A., a jej status określa ustawa o transporcie kolejowym. Potrzebę czy wręcz konieczność przyjęcia nowych rozwiązań tłumaczą wnioskodawcy argumentami wręcz oczywistymi, prawdziwymi, ale też niektóre z nich są mocno naciągane.

Czy czujemy się bezpieczni jako pasażerowie podróżujący liniami kolejowymi, czy zapewnione jest bezpieczeństwo przewozów ładunków, majątku trwałego, nawiasem mówiąc, w większości będącego w dyspozycji spółek prawa handlowego, czy wreszcie w sposób zadowalający zabezpieczone są interesy państwa wynikające chociażby z potrzeb obronności kraju, przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym? Każda odpowiedź będzie w miarę subiektywna, wynikająca z indywidualnych doświadczeń, aczkolwiek zawsze można ocenić aktualny stan jako niezadowalający, szczególnie w tak czułym społecznie aspekcie sprawy, jakim jest bezpieczeństwo obywateli. To zagadnienie jest przesadnie eksponowane przez wnioskodawców jako uzasadnienie potrzeby wprowadzenia zmian, przy czym od razu zastrzegam, że jest to moje osobiste wrażenie, bowiem nikt nie jest w stanie zagwarantować, że proponowane zmiany w radykalny sposób poprawią bezpieczeństwo i poczucie tego bezpieczeństwa wśród obywateli.

Innym elementem uzasadnienia jest podkreślenie uciążliwości i niebezpieczeństw wynikających z charakteru pracy, włącznie z eksponowaniem pracy przy tzw. czynnych torach, ruchu pociągów itp. Przecież takie warunki, czy też porównywalne, mają zwykli kolejarze, ale także np. pracownicy fabryk z ciągłą linią produkcyjną. Być może słusznie porównano pracę w służbie ochrony kolei do pracy policjantów. Może to jest właściwy kierunek myślenia o wprowadzeniu zmian zmierzających do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa obywateli korzystających z usług kolei.

Uzasadnieniem potrzeby przeprowadzenia nowelizacji miały także być dyrektywy Unii Europejskiej, szczególnie dyrektywa 440 art. 7, o której także i mój



**Posel Jan Walenty Tomaka**

przedmówca wspomniał. Ale na szczęście sprawa ta została jedną z autopoprawek skorygowana, państwo bowiem rzeczywiście czuwa nad określeniem, ale tylko norm i zasad bezpieczeństwa w transporcie kolejowym, i sprawuje nad tym kontrolę. Nie sądzę także, aby argumentem za zmianami była przestroga, że z uwagi na niepaństwowy charakter służba ochrony kolei może utracić członkostwo w międzynarodowej organizacji COLPOLFER koordynującej działania służb w obszarze Unii Europejskiej.

Osobną uwagę należy zwrócić na ocenę skutków finansowych dla budżetu państwa, jakie rodzi wprowadzenie w życie projektu ustawy. Autorzy projektu oceniają skutki na 200 mln zł, przy koniecznej obsadzie etatowej szacowanej na ok. 3,5 tys. funkcjonariuszy. Aktualne ciężar utrzymania straży ochrony kolei spoczywa na spółce PKP PLK uzyskującej środki na ten cel z części opłat wnoszonych przez użytkowników kolei za tzw. dostęp do linii kolejowych. Zdjęcie tych kosztów z PLK kosztem budżetu winno zdaniem wnioskodawców skutkować zmniejszeniem stawek opłat za dostęp do linii kolejowej. Myślę, że jest to, jak uczy doświadczenie z wielu innych dziedzin gospodarki, pobożne życzenie. Będzie to wyłącznie dodatkowa pomoc państwa dla spółki prawa handlowego. Przy ocenie kosztów być może wzięto pod uwagę także takie elementy, jak: wynagrodzenie, koszty umundurowania, sprzętu, wyposażenia. Nie sądzę jednak, żeby uwzględniono jednorazowe koszty związane z tworzeniem nowych służb z całą logistyką łączącą się z tym przedsięwzięciem. I nie spodziewam się, że są to małe koszty, tak jak nie małe będzie dodatkowe obciążenie ZUS nowymi świadczeniami wynikającymi z wprowadzenia nowej grupy zawodowej uprawnionej do wcześniejszych świadczeń emerytalnych. Czy i tak już nadwyreżony system udźwignie dodatkowe koszty związane z nową grupą młodych emerytów? Czy stać na to budżet państwa? Czy wreszcie tak ma wyglądać tanie państwo?

Do projektu ustawy dołączono opinie kilku instytucji. Ich ocena projektu ustawy nie wystawia najlepszego świadectwa wnioskodawcom, a ostrożne sformułowania wynikają chyba z sympatii rządowych struktur do wnioskodawców wspierających ich przeciw politycznie. Mogę sobie tylko wyobrazić, jak ostrych sformułowań użyto by, gdyby ten projekt ustawy firmowali posłowie opozycji. Dla przykładu zacytuję. Sąd Najwyższy: Należy rozważyć, czy nie wystarczą istniejące rozwiązania przy silniejszej współpracy z Policją po dokonaniu koniecznej nowelizacji aktualnych uregulowań prawnych. ZUS wnosi uwagi do kilku artykułów, podnosząc jednocześnie potrzebę nowelizacji także innych ustaw. Generalny inspektor danych osobowych kwestionuje art. 14, pisząc: Zaproponowane rozwiązanie nie może być uznane za prawidłowe. Minister sprawiedliwości w swojej opinii używa delikatnych sformułowań typu: przepis niejasny, nie wydaje się możliwe do zaakcep-

towania, zbyt szerokie uprawnienia, należy rozważyć zasadność, wątpliwości budzi zapis, niezasadne przyjmowanie bardziej liberalnych kryteriów. A swoją drogą byłbym bardzo ciekaw brakujących opinii ważnych w tym przypadku resortów, takich jak: Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Infrastruktury, czy też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Co do meritum sprawy, to należy zadać sobie pytanie: Czy proponowane rozwiązanie polegające na wprowadzeniu nowej formacji mundurowej, państwowego organu działającego, z jednej strony, na rzecz niepaństwowych podmiotów prawnych, z drugiej, dbającego o poczucie bezpieczeństwa obywateli korzystających z infrastruktury kolejowej jest najlepszym rozwiązaniem, czy nie lepszym byłoby choćby to sugerowane przez Sąd Najwyższy? Można z pewnymi zastrzeżeniami pogrupować zadania, jakie należą do zakresu działania służby ochrony kolei, na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza dotycząca ochrony majątku czy przewożonych towarów może być skutecznie wykonywana na zlecenie zainteresowanych podmiotów w sposób komercyjny, chociażby przez działające od lat w polskiej gospodarce agencje ochrony. Takie rozwiązania są już znane zresztą na kolei, chociażby w Gdańsku. Koszty takiej działalności ponosiłyby oczywiście podmioty gospodarcze. Drugą grupą jest niewątpliwie zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. I to jest do zrealizowania przez poszerzenie obowiązków Policji. Koszty wynikające ze zwiększenia zakresu działania Policji muszą być oczywiście pokryte z budżetu państwa, ale z pewnością byłyby one znacznie mniejsze niż przy proponowanym w projekcie ustawy rozwiązaniu. Zaletą podstawową natomiast takiego rozwiązania byłoby zapewnienie profesjonalnego działania, bo Policja ma przecież bogate, wielorakie doświadczenia.

Generalnie rzecz biorąc, projekt jest niedopracowany, nie dołączono do niego opinii ważnych resortów i moim zdaniem powinien być przez wnioskodawców gruntownie przepracowany. Czy jest to możliwe w trakcie prac zespołów komisyjnych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Wojciecha Romaniuka o wystąpienie w imieniu klubu Samoobrona RP.

**Posel Wojciech Romaniuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie projektu ustawy o Straży Kolejowej. Po zapoznaniu się z projektem ustawy o Straży Kolejowej stwierdzam, że proponowane zmiany są niezbędne do zapewnienia

**Posel Wojciech Romaniuk**

bezpieczeństwa w ruchu kolejowym, co należy do priorytetowych zadań naszego państwa.

Od 2001 r. jednostki służby ochrony kolei podlegają PKP Polskim Liniom Kolejowym SA, co kłóci się z zasadami funkcjonowania tejże spółki nastawionej głównie na osiąganie zysków i jest jedną z przyczyn obniżania bezpieczeństwa na obszarach kolejowych. Po wprowadzeniu w życie ustawy służby kolei państwowych przekształcone w Straż Kolejową znajdują się pod nadzorem ministra transportu. Do takich uregulowań zobowiązują nas zapisy zawarte w dyrektywie 440 Unii Europejskiej, która stanowi: „Państwo czuwa nad określeniem norm i zasad bezpieczeństwa w transporcie kolejowym oraz sprawuje nad tym kontrolę”. Obecnie w krajach unijnych funkcjonują służby państwowe odpowiadające za bezpieczeństwo na obszarach kolejowych, współdziałające ze sobą w ramach międzynarodowej organizacji COLPOLFER. Polska również należy do tej organizacji, jednakże grozi nam utrata członkostwa z powodu niepaństwowego charakteru służb ochrony kolei. Powstanie takiej sytuacji byłoby niekorzystne dla Polski, zwłaszcza obecnie, w dobie zagrożenia światowym terroryzmem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aby w pełni móc ocenić proponowany projekt ustawy, przeprowadziłem szereg rozmów z osobami zatrudnionymi w sektorze ochrony kolei. Pracownicy są bardzo zadowoleni z proponowanych zmian. Do tej pory czuli się pokrzywdzeni i dyskryminowani w stosunku do innych osób pracujących w podobnych zawodach. Głównym problemem obecnie jest wiek emerytalny – 60 lat dla kobiet, 65 dla mężczyzn, co prowadzi do wielu przypadków zwalniania osób z dużym stażem zawodowym z powodu wymogów związanych ze stanem zdrowia, bez możliwości uzyskania innego zatrudnienia. Po wejściu w życie ustawy funkcjonariusze służby kolei otrzymają uprawnienia takie jak pracownicy Policji – 35 lat jako wiek emerytalny.

Dużym problemem również, jak twierdzili moi rozmówcy, jest uwzględnione już w obecnym projekcie doposażenie w odpowiedni sprzęt służbowy – praca z bronią, możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego takich jak paralizatory elektryczne czy środki obezwładniające. Pozwoli to zwiększyć efektywność działania i, co się z tym wiąże, zapewnić ochronę bezpieczeństwa podróżnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osobiście pragnę zauważyć, że jednym z atutów proponowanej ustawy jest wprowadzenie współpracy z innymi służbami mundurowymi oraz możliwość przetwarzania danych osobowych osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Zminimalizuje to ilość wybryków chuligańskich, tak powszechnych w obecnych czasach. Jedyną niepokojącą rzeczą w tym projekcie są koszty związane z wprowadzeniem ustawy w życie. Z drugiej strony oszczędzanie kosztem bezpieczeństwa obywateli jest rzeczą irracjonalną.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na zakończenie chcę powiedzieć, że po przeanalizowaniu poselskiego projektu ustawy o Straży Kolejowej i zapoznaniu się ze stanowiskiem osób, których ustawa bezpośrednio dotyczy, stwierdzam, że wprowadzenie proponowanych zmian jest celem priorytetowym. Straż ochrony kolei powinna jak najszybciej otrzymać status centralnego organu państwowego, by działać w pełni skutecznie, chronić życie i zdrowie ludzi oraz ich mienie na obszarach kolejowych.

Klub Parlamentarny Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej popiera proponowany projekt ustawy o Straży Kolejowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Andrzeja Fedorowicza o wystąpienie w imieniu klubu LPR.

**Posel Andrzej Fedorowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Liga Polskich Rodzin mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie ustawy o Straży Kolejowej.

Dzisiaj służba ochrony kolei funkcjonuje w ramach spółki kolejowej, jak to już było kilkakrotnie podkreślane, ale i wcześniej jako służba wewnętrzna kontrolowała sprawy we własnym zakresie, nie zawsze – moim zdaniem – przedstawiając na zewnątrz obiektywny obraz działań, jakie powinny być dokonywane w tym zakresie. Każda służba wewnętrzna ma to do siebie, że, mówiąc kolokwialnie, zdarzać się mogło zamiatanie pod dywan niektórych spraw, które może nie ujrzałyby światła dziennego na zewnątrz, a sprawy, które się działy na kolei, i obecnie również nie wszystkie wychodzą poza ten obszar. Lepiej jest pewne sprawy zachować wewnątrz, nie pokazywać ich na zewnątrz, a wielu rzeczy my po prostu nie dociekamy, żeby się o nich nie dowiedzieć, może dla własnego spokoju, jak tu niektórzy przedmówcy mówili: a niech to obciąża spółkę prawa handlowego. Ale czy takie zjawiska, jak kradzieże, brak zabezpieczenia mienia i własnego, i transportowanego, to jest tylko wewnętrzna sprawa jednej spółki? Czy Polskie Koleje Państwowe mogą scedować, czy my jako państwo możemy scedować odpowiedzialność za te zjawiska li tylko na PLK? Czy wszystkie koszty ponosić ma tylko PLK? Bo mówimy, że PLK sobie to wszystko zrefunduje czy zrekompensuje przez opłaty dostępu. Opłaty dostępu są niestety nie do końca od nas zależne. Wysokość ich jest regulowana również przepisami międzynarodowymi, jest uzależniona również od przepisów międzynarodowych, od przepisów Unii Europejskiej. Dlaczego ci wszyscy, którzy próbują podważyć zasadność upaństwowienia tej kontroli, nie przywołują tego fragmentu z uzasadnienia – zacytu-

**Posel Andrzej Fedorowicz**

ję: „W większości krajów Unii Europejskiej funkcjonują wyspecjalizowane państwowe służby odpowiedzialne za ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego na obszarach kolejowych, w pociągach i innych pojazdach kolejowych, np. Czechy, Słowacja, Niemcy, Francja, Holandia, Wielka Brytania, Włochy itd. Są to policje kolejowe lub podobne służby i inspekcje”. To co, koledzy z klubów opozycyjnych – już nie powołujecie się na Unię Europejską? Otóż tak nie można. Jeżeli jesteście państwo zwolennikami umiędzynarodowienia wszystkiego i powoływania się na przykłady międzynarodowe, to w tym względzie należy natychmiast przywołać te przykłady, bo są to niewielkie obszary, gdzie możemy wydzielić służby państwowe i zlecić państwu odpowiedzialność za pewne obszary bezpieczeństwa. A nie są to obszary bagatelne. Czym się różni napad w pociągu od napadu na ulicy? Jeden jest groźny i drugi. Policja państwowa interweniuje natychmiast na ulicy, a tutaj może wynajmiemy, w imię liberalizmu i postępu liberalizmu w naszym kraju, jakąś spółkę ochroniarską. Jak działają spółki ochroniarskie, wiemy. One też rządzą się innymi prawami. Są to również podmioty prawa handlowego. Jak więc państwo ma obowiązek przede wszystkim wobec obywatela chronić go, jego mienie i cały dobytek, tak tu państwo powinno być powołane do sprawowania nadzoru, a zatem powinna być utworzona państwowa Straż Kolejowa.

Można zapytać, czy 180 mln, które przewiduje się jako wydatki z budżetu państwa, to jest taka wielka kwota. Te 180 milionów dla odciążenia jednej spółki, która deklaruje sama, że będzie zmniejszała opłaty dostępu, to nie są takie wielkie pieniądze, jeśli się je przeliczy na bezpieczeństwo na kolei czy bezpieczeństwo społeczeństwa w ogóle. Otóż do tych wiele razy przywoływanych z tej mównicy zagrożeń, jakie występują na kolei, trzeba by dodać te wszystkie straty materialne, jakie dzisiaj są ponoszone. My niewiele dzisiaj się o tym dowiadujemy, trzeba iść na kolej, trzeba pójść do PLK, trzeba pójść do dyrekcji innych spółek i zapytać: Ile jest kradzieży w ciągu miesiąca? Co jest kradzione? Jak funkcjonuje nadzór wewnętrzny? Czy stać kolej na to, żeby Straż Ochrony Kolei dzisiaj była w stanie dozorować to wszystko? Nie jest w stanie. Czy uprawnienia, które mamy dać Straży Kolejowej, są porównywalne z dzisiejszymi uprawnieniami straży? Oczywiście, że nie. Dzisiaj niestety w imię źle pojętych nieraz praw człowieka, źle rozumianych i źle wykładanych, funkcjonariusz nie może na terytorium będącym własnością PKP nawet zażądać podania numeru PESEL, sprawdzić, czy dane osobowe są prawdziwe. Trzeba pytać pana rzeczownika do spraw ochrony danych osobowych – bo ochrona danych osobowych, bo prawa człowieka. Policja ma takie uprawnienia, instytucje państwowe mają i Straż Kolejowa też powinna je mieć. Powinna to być równorzędna służba, jak policja celna, jak policja pań-

stwowa, choć nie należy ingerować oczywiście w jej wewnętrzne sprawy.

Są pewne zastrzeżenia, które wyraża i pan minister sprawiedliwości, i ZUS, ale to są sprawy, które będą przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji. Zachęcam posłów, zwłaszcza z opozycji, aby mocno zaangażowali się w prace w czasie posiedzeń komisji, aby zgłaszali poprawki w tym względzie, bo projekt sam w sobie jest kierunkowo właściwy. Przede wszystkim trzeba pochwalić tutaj resort infrastruktury, że załączył wszystkie rozporządzenia, co się rzadko zdarzało w ostatnich latach, żeby do parlamentu trafiał projekt ustawy wraz z projektami wszystkich rozporządzeń. Ten akurat je zawiera. Dlatego deklaruje i jako członek Komisji Infrastruktury, i w imieniu mojego klubu solidną, rzetelną pracę w ramach Komisji Infrastruktury i składam wniosek o skierowanie projektu ustawy do Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu PSL panów posłów Bronisława Dutkę i Wiesława Wodę.

Bardzo proszę, panowie, podzielić czas, który należy się klubowi.

**Posel Bronisław Dutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec projektu ustawy o Straży Kolejowej.

Bezpieczeństwo w transporcie kolejowym ma ogromne znaczenie, tak dla pasażerów, jak i dla tych, którzy korzystają z kolei w celu przewozu towarów.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wspiera i będzie wspierał wszystkie działania, które będą sprzyjały bezpieczeństwu podróżnych i właściwemu zabezpieczeniu przewożonych towarów. Poczucie bezpieczeństwa ma również ogromne znaczenie dla podejmowania decyzji o korzystaniu z usług kolei, a klienci są dla kolei najważniejsi, gdyż kolej funkcjonuje dziś w formie spółek prawa handlowego i jeżeli nie będzie klientów, a to niestety w przewozie transportów jest dość wyraźne, to i samo funkcjonowanie tych przewozów będzie o wiele słabsze.

Powszechnie znane jest bezpieczeństwo podróży koleją, która generalnie uchodzi za jeden z najbezpieczniejszych środków transportu, dlatego też nasze pociągi ekspresowe, Intercity czy TLK, a często i regionalne, tam, gdzie są dostosowane do potrzeb społecznych, cieszą się dużą popularnością. Znacznie gorzej jest z przewozem towarów. Ogromna ilość kradzieży na kolejach powoduje, że przedsiębiorcy rezygnują z tej formy przewozu, ponieważ nawet po uznaniu takiej kradzieży przedsiębiorca czeka prawie 90



**Posel Bronisław Dutka**

dni na zwrot pieniędzy, w związku z czym jest zmuszony je zamrozić. Towary przewożą głównie firmy handlowe, czyli zamrożenie pieniędzy wiąże się z dużymi stratami. Z tego też względu przedsiębiorcy często rezygnują z tej formy i korzystają z transportu samochodowego. Kradzieży byłoby mniej, gdyby lepiej funkcjonowały służby ochrony kolei. Ochronę taką może zapewnić tylko sprawna służba, dobrze zorganizowana i dobrze wyposażona. Obecna służba ochrony kolei funkcjonuje w oderwaniu od przepisów regulujących pracę służb dbających o bezpieczeństwo w kraju.

Podległość SOK-u spółce prawa handlowego tworzy z niej jakby firmę ochroniarską PLK, gdyż straż ma małe kompetencje i słabe wyposażenie. Trudno spodziewać się też, aby PLK lepiej wyposażało SOK, jeżeli jest firmą handlową i od jej wyniku finansowego zależy również koszt dostępu do infrastruktury kolejowej. Może dobrze, że przestępcy nie znają właściwego usytuowania SOK-u, ponieważ pewnie tam kierowaliby swoje działania częściej.

Pracownicy SOK-u w obecnej sytuacji są zatrudnieni na podstawie Kodeksu pracy, co oznacza, że 65 lat to jest dla nich wiek emerytalny. 65-letni mężczyzna wydaje się mało skuteczny w pościgu za przestępcami, zwłaszcza za chuliganami. Owszem, w późniejszym wieku może się zająć pracą dochodzeniową. Jednak obniżenie wieku jest potrzebne. Poważniej będzie wyglądał młody funkcjonariusz, który przechadza się chociażby po dworcu czy też ściga chuliganów, niż starszy w takiej sytuacji.

Rodzi się tylko pytanie: w jaki sposób wpłynie to na koszty i kto je poniesie? Zapewne poniesie to ZUS, czyli my wszyscy. To jest kwestia, w jakim stopniu należy oszczędzać na bezpieczeństwie. Niemniej musimy być tego świadomi. Musimy mieć tę świadomość, zwłaszcza że ZUS boryka się z ogromnymi problemami i mówi się, że za 10 lat zbankrutuje.

Ustawa ta zawiera 100 artykułów. Większość rozwiązań można uznać za dopracowane, ale projekt ten będzie wymagał jeszcze wiele pracy. Ustawa wprowadza kilkadziesiąt rozporządzeń i innych aktów towarzyszących. Proponuje się, żeby ustawa weszła w życie po upływie 30 dni od dnia uchwalenia. Ten okres wydaje się nieco za krótki. Prawdopodobnie wiele kwestii trzeba będzie dopracować, ponieważ zapewne będą proponowane inne zmiany w ustawie.

Dość restrykcyjne przepisy odnoszące się do Straży Kolejowej wydają się słuszne, gdyż pozwalają na skuteczne działania. Jeśli chodzi o współpracę z innymi służbami, którą określają dopiero rozporządzenia, to wszystko wskazuje na to, że jednak będzie tu pewien dualizm, czyli o bezpieczeństwo obywateli będą dbały dwa resorty w państwie, mianowicie resort MSWiA, jak również resort transportu.

Wątpliwości budzi także zapis, który mówi o ochronianiu budynków przewoźników kolejowych poza terenem kolejowym. Wynika z tego, że przewoźnicy

prywatni będą mieli prawo żądać ochrony swoich budynków znajdujących się daleko od kolei, czyli jest kolejny powód, żeby to dopracować.

Zapis mówiący o współpracy z samorządami jest też bardzo mało konkretny. Co będzie, jeżeli samorządy nie będą chciały współpracować? I kto tu określi zakres obowiązków czy zakres tej współpracy? Jak to powinno wyglądać?

Ustawa mówi o tym, że funkcjonariusz musi każdorazowo zwracać się o uzyskanie zgody na dodatkową pracę. W związku z tym powstaje następujące pytanie: co będzie z pracownikami Straży Kolejowej, którzy prowadzą gospodarstwa rolne? Jest ich bardzo wielu.

I kolejne pytanie. Według stanu na dzisiaj 3,5 tys. funkcjonariuszy ochrania kolej – przy zwiększeniu o pracę dochodzeniową. Czy tych funkcjonariuszy nam wystarczy? Koszt 200 mln zł nie wydaje się wysoki, zapewne on będzie większy, niemniej nie warto oszczędzać na bezpieczeństwie, bo straty związane z przestępstwami na kolei są również spore. Natomiast wyłączenie tej służby ze struktury kolei i przeniesienie do służby państwowej będzie na pewno bardziej czytelne. Wyłączenie SOK-u czy też utworzenie straży kolei spowoduje obniżenie kosztów PLK, co zapewne spowoduje zmniejszenie opłat. Sugerowałbym również potrzebę rozważenia nazwy: czy to ma być straż kolejowa czy policja kolejowa.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za przesłaniem projektu do dalszej pracy w komisji. Oczywiście, że włączymy się do pracy nad tym projektem. Warto też podać, że 26 czerwca, zgodnie z projektem, będzie obchodzone Święto Straży Kolejowej. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Wiesława Wodę o wystąpienie w ramach czasu klubowego.

Trzy dwadzieścia. Trzy minuty dwadzieścia...

*(Poseł Wiesław Woda: Trzy minuty, tak?)*

Tak. Trzy minuty dwadzieścia sekund.

**Poseł Wiesław Woda:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kontynuując wypowiedź mojego przedmówcy posła Bronisława Dutki, chcę zwrócić uwagę na to, iż my nie możemy tylko tworzyć prawa, choćby najlepszego, Sejm ma również obowiązek czuwać nad jego wdrażaniem, nad jego realizacją.

17 listopada, gdy wracaliśmy z kilkoma innymi posłami po obradach podkomisji zajmującej się sprawami zarządzania kryzysowego, zastaliśmy część Warszawy nieoświetlonej. Na Dworcu Centralnym panowały ciemności, a w podziemiach jedynie wagon stojący na pierwszym peronie rzucał nieco światła.

**Posel Wieslaw Woda**

Kupcy zapalili świeczki, podróżni świecili telefonami komórkowymi.

Panie ministrze, pytam: dlaczego w Warszawie, stolicy państwa, w środku Europy, nie ma alternatywnego źródła zasilania? Dlaczego na Dworcu Centralnym w Warszawie nie są oznaczone drogi ewakuacyjne? Pytam również: co robiły służby ochrony kolei i policja?

Gdy podróżowaliśmy razem z posłem Gradem z Platformy, widzieliśmy patrol, który miał na wyposażeniu: sokista – radiotelefon kolejowy, policjant – pałkę. Podszedłem do nich i zapytałem, czy to są ich jedyne środki reagowania w przypadku jakiegoś zagrożenia bezpieczeństwa. Niestety, tak.

Panie Ministrze! Jaki był sens modernizacji dworca we Włoszczowie w sytuacji, kiedy dworzec w środku Europy nie ma alternatywnego źródła zasilania? Po co uchylać najlepsze nawet ustawy, jeśli się zapomina o elementarnych warunkach bezpieczeństwa podróżnych? To był piątek po południu, przybywało podróżnych – żadnej informacji o tym, kiedy które pociągi odjadą. Bo po prostu nie funkcjonowała jakakolwiek informacja. Wobec tego, panie ministrze, jeżeli będzie taka beztroska, podkreślam, taka żałowana beztroska władz kolejowych w sprawie bezpieczeństwa podróżnych, to najlepsza ustawa niewiele zmieni. Taki stan trwać nie może. Pytam pana ministra: jak są zabezpieczone podziemne obiekty kolejowe, w których nie ma naturalnie światła dziennego i musi być przewidziane, jak powiedziałem, alternatywne źródło zasilania? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Wiesława Szczepańskiego o wystąpienie w imieniu klubu SLD.

**Posel Wieslaw Andrzej Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o Straży Kolejowej, zawartego w druku nr 1116.

Po dokonanej w naszym kraju transformacji ustrojowej przeżywające zapaść finansową nierenowne, fatalnie zarządzane przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe, monopolista na rynku usług przewozowych, stanęło przed nowymi wyzwaniem. Sfera bezpieczeństwa na kolei stała się domeną borykającej się z ciągłym niedofinansowaniem wchodzącej w skład tego przedsiębiorstwa Służby Ochrony Kolei. Musiała ona w tym trudnym okresie rodzących się przemian stawić czoło olbrzymiej fali przestępczości. Zachodzące dynamiczne przemiany gospodarcze spo-

wodowały, iż po prawie ośmiu latach braku pomysłu na kolej ustawą z dnia 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym rozpoczęto, niestety, chybioną próbę restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP. W regulacji tej zagadnienia ochrony kolei uwypuklono w kilku artykułach, powierzając je nowo utworzonej straży kolei, pozbawiając jej jednak szeregu uprawnień, na przykład nakładania grzywien w drodze mandatu karnego. W takim stanie upośledzenia prawnego struktura ta weszła w czas funkcjonowania nowej ustawy z dnia 8 września 2000 r. o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP, gdzie na mocy art. 15 pkt 3 tejże ustawy Straż Ochrony Kolei znalazła się w strukturze nowo utworzonego podmiotu gospodarczego, wchodzącego w skład grupy kapitałowej PKP SA, spółki Skarbu Państwa, PKP, PLK – Polskie Linie Kolejowe SA. Niestety, według wielu osób, a także związków zawodowych, fakt ten stał się zaczątkiem działań zmierzających do marginalizacji roli SOK. Gremia zarządzające spółką PLK SA nie miały tak koncepcji, jak i wiedzy o wykorzystaniu i działaniu tak specyficznej struktury quasi-policyjnej, jaką jest obecnie Straż Ochrony Kolei. Jej błędne umocowanie prawne w PLK, nieokreślony do końca status prawny pracowników oraz brak reformy skostniałej wewnętrznie i nieformalnej struktury dały możliwość wykorzystania tej formacji do zaspokojenia różnych partykularnych interesów zainteresowanych grup działających w tym obszarze.

Pojawiły się koncepcje utworzenia agencji ochrony na bazie legislacyjnej i ludzkiej działającej w PLK Straży Ochrony Kolei. W ustawie o transporcie kolejowym z 28 marca 2003 r. pojawił się nawet zapis: „mogą utworzyć Straż Ochrony Kolei”. Mogą, więc nie muszą. W 2004 r. wprowadzono zapis „tworzą Straż Ochrony Kolei”. Ten obowiązujący od 1 kwietnia 2004 r. stan prawny ukrócił zapędy zmierzające do przejścia sfery ochrony obszaru kolejowego przez prywatne podmioty, a tym samym wzmocnił pozycję Straży Ochrony Kolei. Obecny rząd podjął w nowelizowanej ustawie o transporcie kolejowym w grudniu 2005 r. działania zmierzające do przywrócenia poprzedniego zapisu, a więc przejścia sfery ochrony przez prywatne podmioty. Ten zapis udało się w trakcie prac podkomisji wycofać.

W obecnej sytuacji polityczno-społecznej zaistniały przesłanki do właściwego uregulowania tej problematyki. Według autorów proponowana ustawa o Straży Kolejowej nie tworzy nowej formacji, lecz sankcjonuje i porządkuje stan prawny – już istniejący w trzech zarządach infrastruktury kolejowej, to jest PKP PLK SA, WKD Spółka z o.o. i SKM S.A. – Straży Ochrony Kolei. Projektodawcy uważają, że obecny stan stworzył z tych formacji twór niemogący w stworzonym przez ustawodawcę kształcie prawnym właściwie realizować przypisanych zadań.

Przedstawiony stan prawny Straży Ochrony Kolei zakwestionował również rzecznik praw obywatelskich w swojej opinii, stwierdzając, iż powołana do

## Posel Wiesław Andrzej Szczepański

działania instytucja publiczna, Straż Ochrony Kolei, wyposażona została w uprawnienia szeroko wkraczające w prawa i wolności obywatelskie. Stąd też powinna być utworzona jedna formacja działająca na mocy odrębnej ustawy pragmatycznej.

Umieszczenie Straży Ochrony Kolei w spółce prawa handlowego, jaką jest PLK, lub w innych zarządach infrastruktury kolejowej nie znajduje żadnego racjonalnego wytłumaczenia. Inne są bowiem cele działania podmiotów gospodarczych, jakimi są spółki PKP, a inne Straży Ochrony Kolei, która z mocy prawa musi wykonywać zadania związane z ochroną ładu i porządku publicznego w państwie, odpowiadając za bezpieczeństwo ważnego odcinka, jakim jest transport kolejowy. Ostatnie wypadki, w tym m.in. zdarzenia terrorystyczne w Europie Zachodniej, działania grup przestępczych na obszarze kolejowym, stwarzają potrzebę zapewnienia większego bezpieczeństwa na kolei. Nałożony na zarządców infrastruktury i przewoźników w art. 58 ust. 3 ustawy z 2003 r. o transporcie kolejowym obowiązek wypełniania konstytucyjnej funkcji przestrzegania ładu i porządku publicznego winien być realizowany przez specjalistyczną formację uzbrojoną, pragmatycznie umocowaną prawnie, na przykład Straż Kolejową. Działalność obecnej straży kolei na obszarze odpowiedzialności zarządców infrastruktury należy traktować jako obowiązek ustawowy, natomiast według projektodawców ustawy w obecnym stanie prawnym wymieniona formacja nie może realizować swych ustawowych obowiązków, stąd istnieje pilna potrzeba uregulowania tej sytuacji. Krokiem w tym kierunku jest proponowany projekt ustawy o Straży Kolejowej.

Analizując obecny stan prawny w części dotyczącej Straży Ochrony Kolei, nietrudno dostrzec w nim kilka błędów i nieprawidłowości. Na przykład jednym z nich jest użycie przez ustawodawcę w ustawie o transporcie kolejowym formuły „funkcjonariusz SOK”, co jednoznacznie lokować powinno pracowników tej struktury w grupie mundurowych funkcjonariuszy publicznych działających na mocy ustaw pragmatycznych, takich jak funkcjonariusze Straży Granicznej, Służby Więziennej, a nie pracowników podmiotów gospodarczych (ze statutem funkcjonariusza), takich jak spółki PKP na mocy Kodeksu spółek handlowych. Kolejna niedogodność to pozbawienie funkcjonariuszy możliwości dokonywania przeszukań miejsc, pomieszczeń i rzeczy znajdujących się na obszarze kolejowym i w pociągach oraz sprawdzania ładunku i przeglądania zawartości bagaży podczas wykonywania przez nich kontroli drogowej pojazdów silnikowych na obszarze kolejowym.

Projekt ustawy o Straży Kolejowej zakłada, iż utworzona Straż Kolejowa, umundurowana i uzbrojona formacja przeznaczona do ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych, podporządkowana byłaby bezpośrednio ministrowi trans-

portu. Ustawa określa zakres funkcjonowania, uprawnienia i obowiązki Straży Kolejowej. Myślę, że ich wymienienie zajęłoby tu zbyt dużo czasu. Niemniej, nie negując potrzeby uchwalenia tejże ustawy, chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw.

Przede wszystkim muszę stwierdzić, że ustawa została przygotowana pośpiesznie, na kolanie, a co za tym idzie, niestety – nie chciałbym powiedzieć, niechlujnie, powiem: niedoskonale. Zgłaszane poprawki czynią ją nieprzejrzystą. Brak jest wszystkich aktów wykonawczych. Nadaje się na przykład funkcjonariuszom Straży Kolejowej uprawnienia operacyjno-rozpoznawcze, nie przedstawiając rozwiązań wykonawczych. To samo dotyczy braku aktu wykonawczego odnośnie do przyznawanych funkcjonariuszowi straży i członkom jego rodziny świadczeń socjalnych i bytowych. W art. 41, w którym określa się stopnie i korpusy Straży Kolejowej, przyjęto nazewnictwo policyjne. Brak jest korpusu aspirantów – czy to przeoczenie, czy też celowe pominięcie tego pośredniego między oficerami a podoficerami szczebla?

W art. 90 projektodawcy proponują, aby mienie ruchome pozostające dotychczas w użytkowaniu Straży Ochrony Kolei stało się z mocy prawa mieniem Straży Kolejowej. Panie pośle, proszę mi wytłumaczyć, jak zamierzają panowie nieodpłatnie odebrać to mienie podmiotowi gospodarczemu, jakim jest dziś na przykład PLK, i przekazać je na rzecz Skarbu Państwa? Bo przecież tutaj reprezentantem będzie Straż Kolejowa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Tchozowski! W art. 57 pojawił się zapis, iż strażnicy mogą zrzeszać się w związkach zawodowych, z tym że nie mają prawa do strajku. Czy przyczyną są obecne konflikty z prawniczymi związkami zawodowymi w SOK oraz fakt skierowania sprawy o utrudnianie działalności związkowej przez Komendę Główną SOK przez Okręgową Inspekcję Pracy w Szczecinie czy też ujawnienie przez Okręgową Inspekcję Pracy w Warszawie łamania Kodeksu pracy, to jest art. 281 pkt 3, przez pracodawcę – SOK? Przecież takiego ograniczenia co do jednego związku nie mają na przykład straże: leśna, gminna i miejska czy łowiecka, a również straż pożarna. Art. 11 i 58 konstytucji gwarantują wolność zrzeszania się, a nakładane ograniczenia spełniałyby wymóg konieczności i niezbędności.

Kolejna kwestia to przejście do tej nowej formacji, to, czy wszyscy pracownicy formacji obecnej znajdują się w nowej służbie. Wiele osób ma obawy, czy zostaną przyjęte do pracy z chwilą powstania Straży Kolejowej. Czy może pan poseł zaprzeczyć temu, że już dziś w SOK krążą podobno listy osób, tych, które mają przejść, i tych, które mają pozostać? W stosunku do członków związków z „niewłaściwej” opcji mówi się, iż po prostu będzie się obserwowało, jak głosują posłowie z SLD.

Wydaje się, że celowe byłoby wprowadzenie do ustawy art. 23 Kodeksu pracy z pełnymi jego konsekwencjami. Na przykład część pracowników SOK podjęła dziś naukę na uczelniach wyższych i odbywa



**Posel Wieslaw Andrzej Szczepanski**

szkolenia. W związku z tym jest pytanie: Czy z tym dobrodziejstwem będą oni mogli przejść do nowej straży, czy też PLK zażąda od nich zwrotu kosztów dotychczasowych szkoleń?

Projektodawcy ustawy sami nie znają kosztów jej wprowadzenia. Dziś jest 8 komend regionów SOK, ma być ich 16. Ile będzie kosztowało utworzenie wszystkich siedzib? W ustawie wymienia się raz kwotę 180 mln, drugi raz 200 mln, a w projekcie, który tworzyli związkwcy, mówi się o 350–400 mln.

I jeszcze parę uwag do załączonych do druku materiałów.

Panie marszałku, czy jeszcze mogę?

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Ale proszę już zbliżać się do końca.

**Posel Wieslaw Andrzej Szczepanski:**

Prezes ZUS wskazuje, że ustawa nie daje możliwości – nie reguluje zasad i trybu – ustalania uprawnień do odszkodowania dla funkcjonariusza, który doznał uszczerbku na zdrowiu. Generalny inspektor danych osobowych kwestionuje art. 14 ust. 3, który zakazuje Straży Kolejowej przetwarzania danych ujawniających m.in. pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne, filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym, jedynie bez wiedzy i zgody osoby, której to dotyczy. Jeśli zakazuje w taki sposób, to znaczy, że Straż Kolejowa może te informacje zbierać. Mam pytanie – po co? Minister sprawiedliwości wskazuje, iż w art. 15 ust. 1 tej ustawy mówi się, że funkcjonariusz, wykonując czynności, o których mowa w art. 14 ust. 1, może legitymować osoby w celu ustalenia ich tożsamości. To zawiera według rzecznika zbyt szerokie uprawnienia do legitymowania osób. Należałoby szczegółowo określić, w jakich przypadkach funkcjonariusz będzie miał uprawnienia do wylegitymowania osoby.

Rodzi się również pytanie, czy Straż Kolejowa powinna mieć takie uprawnienia, jakie posiada Policja, oraz czy uprawnienia te dotyczyć mają wszystkich rodzajów czynów zabronionych, a także czy nakładanie przez Straż Kolejową grzywien na zasadach określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia dotyczyć ma wszystkich rodzajów wykroczeń, czy też szczególnego rodzaju. Odnosi się to też do kwestii bezpośredniego zatrzymania osoby.

Zastanawia również, dlaczego projektodawcy ustawy dopuszczają możliwość, aby funkcjonariusz Straży Kolejowej mógł być osobą, która spowodowała nieumyślnie na przykład katastrofę czy wypadek

drogowy w stanie nietrzeźwym. Takiej możliwości nie ma przykładowo, jeśli chodzi o funkcjonariuszy straży gminnej.

Mój klub ma jeszcze wiele uwag. Chcemy jednakże, aby nad tą ustawą pracować, ponieważ oczekujemy, iż być może w trakcie prac podkomisji uda się ją dopracować dla dobra polskiej kolei, jak również Straży Ochrony Kolei. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w ten sposób wyczerpana została lista posłów zapisanych do zabrania głosu w imieniu klubów.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Półtorej minuty na pytanie.

Bardzo proszę pana posła Wiesława Wodę z PSL-u.

Jeśli jest jeszcze na sali ktoś, kto chciałby się zapisać do zadania pytania, bardzo proszę. Za chwilę zamknę listę.

**Posel Wieslaw Woda:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ostatnich latach słyszymy dość często o różnych zagrożeniach terrorystycznych. Na szczęście omijały one nasz kraj, ale próby zastraszenia mieszkańców Warszawy również miały miejsce. Chciałbym więc zapytać pana ministra: Kto koordynuje zabezpieczenie kolei przed ewentualnymi aktami terroryzmu? Jakie są zasady współdziałania SOK, Policji, Żandarmerii Wojskowej? Te służby bowiem muszą z sobą współdziałać. Czy ustawa to przewiduje?

Po drugie, czy pan minister przewiduje ćwiczenia dotyczące ewakuacji obiektów kolejowych? Ile jest obiektów kolejowych tak zagrożonych jak dworzec warszawski i będących takim przykładem bez troski, o jakim przed chwilą mówiłem?

I wreszcie, jakie wnioski pan minister wyciągnie z tej sytuacji na dworcu kolejowym z 17 listopada, by ten stan rzeczy się nie powtórzył ani w Warszawie, ani na żadnym innym dworcu? Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Władysława Stępnia, SLD.

**Posel Władysław Stępień:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Posłowie Wnioskodawcy! Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że należy wyodrębnić służby ochrony kolei z PLK SA, ponieważ funkcjonariusze tych służb chronią interes kilku spółek kolejowych, wielkich

**Posel Wladyslaw Stepień**

spółek kolejowych, praktycznie działających na całym majątku Polskich Kolei Państwowych, czyli ta ustawa idzie w dobrym kierunku.

Chciałbym zapytać w imieniu Parlamentarnego Zespołu Związkowego, który funkcjonuje w Sejmie, czy po zmianie ustawy – którą chcemy poprzeć po dalszych pracach, modyfikacjach w komisji – jest gwarancja, że cała trzyipółtysięczna grupa funkcjonariuszy przejdzie do nowej służby, a jeżeli nie, to czy osoby, które nabyły uprawnienia, będą mogły przejść na rozwiązania emerytalne, które dotyczą tych właśnie służb mundurowych?

Chciałbym również zapytać, czy w nowej strukturze, która na mocy tej ustawy zostanie utworzona, jest gwarancja, że wszyscy pracownicy będą mogli korzystać ze świadczeń, które finansuje obecnie PKP PLK SA. Chodzi chociażby o dofinansowanie zwiększenia kwalifikacji bądź inne przywileje, które zostały nabyte w tej formacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Henryka Siedlaczka, Platforma Obywatelska.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W roku 2001 powstała Grupa PKP. W skład PKP Polskie Linie Kolejowe SA weszła Straż Ochrony Kolei, a więc przez ostatnie lata funkcjonowała ona w strukturach spółki prawa handlowego. Przedstawiony projekt ustawy nadaje jej status centralnego organu państwowego. Czy i w jakim stopniu nowa ustawa o Straży Kolejowej ułatwi pracę i zapewni większy poziom bezpieczeństwa publicznego?

W roku 1999 zaczął się okres likwidacji komisariatów kolejowych Policji. Czy obecnie funkcjonują takie jednostki i ile ich jest? Czy ustawa wpływa w jakiś sposób na ich działalność? Czy likwidacja komisariatów kolejowych Policji spowodowała wzrost przestępczości na kolei?

Straż Kolejowa będzie miała uprawnienia do zatrzymywania przestępców. Czy nie zwiększy to kosztów utrzymania służby i czy dysponuje ona odpowiednimi pomieszczeniami?

Zgodnie z projektem ustawy funkcjonariusz Straży Kolejowej miałby możliwość wcześniejszego odejścia na emeryturę, a więc przyznaje mu się uprawnienia w zakresie praw do nabycia i otrzymywania świadczeń emerytalno-rentowych, podobnie jak dla funkcjonariuszy Policji przyjmując 35 lat jako wiek emerytalny. Czy taka regulacja w tej formacji jest prawidłowa i jakie przesłanki przemawiają za jej wprowadzeniem? Jakież będą pełne koszty wprowadzenia tej ustawy w życie?

Straż Kolejowa to będą funkcjonariusze publiczni. Będzie ona mogła prowadzić postępowanie przygotowawcze. Czy wiąże się to z koniecznością prowadzenia dodatkowych szkoleń? Czy wynagrodzenia wzrosną i na jakim poziomie są one obecnie?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytam dalej: Jaki jest ekonomiczny sens tworzenia kolejnej uzbrojonej służby mundurowej, skoro obecnie istniejące służby mundurowe narzekają na brak odpowiednich środków finansowych przeznaczonych na ich funkcjonowanie?

Grupa Polskie Koleje Państwowe powinna zostać sprywatyzowana, a to rozwiązanie idzie w całkowicie przeciwnym kierunku. Owszem, problem bezpieczeństwa istnieje, lecz próba jego rozwiązania przez stworzenie kolejnej służby mundurowej zdumiewa anachronizmem.

I ostatnie zdanie. W uzasadnieniu projektu powołano się na konieczność stworzenia Straży Kolejowej ze względu na wymóg prawa europejskiego, lecz w opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego uznano ten argument za bezzasadny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Henryka Milcarza, SLD.

**Posel Henryk Milcarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sytuacja Polskich Kolei Państwowych jest trudna i mocno skomplikowana. Wiadomo o tym nie od dziś. Rozbudowana i nie do końca zrozumiała struktura organizacyjna i zarządcza, nagromadzenie ogromnego majątku, z którym nie wiadomo do końca, co zrobić, to jedne z wielu przyczyn tego stanu. Do zapewnienia bezpieczeństwa przejazdów kolejowych, do zabezpieczenia ogromnego majątku została powołana Straż Ochrony Kolei. Braki kadrowe, wynagrodzenie nieadekwatne do nakładu pracy, braki w wyposażeniu to powszechne bolączki tych służb. Chciałbym zapytać pana, panie ministrze, co rząd zamierza uczynić, aby tę trudną sytuację zmienić. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Wiesława Szczepańskiego, również SLD.

**Posel Wieslaw Andrzej Szczepanski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Panie pośle, w jednym z artykułów dotyczących między innymi spraw społecznych jest kwestia związana z aktem wykonaw-

**Posel Wieslaw Andrzej Szczepanski**

czym. Wskazuje pan tam na ministra, tylko nie wpisał pan w ogóle, jaki to ma być minister. W związku z tym mam pytanie, jakiego ministra ta sprawa dotyczy.

Drugie moje pytanie: Jakie są rzeczywiste koszty utworzenia Straży Kolejowej?

I pytanie dotyczące tego, o czym mówił mój poprzednik. Czy rzeczywiście wszyscy pracownicy przejdą do nowo tworzonej Straży Kolejowej, skoro w jednym z artykułów mówi się, że to minister określi jej wielkość, liczbę etatów? A więc może się okazać, że dziś, założmy, z 3,5 tys. przejdzie 2 tys. czy 1,5 tys. Jaka będzie liczba przechodzących?

Panie marszałku, w swoim wystąpieniu nie skończyłem kwestii, bo w imieniu klubu SLD chciałem wnieść o to, aby ten projekt trafił do Komisji Infrastruktury, ale aby w odniesieniu do tego projektu zasięgnąć również opinii komisji sprawiedliwości jako, powiedzmy, komisji...

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Panie pośle, czy to jest wniosek formalny w imieniu klubu?

**Posel Wieslaw Andrzej Szczepanski:**

Tak.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dobrze.

Dziękuję bardzo

Proszę o zadanie pytania pana posła Bartłomieja Szrajbera z PiS-u.

**Posel Bartłomiej Szrajber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy, albowiem, przedstawiając projekt ustawy z druku nr 1116, pan poseł sprawozdawca stwierdził, że Straż Kolejowa będzie odciążała Policję. Chodzi o to, żeby pan poseł zechciał stwierdzić, o jakie konkretnie zadania chodzi. To jest jedno pytanie.

Następne: Czy poziom fachowości tej formacji pozwala na to, żeby przejąć zadania od Policji, i czy poziom fachowości, jaki reprezentuje Policja, będzie zachowany, a być może będzie wyższy?

Dalej: jeśli tak, to jakie będzie to miało pozytywne skutki dla Policji? Rozumiem bowiem, że jeżeli Policja nie będzie zajmowała się pewnym obszarem, to będzie to oznaczało, że jej siły będą skierowane w inne rejony, tak? To wszystkie pytania. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Tomasza Markowskiego z PiS.

Przepraszam, formalnie zamykam listę, żeby nie było wątpliwości.

W sumie do zadania pytań zgłosiło się 14 osób.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jerzy Zawisza:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wśród wielu rozporządzeń, projektów rozporządzeń okołoustawowych jest rozporządzenie ministra transportu w sprawie uzbrojenia oraz rodzaju, sposobu jego przechowywania i ewidencjonowania. To rozporządzenie budzi kilka wątpliwości. § 5 pkt 1 mówi, że uzbrojenie przechowuje się w magazynach uzbrojenia, ale pkt 2 mówi o wymogach dotyczących magazynów uzbrojenia. Sądzę, że jest tam brak zapisów o montażu sygnalizacji alarmowej do służby dyżurnej. Zapis niejasno precyzuje przechowywania amunicji bojowej i szkolnej, a w dalszych punktach są zapisy: „dopuszcza się”.

Panie Ministrze, w sprawach amunicji, uzbrojenia, jego przechowywania niczego się nie dopuszcza, rozkład jest zero-jedynkowy: tak albo nie.

W § 5 pkt 8 jest napisane: Dopuszcza się przechowywanie środków bezpośredniego przymusu, w tym broni palnej i amunicji, w miejscu zamieszkania funkcjonariusza. Ja rozumiem, że można dopuścić przechowywanie paralizatorów, gazu, pałek, kajdanków, ale przechowywania broni i amunicji nie powinno się dopuszczać. Broń i amunicja powinny być przechowywane w magazynie. Funkcjonariusz przychodzi na służbę, kwituje, pobiera i zdaje broń i amunicję po służbie. Proszę o komentarz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Zawisza, Samoobrona.

**Posel Mirosław Pawlak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania. Jaki konkretny akt prawny rangi ustawowej ma zostać zastąpiony poselskim projektem ustawy o Straży Kolejowej? Proszę o podanie istotnych, zasadniczych różnic między przepisami obecnie obowiązującymi a proponowanymi.

Pytanie drugie. Nowa ustawa de facto tworzy nową formację mundurową, mającą status centralnego organu administracji rządowej. Uregulowanie procedowanej problematyki wcale nie jest warunkiem sine qua non spełnienia wymagań stawianych przez przepisy rangi konstytucyjnej czy też dyrekty-



### **Posel Mirosław Pawlak**

wy Unii Europejskiej, co zauważył Sąd Najwyższy w uwagach z dnia 20 września 2006 r. Czy chodzi tutaj o dalszy ponad miarę rozrost administracji?

Pytanie trzecie. W projekcie ustawy w przepisie art. 92 wprowadza się zmiany rozszerzające uprawnienia o nowy podmiot. Czy projektodawcy zakładają zatem wprowadzenie regulacji prawnych analogicznych do zawartych w przepisie art. 69a ustawy o Policji? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani posłanka Krystyna Ozga z PSL.  
Teraz taka jest kolejność.  
*(Poseł Marek Polak: Ja zostałem pominięty.)*

### **Posel Krystyna Ozga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę odnośnie do omawianego projektu ustawy zadać trzy pytania. Pierwsze: Jaki de facto jest konkretny cel ustawy, skoro problematyka bezpieczeństwa porządku publicznego i ogólnie zdefiniowana ochrona są już zawarte w ustawie z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, na co bardzo słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy?

Pytanie drugie: Czy przepis art. 7 ust. 2 dyrektywy z 1991 r. w sprawie rozwoju kolei wspólnotowych nakłada na Rzeczpospolitą Polską obowiązek uregulowania procedowanych kwestii z tak rozległymi kompetencjami?

I pytanie trzecie: Czy określenie terminu zorganizowania Straży Kolejowej, jak to uczyniono w art. 89 ust. 1 projektu, jest realne, uwzględniając konieczność wydania całego szeregu aktów wykonawczych? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę pana posła Tomasza Markowskiego z PiS.

### **Posel Tomasz Markowski:**

Dziękuję, panie marszałku.

Ja chciałbym dowiedzieć się, czy pracownicy obecnie funkcjonujący w Straży Ochrony Kolei nie poniosą strat z tytułu uchwalenia tej ustawy, bo przecież ta ustawa podnosi wymogi sprawnościowe i kwalifikacyjne.

I drugie pytanie, które mam: Czy konsekwencje wynikające z powodu uchwalenia tej ustawy nie pociągną za sobą zwolnień pracowniczych w tej grupie zawodowej? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę panią poseł Teresę Piotrowską z Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Teresa Piotrowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Proponowany projekt ustawy o Straży Kolejowej to moim zdaniem – wbrew temu, co twierdzą wnioskodawcy – propozycja nowej formacji mundurowej, mającej status centralnego organu administracji rządowej, finansowanej w całości z budżetu państwa. Stąd pytanie do pana posła wnioskodawcy: Jakie będą koszty utrzymania Straży Kolejowej w 2007 r.? Czy 180 mln zł to wystarczająca kwota na wywiązanie się z postawionych w projekcie ustawy zadań dla tej formacji? Czy w budżecie na 2007 r. planowane są takie wydatki?

I pytanie drugie. W art. 19 ust. 7 stwierdzenie państwo, że funkcjonariuszem Straży Kolejowej może być osoba, która nie była karana za przestępstwa umyślne. Ten zapis budzi wątpliwości, dlatego że w myśl tego zapisu funkcjonariuszem Straży Kolejowej może być osoba karana za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, spowodowanie wypadku drogowego z następstwem śmierci przez sprawcę będącego w stanie nietrzeźwości czy też nieumyślne spowodowanie katastrofy lub zdarzenia powszechnie niebezpiecznego. Na przykład strażnikiem miejskim może zostać tylko osoba, która nie była karana sądownie.

Czy biorąc pod uwagę nieporównywalnie większy zakres zadań przewidywanych dla funkcjonariuszy Straży Kolejowej i związaną z tym większą przecież odpowiedzialność, nie jest zasadne przyjmowanie bardziej liberalnych kryteriów ich zatrudniania? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Proszę pana posła Józefa Stępkowskiego, Samoobrona.

### **Posel Józef Stępkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powołanie Straży Kolejowej stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie i oczekiwania społeczne. Doświadczenia przeszłości wskazują, jak negatywne skutki może nieść ze sobą oszczędzanie na bezpieczeństwie na obszarze kolejowym.

Czy powołanie tych służb rzeczywiście spowoduje, że obywatele podróżujący komunikacją kolejową będą czuli się bezpieczniej i będą zadowoleni z pracy tej jednostki? Jaki jest sens ekonomiczny utworzenia Straży Kolejowej? Czy Straż Kolejowa powinna mieć takie same uprawnienia jak Policja? Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Krzysztofa Czarneckiego z PiS.

**Poseł Krzysztof Czarnecki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niedawno uchwalaliśmy projekt ustawy dotyczący zwolnień gruntów i nieruchomości należących do PKP na rzecz samorządów w wysokości około 200 mln zł. Teraz w projekcie ustawy o Straży Kolejowej planujemy wsparcie, wyrwanie straży z obecnych struktur kolei, przejście na budżet państwa, czyli następne 200 mln dotowania na rzecz kolei polskich.

Mam pytanie: Czy to jest celowe działanie rządu, aby właśnie wesprzeć kolej? Czy te pieniądze wydawane na Straż Kolejową są z tej dotacji, z tego miliarda złotych z budżetu państwa, który jest przekazywany na rzecz kolei? Czy liczba 3,5 tys. strażników kolejowych będzie jednoznacznie określona, bo może się okazać, że przy projektowaniu siatki potrzebne będzie na przykład 4 tys. albo 5 tys. strażników? Muszę powiedzieć, że to może się zwiększyć i sądzę, że będzie więcej niż 3,5 tys. ze względu na to, że jest to bardzo duży, wręcz ogromny majątek na terenie całego kraju.

Ostatnie pytanie: Jaka będzie współpraca między Strażą Kolejową a Strażą Miejską w poszczególnych samorządach? O ile orientuję się, niektóre dworce są wieczorem zamykane specjalnie po to, żeby osoby, które dewastują i niszczą, nie przebywały na terenie właśnie tych dworców. Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Marka Polaka z PiS.

**Poseł Marek Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Utrata statusu formacji państwowej przez Straż Ochrony Kolei i wejście w strukturę podmiotu gospodarczego działającego na zasadach spółek handlowych spowodowały, w mojej ocenie, brak właściwej kontroli państwa nad zapewnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa na obszarach kolejowych i w pociągach. Realizacja zasadniczego celu takiej spółki, jakim jest i powinno być osiąganie zysku, siłą rzeczy spycha na margines realizację ustawowych zadań Straży Ochrony Kolei. Ochrona życia i zdrowia podróżnych w dobie licznych wybryków chuligańskich i zagrożenia terrorystycznego wymaga utrzymania dobrze zorganizowanej formacji zdolnej przeciwdziałać tym negatywnym

zjawiskom. Formacja taka, w moim przekonaniu, może dobrze funkcjonować tylko wtedy, gdy będzie organem państwowym.

Chcę zatem zapytać pana ministra: W jakim zakresie obecnie państwo sprawuje kontrolę nad bezpieczeństwem publicznym na obszarach kolejowych oraz czy w pociągach osobowych są funkcjonariusze Policji lub innych państwowych formacji strzegących bezpieczeństwa podróżnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu pana ministra Mirosława Chabereka.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu  
Mirosław Chaberek:**

Wysoka Izbo! Fakt, że taki projekt ustawy, taka inicjatywa ustawodawcza jest w tym parlamencie, odczytuję jako kolejny krok w porządkowaniu przez parlament spraw kolejowych. Jest bardzo dużo rzeczy do poprawienia, na przykład to, co stało się od roku 2002. Podjęto wiele starań w kierunku urynkowania kolei, natomiast sprawy najtrudniejsze dla polskiego kolejnictwa zostawiono po prostu na boku, żeby nie powiedzieć: zamieciono pod dywan. To nie jest jedyny przypadek, takich spraw jest kilkanaście i chcemy je jako rząd sukcesywnie z państwem rozpatrywać. Nie jest to projekt rządowy z uwagi na to, że z punktu widzenia rządu i priorytetów są sprawy jeszcze pilniejsze, związane chociażby z oddłużeniem i przyjęciem programu przygotowanego już rok temu przez resort transportu, dotyczącego właśnie kolejnictwa.

Przedstawiam może jeszcze nieoficjalne stanowisko resortu, bo stanowisko rządu jest w procesie dyskusji i uzgodnień. Z generalnego natomiast punktu widzenia jest to dobry kierunek, żeby również tę sprawę uporządkować. Mamy jeszcze do załatwienia rzeczy dotyczące podziału majątku byłego przedsiębiorstwa państwowego PKP.

Były pytania, jak ten majątek podzielić. To jest ten sam problem, tej samej rangi, jak ten dotyczący podziału środków produkcyjnych w tym przedsiębiorstwie, bo założymy, lokomotywy są w przedsiębiorstwie przewozowym Cargo i ono wypożycza je innym przewoźnikom, np. Intercity. To jest po prostu nielogiczne, nierynkowe. Myślę i mam taką nadzieję, że te rozwiązania, po przyjęciu przez Radę Ministrów, trafią do Wysokiej Izby do rozpatrzenia. Taki sam jest problem z mieszkaniami. Co zrobić z bardzo dużą liczbą mieszkań, które zostały zbudowane bardzo blisko torów – lokale, budynki, a które po prostu nie spełniają ogólnych norm mieszkalnictwa? Tych rzeczy można przytoczyć bardzo dużo. Jesteśmy więc

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Mirosław Chaberek**

przed sprawą, która kiedyś po prostu – może były ważniejsze priorytety – nie została rozwiązana i póki co nie jest. Teraz jest moment, kiedy można te rzeczy uporządkować, i wstępnie bardzo mocno popieramy taki projekt.

Proszę, Wysoka Izbo, nie obawiać tak bardzo mocno o te koszty, dlatego że w tej chwili jest już uregulowany cały system ustalania stawek za dostęp do infrastruktury. Oczywiście, jeżeli te zadania nie wystąpią w PLK, nie będzie tytułu do uwzględniania tych kosztów w opłacie za dostęp do infrastruktury. Jest to bardzo mocno kontrolowane, między innymi przez Urząd Transportu Kolejowego, zawsze dokonuje on oceny zasadności kosztów.

Mamy więc w sposób naturalny do rozwiązania, tak dobrze, problem ochrony trzech jakby podsystemów. Pierwszy – w takiej może dosyć dowolnej kolejności – to podsystem ochrony towarów przewożonych koleją. To nie jest jakiś specyficzny problem tylko dla naszych kolei i naszego kraju, on występuje w całej Europie. Później jest ochrona obywateli i to też nie jest tak bardzo specyficzne. Z pytań i z dyskusji jasno natomiast wynika, że trzeba mieć pewne specjalistyczne podejście i narzędzia do ochrony zarówno towarów, jak i obywateli. Jest jeszcze jeden bardzo istotny podsystem ochrony, czyli ochrona majątku kolejowego o bardzo wysokiej wartości. Dzień w dzień ten majątek jest w różny sposób uszczuplany i niszczone, przede wszystkim przez kradzieże, które po prostu bardzo mocno wpływają na bezpieczeństwo naszego ruchu, nie mówiąc już o jakości. Śmiem twierdzić, że duży udział procentowy we wszelkich spóźnieniach, a więc w złej jakości przewozów, mają właśnie kradzieże ciężarków napinających sieć zasilającą, kilometrów drutu, czy to tego nośnego, czy prądowego. Myślę, że tylko nowa struktura, z nowymi kompetencjami może zacząć przeciwdziałać tym, w niejednym wypadku, mafijnym strukturom, z którymi mamy do czynienia. Te wszystkie argumenty, które były przedstawiane w uzasadnieniu do ustawy, są naszym zdaniem bardzo słuszne i identyfikujemy się z nimi.

Przechodząc do pytań, które były zadane bezpośrednio resortowi, chcę najpierw odpowiedzieć panu posłowi Wodzie, że jeżeli chodzi o zabezpieczenie Dworca Centralnego, to mamy tam 4 systemy. 2 odrębne systemy zasilania energetycznego nie zadziałały 17 listopada, dlatego że nadrzędny układ, który zasila oba systemy, uległ awarii. Dalej jest system bateryjny, on obejmuje wszystkie urządzenia prowadzenia ruchu, srk itd., więc najprawdopodobniej dzięki temu systemowi działań nie doszło do żadnych najechań pociągu na pociąg. To jest system bateryjny i w pełni się sprawdził. Czwartym natomiast podsystemem zasilania, konkretnie na Dworcu Centralnym, to jest system agregatów. Agregaty wystartowały, ale niestety tak się zdarzyło, że przekaźnik, który

przełącza, nie zadziałał. Wynika z tego oczywiście wniosek, trzeba to jeszcze raz przebadać po to, by wprowadzić jakieś kolejne zabezpieczenie – to jest sfera rozważań dla inżynierów, dla energetyków – żeby na przyszłość wyeliminować taki element. Na innych dworcach, które modernizujemy, wprowadzane są takie rozwiązania, w wyniku których same lampy jarzeniowe mają półgodzinne podtrzymywanie akumulatorowe. Wyłączenie prądu powoduje, że każda lampa z osobna zaczyna świecić, korzystając ze swojego źródła zasilania. Ten kierunek na pewno będzie realizowany w pracach modernizacyjnych tam, gdzie będą przeprowadzane remonty. Jak wiemy, jest to dosyć szeroki zakres działań.

Jeżeli chodzi o regulacje prawne, to dotychczas nie mieliśmy żadnych zastrzeżeń, zgłoszeń, w każdym razie działają rozporządzenia wynikające z ustawy o transporcie kolejowym, które regulują współpracę pomiędzy SOK, komendą Policji i Strażą Graniczną. Nie było dotychczas sygnałów, że w tym zakresie trzeba coś poprawić. Gdyby była taka potrzeba, byłby przeprowadzony kolejny audyt i może coś można byłoby jeszcze poprawić, ale na razie nie ma takich sygnałów.

Pan poseł Siedlaczek mówił o prywatyzacji kolei. Zadane pytanie jest pytaniem ustrojowym: co prywatyzować, bo głównie odnosimy się do infrastruktury. Czy infrastruktura kolejowa ma być prywatyzowana? Tego nie robi się w większości krajów na świecie. I u nas najprawdopodobniej to nie nastąpi. Tak zresztą przyjęto od początku restrukturyzacji polskiego kolejnictwa.

Podobne pytania skierował pan poseł Zawisza. Już odpowiedziałem, że współpraca pomiędzy Komendą Główną Policji a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji... Aha, pan poseł pytał jeszcze o rozporządzenia dotyczące przechowywania broni. Wszystkie projekty rozporządzeń były poddane ocenie i Komendy Głównej Policji, i MSWiA. Wszystkie uwagi, jakie były zgłoszone, zostały w tych projektach uwzględnione.

Były pytania o to – pytał o to między innymi pan poseł Pawlak – jaki akt prawny ma zastąpić nowa ustawa. Nie zastępuje się nią aktu prawnego, lecz zmienia się ustrój tej formacji poprzez wprowadzenie nowej ustawy. Pani poseł Ozga wysunęła argument, że jest obecnie ustawa o transporcie kolejowym, która te sprawy reguluje. A zatem jest wiele minusów, wiele niedobrych rozstrzygnięć i skutków, co było zawarte w argumentacji pana posła sprawozdawcy. Naszym zdaniem ta argumentacja jest słuszna, odpowiednia, i powinna doprowadzić do sprawności funkcjonowania całego systemu bezpieczeństwa ochrony kolei.

Pan poseł Czarnecki zapytał, czy pieniądze, które będą przeznaczone na nową formację, są kolejną dotacją dla kolei. To nie jest dotacja. Powiedziałem, że zaowocuje to spadkiem cen związanych z dostępem do infrastruktury. Zgodnie z uchwałą Sejmu mamy rozwijać zrównoważony transport kolejowy. W tam-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Transportu Mirosław Chaberek**

tym roku, w grudniu bądź w styczniu, była podjęta przez Wysoką Izbę uchwała. To nie jest nic innego niż realizacja tej uchwały, czyli zwiększenie dostępu do transportu kolejowego, a więc jest to przeniesienie ładunków z przeciążonego transportu drogowego na transport kolejowy.

Jeżeli chodzi o sprawy pracownicze, to myślę, że też nie ma tu żadnych niebezpieczeństw dla pracowników, jako że obecnie z PLK, w ostatnich kilku latach rozwoju tej firmy, wyeliminowano służby utrzymania, konkretnie służby drogowe, i realizowano obsługę utrzymaniową przez firmy zewnętrzne. W tej chwili to przebudowujemy. Z takiego modelu w sposób zdecydowany wycofały się koleje brytyjskie. To się nie sprawdziło. Mamy jeszcze dużo, że tak powiem, stanowisk pracy do obsadzenia związanych z utrzymaniem, doglądaniem tych linii kolejowych, a więc myślę, że to nie będzie jakikolwiek problem społeczny w Polskich Liniach Kolejowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję.

Pan poseł w jakim trybie?

(Poseł Wiesław Woda: W trybie sprostowania.)

Sprostowania, a czy nazwisko pana posła było wymienione? Nie słyszałem. Tak, panie pośle?

**Poseł Wiesław Woda:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie chcę być napastliwy, natomiast jako poseł nie mogę przechodzić obojętnie obok zdarzenia, które miało miejsce i którego świadkami byli również inni posłowie. Pan minister powiedział o tym dość beztrąsko: cztery systemy i trzy systemy nie zadziałały. Panie ministrze, a dlaczego trzy systemy nie zadziałały? Po drugie, dlaczego system informacji nie zadziałał? Na tablicach świetlnych nie było żadnej informacji, nie było żadnego nagłośnienia. Gdyby ten czwarty system awaryjny baterijny zadziałał. Przynajmniej powinny zadziałać elementarne systemy informacji świetlnej. Wystarczyło powiedzieć: ludzie, nie wchodźcie do podziemia.

Panie ministrze, dlaczego nie są oznaczone drogi ewakuacyjne? Przecież tam są bardzo wysokie perony. Gdyby napierający tłum ludzi zaczął spadać na tory, to nieszczęście byłoby na miejscu. I wreszcie dlaczego funkcjonariusz SOK czy też policjant nie mieli elementarnego wyposażenia typu latarka elektryczna, nic więcej? Gdyby mieli kilka laterek elektrycznych, to na tych ciemnych peronach można byłoby stworzyć jakiś system zabezpieczenia. Nie było niczego. To jest przykład lekceważenia bezpieczeństwa podróży.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

A latarki nie wymagają żadnego zabezpieczenia. Jak broń.

Czy pan minister chce się wypowiedzieć?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu  
Mirosław Chaberek:**

Najpierw odpowiem w formie sprostowania. W żadnym wypadku tego nie lekceważymy. To było przedmiotem wielu narad i dyskusji, między innymi moich. Być może tylko forma przekazu i tonacja sprawiły, że odebrano to w taki sposób, iż wyrażamy co do tego lekceważenie. Tak nie jest, panie pośle. Dworzec Centralny został zbudowany w pewnym okresie i na bazie odpowiednich wówczas rozwiązań. Wszystko by zadziało: i ta informacja, i te świetlne informacje, i głośniki, megafony, gdyby ten czwarty system, ten przekaźnik, nie zawiódł. To jest powód i sprawa do rozwiązania. Mocno podkreślałem, że trzeba się temu przyjrzeć od strony inżynierskiej, energetycznej, natomiast akurat w tym systemie baterie nie są przeznaczone do zużywania prądu na tego typu instalacje. Chciałem tylko przedstawić, jak to jest rozwiązane. Oczywiście zawsze taki przypadek, bardzo niebezpieczny, jest powodem do mocnej weryfikacji obecnego stanu. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji w sprawie Dworca Centralnego i na pewno te wszystkie urządzenia, jak powiedziałem wcześniej, będą modernizowane. Dzisiaj jeszcze nie umiem odpowiedzieć na pytanie, czy należy to zrobić przed modernizacją.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początku chciałbym w imieniu wnioskodawców podziękować za to, że nie padł żaden wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, z czego wynika, że mimo wielu zgłoszonych krytycznych uwag Wysoka Izba dostrzega potrzebę uchwalenia tej ustawy.

Odnosząc się do różnych szczegółowych uwag, tego typu, jak w wystąpieniu pana posła Tomaki, że tworzymy następną służbę policyjną i czy danie dużych uprawnień jest zasadne, chcę powiedzieć, że jest tu element pewnej dyskusji systemowej. Jeśli chcemy, żeby porządek publiczny był utrzymany, żebyśmy byli

**Posel Krzysztof Tchórzewski**

bezpieczni i nasza młodzież dojeżdżająca do szkół i ludzie dojeżdżający do pracy byli bezpieczni, to tak, jak na ulicy potrzebna jest Policja, tak samo w pociągach i na terenie kolejowym potrzebna jest sprawna Straż Kolejowa, która będzie miała odpowiednie do tego kompetencje. Na pewno możemy się obawiać, że czasami policjant nadużyje kompetencji; za to jest pociągany do odpowiedzialności karnej w odpowiedni sposób i odpowiednie przepisy to regulują. Mamy 3,5 tys. funkcjonariuszy, którzy niby pełnią straż na kolei, niby funkcjonują, bo tak naprawdę to obecny funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei może bronić użyć tylko na takich samych prawach jak każdy obywatel, a więc w obronie zagrożonego życia. To nie daje im pewności siebie w pełnieniu tej służby. A więc jeśli mamy już zatrudnionych funkcjonariuszy, to wyposażymy ich w takie uprawnienia, które dadzą nam jako obywatelom prawo oczekiwania od nich skutecznego sprawowania tej ochrony. To jest odpowiedź: Jeśli chcemy, żeby wymagać od funkcjonariuszy obecnej Straży Ochrony Kolei, a po uchwaleniu ustawy Straży Kolejowej, skutecznego pełnienia tej służby, to musimy dać im odpowiednie uprawnienia, rzeczywiście niejednokrotnie zbliżone do uprawnień policyjnych. O to właśnie chodzi, żeby taki strażnik miał pewność siebie w działaniu. Jeżeli będzie musiał ostrzej zareagować w przypadkach chuligaństwa czy napadów, to ma do tego pełne umocowanie prawne. Rozwiązując ten problem, uznajemy, że jeśli już decydujemy się, żeby była Straż Kolejowa – a praktyka bardzo wielu lat wcześniejszych wskazywała, że te uprawnienia przechodziły na Policję i potem wracały do straży kolejowej, ponieważ zadania Policji wchodzą w inne dziedziny życia publicznego i gospodarczego – to potrzebny jest właśnie ten projekt ustawy.

Odniosę się do szczegółowych pytań, grupując je w bloki.

Wiele pytań dotyczyło interesu funkcjonariuszy, tego, co będzie z nimi. Otóż na pewno w związku z tym, że 35 lat służby daje im uprawnienia emerytalne, wielu z nich z tego skorzysta, będą mieli wcześniejszą emeryturę. Jeśli natomiast chodzi o zarzuty tego typu, że są gdzieś sporządzane listy osób, które mają być zwolnione, i że będzie jakiś klucz polityczny w tej dziedzinie działał, odpowiadam, że projektodawcy ustawy nie mieli w ogóle takiego pomysłu, żeby coś takiego się w tej sprawie stało. Przygotowując ustawę, rozmawialiśmy z przedstawicielami wszystkich stron politycznych, jeśli chodzi o związki zawodowe, ze wszystkimi związkami zawodowymi. Nie było mowy o tym, że chcemy któremukolwiek z pracowników zrobić krzywdę. Art. 90 mówi wyraźnie, że funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, którzy zgłoszą się do służby w trybie przewidzianym w art. 22 ust. 1, stają się funkcjonariuszami Straży Kolejowej. A więc to nie żaden zwierzchnik, to nie żaden minister ani żaden obecny komendant będzie decydował, tylko każdy strażnik obecnej Straży Ochrony

Kolei sam będzie decydował o tym, że podejmuje służbę w Straży Kolejowej. Dokona tego poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia.

Z drugiej strony, co do uprawnień, jeśli chodzi o zmiany ustawowe, mamy zapis, że za równorzędne ze służbą w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Więziennej (i dopisujemy: i Straży Kolejowej) traktuje się okresy służby w charakterze funkcjonariusza Służby Ochrony Kolei i Straży Ochrony Kolei, jeśli ktoś został funkcjonariuszem Straży Kolejowej na mocy ustawy o Straży Kolejowej. Wobec tego jego dotychczasowa praca w Straży Ochrony Kolei bądź w Służbie Ochrony Kolei jest traktowana tak, jakby cały czas pracował w Straży Kolejowej. Pracownikowi temu przysługują wszystkie uprawnienia. Dlatego też, biorąc pod uwagę plusy i minusy, można stwierdzić, że ta ustawa dużo poprawi, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na kolei, a także da możliwość właściwego pełnienia tej służby przez funkcjonariuszy Straży Kolejowej.

Dyskusja o kosztach. W wielu pytaniach pojawia się sprawa kosztów. Muszę przyznać rację panu posłowi Szczepańskiemu, że pojawił się pewien problem – trzeba będzie to naprawić – jeśli chodzi o przejmowanie mienia. To jest spółka prawa handlowego i tego mienia decyzją przepisu nie będzie można przyjąć. Dlatego, ponieważ nie było już w tym czasie możliwości naniesienia zmiany w tym zakresie, przyjęliśmy te 180 mln zł. Należy jednak uznać, że wyposażenie Straży Ochrony Kolei nie jest olbrzymie w tej chwili. Majątek ruchomy, którym dysponuje, jest w znacznej części zamortyzowany, a wobec tego będzie kwestia kilkudziesięciu milionów złotych. I tutaj...

(*Posel Wiesław Andrzej Szczepański*: Broń się też zamortyzowała.)

Mówię o majątku ruchomym, broń to co innego, ale też jest problem kosztów. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że będzie możliwość odkupienia, i będę optował za tym na posiedzeniu komisji. Z tym, że to w grę wchodzi w granicach 35–40 mln zł. Obecne koszty rzeczywiste funkcjonowania Straży Ochrony Kolei w ramach Polskich Linii Kolejowych są w granicach 140 mln zł. Stąd, jeśli dodamy do tego ewentualne koszty przejęcia majątku, to będzie właśnie prawie 200 mln zł, tak jak podaliśmy w uzasadnieniu. A więc w pierwszym roku funkcjonowania Straży Kolejowej w kosztach założonych w projekcie ustawy w ten sposób się mieścimy.

Z drugiej strony nie podzielałam obaw, które tutaj były zgłaszane – to jakby kontynuacja pewnych myśli, które kiedyś były głoszone – że kolej to studnia bez dna, ilekolwiek pieniędzy tam byśmy włożyli, to wszystko gdzieś tam zginie. Dzisiaj spółki kolejowe podlegają wszelkim rygorom jak każde przedsiębiorstwo, działają w ramach Kodeksu spółek handlowych, a dodatkowo jeszcze koszty związane z kosztem stawek dostępu, jeśli chodzi o Polskie Linie Kolejowe, są kontrolowane przez UTK.

### Posel Krzysztof Tchórzewski

Kierunek, jaki sobie założyło ministerstwo, jest taki, żeby było bardzo precyzyjne liczenie kosztów utrzymania linii kolejowych i żeby można było w tej dziedzinie uniknąć wszelkich nieprawidłowości. Jeśli więc Polskie Linie Kolejowe są spółką prawa handlowego, ale działającą w formie spółki publicznej, spółką, która otrzymuje dotacje zarówno na inwestycje, jak i na utrzymanie w związku z koniecznością obniżania stawek dostępu, to te pieniądze nam nie wyparują i na pewno podniosą rentowność przewoźników kolejowych.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczepańskiego dotyczące art. 7, faktem jest, że podczas przepisywania na maszynie to umknęło; chodzi o ministra właściwego do spraw transportu.

W jakim zakresie ta ustawa ułatwi także pracę Policji, odciaży Policję? Były takie pytania. Obecnie do każdego stwierdzonego na terenie kolejowym wykroczenia czy przestępstwa musi przybywać policja i podejmować wszystkie działania. Tutaj, w projekcie ustawy, do zadań Straży Kolejowej wpisujemy w art. 2 ust. 1 pkt 4: „prowadzenie spraw oraz wykrywanie przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 3 i wykroczeń w zakresie właściwości Straży Kolejowej, a także ściganie ich sprawców”. A więc w tej dziedzinie, jeżeli te sprawy będą prowadzone, to wszystkie czynności związane z postępowaniem w tym zakresie w stosunku do postępowań sądowych będą miały taką samą moc, jak czynności wykonywane wcześniej przez policję. Tak więc w tej dziedzinie, przygotowując wniosek, Policja po prostu nie będzie musiała wykonywać już wielu czynności.

Rzeczywiście jest tak, że w pierwszym okresie były pewne uwagi zarówno Komisji Ustawodawczej, jak i Komitetu Integracji Europejskiej, ale w kolejnych autopoprawkach – niektórzy z wnioskodawców zadających pytania nie zwrócili na to uwagi – te sprawy zostały już naprawione, uregulowane.

Pytanie: Czy jest to element wzrostu administracji? Jeżeli istnieje 3,5 tys. tych funkcjonariuszy i zakładamy, że wzrosną ich uprawnienia, a ta ich niewielka część, która w tej chwili świadczy usługi komercyjne, przejdzie do działalności typowo operacyjnej, to skuteczność ochrony w zakresie zarówno zdrowia podróżnych, jak i mienia w przypadku wprowadzenia tej ustawy powinna znacznie wzrosnąć. Oczywiście będzie pewien proces dostosowawczy, dostosowania się do warunków funkcjonowania tej ustawy i ta ustawa w zakresie swoich skutków pozytywnych na pewno nie będzie funkcjonowała z dnia na dzień. Wszystko wskazuje jednak na to, że jest to właściwy kierunek, dzięki czemu poprawi się zarówno bezpieczeństwo ładunków, jak i pasażerów, a także może zwiększyć się jakby chęć do podróżowania koleją ze względu na poczucie bezpieczeństwa. Oczywiście muszą być także inne działania podejmowane przez kolej, jak np. monitoring w remontowanych czy nowych wagonach oraz wszelkie inne urządzenia

ułatwiające obsługę. Jest to właściwy kierunek i myślę, że w ramach prac w komisji uda nam się wypracować taką formułę ustawy, która rozwieje zgłaszane wątpliwości, i wprowadzimy takie rozwiązania, które zostaną przyjęte przez całą Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W jakim trybie, panie pośle?

*(Poseł Wiesław Andrzej Szczepański: Chciałem tylko zadać pytanie, ponieważ pan poseł...)*

Nie można, niestety. To już jest poza regulaminem.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Informuję, że marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o Straży Kolejowej, zawarty w druku nr 1116, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek, aby Komisja Infrastruktury zasięgnęła opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm obie te propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym decyzja jest taka, jak powiedziałem. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw** (druki nr 1082 i 1139).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Krzysztofa Jurgiel.

### Posel Sprawozdawca Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji: Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej pragnę przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm na 28. posiedzeniu w dniu 16 listopada skierował projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia. Połączone komisje po rozpatrzeniu tego projektu w dniu 17 listopada wnoszą o uchwalenie projektu ustawy.

Przypomnę tylko, że ustawa jest odpowiedzią na wnioski środowisk samorządowych i gospodarczych oraz ma na celu doprecyzowanie szeregu zapisów w



## Posel Sprawozdawca Krzysztof Jurgiel

obecnie obowiązującej ustawie, ma ona charakter porządkujący i systematyzujący w stosunku do obecnego stanu prawnego. Ustawa zmienia zapisy w zakresie podatku od środków transportowych. Główna zmiana to wyłączenie z opodatkowania podatkiem od środków transportowych samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej 3,5 tony. Jest to postulat, który zgłaszały firmy transportowe. Są z tym pewne komplikacje, ale ten zapis, po jego wprowadzeniu, ułatwi życie, funkcjonowanie naszym jednostkom gospodarczym. Wprowadzono też opodatkowanie powierzonych środków transportowych przez zagraniczne podmioty prawne, ale dla środków, które są zarejestrowane w Polsce. Wprowadzono zasadę wpłat ratami, ale ratami proporcjonalnymi, a nie, jak to było do tej pory, ratami równymi. Zrezygnowano też ze zwolnień w transporcie kombinowanym, dlatego że to nie było uregulowane i ten podatek w zasadzie nie był stosowany.

Inna część zmian dotyczy podatku od nieruchomości. Doprecyzowano tutaj zasadę wyłączenia dróg publicznych. Było z tym sporo kontrowersji, gdyż różna była interpretacja. Zgodnie z tym zapisem jednoznacznie określono, że wyłączeniu podlegają drogi publiczne określone w ustawie o drogach publicznych. Wprowadzono zasadę ustalania wartości rynkowej budowl, dostosowując do ustawy o transporcie kolejowym. Doprecyzowano też zapisy dotyczące zwolnień terenów czy gruntów i budowl będących na terenach, na których zostały zlikwidowane koleje.

Kolejna ważna zmiana dotyczy zamiany podatku od posiadania psów, jako obligatoryjnego, na opłatę od posiadania psów, która będzie opłatą fakultatywną; ustala się zgodnie z postulatami środowisk samorządowych maksymalną opłatę w wysokości 100 zł. Oczywiście decyzja o tym, jaka to będzie opłata, będzie należała do odpowiedniej rady gminy; chodzi o zasadę jej poboru i wysokość tej opłaty. Rada gminy może całkowicie zwolnić mieszkańców od tej opłaty. Wprowadzono też zmianę mechanizmu waloryzacji górnych granic stawek; wprowadzono zasadę, że po półrocznym okresie GUS ogłosi odpowiednie wskaźniki i na podstawie tych wskaźników rada gminy będzie mogła przyjąć, na wniosek organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, maksymalne stawki podatku. To są te podstawowe zmiany.

Komisja, rozpatrując projekt, wprowadziła też kilka zasadniczych zmian, doprecyzowujących, które pokrótce omówię. Jeśli chodzi o opłatę od posiadania psów, to wprowadzono zwolnienia w czterech przypadkach. Projekt rządowy tego nie przewidywał. Są to zwolnienia dla osób zaliczonych do grupy ze znacznym stopniem niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, z tytułu posiadania jednego psa, osób w wieku powyżej 65 lat prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe, też z tytułu posiadania jednego psa, podatników podatku rolnego od

gospodarstw rolnych, z tytułu posiadania nie więcej niż dwóch psów, a także członków personelu przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych. Tej zmiany dokonano w art. 1 zmiana 14.

Następnie doprecyzowano art. 7 ust. 1 dotyczący wyłączeń budowl wchodzących w skład infrastruktury kolejowej. Tutaj wprowadzono takie zmiany, które są dostosowane do już obecnie obowiązującego stanu. Zapisy precyzują te zmiany. Wprowadzono zwolnienie na trzy lata gruntów, budynków i budowl pozostałych po likwidacji linii kolejowych lub ich odcinków do czasu przeniesienia własności lub prawa użytkowania wieczystego.

Podczas debaty w Sejmie kluby podnosiły problem rekompensat dla gmin za dochody utracone w wyniku wyłączeń dotyczących szczególnie środków transportowych o masie całkowitej 3,5 tony, a także linii kolejowych i budowl z nimi związanych. Jest to suma obliczona na około 200 mln zł. Rząd na posiedzeniu komisji wyjaśnił, że ta rekompensata znajduje się w kwocie, która wpłynie do budżetu państwa w roku 2007 w wyniku niestosowania już ulgi budowlanej, która, przypomnę, została zlikwidowana w ubiegłym roku, ale w rozliczeniach za rok 2006 około 3,5 mld zł z tego powodu będzie więcej w budżecie, czyli te ulgi już nie będą odpisywane. Jeśli przyjmiemy, że około 35% z tych dochodów będą miały jednostki samorządu terytorialnego, to będzie to ponad miliard złotych, czyli będzie to jakby całkowita rekompensata za wszystkie ustawy podatkowe, które w tym roku przyjęliśmy. Przypomnę, że ustawa o podatkach lokalnych jest ostatnią ustawą z tych ustaw podatkowych przyjętych w tym roku. W ten sposób został spełniony wymóg konstytucyjny, który stanowi o tym, że jeśli zmieniamy zadania, czy stosujemy wyłączenia, powinniśmy je rekompensować i przewidzieć dla gmin odpowiedni udział w środkach publicznych. Tak rząd to uzasadnił, komisja to wyjaśnienie przyjęła.

W związku z tym, że proponowane zmiany powodują skutki finansowe dla budżetów gmin oraz konieczność zmian uchwał rad gmin określających wysokość stawek podatków i opłat lokalnych, a mamy koniec roku, oraz to, że zniesienie czy wprowadzenie podatku na pojazdy, które zostały powierzone przez zagraniczne osoby fizyczne lub prawne, od 1 stycznia 2007 r. byłoby być może niezgodne z konstytucją w zakresie zasady pewności prawa, a także to, że wprowadzono zwolnienie dla gruntów, budynków i budowl likwidowanych linii kolejowych, a to może z kolei stanowić pomoc publiczną wymagającą notyfikacji Komisji Europejskiej, komisja postanowiła zmienić zapis artykułu końcowego, który stanowi o terminie wprowadzenia ustawy w życie. Te artykuły, które wiążą się właśnie z tymi skutkami finansowymi, a także te powiązane z procedurą notyfikacyjną proponujemy, aby weszły w życie w dniu 1 stycznia 2008 r. Był to też postulat zgłaszany przez kluby, które występowały w debacie.

**Posel Sprawozdawca Krzysztof Jurgiel**

Tak że w skrócie przedstawiłem prace komisji i powtarzam, komisja prosi Wysoki Sejm o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę Państwa! Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pana posła Jarosława Stawiarskiego.

Bardzo proszę.

**Posel Jarosław Stawiarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wraz z projektami aktów wykonawczych (druki nr 1082 i 1139).

Projektowana ustawa nowelizuje ustawę o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 12 stycznia 1991 r. Najważniejsza zmiana projektowanej ustawy to nowelizacja art. 8 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, polegająca na wyłączeniu z opodatkowania podatkiem od środków transportowych samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej 3,5 tony. Zmiana ta jest zgodna przede wszystkim z oczekiwaniami przedsiębiorców i będzie miała na pewno pozytywny wpływ na rozwój małych przedsiębiorstw, które powinny zacząć dominować w gospodarce naszego kraju. Spadek wpływów, o czym mówił sprawozdawca komisji, do kasy samorządów z tego tytułu będzie rekompensowany m.in. właśnie przez tę ustawę, to jest nowelizację art. 9 ustawy polegającą na doprecyzowaniu, że obowiązkiem podatkowym w podatku od środków transportu będą objęci posiadacze środków transportowych, którym pojazdy zostały powierzone przez zagraniczne osoby fizyczne i prawne, jeżeli powierzone środki transportowe zostaną zarejestrowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, oraz na pewno będą rekompensowane te utraty wpływów przez samorządy lokalne przede wszystkim wzrostem podatków z tytułu wzrostu ilości przedsiębiorstw działających na lokalnym rynku, bo przecież wiemy wszyscy, że obniżanie podatków wiąże się z polepszeniem rozwoju przedsiębiorczości, konkurencyjności na rynku i w związku z tym z wpływami do kas lokalnych samorządów.

W projekcie ponadto doprecyzowuje się przepisy w zakresie wyłączeń oraz zwolnień z opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Są to: zwolnienie gruntów

pod morskimi wodami wewnętrznymi, zwolnienie gruntów zajętych pod pasy drogowe dróg publicznych, zwolnienie budowli wchodzących w skład infrastruktury kolejowej oraz wprowadzenie wyłączono- czasowo zwolnienia z podatku od nieruchomości dla gruntów, budynków lub ich części będących w posiadaniu uczelni wojskowych.

Na koniec w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym wnieść poprawkę w art. 1 zmiana 15. dotyczącą dodania w art. 19 pkt 1 lit. f odpowiedniego zwrotu, że stawka opłaty od posiadania psów nie może przekroczyć 100 zł rocznie od jednego psa. Jest to poprawka doprecyzowująca i uściślająca, że chodzi tutaj ustawodawcy o jednego pieska.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera przedstawiony przez rząd Rzeczypospolitej projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z 12 stycznia 1991 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej pana posła Janusza Chwieruta.

**Posel Janusz Chwierut:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem naszej obecnej debaty jest projekt ustawy o zmianie przepisów ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Mam przyjemność w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić nasze stanowisko w zakresie proponowanych zmian ujętych w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Przypomnę, że niektóre propozycje zmian należy uznać za pozytywne. Przykładowo: ograniczenie działań producentów samochodów ciężarowych, którzy zmieniali tonaż samochodów, tak by nabywcy uniknęli opodatkowania podatkiem od środków transportowych; wycofanie się z obligatoryjnego podatku od posiadania psów; zmiany dotyczące mechanizmu waloryzacji górnych granic stawek kwotowych podatków lokalnych opartych o dane za pierwsze półrocze, co spowoduje wcześniejsze podejmowanie decyzji o podatkach lokalnych przez rady gmin. Jednak największe nasze wątpliwości budził fakt, że proponowane zmiany zakładają zmniejszenie dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego o wspomnianą już kwotę 200 mln zł. Na tę kwotę składają się kwoty wynikające ze zmian w podatku od środków transportowych, gdzie wyłączenie z opodatkowania od środków transportowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej 3,5 tony spowoduje ubytek dochodów własnych gmin o 130 mln zł. Jednocześnie

## Posel Janusz Chwierut

z tytułu wprowadzenia zwolnienia dla gruntów, budynków i budowli pozostałych po likwidacji linii kolejowych lub ich odcinków, przy założeniu likwidacji 1,5 tys. kilometrów linii kolejowej, dochody gmin z tytułu opodatkowania budowli i gruntów zmniejszą się o około 70 mln zł.

Zmniejszenie dochodów własnych wpływa na zmniejszenie samodzielności finansowej gmin w zakresie gromadzenia środków na udziały własne, które są konieczne choćby dla możliwości pozyskania środków z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Argumentacja rządu, że ubytek w dochodach własnych jednostek samorządowych zostanie zrekomensowany w wyniku zwiększenia udziału w podatkach dochodowych, stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego, jest nie do przyjęcia. Przecież we wcześniejszych ustawach decyzje o zwiększeniu udziału jednostek samorządu terytorialnego w podatku dochodowym od osób fizycznych zakładały stały wzrost dochodów własnych samorządów, a nie pomniejszanie wpływów własnych z innych podatków należnych samorządom. W ten sposób można by wytłumaczyć każdą decyzję rządu, która by obniżała dochody gmin lub nakładała nowe zadania na gminy.

W swoim wystąpieniu w trakcie pierwszego czytania omawianej ustawy uzależnialiśmy poparcie Platformy Obywatelskiej od decyzji rządu, który miał określić, w jaki sposób zrekomensuje samorządom ubytek dochodów własnych.

Nie możemy się zgodzić z propozycją koalicji rządowej, która samorządom pomniejsza dochody własne, a rząd, posiadając znacznie większe możliwości, nie tylko nie zmniejsza obciążeń podatkowych, ale ciągle je podnosi.

Nie możemy zgodzić się z działaniem, które zmniejsza koszty działalności przedsiębiorstwa państwowego, jakim jest PKP, o kwotę około 70 mln zł kosztem zmniejszenia dochodów własnych samorządów. W taki sposób rząd próbuje rozwiązać po części problemy przedsiębiorstwa państwowego, jakim jest PKP. Jak widać uznał, że najlepiej zrobić to kosztem samorządów.

Zmiany wprowadzone na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej dotyczące zapisów te same ustawy mają głównie charakter porządkowy i redakcyjny.

Istotna zmiana dotycząca terminu wprowadzenia konsekwencji finansowych te same ustawy została wprowadzona, o czym wspominał pan sprawozdawca. Ustala się termin 1 stycznia 2008 r. w zakresie obowiązywania nowych ustaleń podatkowych, co w pewnym stopniu oddala konsekwencje omawianej ustawy w zakresie dochodów własnych samorządów.

Platforma Obywatelska nie może jednak zgodzić się z działaniem godzącym w finanse samorządu terytorialnego. Stoimy na stanowisku, że rząd powinien zrekomensować gminom ubytek dochodów. Dlatego uważamy, że należy nadal dyskutować nad

zmianami w zakresie tej ustawy, tym bardziej, że zasadnicze zmiany mają wejść dopiero 1 stycznia 2008 r. Jednocześnie, co pragnę przypomnieć i co jest argumentem dla naszego stanowiska, strona samorządowa na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w dniu 23 sierpnia 2006 r. wyraziła negatywną opinię w zakresie wpływu regulacji na dochody i wydatki sektora finansów publicznych w związku z proponowanym sposobem rekompensaty utraconych wpływów.

Mając na względzie kwestie poruszone w moim wystąpieniu, Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej będzie głosował przeciwko proponowanej ustawie w przedłożonym kształcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu SLD wystąpi pan poseł Grzegorz Woźny.

## Posel Grzegorz Woźny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1139).

17 listopada bieżącego roku tym razem Komisja Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rozpatrzyły nowelizację ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Uwag do merytorycznych zmian w nowelizowanej ustawie nie zgłaszamy. Nowelizacja zmienia przepisy w zakresie podatku od środków transportowych, proponuje również zniesienie podatku od posiadania psów i wprowadzenia w to miejsce fakultatywnej opłaty od ich posiadania.

Większość zmian ma charakter porządkujący, systematyzujący w stosunku do obecnego stanu prawnego i polega na usunięciu niezgodności oraz doprecyzowaniu przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, których stosowanie powoduje trudności interpretacyjne.

O szczegółach nowych zmian mówiłem podczas pierwszego czytania projektu ustawy w Sejmie i dlatego nie będę przedstawiał ich jeszcze raz. Po prostu zaproponowane zmiany należy poprzeć, ponieważ wprowadzane rozwiązania są istotne dla przedsiębiorców i samorządów gmin.

Najwięcej zastrzeżeń mój klub zgłosił podczas pierwszego czytania do skutków finansowych wynikających z wprowadzonych zmian, a konkretnie do



**Posel Grzegorz Woźny**

tego, że w projekcie ustawy brakuje zapisów o rekompensatach dla gmin skutków wprowadzenia tych zmian. Zresztą zastrzeżenia te zgłosiły również inne kluby, klub Platformy Obywatelskiej szczególnie. Zmiany opodatkowania środków transportowych spowodują ubytek dochodów własnych gmin o ponad 120 mln zł rocznie, zwolnienia od gruntów, budynków i budowli pozostałych po likwidacji linii kolejowych lub ich odcinków spowoduje spadek dochodów gmin o około 70 mln zł rocznie. Ponadto zwolnienie od podatku od nieruchomości dla gruntów i budynków lub ich części będących w posiadaniu uczelni wojskowych również spowoduje negatywne skutki finansowe dla budżetów gmin. Zresztą mój klub był za odrzuceniem tej nowelizacji w pierwszym czytaniu.

Z wyjaśnień ministra finansów wynika, że skutki finansowe rekompensowane są samorządom poprzez zniesienie w podatku dochodowym ulgi remontowo-budowlanej. Mówił o tym poseł sprawozdawca. Właśnie to spowoduje wzrost dochodów gmin w 2007 r. szacunkowo o 1800 mln zł. To jest pokaźna kwota.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie zgłasza poprawek i uwag do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych i wnosi o uchwalenie tej ustawy, tym bardziej że, tak jak poseł sprawozdawca mówił, będzie ona obowiązywała od 2008 r. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję.

Proszę panią Renatę Beger o głos w imieniu klubu Samoobrona RP.

**Posel Renata Beger:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko naszego klubu w sprawie sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1082 i 1139).

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych po pierwszym czytaniu skierowany został przez Wysoką Izbę do rozpatrzenia przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Komisje rozpatrzyły projekt na posiedzeniu w dniu 17 listopada bieżącego roku i po wprowadzeniu do projektu pewnych zmian przyjęły sprawozdanie, wnosząc o uchwalenie projektu ustawy.

Istotną zmianą rządowego projektu ustawy jest propozycja komisji, aby część nowych przepisów rodzących konsekwencje finansowe weszła w życie z rocznym opóźnieniem, to jest dopiero w 2008 r. Zmiana ta odnosi się do przepisów dotyczących podatku od posiadania psów. Likwidacja tego podatku była postulowana przez samorządy, bo dla wielu z nich koszty jego poboru przekraczały wpływy, jakie przynosił on budżetowi samorządu.

W zamian za likwidowany podatek od posiadania psów nowelizowana ustawa proponuje wprowadzenie opłaty od ich posiadania, która zależeć będzie od decyzji konkretnego samorządu, przyjętej w uchwale rady gminy. Są samorządy, które zainteresowane są wpływami z tego tytułu. Wejście zaś w życie nowych przepisów w chwili obecnej, to jest likwidujących podatek od psów już z dniem 1 stycznia 2007 r., powoduje sytuację, w wyniku której samorząd zainteresowany wpływami z tego tytułu praktycznie zostanie pozbawiony tych dochodów. Wejście w życie nowych przepisów o opłacie od posiadania psów dopiero z dniem 1 stycznia 2008 r. uważamy za propozycję słuszną. Komisje zdecydowały również o wykreśleniu z tekstu projektu rządowego art. 8, który przewidywał w 2007 r. zwolnienie od podatku nieruchomości będących w posiadaniu uczelni wojskowych.

Wysoka Izbo! Nowelizacja dotyczy podatków i opłat lokalnych, a więc dochodów samorządów. Z jednej strony chciałoby się, by obciążenia finansowe były dla obywateli jak najmniejsze, ale z drugiej strony zmuszeni jesteśmy dbać o to, by samorządy posiadały wystarczającą ilość środków finansowych na realizację swoich zadań. Program społeczno-gospodarczy Samoobrony zawiera propozycję gruntownej reformy całego systemu podatkowego. Reformy, która sprawiedliwie rozłoży obciążenia, która będzie stymulować rozwój gospodarczy, a jednocześnie zapewni budżetowi środki na realizację zadań państwa.

Nowelizacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jest kolejną ustawą podatkową, w której rząd proponuje istotne zmiany merytoryczne oraz porządkujące system, dzięki czemu usunięte zostaną niezgodności oraz zostanie ułatwiona interpretacja przepisów podatkowych. Na poparcie zasługują proponowane w noweli zmiany przepisów w zakresie podatku od środków transportowych.

Proponowane przez rząd zmiany nie są realizacją naszych propozycji, ale są krokiem w dobrym kierunku, dlatego też posłowie Klubu Parlamentarnego Samoobrony pozytywnie opiniują projekt nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Wysoka Izbo, będziemy głosować za przyjęciem sprawozdania komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią Halinę Murias w imieniu klubu LPR.

## **Poseł Halina Murias:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin wyrazić stanowisko do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1082 i 1139).

Przepisy projektu ustawy dotyczą gminy, w tym przypadku jako organu podatkowego, i podatników. Projekt ustawy wpływa na wysokość dochodów własnych gmin, których źródłem m.in. są wpływy z podatków od nieruchomości oraz od środków transportu. Jednym z założeń projektu ustawy jest zmiana podatku od środków transportu, polegająca na wyłączeniu od opodatkowania samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej 3,5 t. Zmiana ta jest odpowiedzią na postulaty przedsiębiorców. O tym, jak duże znaczenie dla przedsiębiorców ma zakup samochodu, który nie podlega opodatkowaniu, świadczą nie tylko postulaty przedsiębiorców, ale i to, że od dłuższego czasu producenci niektórych marek pojazdów zmniejszali tonaż produkowanych samochodów ciężarowych z 3,5 tony do 3,49 w celu zachęty klientów do zakupu samochodów niepodlegających opodatkowaniu od środków transportu. Z analizy wynika, że mieli oni bardzo dobre efekty. Każdy krok zmierzający do poprawy sytuacji przedsiębiorców, szczególnie małych, jest potrzebny i dlatego wprowadzenie ustawowej regulacji polegającej na wyłączeniu tych samochodów ciężarowych z opodatkowania od środków transportu jest słusznym działaniem. Oby te zmiany miały pozytywny wpływ na rozwój działalności gospodarczej.

Jedną z proponowanych zmian jest wprowadzenie okresowego zwolnienia od podatku gruntów, budynków i budowli pozostałych po likwidacji linii kolejowych. Oblicza się, że spadek dochodów gmin z tego tytułu wyniesie ok. 70 mln zł. Następuje również wyłączenie z opodatkowania od nieruchomości gruntów zajętych pod pasy drogowe dróg publicznych oraz od zlokalizowanych na nich budowli, z wyjątkiem związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej innej niż eksploatacja autostrad płatnych.

Jednak, mówiąc o wyłączeniach i zwolnieniach, trzeba mieć świadomość, że to, co korzystne dla podatników, nie zawsze jest korzystne dla budżetów gmin. Z uzasadnienia rządowego do projektu ustawy wynika, że spadek dochodów samorządu z tytułu zniesienia podatku na omawiane samochody wyniesie ponad 100 mln zł. Biorąc pod uwagę tę kwotę i inne ubytki w budżecie gminy wynikające ze zmian, można by mówić o rekompensacie dla gmin z budżetu państwa. Jednak, jak podaje rząd, w związku z tym, że bilans dochodów na 2007 r. dla jednostek samorządu terytorialnego będzie ogółem dodatni, o czym już dzisiaj tutaj mówiono, nie jest konieczne odrębne rekompensowanie gminom dochodów utraconych z tytułu zmian wprowadzanych ustawą. Wierzymy, że w sprawie nie-rekompensowania opowiedziała się również Komisja

Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, której posiedzenie – jak podaje rząd – odbyło się 23 sierpnia br. Chociaż dodam, że ustawodawca doprecyzowuje w ustawie zasady i tryb zwrotu utraconych dochodów gmin z tytułu zwolnienia z podatku od nieruchomości w parkach narodowych, rezerwach przyrody oraz na terenach centrów badawczo-rozwojowych.

Na uwagę zasługuje w ustawie zmiana dotycząca zniesienia obligatoryjnego pobierania podatku od posiadania psa. Uważamy, że ta zmiana jest jak najbardziej zasadna i potrzebna. Według propozycji ustawodawcy to rada gminy, w zależności od własnego uznania, zadecyduje, czy gmina będzie pobierać opłatę od posiadania psa, czy też nie. Wydaje się, że dotychczasowy obligatoryjny podatek, często bardzo zróżnicowany i np. wynoszący w jednej gminie 1 zł, a w innej – 50 zł, wymaga dokonania zmian w ustawie, polegających na jego usunięciu i wprowadzeniu na jego miejsce opłaty fakultatywnej. Dotychczas w niejednej gminie koszty poboru podatku przewyższały jego wpływy, natomiast, być może, dla niejednej osoby w innych gminach opłata za psa była ciężarem. Nadmieniam również, że w ustawie określa się maksymalną stawkę opłaty za psa. Chcę zwrócić uwagę na to, że bardzo dobrze się stało, iż Komisja Finansów Publicznych zaproponowała obligatoryjną poprawkę, mówiącą o tym, iż nie pobiera się opłaty od osób o znacznym stopniu niepełnosprawności (w rozumieniu przepisów ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych). Obligatoryjne zwolnienie będzie dotyczyło również osób w wieku powyżej 65 lat, prowadzących samodzielne gospodarstwo domowe. W obu przypadkach zwolnienie będzie dotyczyło opłaty od jednego psa. Dobrze, że zwolnieni będą również podatnicy podatku rolnego, w tym przypadku zwolnienie będzie dotyczyć nie więcej niż dwóch psów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę powiedzieć, że oprócz poprawek merytorycznych do projektu ustawy wprowadzanych jest wiele przepisów doprecyzowujących. Biorąc pod uwagę to, iż projekt ustawy został przepracowany przez Komisję Finansów Publicznych i Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, oraz że zostały jeszcze zgłoszone poprawki, wnoszę o to, aby projekt ustawy został ponownie skierowany do pracy w Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana posła Wiesława Wodę o wystąpienie w imieniu klubu PSL.

## **Poseł Wiesław Woda:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stron-

## Posel Wieslaw Woda

nictwa Ludowego, chcę podkreślić, iż w wyniku prac udało się niektóre bardzo sporne kwestie czy propozycje zlikwidować albo odłożyć w czasie. Projekt ustawy wywoływał i nadal wywołuje jednak pewne kontrowersje. Wynikają one z prostego faktu, że z jednej strony zawiera on zmiany korzystne dla podatników, z drugiej zaś w sposób oczywisty ingeruje w dochody gmin, co powoduje, że znowu jesteśmy w sytuacji wyboru mniejszego zła.

I tak zmieniający art. 8 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych przewiduje wyłączenie z opodatkowania podatkiem od środków transportowych samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej 3,5 tony. W tym miejscu warto przypomnieć to, o czym była już mowa podczas pierwszego czytania: musimy mieć świadomość, że po Polsce porusza się około 200 tys. takich pojazdów i gdybyśmy przyjęli stawkę na przyszły rok w wysokości 661,64 zł od jednego samochodu, to okaże się, że ubytek w dochodach gmin wyniesie około 130 mln zł. Powinniśmy też przypomnieć, że producenci takich pojazdów zmieniają tonaż produkowanych aut na równy na przykład 3490 kg w celu zwiększenia sprzedaży pojazdów niepodlegających opodatkowaniu. Jest to zjawisko narastające, można by rzec, masowe, bo jeżeli w roku 2002 było to 160 aut, w 2004 r. – 6617, to w 2005 r. już 13 968. Z czasem mogłoby to doprowadzić do tego, że zabraknie nowych podmiotów opodatkowania i nastąpi stopniowy spadek wpływów podatkowych.

Połączone komisje doszły do wniosku, że warto zmienić odpowiednie przepisy przedłożenia i przesunąć termin ich wejścia w życie na dzień 1 stycznia 2008 r., a także zakładaną w projekcie kwotę z 661,64 zł podwyższyć do poziomu 676,20 zł. Ze względu na budżety gmin są to informacje dobre, oznaczają bowiem, że ubytki w dochodach zostaną odsunięte w czasie i nie będą dotyczyć najbliższego roku. Będzie zatem czas na poszukiwanie odpowiednich rozwiązań, w jaki sposób zrekompensować samorządom ubytek dochodów.

Komisje pozostawiły w art. 9 ustawy zmianę polegającą na tym, że podatkiem objęci będą również posiadacze pojazdów, którym zostały one powierzone przez zagraniczne osoby fizyczne lub prawne, jeśli te środki transportowe zostaną zarejestrowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisje zdecydowały o skreśleniu kontrowersyjnego art. 8, w którym proponowało się wprowadzenie ograniczenia czasowego zwolnienia z podatku od nieruchomości gruntów i budynków będących w posiadaniu uczelni wojskowych. Niepokoi jednak stanowisko rządu przyzwalające na obniżenie dochodów samorządów terytorialnych bez propozycji rekompensaty.

Komisje utrzymały, a nawet poszerzyły zakres zmian stanu prawnego w zakresie podatku od posiadania psów. Jest to słuszny kierunek. Komisje wskazały w czterech punktach przypadki, w których po-

datki od psów nie będą pobierane. Na szczególne poparcie zasługuje zwolnienie z opłat osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności i osób starszych. Pies dla wielu osób starszych i ubogich często jest jedynym przyjacielem życiowym. I tego ich nie wolno pozbawiać poprzez podatki.

Nowe zwolnienia z podatku od nieruchomości w odniesieniu do infrastruktury kolejowej mają wejść w życie także rok później, czyli w roku 2008. Pozostałe zmiany, mające charakter precyzujący i porządkowy, wejdą w życie 1 stycznia przyszłego roku.

W imieniu posłów klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego deklaramy poparcie dla projektu zawartego w sprawozdaniu komisji, zdecydowanie jednak będziemy się upominać o to, aby zrekompensować ubytek dochodów samorządów terytorialnych, o czym w projekcie i w sprawozdaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Bronisław Komorowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Bernarda Ptaka, Ruch Ludowo-Narodowy.

## Posel Bernard Ptak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Ludowo-Narodowy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Celem niniejszego projektu ustawy jest nowelizacja przepisów w zakresie podatku od środków transportowych. W związku z sugestią samorządowych organów podatkowych w projekcie proponuje się zniesienie podatku od posiadania psów i wprowadzenie w to miejsce opłaty od posiadania psów.

Wnioskodawca proponuje poprawkę polegającą na wyłączeniu z obłożenia podatkiem od środków transportowych samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej 3,5 tony. Postulat ten został zgłoszony na prośbę przedsiębiorców i ma zapewnić ujednoczenie zasad opodatkowania pojazdów ciężarowych z zasadami ich rejestracji oraz wydawania uprawnień do kierowania tymi pojazdami, wynikającymi z przepisów o ruchu drogowym.

W omawianym projekcie doprecyzowuje się przepisy ustawy określające termin powstania obowiązku podatkowego jeśli chodzi o podatek od środków transportowych oraz zasady jego płatności. Zmiany te mają za zadanie ułatwić podatnikom prawidłowe uiszczanie podatku.

Uwzględnione zostały również przepisy w zakresie wyłączeń oraz zwolnień z podatku od nieruchomości. Zmiana dotyczy wyłączenia z opodatkowania gruntów pod morskimi wodami wewnętrznymi. Ma to docelowo usunąć wątpliwości związane z interpre-



### **Posel Bernard Ptak**

tacją przepisów dotyczących podatku od nieruchomości jeśli chodzi o grunty pod morskimi wodami wewnętrznymi.

Doprecyzowano zasady ustalania wartości rynkowej budowli, które nie podlegają odpisom amortyzacyjnym, oraz termin powstania obowiązku podatkowego w przypadku nowo wybudowanych budynków.

W projekcie ustawy, jak wspomniałem wyżej, proponuje się zniesienie podatku od posiadania psów i wprowadzenie opłaty od posiadania psów w wysokości maksymalnej stawki 100 zł. Argumentem za tą stawką były wysokie koszty poboru opłaty przez gminy i zapewnienie im środków finansowych na prowadzenie działalności w zakresie utrzymania czystości na ich terenie.

Nad projektem ustawy pracowały dwie komisje sejmowe: Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Projekt został przyjęty z poprawkami. Między innymi w art. 19 pkt 1 dodano lit. f w brzmieniu: Stawka opłaty od posiadania psów nie może przekraczać 100 zł rocznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do sprawozdania komisji nie zgłoszono uwag z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej. Wobec powyższego Koło Poselskie Ruch Ludowo-Narodowy zgadza się ze sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz opowiada się za uchwaleniem projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, do zadania pytania zgłosiło się osiem osób. Jeśli ktoś jeszcze ma chęć, to proszę się zapisać.

Zamykam listę. Mamy osiem osób.

Proponuję półtorej minuty na zadanie pytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę z PiS.

### **Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam do pana ministra pytanie dotyczące zmiany zasad waloryzacji. Jaki jest podstawowy cel zmiany zasad waloryzacji stawek podatków i opłat lokalnych? Drugie pytanie: Jak ta zmiana wpłynie na wysokość stawek podatków i opłat lokalnych? I pytanie implikacyjne: Jak te zmiany wpłyną na wysokość dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę panią poseł Marię Zubę z PiS.

### **Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych ustala podatek, a w myśl proponowanej nowelizacji – opłatę od posiadania psów. Jest to podatek, który u wielu podatników wywołuje uśmiech, u niektórych zdziwienie, a dla samorządu stanowi ogromny problem, bo zawsze jest on niedoszacowany oraz jego ściąganie jest trudne. Tak naprawdę stopień ściągłości tego podatku jest najmniejszy. Dzieje się tak dlatego, że oszacowanie tego podatku, przypisanie i wyegzekwowanie jest ogromnie trudne. Cały ten proces jest pozorowaniem działań przez samorząd.

Dlatego też mam takie pytania: Jaki jest cel zmiany podatku od posiadania psów na opłatę od posiadania psów? Jakie jest uzasadnienie podwyższenia stawki opłaty od posiadania psów w stosunku do obowiązującego obecnie podatku? Czy nie jest zasadne zrezygnowanie z tego podatku, z tej opłaty w całości? W wypowiedziach posłów było wiele uwag, stanowisk, że pies jest często pomocnikiem człowieka, przyjacielem, jedynym opiekunem. Czy koszty ponoszone przy ściąganiu tego podatku nie są większe od zysków z wpływów z tego podatku? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartłomiej Szrajber z PiS.

### **Posel Bartłomiej Szrajber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu, dokładnie takie, jakie zadawała pani poseł Maria Zuba. Cofnę się do pierwszego czytania. Wówczas skierowałem pytanie do rządu: Co rząd zamierza osiągnąć, zwiększając jednak stawki podatku od posiadania psów? To może być często obracane w żart, że posłowie zajmują się takimi tematami, niemniej jednak dotyka to podatnika, dotyka to obywatela, w kontekście formalnoprawnym – mieszkańca gminy, posiadacza psa. Jeżeli popatrzymy np. na mieszkańca Warszawy, posiadającego psa, który płaci 1 zł, i np. na posiadacza psa z Poznania, który płaci ponad 50 zł, to jest chyba 53 zł opłaty rocznie, to jawi się to jako niesprawiedliwy podatek. Zatem powtórzę pytanie: Co rząd zamierza osiągnąć, podnosząc te podatki, stawki podatkowe? A ponadto proszę spróbować odpowiedzieć: Ile realnie wpłynie do kasy samorządo-

**Poseł Bartłomiej Szrajber**

wej w wyniku pobierania tego typu opłaty? Tak na dobrą sprawę, co ta kwota załatwia w wypadku samorządów? Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Jeśli można po starej znajomości dołączyć do Bartka Szrajbera, to zapytam, czy to cokolwiek zmienia w bardzo poważnym problemie, gdyż Polska jest jednym z krajów z największą liczbą bezpańskich psów? Jak to się ma do tego problemu, bo to jest rzeczywisty problem?

Bardzo proszę pana posła Stanisława Steca z SLD.

**Poseł Stanisław Stec:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pana ministra. Czy resort zastanawia się nad tym, żeby zmienić zasady opodatkowania podatkiem od nieruchomości budynków? Opodatkowanie według metra powierzchni jest w mojej ocenie nadal dość krzywdzące, z uwagi na to, że wartość budynku, np. w Warszawie, Poznaniu i w dalekiej wsi, kolosalnie się różni, ma to kolosalne znaczenie przy ocenie działalności gospodarczej. W związku z tym opodatkowanie od metra działalności w danej wsi gminnej spółdzielni czy innych podmiotów gospodarczych i podobne w dużych aglomeracjach jest niesprawiedliwe. Oczywiście, rady gminy mogą różnicować, ale z reguły robią to niechętnie. W związku z tym czy rozpatruje się inną możliwość podstawy opodatkowania budynków w działalności gospodarczej, aby było to bardziej sprawiedliwe, gdyż podatek od nieruchomości jest kosztem bez względu na poziom produkcji i poziom efektywności działalności? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Jarosława Stawiarskiego z PiS.

**Poseł Jarosław Stawiarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym nawiązać do nowelizowanego art. 9 ust. 1, który mówi o obowiązku podatkowym od środków transportowych będących w posiadaniu... Przepraszam bardzo. W każdym razie chodzi o art. 9 ust. 1, jakie jest uzasadnienie objęcia obowiązkiem podatkowym podmiotów, którym zostały powierzone pojazdy przez zagraniczne osoby fizyczne, a więc art. 9, o którym tak nieudolnie mówiłem. Czy nie jest to sprzecz-

ne z prawem wspólnotowym? Drugie pytanie dotyczy obowiązku opłat, podatku, który ewentualnie mogliby czy muszą płacić rolnicy. Czy będą wnosić opłatę, czy nie, bo do tej pory byli zwolnieni? Dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję.

Proszę pana posła Jerzego Gosiewskiego z PiS.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem już trzecią osobą zadającą pytania w sprawie psów, ale uważam, że nie powinno tu być populistycznych zmian. Chciałbym spytać. W związku z postulatami samorządowych organów podatkowych w projekcie proponuje się m.in. zniesienie podatku od posiadania psów i wprowadzenie w to miejsce fakultatywnej opłaty od posiadania psów. O wprowadzeniu na terenie danej gminy tej opłaty ma decydować rada gminy. Dotychczas rada gminy decydowała o wysokości podatku od psów. Posiadanie psów, szczególnie w mieście, utrudnia życie innym mieszkańcom. Ten, kto posiada psa, winien więc uiszczać opłaty. Gdyby rada gminy chciała podjąć uchwałę o zwolnieniu z uiszczania tej opłaty, może ustalić podatek w wielkości zerowej. Ze względów sanitarnych czy biorąc pod uwagę zagrożenia epidemiologiczne, niezbędna jest jednak wiedza na temat tego, ile psów i gdzie znajdują się w danym mieście. Dlaczego więc wprowadza się fakultatywne opłaty od posiadania psów, a nie obligatoryjne? Czym uzasadnia się proponowane zmiany? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Jakuba Rutnickiego z Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiana ustawy o zmianie ustawy o podatku lokalnym przewiduje zwolnienie od podatków środków transportu o masie całkowitej równej 3,5 tony. To spowoduje uszczerbek dochodów samorządu terytorialnego wynoszący blisko 130 mln zł. Decyzja dotycząca zwolnienia z podatku jest na pewno słuszna, ponieważ wielu przedsiębiorców będzie z tego korzystać, ale też pojawia się problem, jeżeli chodzi o dochody samorządu. Moje pytanie brzmi: W jaki sposób te ubytki zostaną zrekomensowane i czy rząd przygotował konkretny program pomocy tak, żeby w 2008 r. samorzady nie miały problemu – 130 mln zł to niebagatelna kwota? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Bardzo proszę panią Krystynę Ozgę z PSL.

**Poseł Krystyna Ozga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do omawianego projektu ustawy mam trzy pytania. Proszę o szczegółowe przytoczenie stanowiska Związku Miast Polskich do projektowanej ustawy, zważywszy na fakt, iż często nie dołącza się stanowiska konsultowanych podmiotów, a jedynie wybiórczo, jednozdaniowo przytacza się ich treści. Pytanie drugie: Jak będzie się kształtować problem opłaty targowej, chodzi o postulat np. Konfederacji Pracodawców Polskich? Pytanie trzecie: Czy w dalszym ciągu zostanie utrzymana opłata za posiadanie poligonu wojskowego położonego na terenie gminy, a jego istnienie daje zatrudnienie miejscowej ludności, stałe opłaty i gwarancje należytego utrzymania infrastruktury poligonowej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w ten sposób lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jacka Dominika.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Jacek Dominik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania, zwłaszcza w tych częściach, które się powtarzają, dotyczą tego samego elementu. Pierwsza rzecz, kwestia zamiany podatku od psów na opłatę od psów, jaki jest cel, który rząd chciałby osiągnąć. W naszej propozycji wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom samorządów. Zróżnicowanie zasad poboru dotychczasowego podatku, zróżnicowanie sytuacji gospodarczej w poszczególnych gminach powoduje, że dla niektórych gmin pobór takiego podatku jest zupełnie bezzasadny, natomiast dla innych stanowi to dosyć istotny sposób na pokrycie kosztów związanych z zabezpieczeniem systemu oczyszczania miasta, jeśli chodzi o posiadanie psów, czy z realizacją misji dotyczącej zabezpieczenia schronisk, z dofinansowaniem tego typu przedsięwzięć. W związku z tym wprowadzenie opłaty niejako usprawnia pewien system, który w tej chwili funkcjonuje niezbyt słusznie. Otóż część gmin, które nie chciały pobierać podatku, musiały ustalać fikcyjnie niskie stawki podatku od psów, np. Warszawa – na poziomie 1 zł; koszt poboru tak naprawdę

byłby zdecydowanie wyższy od tego podatku. Natomiast gminy, które widziały cel, mogły regulować wysokość podatku w sposób, jaki był im potrzebny. W związku z tym wprowadzenie fakultatywnej opłaty rozwiązuje ten problem. Gminy, które nie będą chciały, nie muszą wprowadzać opłaty, a gminy, które chcą, mogą ją wprowadzić.

Jeśli chodzi o kwestię wysokości proponowanej opłaty, czyli maksymalnie 100 zł od posiadanego psa, wynika to także z potrzeby wyjścia naprzeciw oczekiwaniom gmin. Gminy będą mogły same regulować wysokość dochodów z opłat od psów, w zależności od tego, jakie na ich terenie panują warunki i jakie są cele do sfinansowania z tej opłaty.

Było także pytanie, czy nie należy generalnie zrezygnować z podatków czy opłat od psów i nie wprowadzać nic innego. Byłoby to niesłuszne, powodowałoby to ograniczenie, znaczące uszczuplenie dochodów gmin, ograniczenie ich polityki w tej dziedzinie. Zdaniem rządu jest to w tej chwili najlepsze możliwe rozwiązanie wychodzące naprzeciw oczekiwaniom gmin.

Jeżeli chodzi o waloryzację stawek generalnie w podatkach lokalnych i wcześniejsze, po 6 miesiącach, określenie stopnia wzrostu inflacji, rozwiązanie to usprawnia przede wszystkim ustalanie tych stawek. W żaden sposób nie ogranicza ono swobody działania rady gminy. Pokazuje to, o jaki stopień gminy, jeżeli chcą, mogą podnieść swój maksymalny podatek, i jest pewność, że stawki będą mogły odzwierciedlać co roku faktycznie swoją wartość, bo uwzględniają stopień inflacji, a poza tym mieszkańcy gmin będą z wyprzedzeniem informowani o tym, jakie podatki w przyszłym roku będą musieli zapłacić, gdyż gmina dzięki temu rozwiązaniu uzyskuje dużo więcej czasu na podjęcie stosownych uchwał i przygotowanie odpowiednich regulacji.

Co do powodów objęcia samochodów powierzonych podatkiem od środków transportowych, w naszej ocenie jest to kwestia pewnego zrównania wszystkich podmiotów działających na terytorium Polski. Każdy, kto będzie miał zarejestrowany samochód, kiedy ten przepis wejdzie w życie, bez względu na to, czy jest faktycznym posiadaczem, właścicielem samochodu, czy jest to tylko samochód powierzony, będzie płacił podatek od środków transportowych, co oznacza, że wszystkie podmioty będą równe w prawie i będą miały takie sam stopień obciążeń. A zatem wydaje się, że zmiana ta jest celowa, jest to odpowiedź na postulaty gmin, jeśli chodzi o uporządkowanie całego systemu.

Kwestia opodatkowania budynków i ewentualne prace. Ministerstwo Finansów ma świadomość, że jest zróżnicowanie stawek dotyczących budynków w zależności od tego, czy są wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też są wykorzystywane jako budynki mieszkalne. Kwestia zróżnicowania i stopień zróżnicowania to element decyzji gminy. Tak naprawdę gmina prowadzi politykę w tym zakresie i może stosować preferencje, jakie uzna



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Jacek Dominik**

za zasadne. Istotne dla podatników, zwłaszcza prowadzących działalność gospodarczą, jest to, że podatek, który płacą od nieruchomości używanej do celów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, stanowi koszt, który można odliczyć w podatku dochodowym, a więc jest w pewnym sensie zamortyzowany, złagodzony efekt tego podatku. Oczywiście pozostaje już do oceny, także politycznej, kwestia, czy akurat taki stopień zróżnicowania jest zasadny i w jakim kierunku powinno iść to różnicowanie. Ale w obecnym systemie prawnym decydują gminy, jest to ich dochód. Trudno rządowi w tej chwili bezpośrednio ingerować. Oczywiście w Ministerstwie Finansów zawsze są prowadzone prace oceniające skuteczność poszczególnych rozwiązań podatkowych, to niejako standardowe działanie każdego ministra, resort monitoruje swoje rozwiązania na bieżąco. Natomiast wnioski zostaną wyciągnięte w późniejszym terminie, na podstawie analiz informacji, które mamy.

Dużo mówiono dzisiaj na tej sali o skutkach finansowych wprowadzenia tej regulacji. Wskazywano na znaczne ubytki w dochodach gmin w związku z wyłączeniem z opodatkowania samochodów o masie 3,5 tony, ze zwolnieniem z podatku nieużywanych linii kolejowych i związanej z tym infrastruktury. Oczywiście trzeba pamiętać, że po pierwsze, są to szacunki. Wszyscy też podkreślali, że wiemy o praktyce producentów samochodów polegającej na zaniżaniu tonażu, co de facto powoduje, że gminy i tak nie pobierają podatku od tych środków transportu. Straty są więc w tej chwili trudne do oszacowania i jest to tak naprawdę podatek, który przy obecnym stanie prawnym ma charakter podatku wygasającego. Każdy nowo rejestrowany samochód prawdopodobnie nie byłby już objęty tym podatkiem, bo nie spełniałby kryterium dotyczącego 3,5 tony. Jeśli chodzi o kwestię zwolnienia infrastruktury, jest ten sam problem. W tej chwili i tak infrastruktura kolejowa jest zwolniona. Propozycja rządowa wskazuje jakby na pewien okres przejściowy, który PKP będzie miało na uporządkowanie stanu faktycznego, jeśli chodzi o zdemontowanie infrastruktury, sprzedanie czegokolwiek czy zmianę przeznaczenia, a automatycznie w ślad za tym będą wpływy do budżetów gmin, gdyż nieruchomości te staną się przedmiotem opodatkowania.

Bezpośrednia ocena skutków finansowych jest więc w tej chwili dosyć trudna. Mówiono o 200 mln, o kwocie mniejszej. Natomiast jeśli chodzi o to, co zaproponował rząd, czyli przekazanie znacznych dodatkowych dochodów w związku z likwidowaniem ulgi budowlanej – i to już od 2007 r., w sytuacji gdy dwa główne przepisy, które powodują skutki finansowe, wchodzi dopiero od 2008 r., zgodnie z propozycją – jest tu już pewien element amortyzowania skutków finansowych dla gmin. Chodzi o to, żeby ten projekt ustawy wszedł w życie bardzo łagodnie i nie wywołał

negatywnych skutków finansowych dla gmin, ani w krótkim, ani w dłuższym terminie.

W ocenie rządu projekt powinien więc zostać oczywiście przyjęty. Jest to projekt zamykający pakiet przepisów podatkowych, które były przewidziane do przyjęcia na ten rok. Dziękuję państwu bardzo.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy poseł sprawozdawca ma ochotę zabrać głos? Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Jurgiel.

**Poseł Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze powtórzyć, ponieważ Platforma Obywatelska podnosi problem rekompensat finansowych, że rekompensaty te są zapewnione. Bo jeśli mówimy tu o 1 mld zł dla samorządów z odpisu od podatku dochodowego, jest to rekompensata. Apeluję, żeby Platforma poparła jednak ten projekt ustawy. Jest on potrzebny, korzystny dla gmin.

Natomiast chciałbym jeszcze poruszyć problem podatku od budynków. Myślę, że pan poseł Stec mówił, panie ministrze, o wartości nieruchomości. Wiem, że takie prace w rządzie były już prowadzone od 1995 r., natomiast Prawo i Sprawiedliwość rozwiązań dotyczących podatku od wartości nieruchomości nie popiera i myślę, że ten rząd takich rozwiązań nie będzie kierował do parlamentu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono jedną poprawkę, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ponownie do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności (druki nr 1084 i 1153).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tadeusza Madziarczyka.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Sprawozdawca Tadeusz Madziarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawić sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności (druk nr 1084).

Dnia 15 listopada br. Komisja Gospodarki oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przeprowadziły pierwsze czytanie oraz powołały podkomisję nadzwyczajną do rozpatrzenia wyżej wymienionego projektu. W rezultacie obrad 15, 16, 21 i 28 listopada został przygotowany przez podkomisję projekt, w którym uwzględniono uwagi zgłaszane przez przedstawicieli środowiska energetycznego.

Głównym celem powyższej nowelizacji jest dostosowanie jej przepisów do dyrektywy 2004/8WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. w sprawie wspierania kogeneracji w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe na rynku wewnętrznym energii oraz zmieniającej dyrektywę 92/42EWG. W projekcie uwzględniono również przepisy wprowadzające zmiany niektórych obowiązujących przepisów ustawy, wynikające z doświadczeń w ich stosowaniu i funkcjonowaniu rynku energii elektrycznej oraz służące rozwojowi wysokosprawnej kogeneracji. Zgodnie z postanowieniami dyrektywy (art. 15 dyrektywy) jej implementacja w krajowym ustawodawstwie powinna zostać dokonana za pomocą przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych najpóźniej w terminie do dnia 21 lutego 2006 r. Występujące opóźnienie w uchwaleniu ustawy wynika z przedłużania się prac w Komisji Europejskiej nad wytycznymi do wdrażania dyrektywy określającymi referencyjne wartości sprawności dla wytwarzania rozdzielonego i sposoby obliczania ilości energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji oraz dłużej trwających konsultacji projektowanych mechanizmów wsparcia dla wysokosprawnych kogeneracji. Przyjęty w projekcie rządowym termin wejścia w życie nowego systemu wsparcia dla kogeneracji z dniem 1 stycznia 2007 r. jest praktycznie niemożliwy do zrealizowania. Podczas prac w podkomisji uznano potrzebę przesunięcia tego terminu na dzień 1 lipca 2007 r. i w związku z powyższym wprowadzenia poprawek do przepisów przejściowych.

W wyniku prac w komisji wprowadzono poprawki do projektu rządowego w art. 6, 8, 9, 11, 12, 13 i 14. Ustawa wprowadza pojęcia używane w dyrektywie, które w chwili obecnej nie są definiowane. Zgodnie z wymogiem dyrektywy wprowadzona została definicja kogeneracji. Dotychczas brak było w ustawie Prawo energetyczne określenia znaczenia tego pojęcia, chociaż istniał obowiązek zakupu energii elektrycznej pochodzącej ze skojarzenia. W ustawie wprowadza się pojęcie „jednostki kogeneracji”, określa definicję

energii elektrycznej z kogeneracji oraz sposób jej obliczania. Zdefiniowano także pojęcie wysokosprawnej kogeneracji.

Ustawa realizuje cel dyrektywy (art. 1), którym jest zwiększenie efektywności energetycznej i poprawa bezpieczeństwa dostaw przez stworzenie zasad i ram dla identyfikowania i oznakowania energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji oraz jej wspieranie. Powinna ona służyć wykorzystaniu istniejących jednostek kogeneracji i możliwemu rozwojowi produkcji ciepła i energii elektrycznej w układzie kogeneracji o wysokiej sprawności opartej o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe i oszczędnościom energii pierwotnej na wewnętrznym rynku energii, z uwzględnieniem specyficznych uwarunkowań krajowych, szczególnie w odniesieniu do warunków klimatycznych i ekonomicznych. Przyczyni się ona do oszczędzania energii pierwotnej, uniknięcia strat sieciowych oraz ograniczania emisji szkodliwych substancji. Ponadto efektywne użytkowanie energii wytwarzanej w kogeneracji zapewnia bezpieczeństwo dostaw energii oraz konkurencyjność na rynku energii elektrycznej. W celu zagwarantowania, że korzyści z ciepła użytkowego wytworzonego w kogeneracji nie zostaną utracone przez straty w sieciach dystrybucyjnych, a systemy wsparcia zostaną oparte o ekonomicznie uzasadnione zapotrzebowanie na ciepło użytkowe, oraz dla pewności systemu wydawania świadectw pochodzenia z kogeneracji działalność gospodarcza w zakresie wytwarzania energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji objęta będzie koncesjonowaniem, co umożliwi jej kontrolę przez prezesa URE. Mechanizmem wsparcia przewidzianym ustawą objęta będzie jedynie energia elektryczna wytwarzana w wysokosprawnej kogeneracji, spełniająca kryteria dyrektywy.

Ustawa ujednolica definicje kogeneracji, określając, że jest to równoczesne wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej lub mechanicznej w trakcie tego samego procesu technologicznego, ustala jednolitą metodę obliczania ilości energii elektrycznej uzyskanej z wytwarzania w kogeneracji, a przyjęty sposób obliczania ilości energii elektrycznej odpowiada metodzie obliczania zgodnej z wymogami dyrektywy. Ustawa wprowadza nową instytucję – świadectwo pochodzenia z kogeneracji energii elektrycznej wytwarzanej w wysokosprawnej kogeneracji, spełniając w ten sposób wymóg nałożony przez dyrektywę. Pozwala ona przez nowelizację rozporządzenia wykonawczego na zmiany dostosowawcze uwzględniające postęp techniczny. Projektowane w ustawie regulacje powinny pośrednio wpływać na wzrost konkurencyjności gospodarki dzięki poprawie efektywności energetycznej oraz zmniejszenie uciążliwości energetyki dla środowiska naturalnego z tytułu obniżenia zużycia paliw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończąc sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie usta-

**Poseł Sprawozdawca Tadeusz Madziarczyk**

wy Prawo energetyczne, o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności (druk nr 1084), pragnę zaznaczyć, że ustawa przy szeregu korzystnych dla kraju rozwiązań nie pociąga za sobą dodatkowych kosztów dla budżetu państwa.

W imieniu Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy w przedłożonym brzmieniu.

Panie marszałku, dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję również, panie pośle.

Proszę państwa, Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość panią poseł Annę Paluch.

**Poseł Anna Paluch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu nowelizacji ustawy Prawo energetyczne, Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności. Projekt jest zawarty w druku nr 1084, natomiast sprawozdanie połączonych Komisji: Gospodarki oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zawarte jest w druku nr 1153.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy Prawo energetyczne ma głównie na celu dostosowanie jej przepisów do dyrektywy 2004/8/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. w sprawie wspierania kogeneracji w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe na rynku wewnętrznym energii oraz zmieniającej dyrektywę z 1992 r.

Kogeneracja to – zgodnie z definicją ustaloną niniejszą nowelizacją w art. 3 pkt 33 – równoczesne wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej lub mechanicznej w trakcie tego samego procesu technologicznego. Nowelizacja wprowadza szereg innych nowych pojęć, takich jak: jednostka kogeneracji, ciepło użytkowe w kogeneracji, energia elektryczna z kogeneracji, i określa też sposób obliczania tej energii. Zdefiniowano także pojęcie wysokosprawnej kogeneracji, tzn. wytwarzania energii elektrycznej w kogeneracji, które zapewnia oszczędność energii pierwotnej w wysokości nie mniejszej niż 10% w porównaniu z wytwarzaniem energii i ciepła w układach rozdzielonych o referencyjnych wartościach sprawności dla

wytwarzania rozdzielonego albo też oszczędność energii pierwotnej w jednostkach kogeneracji o osiągalnej mocy elektrycznej poniżej 1 MW. O tych źródłach rozproszonych o niewielkiej mocy będę mówiła w dalszej części swojego wystąpienia.

Pragnę podkreślić, że ustawa w zasadniczy sposób zmienia zakres dotychczasowego wsparcia kogeneracji, zastępując obowiązek zakupu energii elektrycznej wytwarzanej w kogeneracji z wytwarzaniem ciepła obowiązkiem uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytwarzanej w wysokosprawnej kogeneracji zgodnie z wymaganiami dyrektywy, albo też uiszczenia opłaty zastępczej. Rozwiązanie to jest analogiczne do mechanizmu funkcjonującego w odniesieniu do odnawialnych źródeł energii.

Świadectwa pochodzenia z kogeneracji będą mogły być nabywane na rynku giełdowym po cenie rynku konkurencyjnego albo w transakcjach pozagiełdowych.

Potwierdzeniem realizacji obowiązku będzie umorzenie przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki odpowiedniej liczby świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytwarzanej w wysokosprawnej kogeneracji. Obowiązek ten proponuje się wprowadzić na okres przejściowy, tzn. na lata 2007–2013.

W trakcie prac nad ustawą w podkomisji zarówno niezależni wytwórcy energii w kogeneracji, przedsiębiorstwa ciepłownicze, jak również prezes Urzędu Regulacji Energetyki wyrażali wątpliwości, czy energia z kogeneracji znajdzie nabywców na rynku energii po zniesieniu obowiązku zakupu wobec konsolidacji pionowej dużych wytwórców energii i spółek dystrybucyjnych. Mamy bowiem do czynienia z występowaniem potencjalnych nadwyżek zdolności wytwórczych energii elektrycznej towarzyszących zwiększonemu zapotrzebowaniu na ciepło. Jednakże postulaty wprowadzenia zapisu nakładającego na przedsiębiorstwa obrotu i wytwórców sprzedających energię odbiorcom końcowym obowiązek zakupu oferowanej do sprzedaży energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji, przynajmniej na okres przejściowy, nie znalazły poparcia. Powodowałyby to zwiększenie udziału energii elektrycznej wyłączonej spod działania mechanizmów rynku konkurencyjnego, czego skutkiem z pewnością byłby wzrost cen energii. Klub Prawo i Sprawiedliwość – chcę to z całym zdecydowaniem podkreślić – jest zdecydowanie przeciwny takim rozwiązaniom, których efektem byłby wzrost obciążeń dla odbiorców końcowych energii elektrycznej.

Chcę tutaj zauważyć, o ile czas mi pozwoli, że mamy do czynienia z taką sytuacją, w której musimy się przygotować jako państwo członkowskie Unii Europejskiej do wejścia na otwarty rynek energetyczny i na okres przejściowy. W takiej sytuacji bez konsolidacji, bez zmian na rynku energii elektrycznej, bez pionowej konsolidacji po prostu nie bylibyśmy w stanie konkurować z dużymi i doskonale funkcjonującymi podmiotami z innych państw Unii. A zatem



**Posel Anna Paluch**

należy tutaj brać pod uwagę to, że od marca jest wdrażany program rządowy dotyczący elektroenergetyki i trzeba brać pod uwagę również te mechanizmy działania programu.

Wracając do tych postulatów, o których mówiłam, chcę podkreślić, że w ustawie utrzymuje się obowiązek odbioru energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji przez operatorów systemu na rynku bilansującym.

Priorytetem Unii Europejskiej w zakresie funkcjonowania wewnętrznego rynku energii elektrycznej jest promowanie wysokosprawnej kogeneracji w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe. Przyczynia się to bowiem do oszczędzania energii pierwotnej, do unikania strat sieciowych oraz do ograniczenia emisji szkodliwych substancji. (*Dzwonek*)

Panie marszałku, ja bardzo proszę jeszcze o chwilę, już się będę bardzo streszczać.

Ustawa wprowadza nową instytucję – świadectwo pochodzenia z kogeneracji energii elektrycznej wytwarzanej w wysokosprawnej kogeneracji, spełniając wymóg nałożony przez dyrektywę.

Jeśli chodzi o te postulaty, o których mówiłam, trzeba też powiedzieć, że był również postulat wytwórców energii zniesienia albo wydłużenia terminu obowiązku uzyskania i umorzenia świadectw pochodzenia z kogeneracji i ten postulat został spełniony. Poprawka złożona w trakcie prac w podkomisji do art. 13 stanowi, że wprowadzone przez ustawę mechanizmy będą działać do 31 marca 2013 r. Taki termin powinien zachęcić do inwestowania w urządzenia służące do wytwarzania energii w wysokosprawnej kogeneracji.

Podkreślmy, że ustawa nakłada na ministra właściwego do spraw gospodarki obowiązek publikowania raportu oceniającego postęp w zwiększaniu udziału energii elektrycznej wytwarzanej w tejże wysokosprawnej kogeneracji.

Chciałabym jeszcze powiedzieć dwa zdania o warunkach rozwoju kogeneracji rozproszonej dla zaspokajania rosnących potrzeb w kraju na energię elektryczną. Należy wziąć pod uwagę, że koszty zewnętrzne i różnice w kosztach ponoszonych na przesyłanie i dystrybucję energii elektrycznej pomiędzy źródłami lokalnymi zużywającymi paliwa gazowe, które nawet są nieco droższe, oraz elektrowniami i elektrociepłowniami zużywającymi węgiel, całkowite koszty zaopatrzenia w energię elektryczną są konkurencyjne w lokalnych elektrociepłowniach opalanych gazem ziemnym i stąd wydzielenie tej kategorii małych elektrowni rozproszonych.

Generalnie należy powiedzieć, że klub Prawo i Sprawiedliwość popiera te rozwiązania z przedłożenia rządowego, natomiast w toku dyskusji w podkomisji zostało przedyskutowanych wiele spraw i dlatego w imieniu klubu pozwolę sobie złożyć Wysokiej Izbie poprawki.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 1 pkt 4 art. 9a lit. d. Jej druga część sprowadza się do tego, żeby w pkt 3–5 skreślić wyraz „zalegalizowanych”. Było podnoszone przez wytwórców energii, że problemy z legalizacją urządzeń pomiarowych mogą utrudnić wdrożenie ustawy.

Kolejna poprawka dotyczy art. 9n i polega na dodaniu ust. 1a, który nakłada na ministra właściwego do spraw gospodarki obowiązek ogłoszenia raportu, o którym tutaj była mowa.

I kolejna, trzecia poprawka w art. 8 nadaje nowe brzmienie ust. 1.

Pozwalam sobie w imieniu klubu złożyć na ręce pana marszałka przedmiotowe poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Bronisław Komorowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska pana posła Andrzeja Markowiaka.

**Posel Andrzej Markowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Platforma Obywatelska w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności. Projekt został przedstawiony w druku nr 1084 i druku nr 1153 zawierającym sprawozdanie połączonych komisji.

Jak już tutaj było powiedziane, ustawa ta jest skutkiem implementacji dyrektywy 2004/8 WE z 2004 r. w sprawie wspierania kogeneracji w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe na rynku wewnętrznym energii. Jest ona nieco spóźniona, ale to w tym wypadku nie ma związku z naszym krajem, tylko wynika z pewnych opóźnień, jakie wystąpiły w Komisji Europejskiej, która miała problemy z przyjęciem właściwych kryteriów dostosowania w praktyce przepisów dyrektywy.

Jak tutaj słyszeliśmy w wystąpieniach moich przedmówców, słowo „kogeneracja” jakby już zafunkcjonowało w polskim systemie prawnym – nie ma go jeszcze wprawdzie w słowniku języka polskiego ani w polskim słowniku wyrazów obcych, ale wydaje się, że jest ono właściwie dobrane, ponieważ zastępuje bardzo złożone zdanie mówiące o produkcji energii w skojarzeniu.

Ustawa wprowadza zmiany istotne w Prawie energetycznym, mniej istotne w Prawie ochrony środowiska, a także w ustawie o systemie oceny zgodności, które to dwie ustawy są zmieniane w konsekwencji zmian, jakie dokonuje się w Prawie ochrony środowiska. Wprowadza także nowe regulacje, które są w jej końcowej części zapisane.

Jest to ustawa oczekiwana i potrzebna – może mniej oczekiwana przez producentów, natomiast po-

**Posel Andrzej Markowiak**

trzebna ze względu na to, że jej działanie powinno spowodować pozytywne oddziaływanie na środowisko naturalne, zmniejszenie emisji poprzez podniesienie sprawności przy wytwarzaniu energii w systemie skojarzonym, bo takowe wytwarzanie ta ustawa wymusza, zwiększa też udział energii wytwarzanej w procesie kogeneracji wysokosprawnej w produkcji energii elektrycznej ogółem.

Ustawa wprowadza, jak już tu powiedziano, także mechanizmy rynkowe. Nie jest to jeszcze ideał, ale to są już mechanizmy, które rzeczywiście pewne cechy rynkowości posiadają – mają to zapewnić świadectwa pochodzenia i obrót tymi świadectwami, obrót prawami majątkowymi z tych świadectw wynikającymi. Znosi także, jak już powiedziała pani poseł Paluch, obowiązek zakupu energii elektrycznej z kogeneracji, a wprowadza również mechanizmy wspomagające poprzez możliwość umarzania świadectw pochodzenia przez Urząd Regulacji Energetyki.

Ustawa jednak budzi pewne wątpliwości. Nasze wątpliwości dotyczą głównie koncesjonowania działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania energii elektrycznej w wysokosprawnej kogeneracji. Autor projektu uważa, że jest to niezbędne dla zapewnienia pewności systemu wydawania świadectw pochodzenia. Nam się wydaje, że skoro do wniosku producent załącza opinie akredytowanej jednostki certyfikującej, to być może byłoby to wystarczające. Natomiast trudno ocenić dzisiaj, czas to pokaże, czy to zastrzeżenie, ten wymóg, w naszej ocenie przewymiarowany, będzie niezbędny, może trzeba będzie go w przyszłości zweryfikować.

Mamy też zastrzeżenia, które wymagają wprowadzenia poprawek. Te poprawki dotyczą materii, którą omawiała tu pani poseł Paluch, czyli przede wszystkim problemu składania wniosku, w związku z którym wymaga się, jeśli chodzi o określoną ilość: paliw, ciepła użytkowego oraz energii elektrycznej wytworzonej w kogeneracji, żeby te informacje, te wartości były podawane na podstawie pomiarów dokonanych za pomocą zalegalizowanych urządzeń pomiarowo-rozliczeniowych. Z praktyki wiemy o tym, że w przypadku dużych producentów, gdzie sieci przesyłowe mają duże gabaryty, duże przekroje, legalizacja zamontowanych tam urządzeń pomiarowych – urządzeń wymagających legalizacji – byłaby bardzo droga, bardzo kosztowna. A z kolei analizując Prawo o miarach, można stwierdzić, że ta ustawa nie w każdym przypadku wymaga legalizacji. W związku z tym uważamy, że należałoby odejść od tego wymogu, a jednocześnie zobowiązać ministra właściwego do spraw gospodarki, aby trochę inaczej określił zasady przedstawiania tych informacji, ponieważ wymóg stosowania wszędzie urządzeń legalizowanych jest nieco nadmierny. Dlatego taką poprawkę pozwolę sobie złożyć, chociaż mam nadzieję, że tego rodzaju poprawkę już złożyła pani poseł Paluch. Jeżeli one

będą tożsame, to w pracach komisji je pewnie skorygujemy tak, aby uzyskać tekst optymalny.

Drugie zastrzeżenie dotyczy pierwszego raportu. Pani poseł, moja przedmówczyni, wskazywała na ten problem. Rzeczywiście minister właściwy do spraw gospodarki ma obowiązek, wynikający z tej ustawy, opracowania raportu co cztery lata, a pierwszy raport powinien zostać opublikowany, ale nie wskazuje się sposobu tej publikacji, w związku z tym staraliśmy się to dookreślić w drugiej poprawce, która pewnie będzie podobna do tej, jaką złożyła moja przedmówczyni. Szkoda, że nie skonsultowaliśmy tej poprawki, może zrobilibyśmy coś wypadkowego, ale pewnie do tego dojdzie w czasie obrad połączonych komisji. Poprawka, którą pozwolę sobie złożyć na ręce pana marszałka, dotyczy właśnie tej materii.

Trzecia poprawka dotyczy sprawozdania, które musi składać producent, poprzedzającego o rok uzyskanie świadectwa, czyli jeżeli świadectwo ma być uzyskane na rok 2007, to należy złożyć sprawozdanie za rok 2006. Mamy świadomość, że jesteśmy jakby w niedo czasie. Chcąc uzyskać możliwość otrzymania świadectwa w roku 2007, nie zdąży się prawdopodobnie w sposób określony ustawą pozyskać tej informacji, w związku z tym proponujemy, aby wyjątkowo przesunąć ten termin na rok 2008, żeby w okresie, kiedy będziemy starali się uzyskać świadectwa pochodzenia na rok 2007, odejść od wymogu składania sprawozdania, a dopiero wprowadzić go od 15 lutego 2008 r.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To tyle, jeżeli chodzi o stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej. Klub popiera przedłożony w sprawozdaniu połączonych komisji projekt ustawy. Liczymy, że złożone przez nas poprawki zostaną rozpatrzone w trakcie obrad połączonych komisji i przyjęte przez Izbę Wysocką. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jarosław Kalinowski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

O zabranie głosu proszę pana posła Sławomira Jeneralskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sławomir Jeneralski:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Na wstępie informuję o życzliwym stosunku mojego klubu do omawianego dzisiaj projektu, a ponieważ mamy za sobą trzy wystąpienia bogate w rozmaite szczegóły, a nawet brzemienne w propozycje poprawek, zatem jeśli państwo pozwolą, chciałbym w wystąpieniu klubowym Sojuszu Lewicy Demokratycznej przekazać kilka uwag natury ogólnej, może

### **Poseł Sławomir Jeneralski**

nawet więcej powiedzieć o rzeczach, których w tym projekcie nie ma, niż o tych, które są.

Nowelizacja Prawa energetycznego to pewnie za każdym razem szansa, żeby postawić ważny krok w kierunku docelowego modelu polskiej energetyki i określić, jak ten model za lat kilka czy kilkanaście ma wyglądać i działać. Można by sobie odpowiedzieć na pytanie, ile energii powinno pochodzić właśnie z kogeneracji, jeśli chodzi o procesy energetyczne realizowane w naszym kraju, ile spoza kogeneracji, czyli w uproszczeniu, z tradycyjnych elektrowni, ile ze źródeł odnawialnych itd. Czyli można by przeprowadzić dyskusję być może dalej idącą i bardziej ogólną niż tylko ta, potrzebna, którą mamy za sobą. Czy ta nowelizacja jest krokiem w tym kierunku? Mam wątpliwości, ale jak powiedziałem, stosunek klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej do tego projektu jest pozytywny. Tak jak pozytywny stosunek SLD zawsze wykazywało do naszego aktywnego, pełnego i twórczego członkostwa w Unii Europejskiej.

Ten projekt dostosowuje polskie przepisy do dyrektywy z 2004 r. I być może to również jest pretekst do tego, żeby nie tyle skupiać się na samym przepisie dyrektywy, ile na pewnej wizji, która z tej dyrektywy dla energetyki europejskiej wynika. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, choć nie jest to wrażenie, broń Boże, dyskwalifikujące przedmiot naszej dyskusji, że rozważania dotyczące projektu właściwie zamieniły się w pewien spór toczony – i tu znowu uproszczenie – pomiędzy elektrociepłowniami a elektrowniami, czyli tymi, którzy mają szansę produkować energię w warunkach kogeneracji i tymi, którzy takiej szansy nie mają. Ten spór chyba, mam takie wrażenie, zdominował tę dyskusję. Nam oczywiście kogeneracja jest potrzebna. Można by tu powtórzyć znane argumenty, czyli mniej surowców, mniejsze straty przesyłowe, większa troska o środowisko itd. Nie dyskutujemy z tym w żadnym wypadku. Pytanie dotyczy tylko tego, co powinno być efektem kompromisu: czy właśnie ta wizja na przyszłość, o którą być może nadmiernie idealistycznie się upominam, czy kwestie swobody działalności rynku, czy też działalność rynku rozumiana przede wszystkim jako interes odbiorców energii? Mam tu na myśli ceny energii w przyszłości.

Mam nadzieję, że autorzy tego projektu znają więcej odpowiedzi na postawione przed chwilą pytanie niż ja. Pewności co do tego nie ma. I raz jeszcze powiem, że poprzemy ten projekt, a za nadmierny prezentowany dzisiaj idealizm legislacyjny wszystkich dotkniętych tym stanem rzeczy przepraszam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zenon Wiśniewski, Samoobrona.

### **Poseł Zenon Wiśniewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Omawiany na dzisiejszym posiedzeniu Wysokiej Izby rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne jest kolejnym dostosowywaniem prawa obowiązującego w naszym kraju do wymogów prawa unijnego, co jest elementem realizacji zobowiązań międzynarodowych. Zmiana ustawy dostosowuje obowiązujące przepisy do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r.

Ustawa Prawo energetyczne określa zasady kształtowania polityki energetycznej państwa, a jej celem jest (wraz z proponowanymi zmianami) stworzenie warunków do zrównoważonego rozwoju oraz zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, co jest szczególnie ważne w aktualnej sytuacji geopolitycznej naszego kraju.

Najważniejszą zmianą w przedłożeniu rządowym jest wprowadzenie pojęć nieużywanych dotychczas w naszym systemie prawnym. Zmiana ustawy wprowadza definicję kogeneracji jako źródła wytwarzania energii elektrycznej lub mechanicznej tylko i wyłącznie w jednoczesnym procesie wytwarzania ciepła użytkowego. Przedłożenie rządowe nowelizujące ustawę Prawo energetyczne zastępuje dotychczasowy obowiązek zakupu energii elektrycznej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła obowiązkiem uzyskania i umorzenia świadectw pochodzenia z kogeneracji lub uiszczania opłaty zastępczej. Rozwiązanie to, według rządowego przedłożenia, ma mieć charakter tymczasowy, do czasu wypracowania i notyfikacji innych sposobów wspierania takiego systemu wytwarzania energii elektrycznej.

Należy wierzyć, że ta tymczasowość nie będzie mieć charakteru trwałych rozwiązań prawnych. Trudno bowiem zgodzić się ze stwierdzeniami, że dłuższe utrzymywanie obowiązku zakupu energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych mogłoby stanowić barierę dla rozwoju energii elektrycznej. Czyżby występował tutaj „niewidzialny” lobbing firm zajmujących się wytwarzaniem energii ze źródeł podstawowych? Za niepokojące zjawisko bowiem należy uznać barierę, jaką stanowi próg przyjęty w dokumencie rządowym pt. „Program dla elektroenergetyki” dla produkcji energii elektrycznej pochodzącej z wysoko- i średnio-energetycznej kogeneracji w roku 2010 określony na 22 do 23% krajowej produkcji energii elektrycznej, tym bardziej że dopiero rozporządzenie wykonawcze do ustawy Prawo energetyczne powinno zapewnić możliwość zakupu energii elektrycznej wytworzonej z innych źródeł skojarzonych. Jest to konieczne, gdyż produkcja energii elektrycznej w skojarzeniu z innymi źródłami odnawialnymi przyczynia się do poprawy warunków środowiskowych czy też zapewnia bezpieczeństwo obywateli.

W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na konieczność dalszych prac związanych z kaskadowaniem rzeki Wisły i doprowadzeniem w końcu do budowy zapory na rzece Wiśle w Nieszawie. Wytwarza-



**Posel Zenon Wiśniewski**

nie i związana z tym konieczność zakupu energii elektrycznej pochodzącej z niej zapewniałyby poprawę stanu bezpieczeństwa zapory we Włocławku, a przychody ze sprzedaży energii elektrycznej znacząco mogłyby obniżyć koszty budowy zapory w Nieszawie. Chciałbym tu dodać, że ENERGA, spółka Skarbu Państwa, ma już nawet wykupione przyczółki w Nieszawie, tak aby realizować tę inwestycję w najbliższym czasie. Podobna sytuacja winna dotyczyć obowiązku zakupu energii elektrycznej wytwarzanej z wykorzystaniem metanu, gazu gromadzącego się w kopalniach. Wprowadzenie przez obecny rząd RP ustawowego obowiązku zakupu energii elektrycznej wytworzonej z metanu zapobiegłoby niektórym tragediom w górnictwie. Tu należy pamiętać o katastrofie w kopalni „Halemba.”

Należy w tym miejscu powiedzieć, że wytwarzanie energii w kogeneracji pozwoli zaoszczędzić paliwa pierwotne (aż do 30%). Jeśli chodzi o paliwa pierwotne, to oszczędności szacowane są docelowo na około 3 mln ton węgla kamiennego rocznie. Zasadne jest również sprecyzowanie w rozporządzeniu wykonawczym szczegółowego sposobu określenia wielkości oszczędności energii pierwotnej uzyskanej dzięki wytwarzaniu w kogeneracji w porównaniu z wytwarzaniem rozdzielonym. Tylko taka bowiem energia będzie mogła uzyskać świadectwo pochodzenia oraz będzie mogła być przedmiotem obowiązkowego odbioru i pierwszeństwa przesyłania oraz dystrybucji.

Rządowy dokument pt. „Program dla elektroenergetyki”, na który powołuje się przedłożenie rządowe nowelizacji ustawy, w świetle przytoczonych wyżej argumentów winien zostać poddany ponownej gruntownej weryfikacji i analizie prawno-ekonomicznej w celu wyeliminowania istotnych uchybień przed rozpoczęciem jego realizacji. Program jednostronnie preferuje jeden podsektor, podsektor wytwarzania, kosztem pozostałych i nie zapewnia zrównoważonego rozwoju wszystkich podsektorów, łącznie zapewniających bezpieczeństwo energetyczne kraju, w kontekście rozwijającego się konkurencyjnego rynku energii elektrycznej.

Przedstawiając w imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP nasze stanowisko co do niektórych rozwiązań w proponowanej przez rząd RP nowelizacji ustawy Prawo energetyczne, nie negujemy tej ustawy, lecz sugerujemy inne, istotne dla naszej gospodarki rozwiązania. Problem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju jest bowiem jednym z najważniejszych, a debata poświęcona rozwiązaniom systemowym powinna odbyć się na forum Sejmu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na sektor elektroenergetyczny, w możliwie najbliższym czasie. Klub Parlamentarny Samoobrona RP będzie głosował za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Edward Ciągło, Liga Polskich Rodzin.

**Posel Edward Ciągło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Liga Polskich Rodzin przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu zmiany ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności (druk nr 1084).

Wysoka Izbo! Ustawa ta jest kolejną z ustaw, które dostosowują nasze prawo do prawa Unii Europejskiej, a w tym konkretnym przypadku do przepisów dyrektywy 2004/8 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. Ustawa ta realizuje cele tej dyrektywy, jakimi są zwiększenie efektywności energetycznej i poprawa bezpieczeństwa dostaw energii przez stworzenie ram prawnych dla wspierania i rozwoju wysokosprawnej kogeneracji opartej na zapotrzebowaniu na ciepło użytkowe oraz oszczędności energii pierwotnej na wewnętrznym krajowym rynku energii, z uwzględnieniem warunków klimatycznych i gospodarczych. O zaletach tej ustawy nie chciałbym już mówić, gdyż poseł sprawozdawca i moi przedmówcy już się wypowiedzieli na ten temat. Chciałbym się skupić na wątpliwościach, jakie nasuwają mi się jako przedstawicielowi Ligi Polskich Rodzin, która była przeciwna wejściu do Unii Europejskiej na takich warunkach, na jakich weszliśmy.

Po pierwsze, czy konsolidacja pionowa w zakresie wytwarzania wysokosprawnej energii elektrycznej i ciepła nie spowoduje szybkiego zamykania naszych elektrowni? Czasami, w niektórych przypadkach, może byłoby to konieczne. Po drugie, czy zapewnienie pierwszeństwa przesyłania i dystrybucji energii elektrycznej wytwarzanej w wysokosprawnej kogeneracji i prawo wyboru sprzedawcy nie jest pierwszym etapem otwarcia naszego systemu energetycznego na dostawców z państw ościennych? I tutaj nasuwałby się taki oto przykład. Czy jest gwarancja, że kapitał zagraniczny, który zainwestuje w duże zakłady przemysłowe na terenie Polski, nie będzie wybierał dostawców z kraju swego pochodzenia? Tam energia będzie przecież dużo tańsza na skutek czy to stosowania wysokich technologii, czy braku tych utrudnień, jakie wystąpiły w naszej gospodarce. Czy nasze zakłady będą dostatecznie chronione i nie staną się łakomym kąskiem ze względu na system handlu przydziałami emisyjnymi? Po trzecie, czy system obowiązkowych publikacji danych statystycznych dotyczących krajowej produkcji energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w kogeneracji przy istniejących zdolnościach wytwarzania w kogeneracji, paliw wykorzystywanych przy wytwarzaniu w kogeneracji, oszczędności energii pierwotnej zawartej w paliwie nie spowoduje naruszenia bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju?

**Posel Edward Ciągło**

I przy tej okazji nasuwa się kolejne pytanie. Czy rząd polski jest w stanie oszacować wszystkie koszty, jakie Polska ponosi w związku z wszelką sprawozdawczością związaną z członkostwem w Unii Europejskiej? I jeszcze jedno takie skojarzenie pesymisty. Czasami odnosi się wrażenie, że kiedyś wszystko robiliśmy, aby nasza gospodarka była związana ze Wschodem, a teraz wszystko czynimy, aby uzależnić naszą gospodarkę od Zachodu. Jaka będzie trzecia droga?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Ligi Polskich Rodzin, mimo tych zastrzeżeń, będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Posel Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Marek Sawicki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrać głos, przedstawić stanowisko w sprawie przedmiotowej nowelizacji.

Na samym początku chcę wyraźnie podkreślić, że mój klub popiera przyjęte przez połączone komisje rozwiązania. Jednocześnie z zadowoleniem przyjmuję deklaracje Ligi Polskich Rodzin i klubu Samoobrona, które także nie kwestionują konieczności dostosowywania polskiego prawa w tej kwestii do prawa Unii Europejskiej.

Chcę również powiedzieć, że naszym zdaniem ta nowelizacja, konieczna, wynikająca z obowiązku dostosowania naszego prawa do dyrektywy unijnej, jest jednocześnie nowelizacją niepełną. Wydaje mi się, że w ostatnim czasie brakuje polskiemu rządowi poważnej dyskusji, ale także polskiemu parlamentowi poważnej propozycji ze strony rządu w zakresie generalnie polityki energetycznej państwa. Oczywiście nie odnosząc się do szczegółów, ale wchodząc jakby w kierunek dyskusji wyznaczony czy zaproponowany przez posła Jeneralskiego, chcę wyraźnie podkreślić, że w polskiej energetyce jest za mało miejsca, za mało czasu, za mało dobrej woli, jeśli chodzi o kogenerację rozproszoną, a także wykorzystanie szerokich możliwości w zakresie odnawialnych źródeł energii. Co prawda w Prawie energetycznym od lat mamy przymus wprowadzenia do obrotu energii odnawialnej, to jednak już w ustawie chociażby o biopaliwach takiego przymusu czy przymusu w takim zakresie wprowadzić nam się nie udało, bo tu niestety jednoznaczne stanowiska polskiego rządu nie było.

Myszę także, że czas najwyższy, aby oprócz kogeneracji dotyczącej elektrociepłowni pomyśleć bardzo poważnie o zagospodarowaniu poważnego majątku Skarbu Państwa, jakim są choćby zamknięte cukrownie, będące póki co jeszcze w gestii spółki Polski Cukier, mogące automatycznie z usług na rzecz produkcji cukru przejść na wytwarzanie energii elektrycznej i energii cieplnej. Dwadzieścia parę cukrowni zostało praktycznie zamkniętych i na dzień dzisiejszy są dewastowane.

Nadal nie ma programu małej retencji połączonej z wytwarzaniem energii odnawialnej właśnie na niewielkich ciekach wodnych, nadal także nie ma należącego programu w zakresie zagospodarowania wiatrów, chociażby w północnej czy północno-wschodniej części Rzeczypospolitej.

Jeślibyśmy więc chcieli mówić poważnie o programie energetycznym, o bezpieczeństwie energetycznym, to miast wszczynać wojny energetyczne europejsko-rosyjskie, miast skupiać się tylko i wyłącznie na ważnym, ale wcale nie najważniejszym problemie zaopatrzenia w gaz, bo to tylko kilkanaście procent potrzeb energetycznych Rzeczypospolitej, warto byłoby już wypracować i wdrażać w życie programy wsparcia w zakresie produkcji i dystrybucji szeroko rozumianej energii odnawialnej, w tym także elektrycznej energii odnawialnej. Dziękuję, panie marszałku, za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Ruch Ludowo-Narodowy wystąpi pan poseł Bernard Ptak.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Bernard Ptak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Ludowo-Narodowy mam zaszczyt odnieść się do sprawozdania Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Proponowana nowela ma głównie na celu dostosowanie przepisów ustawy do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady oraz zmiany wynikające z doświadczeń w stosowaniu przepisów i funkcjonowania rynku energii elektrycznej.

W projekcie ustawy nie zapomniano o mechanizmach wsparcia rozwoju konkurencji na rynku energii elektrycznej oraz o ograniczeniu szkodliwego wpływu energetyki na środowisko, m.in. przez wdrożenie w 2007 r. rynku praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia z kogeneracji.

**Posel Bernard Ptak**

Projekt ustawy stwarza odpowiednie warunki funkcjonowania i rozwoju niezależnych lokalnych podmiotów nieobjętych konsolidacją i zapewnienie ciągłości dostaw ciepła użytkowego do odbiorców wytwarzanego w kogeneracji, w szczególności z rozproszonych źródeł energii zużywających droższe paliwa gazowe.

Koło Poselskie Ruch Ludowo-Narodowy pragnie zauważyć, że wprowadzenie obrotu prawami majątkowymi wynikającymi ze świadectw pochodzenia z kogeneracji oraz odejście od obowiązku zakupu energii elektrycznej z kogeneracji jest zgodne z rynkowymi zasadami funkcjonowania elektroenergetyki, które powinny zostać uwzględnione przez państwa członkowskie zgodnie z wdrażaną dyrektywą, jak również z polityką energetyczną rządu.

Procedowana ustawa pozwala, przez nowelizację rozporządzenia wykonawczego, na zmiany dostosowawcze uwzględniające postęp techniczny. Zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. wszystkie państwa członkowskie zobowiązane są do wprowadzenia stosownych środków umożliwiających wszystkim wytwórcom energii z kogeneracji korzystanie z prawa wyboru sprzedawcy energii elektrycznej.

W ustawie zawarto sugestie i uwagi środowisk energetyków zajmujących się w sposób profesjonalny wytwarzaniem energii elektrycznej i ciepła w kogeneracji i poza nim oraz uwzględnia się interes gospodarki kraju, odbiorców i przedsiębiorców energetycznych. Zgłoszone uwagi zostały uwzględnione w możliwym stopniu.

Zdaniem Koła Poselskiego Ruch Ludowo-Narodowy wprowadzane zmiany w Prawie energetycznym w zakresie implementacji dyrektywy przyczynią się do lepszego wykorzystania paliw w energetyce, w procesach wytwarzania energii elektrycznej i ciepła.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wobec powyższego Koło Poselskie Ruch Ludowo-Narodowy przychyli się do sprawozdania Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności i będzie głosować za uchwaleniem projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby wpisać się jeszcze na listę posłów pytających?

Nie widzę.

W takim razie zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, bardzo proszę.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W trakcie prac podkomisji nad ustawą Prawo energetyczne zgłosiliśmy szereg problemów do rozwiązania, między innymi takich jak konieczność uregulowania odpłatności właścicielom gruntów, które są wyłączone z produkcji, ponieważ znajdują się pod liniami przesyłowymi, lub na których usytuowane są obiekty dystrybucyjne.

Po drugie, istnieje również konieczność wprowadzenia takich uregulowań prawnych w zmienionej ustawie i innych aktach prawnych, ażeby uzyskać planowany udział energii z odnawialnych źródeł do poziomu 7,5% w 2010 r. Zgodnie z informacją Ministerstwa Gospodarki prowadzone są prace nad nową ustawą Prawo energetyczne. Panie ministrze, czy w nowej ustawie rozwiązane zostaną przedstawione przeze mnie problemy? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Posel Zenon Wiśniewski, Samoobrona.

**Posel Zenon Wiśniewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytania do ministra. Interesuje mnie zapis w ustawie Prawo energetyczne. Cytuję go: Dłuższe utrzymywanie obowiązku zakupu energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych mogłoby spowodować barierę rozwoju rynku energii elektrycznej. Pierwsze pytanie: Co było powodem umieszczenia przez Ministerstwo Gospodarki takiego zapisu w projekcie ustawy Prawo energetyczne? Czy taki zapis spowoduje zmniejszony zakup przez sektory energetyczne energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych?

Dodatkowo również rodzi się pytanie w wyniku zapisu w ustawie Prawo energetyczne. Pozwolę sobie zacytować: W wyniku przetargu, o którym mowa w art. 16a ustawy Prawo energetyczne, organizowanego przez prezesa URE zostanie wybrane przedsięwzięcie inwestycyjne spełniające określone kryteria, zapewniające pokrycie niedoboru energii elektrycznej w systemie elektroenergetycznym kraju. Zawierana przez prezesa URE umowa z uczestnikiem przetargu, którego oferta zostanie wybrana, nie będzie umową odpłatną zawieraną między zamawiającym i wykonawcą przedsięwzięcia inwestycyjnego w rozumieniu definicji zamówienia publicznego zawartej w ustawie Prawo zamówień publicznych. Umowa ta, zgodnie z art. 16a ust. 7 ustawy Prawo energetyczne, określi obowiązki uczestnika przetargu, rodzaje instrumentów ekonomiczno-finansowych określone w odrębnych przepisach umożliwiające realizację przedsięwzięcia na warunkach preferencyjnych oraz zasady rozliczenia wsparcia wynikającego z tych in-



### **Posel Zenon Wiśniewski**

strumentów. W związku z powyższym przetarg – dalej jest napisane – o którym mowa w art. 16a ustawy Prawo energetyczne, nie jest przetargiem w rozumieniu przepisów o zamówieniach publicznych. W związku z tym rodzi się pytanie: Czy oznacza to, że prezes URE nie będzie stosował ustawy o zamówieniach publicznych? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Posel Mirosław Pawlak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W jak dalekim stopniu projekt ustawy zasadniczo zmienia zakres dotychczasowego wsparcia kogeneracji oraz w jakim przypadku świadectwa pochodzenia z kogeneracji będą mogły być nabywane w transakcjach pozagiełdowych?

Pytanie drugie: Czy zdaniem rządu obawy prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oraz niezależnych wytwórców o znalezienie nabywcy energii z kogeneracji na rynku, energii po konsolidacji pionowej dużych jej wytwórców i spółek dystrybucyjnych oraz po zniesieniu obowiązku zakupu, są uzasadnione, czy też nie, a także dlaczego takie obawy w ogóle się pojawiły?

I pytanie trzecie: W jakim stopniu resort gospodarki uwzględnił art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy w przedmiocie szczegółowej analizy krajowego potencjału dla stosowania wysoko sprawnej kogeneracji opartej o ekonomiczne zapotrzebowanie na ciepło użytkowe, w tym określenie barier i strategii działań dla rozwoju wysoko sprawnej kogeneracji? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję.

Pan poseł Henryk Milcarz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Henryk Milcarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polski rynek producentów energii elektrycznej jest niespokojny. Zauważalny jest konflikt interesów pomiędzy producentami tradycyjnymi, producentami działającymi w kogeneracji i producentami energii odnawialnej. Każdy z uczestników tej gry próbuje wyrobić sobie jak najkorzystniejszą pozycję na rynku. Tymczasem rząd unika zajęcia stanowiska w tej

sprawie. Nie wiem, czym jest to warunkowane. Być może rząd uważa, że sprawy te same się ułożą. Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd zamierza uregulować te sprawy, a jeśli tak, to kiedy to nastąpi. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan Tomasz Wilczak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Wilczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować za głosy w wystąpieniach klubowych popierające tę istotną z punktu widzenia krajowej energetyki ustawę. Niestety jest to 28 nowelizacja ustawy Prawo energetyczne. W związku z tym chcemy w drugiej połowie 2007 r. zaproponować parlamentowi dogłębną nowelizację tego prawa, które przez te liczne, acz konieczne, nowelizacje stało się po prostu prawem nieczytelnym. Musimy starać się je uprościć, uczynić i to zadanie stawiamy sobie na najbliższe półrocze.

Chciałbym odnieść się do pytań zawartych zarówno w wystąpieniach klubowych, jak i w zadanych potem pytaniach. Otóż, proszę państwa, pan poseł Wiśniewski zwracał uwagę, odnosił się do „Programu dla elektroenergetyki”, gdzie znalazł się zapis o granicy 22–23% udziału kogeneracji. Otóż to tylko prognoza, a nie sztywne założenie, w dodatku oparte na wcześniejszej definicji wysoko sprawnej kogeneracji. Obecnie, w myśl przedłożonej nowelizacji, będzie to ok. 30–32%.

Pan poseł wspominał również o użytkowaniu metanu. Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że w nowelizacji, nad którą właśnie procedujemy, są zawarte bardzo preferencyjne rozwiązania dla kogeneracji opartej na paliwie gazowym, jakim jest również metan. W związku z powyższym nie ma przeszkód, aby preferencyjnych rozwiązań dla kogeneracji gazowej nie stosować również w odniesieniu do metanu. Sądzymy, że będzie to bardzo dobrym mechanizmem wsparcia również dla inwestycji w zakresie wykorzystania metanu wydobywanego z węglowych kopalni metanowych.

Proszę państwa, teraz jeszcze ostatnia uwaga. „Program dla elektroenergetyki” nie faworyzuje podsektora wytwarzania. My zwracamy w nim uwagę, że niezbędne są bardzo istotne inwestycje właśnie w tym sektorze. Nasze moce produkcyjne są mocami relatywnie starymi. W przypadku prawie 75% naszych mocy wy-

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Wilczak**

twórczych minęło ponad 20 lat od uruchomienia, a ponad 40% ma ponad 30 lat eksploatacji.

W związku z powyższym po prostu widzimy potrzebę bardzo dużych inwestycji odtworzeniowych i rozwojowych właśnie w tym podsektorze, oczywiście nie negując tego, że podsektor dystrybucji, przesyłu ma się rozwijać. Ten system jest krwiobiegiem naszej polskiej gospodarki. Jeżeli będzie szwankować dystrybucja, to będzie to też niedobre zjawisko dla całej gospodarki. A zatem absolutnie nie zgadzam się ze zdaniem, że jest to faworyzowanie któregośkolwiek podsektora w sektorze czy wytwarzania, czy dystrybucji. Każdy z nich musi rozwijać się tak, aby po prostu można było zapewnić wystarczające dostawy energii elektrycznej dla gospodarki i społeczeństwa.

Pan poseł Ciągło zasygnalizował obawy, jeśli chodzi o możliwość wypierania naszych producentów energii elektrycznej. Otóż, proszę państwa, nie ma takiego niebezpieczeństwa. Krajowy System Elektroenergetyczny ma ograniczoną liczbę połączeń międzynarodowych i nawet gdybyśmy chcieli, mówiąc w cudzysłowie, to i tak możemy wymienić z zagranicą nie więcej niż 10–20% energii elektrycznej.

W tej chwili sytuacja wygląda w ten sposób, że ok. 15% energii elektrycznej wytwarzanej w Polsce eksportujemy na dobrych warunkach ekonomicznych i polskie przedsiębiorstwa, zwłaszcza Polskie Sieci Elektroenergetyczne, po prostu bardzo dobrze na tym handlu zarabiają.

Sprawozdawczość. Oczywiście każdy broni się przed nadmierną sprawozdawczością, ale uważamy, proszę państwa, że również i ta sprawozdawczość jest nam w kraju potrzebna, tak aby po prostu można było podejmować bardziej optymalne decyzje, chociażby inwestycyjne.

Jeżeli chodzi o sektor energetyki, proszę państwa, będziemy beneficjentem środków unijnych na inwestycje w zakresie energetyki w programie Infrastruktura i Środowisko na poziomie ponad miliarda euro. Oczywiście można powiedzieć, że to tylko miliard euro, ale z drugiej strony jest to po prostu realne wspomożenie inwestycji w zakresie energetyki.

Pan poseł Sawicki poruszył problem wykorzystania chociażby takich źródeł, które mamy do dyspozycji w cukrowniach. Tak, ale one produkują, proszę państwa, głównie ciepło technologiczne, które może być używane lokalnie na miejscu do celów technologicznych w cukrowni. Zwykle nie mają one możliwości sprzedaży tego ciepła na zewnątrz, gdyż są one dużo większymi źródłami w stosunku do tych małych miast czy miasteczek, na terenie których się znajdują. Tak samo, proszę państwa, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii. Nie sądzę, żebyśmy mogli w pełni zastąpić odnawialnymi źródłami energię elektryczną produkowaną w tzw. wielkiej energetyce. Po prostu energia z odnawialnych źródeł energii, po pierwsze, jest dużo droższa niż ta „czarna”, po drugie, nie

mamy po prostu aż tak dużych zasobów energii zielonej czy biopaliw, czy wody, aby móc tymi paliwami zastąpić paliwa kopalne, głównie węgiel kamienny lub brunatny w naszych elektrowniach.

Pan poseł Gosiewski mówił o odpłatności za grunty pod liniami energetycznymi. Tak, znamy ten problem. Oczywiście będziemy pochylać się nad nim również przy okazji tzw. dużej nowelizacji Prawa energetycznego. Ten problem nie dotyczy wszakże tylko tej ustawy, bo to są kwestie również innego uzbrojenia. Musielibyśmy dobrze zastanowić się, jak ten problem rzeczywiście rozwiązać, tak aby dysponent gruntu nie musiał płacić za grunt, którego de facto nie użytkuje, bo jest on zajęty chociażby pod linie wysokiego napięcia.

Pan poseł Wiśniewski pytał o to, co było powodem ograniczania czasu obowiązywania tych rozwiązań ustawowych. Otóż, proszę państwa, chcieliśmy dać – zresztą skorygowany na skutek dyskusji w komisji – czas około sześciu lat na to, aby można było obserwować, jak te mechanizmy wsparcia kogeneracji rzeczywiście funkcjonują i mieć możliwość ewentualnej korekty, oczywiście nie na zasadzie szybkiego wylania dziecka z kąpielą, tylko po prostu tak, aby rzeczywiście można było wypracować optymalne mechanizmy wsparcia produkcji skojarzonej energii elektrycznej i ciepła.

Temat zagadnienia związanego z przetargami ogłaszanymi przez prezesa URE. Otóż, proszę państwa, prezes URE nie będzie kupował tych źródeł, ani nie będzie inwestorem. On musi mieć jakby dane porównawcze do benchmarkingu, także przy określaniu granic ustalonych w tej ustawie, jak również właśnie do porównania nakładów inwestycyjnych na skojarzone źródła energii z realnymi inwestycjami.

Pan poseł Pawlak. Proszę państwa, chciałem powiedzieć, że obserwujemy w tej chwili niedobór mocy, w związku z powyższym nie obawiamy się sytuacji, że producenci energii elektrycznej w kogeneracji będą mieli problemy z odbiorem swojej wyprodukowanej energii na rynku. Oczywiście, proszę państwa, w szykowanych rozporządzeniach będziemy mieli możliwość takiego dobierania progów obowiązku kogeneracyjnego, który należy wypełnić w danym roku, aby nie było mowy o niebezpieczeństwie – w cudzysłowie niebezpieczeństwo – że będziemy mieli za dużo energii elektrycznej w skojarzeniu. Tą wartością nie można też szafować, zbyt to zawyżać, bo po prostu doprowadzilibyśmy do tego, że mielibyśmy na pewno niewypełniony obowiązek, a wtedy bardzo dużo pieniędzy przepływałoby w formie opłat zastępczych. Oczywiście, proszę państwa, te analizy realizujemy na bieżąco i będziemy starali się od razu reagować na zmiany sytuacji.

Przepraszam, panie marszałku, ale nie zdążyłem zanotować pytania ostatniego z pytających, pana posła Milcarza, w związku z tym jestem w kłopotcie.

### Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:

Panie ministrze, może rozwiąże ten kłopot.

Pan poseł jest i za chwilę będą panowie mogli w kularach czy jeszcze w sektorze rządowym wymienić uwagi na ten temat.

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Wilczak: Dziękuję bardzo.*)

Chcę tylko powiedzieć, czy raczej zauważyć, że w żadnym wystąpieniu klubowym ani w wypowiedziach posłów, którzy zadawali pytania, nie zauważyłem, żeby ktoś postulował zastąpienie w stu procentach energii, jak to pan określił, czarnej tą energią odnawialną. Były uwagi i postulaty co do realizacji dyrektyw unijnych w tym zakresie. Pod tym względem na pewno jesteśmy w stanie surowcowo zagwarantować ten poziom produkcji, panie ministrze.

Przepraszam, to tak na marginesie. Myślę, że to wyjaśnienie było potrzebne. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawki do przedłożonego projektu ustawy, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1159.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad dodanym punktem wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Sprawozdanie to rozpatrzymy po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie nowelizacji ustawy o Polskiej Agencji Prasowej.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (druki nr 1062 i 1119).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Halinę Olendzką.

Bardzo proszę panią poseł.

### Poseł Sprawozdawca Halina Olendzka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie Komisji Zdrowia z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Posiedzenie Komisji Zdrowia w tej sprawie odbyło się 14 listopada 2006 r.

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii został opracowany w celu dokonania niezbędnych korekt w ustawie w wyniku pewnych nieprawidłowości, które zostały zidentyfikowane w czasie pierwszych miesięcy praktycznego funkcjonowania nowej ustawy.

Zgodnie z przedłożonym rządowym projektem ustawy w art. 4 w pkt 5 wprowadza się zmianę definicji konopi włóknistych. Zmiana powyższa wynika z wytworzenia się niebezpiecznej sytuacji, w której silnie działająca substancja odurzająca w świetle obowiązującej definicji ustawowej nie jest identyfikowana. Wiąże się to z faktem pojawienia się w nielegalnym obrocie środkami odurzającymi konopi modyfikowanych genetycznie, które zawierają nieznaczną ilość substancji czynnej delta-9-THC przy jednoczesnej znacznej ilości kwasu delta-9-THC-2-karboksylowego, który z kolei podczas palenia tychże konopi w 100% ulega rozkładowi do delta-9-THC, czyli do tej substancji, która jest bardzo silnie narkotyzująca, uzależniająca o 11% mocniej niż alkohol.

Proponowany zapis nie ma żadnego wpływu na klasyfikację legalnie uprawianych konopi włóknistych. Zmiana definicji konopi spowoduje, że ziele konopi, zawierające małą ilość substancji czynnej delta-9-THC w czasie wzrostu, a znaczną ilość kwasu delta-9-THC-2-karboksylowego w czasie palenia, zostanie zaliczone do środków odurzających w myśl ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Następna zmiana, dotycząca art. 10 ust. 1 ustawy, ma na celu skorygowanie błędu zawartego w tym przepisie i przyczynienie się do skuteczniejszej realizacji zadań własnych gminy. Ustawodawca miał intencję powierzenia pełnomocnikom powoływanym przez władze gminy zadań opisanych we wszystkich pięciu punktach art. 10 ust. 1, nie zaś ograniczenia ich działalności jedynie do niesienia pomocy społecznej osobom uzależnionym i rodzinom osób dotkniętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Zaproponowana została też zmiana art. 27 poprzez dodanie art. 27a. Dotyczy ona możliwości dofinansowania kosztów szkolenia w dziedzinie uzależnień przez dyrektora Krajowego Biura do spraw Uzależnień. Przyczyni się to do zwiększenia wykwalifikowanej kadry terapeutów mających się zajmować leczeniem i rehabilitacją osób uzależnionych.

Zmiana treści art. 27a ust. 2, zgodnie z którą dyrektor Krajowego Biura do spraw Narkomanii określi co roku liczbę osób objętych dofinansowaniem oraz wysokość tego dofinansowania, nie wiąże się jednak z koniecznością zwiększenia budżetu krajowego biura. Zadanie to będzie finansowane ze środków



**Poseł Sprawozdawca Halina Olendzka**

ków przeznaczonych corocznie dla krajowego biura na realizację zadań merytorycznych. Kwota dofinansowania udzielanego przez Krajowe Biuro do spraw Narkomanii będzie przeznaczana na dofinansowanie uczestnikom szkolenia w dziedzinie uzależnień kosztów tego szkolenia. To jest bardzo istotne, ponieważ są to drogie szkolenia i kadry bardzo często nie jest stać na opłacenie tychże szkoleń.

Zmiana wprowadzona w załączniku nr 1 do ustawy polega na wyłączeniu żywicy konopi jako osobnej substancji odurzającej. Spowoduje to jednoznaczną kwalifikację tej substancji, zwanej haszyszem, jako środka odurzającego. W praktyce haszysz produkowany jest wyłącznie z konopi narkotycznych, natomiast teoretycznie można go uzyskać również z konopi włóknistych. Proponowany zapis uwzględni stan faktyczny polegający na tym, że haszysz produkuje się z konopi innych niż włókniste. Zmiana ta nie będzie miała wpływu na sytuację podmiotów uprawiających konopie włókniste w sposób legalny, przyczyni się natomiast do skrócenia czasu trwania postępowania przygotowawczego i ograniczenia wydatków ponoszonych w związku z badaniami kryminalistycznymi.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Komisja Zdrowia nie wniosła żadnych poprawek do przedłożonego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przedmiot sprawozdania komisji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Mieczysław Walkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Mieczysław Walkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt ustosunkować się w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (druki nr 1062 i 1119). Pragnę zaznaczyć, że ustawa weszła w życie 4 października 2005 r. Tak szybka nowelizacja wynika z konieczności dokonania niezbędnych korekt i uzupełnień w nowej ustawie, by stworzyć właściwe narzędzia prawne do walki z narkomanią w Polsce.

Wiąże się to z pojawieniem się w nielegalnym obrocie środków odurzających z konopi modyfikowa-

nych genetycznie, zawierających nieznaczne ilości substancji czynnej delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz znaczne ilości kwasu delta-9-tetrahydrokannabinolowego-2-karboksylowego, który w procesie palenia niemal w 100% ulega rozkładowi do delta-tetrahydrokannabinolu. To właśnie delta-9-tetrahydrokannabinol jest substancją czynną o bardzo silnym działaniu odurzającym i uzależniającym. Mamy zatem do czynienia z niebezpieczną substancją o silnym działaniu narkotycznym, która dotychczas nie była ujęta w ramy ustawowe.

W związku z powyższym propozycja uzupełnienia definicji konopi włóknistych z rodziny *Cannabis sativa* L o ziele konopi genetycznie modyfikowanych jest w pełni uzasadniona. Ponadto zmiana zapisu ustawowego ma kluczowe znaczenie w badaniach kryminalistycznych dla zabezpieczenia dowodu rzeczowego. W chwili obecnej, zgodnie z istniejącą definicją ustawy, konopie włókniste z dużą zawartością kwasu delta-9-tetrahydrokannabinolowego, dochodzącą do 10%, a małą zawartością delta-9-tetrahydrokannabinolu, nieprzekraczającą 0,20%, klasyfikowane były jako włókniste, mimo iż na skutek procesu palenia kwasu delta-9-tetrahydrokannabinolowego ulegał on rozkładowi do silnej substancji czynnej, czyli delta-9-tetrahydrokannabinolu. Zmiana definicji spowoduje wyeliminowanie ziele konopi zawierającego małe ilości delta-9-tetrahydrokannabinolu, ale ze znaczną zawartością kwasu delta-9-tetrahydrokannabinolowego.

Nowelizacja ustawy ma także na celu poszerzenie możliwości oddziaływania na rzecz osób uzależnionych i ich rodzin poprzez bardziej skuteczną realizację zadań własnych gminy. Zmiana art. 27 nowelizowanej ustawy poprzez dodanie art. 27a ma na celu zwiększenie kadry specjalistów zajmujących się leczeniem i rehabilitacją osób uzależnionych, między innymi poprzez obniżenie kosztów szkoleń ponoszonych przez ich uczestników. Ustawa, zgodnie z treścią art. 24 ust. 1, nakłada na ministra zdrowia obowiązek zapewnienia niezbędnej liczby osób do realizacji zadań, o których mowa w art. 2 ust. 1 tej ustawy, to jest leczenia, rehabilitacji oraz reintegracji osób uzależnionych. Wprowadzenie w załączniku nr 1 do ustawy wyrazów „konopi ziele i żywica innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste” spowoduje jednoznaczną klasyfikację substancji zwanej potocznie haszyszem jako środka odurzającego. Wykluczy to możliwość produkowania i rozpowszechniania środków odurzających z konopi, które dotychczas traktowane były jako nienarkotyczne.

Projekt nowelizowanej ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera proponowane zmiany w ustawie oraz rekomenduje Wysokiej Izbie celem ich uchwalenia. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Rafał Muchacki, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Rafał Muchacki:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mój poprzednik w zasadzie wszystko powiedział. W imieniu Platformy Obywatelskiej zdecydowanie popieramy tę zmianę. Jest ona absolutnie konieczna. Mój poprzednik już wielokrotnie mówił, w czym jest problem. Nic dodać, nic ująć. Wydaje mi się, że najważniejszą rzeczą dla nas będzie tylko to, żeby nadzorować i sprawdzać, czy prezydentowie, burmistrzowie kładą nacisk na to, by jednak tych pełnomocników powołać. Jest to kwestia absolutnie priorytetowa.

W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej pragnę stwierdzić, że zdecydowanie popieramy tę zmianę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Stanisław Piosik, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Poseł Stanisław Piosik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawić nasze stanowisko do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (druk nr 1062).

Wysoki Sejmie! To znów kolejna nowelizacja ustawy. Poprzednia nowelizacja została przyjęta przez ten Sejm w roku 2005. Weszła w życie 4 października 2005 r., minął więc krótki okres, a już dzisiaj mówimy o wprowadzonych zmianach. Chciałbym zadać kilka pytań:

Kiedy znów przystąpimy do kolejnej nowelizacji? Czy te ustawy są przygotowywane dobrze i rzetelnie? Również my posłowie musimy uderzyć się w piersi i powiedzieć, czy nasza praca jest wystarczająco dobra i czy nie można było wychwycić również uwag, które wcześniej zostały sformułowane.

Ta nowelizacja zawiera niedużo zmian, pięć. Nikt z nas siedzących na tej sali potrzeby tych zmian nie neguje i negował nie będzie. Najważniejsze zmiany to zmiana 1. i zmiana 5.

Zmiana 1. dotyczy definicji konopi włóknistych. Nie będę tego już omawiał, ponieważ pani poseł sprawozdawca bardzo uczciwie i rzetelnie przedstawiła sprawozdanie z pracy Komisji Zdrowia.

Jeśli chodzi o zmianę 5., która wprowadza do załącznika nr 1 istotne zmiany w kwestii stwierdzenia, czy haszysz jest środkiem odurzającym, czy nie, tego tematu także nie będę omawiał.

Dwie następne zmiany, czyli 2. i 4., jak również zmiana 3. korygują błędy redakcyjne zawarte w tej ustawie. Dlatego pytałem, czy te ustawy między innymi są opracowywane rzetelnie.

Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie oczywiście głosował za przyjęciem sprawozdania wypracowanego przez Komisję Zdrowia. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Regina Wasilewska-Kita, Samoobrona.

Bardzo proszę panią poseł.

### **Poseł Regina Wasilewska-Kita:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, która weszła w życie w dniu 4 października 2005 r. W rok po wejściu w życie ustawy zostały dokonane korekty i uzupełnienia, których potrzeba została zidentyfikowana w okresie jej funkcjonowania.

Jedną z najważniejszych zmian to zmiana definicji konopi włóknistych. Otóż w nielegalnym obrocie środkami odurzającymi znalazły się konopie modyfikowane genetycznie. Modyfikacja genetyczna polega na tym, iż przy oznaczaniu zawierają one niewielką ilość środka odurzającego, która w trakcie palenia tych konopi włóknistych ulega rozkładowi do silnie działającej substancji. W myśl poprzednich zapisów silnie działająca substancja nie była uznana za środek odurzający.

Wysoka Izbo! To właśnie w tej nowelizacji ustawy została uzupełniona definicja konopi włóknistych, co spowoduje objęcie ziela konopi genetycznie modyfikowanych kontrolą ustawową. Proponowany zapis nie ma żadnego wpływu na klasyfikację legalnie uprawianych konopi włóknistych. Zawartość środka odurzającego w uprawach konopi powinna być oznaczana zgodnie z metodyką opisaną w załączniku 1. do rozporządzenia nr 796/2004 Komisji Europejskiej z dnia 21 kwietnia 2004 r. Ta zmiana przyczyni się również do szerszego stosowania dowodów rzeczowych w kryminalistyce, gdyż w badaniach kryminalistycznych laboratoria stosują się ściśle do zapisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zgodnie z obowiązującą w tej chwili definicją konopi włóknistych próbki są klasyfikowane jako włókniste.

**Posel Regina Wasilewska-Kita**

Wysoka Izbo! Zaproponowana zmiana w art. 10 ust. 5 ustawy przyczyni się do bardziej skutecznej realizacji zadań własnych przez gminy. Zmiana natomiast w art. 27, poprzez dodanie art. 27a mówiącego o możliwości korzystania ze środków przeznaczonych na przeciwdziałanie narkomanii na szkolenia osób, które zajmują się osobami uzależnionymi, przyczyni się do zwiększenia profesjonalnie wykwalifikowanej kadry terapeutycznej zajmującej się leczeniem i rehabilitacją osób uzależnionych od środków odurzających.

Zmiana w tekście załącznika nr 1 do ustawy dotyczy pozycji: konopi ziele i żywica. Wyrazy: „konopi ziele i żywica innych niż włókniste oraz wyciągi, nalewki farmaceutyczne, a także wszystkie inne wyciągi z konopi innych niż włókniste”, znajdujące się w części 1 wykazu środków odurzających (środki odurzające grupy I-N), a także w części 4 (środki odurzające grupy IV-N), zastępuje się nowym sformułowaniem, co polega na wyłączeniu żywicy konopi jako osobnej substancji odurzającej w wyżej wymienionych grupach, a to spowoduje jednoznaczną kwalifikację tej substancji, potocznie zwanej haszyszem, jako środka odurzającego. Proponowana zmiana przyczyni się do skrócenia czasu trwania postępowania przygotowawczego i ograniczenia wydatków ponoszonych w związku z badaniami kryminalistycznymi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pewien niepokój może budzić zapis w art. 10 ust. 5, gdzie mówi się, iż do realizacji zadań wójt (burmistrz, prezydent miasta) może powołać pełnomocnika. Trudno byłoby narzucić samorządom konieczność powoływania takiego pełnomocnika poprzez zastąpienie wyrazów „może powołać” wyrazami „musi powołać”. To nie kto inny, jak tylko samorządy lokalne muszą określić skalę problemu i w wyniku prac z radnymi określić sposób realizacji zadania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej jest za przyjęciem przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Przemysław Andrejuk, Liga Polskich Rodzin.

**Posel Przemysław Andrejuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Liga Polskich Rodzin popiera przedłożone przez Komisję Zdrowia stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zawarte w ustawie poprawki mają nasze poparcie z kilku powodów. Po pierwsze, polskie prawo, a w szczególności to przeciwdziałające tak poważnemu problemowi, jakim jest narkomania, musi być niezmiernie czytelne, jasne w interpretacji, sprawne we wprowadzaniu w życie. Tak się składa, że rynek narkotyków jest rynkiem bardzo dynamicznym. Pojawiające się nowe narkotyki oraz sposoby omijania prawa wymagają też nowych zapisów.

Nic to, że ustawa była już kilkakrotnie nowelizowana, skoro chwila wymaga dosyć ważnej korekty, innego usystematyzowania narkotyków, tak, aby jak najmniejszy był zakres niezbyt wyrazistego ustawodawstwa, tzw. furtek, przy pomocy których to prawo można omijać. Dwie z pięciu zaproponowanych zmian idą w tym kierunku. To zmiany 1. i 5.

Dotychczasowa klasyfikacja substancji czynnej w psychoaktywnych konopiach okazała się nieskuteczna w konfrontacji z konopiami modyfikowanymi genetycznie. Dlatego też nowelizujący art. 4 pkt 5 zapis, który obejmuje też swoim zakresem substrat substancji psychoaktywnej, kwas tetrahydrokannabinolowy, THCA, tę lukę uzupełnia. Niweluje znalezione obejście w prawie przez narkotykowych laborantów.

Podobnie jest w przypadku osobnego sklasyfikowania żywicy konopi, czyli haszyszu. Współczesne techniki znalazły sposób na pozyskiwanie haszyszu również z konopi włóknistych, a tego dotychczasowa ustawa w swoich zapisach niestety nie uwzględniała. Nowelizacja zatem załącznika nr 1 do ustawy, polegająca na dodaniu pozycji w brzmieniu: „żywica konopi” (poprawka nr 5), wychodzi tym problemom naprzeciw.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż półświatek narkotykowy sprawnie takie luki wykorzystuje. Za pośrednictwem Internetu można dziś bardzo łatwo kupić nasiona marihuany, a sprzedawcy do takiego zakupu wręcz jawnie zachęcają, pisząc, że: polskie prawo nie zabrania sprzedaży nasion, ponieważ nie zawierają one substancji THC. Dokładnie omija się prawo w ten sam sposób, w jaki do tej pory omijano prawo w przypadku konopi modyfikowanych genetycznie z zawartością THCA.

I jeszcze kilka słów o Internecie. Zdaję sobie sprawę z tego, iż autorzy obowiązującej ustawy w momencie jej tworzenia nie myśleli o tym, że Internet posłuży do rozprowadzania narkotyków. Tak się niestety stało. Wspomniane sklepy z nasionami są dziś liczne w cyberprzestrzeni. Na przykład jeden ze sklepów – adresu nie będę podawał – oferuje sprzedaż markowych nasion marihuany oraz zarodników grzybów. Skoro więc ustawowo dzisiaj taka sprzedaż nie jest zakazana, to warto pomyśleć o spenalizowaniu prawa w tej materii albo chociaż pokusić się o sprawdzenie tego, czy taki sklep odprowadza podatki. Al Capone bowiem, jak wiemy, został ostatecznie aresztowany nie za dystrybucję alkoholu, ale właśnie za niepłacenie podatków.

Po drugie, nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w przypadku trzech poprawek w sposób



### **Posel Przemysław Andrejuk**

zasadniczy odnosi się do zagadnień profilaktyki i terapii. Poprawki 2. i 4. pozwalają na ustawowe wprowadzenie rozwiązań umożliwiających dofinansowanie uczestnikom szkoleń w dziedzinie uzależnień kosztów tych szkoleń, a tym samym dają szansę na przygotowanie większej liczby merytorycznie przygotowanych profesjonalistów kadry terapeutycznej. Tym bardziej że wielu z nich już czuje na plecach oddech roku 2010, do którego to roku muszą oni, chcąc nadal wykonywać swoją działalność, pozyskać stosowny certyfikat. Argumentowanie tego w ten sposób, iż nie pociągnie to za sobą dodatkowych kosztów finansowych, każe jednak spytać o to, na jakie cele te same pieniądze, które mają trafić dzisiaj na szkolenia, były wykorzystywane do tej pory.

I ostatnia z poprawek – poprawka 3. – wprowadza fakultatywność powołania pełnomocnika w celu realizacji zadań przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Ta fakultatywność daje swobodę decyzyjności wspomnianym władzom samorządowym, biorąc pod uwagę charakter danego miasta czy gminy. Jak wiemy, problem narkomanii inaczej wygląda w wielkich aglomeracjach miejskich, inaczej zaś w małych gminach. Przymusowa biurokratyzacja byłaby w tej materii niestosowna, tym bardziej że mimo obligatoryjności większości samorządów i tak powołuje takich pełnomocników.

Biorąc to wszystko pod uwagę, w najbliższym głosowaniu Liga Polskich Rodzin poprze ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Soplński, Polskie Stronictwo Ludowe.

### **Posel Aleksander Soplński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! W imieniu klubu Polskiego Stronictwa Ludowego przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Podobnie jak moi przedmówcy, którzy zwracali uwagę na to, że ta ustawa weszła w życie 4 października 2005 r. i jest już modyfikowana, nowelizowana, myślę, że zaradność narkomanów, a także pewne możliwości – o czym przed chwilą mówił kolega – internetowe czy inne spowodują, że zmiany będą coraz częstsze; tak jak dotychczas nie spodziewaliśmy się, że konopie genetycznie modyfikowane, które zostały wprowadzone na rynek polski, mogą być tą trucizną.

Chciałbym również zwrócić uwagę na kolejną kwestię, a mianowicie na powoływanie pełnomocników przy samorządach gminnych, powiatowych; pełno-

mocników, którzy bardziej szczegółowo zajęliby się sprawami związanymi ze zwalczaniem narkomanii. Zajmowaliby się nie tylko tymi, którzy są w jakiś sposób upośledzeni społecznie, ale również zajęliby się w szerszym zakresie sprawami profilaktyki. Do tego też jest wykładania art. 6, który lepiej definiuje kwestię, jeżeli chodzi o środki na koszty szkoleń. To jest bardzo ważny element, w pierwszej ustawie tego nie było.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na inny element i wnieść pewną poprawkę, o której nie mówiliśmy na posiedzeniu Komisji Zdrowia, dlatego że nie jest to związane ze zdrowiem, ale jest to poprawka związana przede wszystkim... Chodzi o to, że konopie włókniste, jak to jest w rozdziale 6 ustawy matki pkt 3, może zacytuje: uprawa konopi włóknistych może być prowadzona wyłącznie na potrzeby przemysłu włókienniczego, chemicznego, celulozowo-papierniczego, spożywczego, kosmetycznego, farmaceutycznego, materiałów budowlanych oraz nasiennictwa. Pominięto bardzo ważny element w tej ustawie, a mianowicie to, że konopie włókniste są również materiałem energetycznym. Dlatego też wnoszę, żeby do art. 40 pkt 3 dodać wyraz „energetycznego”. Jest to bardzo ważny element, jeżeli chodzi o uzyskiwanie energii. Jeżeli będzie możliwość uprawy w celach energetycznych, to będzie rozwiązany pewien problem z zakresu rolnictwa. Za chwilę tę poprawkę panu marszałkowi dostarczę. Uważam, że proponowane zmiany są korzystne, ale żeby nie nowelizować znowu tej ustawy, wnoszę tę poprawkę, poprawkę Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronictwa Ludowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby dopisać się do listy?

Bardzo proszę.

Czy ktoś jeszcze?

Nie widzę.

Za chwilę, panie pośle.

*(Poseł Tomasz Latos: Tomasz Latos.)*

Za chwilę, bo mam całą listę. Pan jest dopisany w tym momencie do tej listy.

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – tradycyjnie jedna minuta.

Bardzo proszę, głos zabierze pani poseł Jadwiga Zakrzewska, Platforma Obywatelska.

### **Posel Jadwiga Zakrzewska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Konopie kojarzą się już nam nie tylko z filipem, ale niestety jeszcze z czymś innym, bo jest to już poważna sprawa, jest to zagrożenie dla zdrowia. Mam pytanie, jeżeli cho-

**Posel Jadwiga Zakrzewska**

dzi o szkolenia. Kwestie szkoleń rozstrzyga rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego oraz wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2006 r. Dlaczego jest konieczność odrębnej regulacji tego? To po pierwsze. W związku z poszerzeniem zadań pełnomocnika gminnego chciałabym się dowiedzieć, czy samorządowcy otrzymają w ślad za tym jakieś dodatkowe środki, czy gminy będą miały te środki finansowe. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zmiana dotycząca definicji konopi włóknistych jest związana z faktem pojawienia się w nielegalnym obrocie środkami odurzającymi konopi modyfikowanych genetycznie zawierających nieznaczną ilość substancji, ale niebezpiecznej. Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której silnie działająca substancja nie jest środkiem odurzającym w świetle obowiązujących definicji ustawowych. W związku z powyższym proponuje się odpowiednie uzupełnienie definicji konopi włóknistych, co spowoduje objęcie ziela konopi genetycznie modyfikowanych kontrolą ustawową. Proponowany zapis nie ma żadnego wpływu na klasyfikację legalnie uprawianych konopi włóknistych. Rozwiązanie tego typu jest częściowe, mogą bowiem pojawiać się kolejne rośliny modyfikowane genetycznie, w których po zbyt długim okresie odkryjemy znów kolejne niebezpieczne substancje odurzające. Niezbędna będzie więc następna nowelizacja tej ustawy. To kolejny dowód na to, jak niebezpieczne mogą być organizmy genetycznie modyfikowane.

Panie Ministrze! Czy nie należałoby w zmienionej ustawie dać upoważnienia odpowiedniemu ministrowi do wydania w razie konieczności rozporządzenia, w którym mógłby on na okres do czasu wyjaśnienia szkodliwości nieznannej odmiany rośliny rozszerzyć katalog roślin, które podlegać będą zakresowi tej ustawy?

I drugie, czy nie należałoby całkowicie zakazać importu jakichkolwiek roślin i innych organizmów genetycznie modyfikowanych oraz produktów z nich wytwarzanych, podobnie jak to zaproponowano w zakresie środków żywienia zwierząt w ustawie o paszach, który to zakaz będzie obowiązywał za 2 lata. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję.

Posel Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest niejako w kontekście pytania zadanego przez panią poseł Jadwigę Zakrzewską, czy też jest jego kontynuacją i proszę je odczytywać: jeżeli będą zabezpieczone środki finansowe i czy będą zabezpieczone środki na pełnomocnika wójta, burmistrza?

Wysoka Izbo! Problem narkomanii głęboko już zakorzeniony w środowiskach dzieci i młodzieży krajów bardziej rozwiniętych od naszego jest coraz bardziej widoczny w naszym państwie. Czy zatem nie należy bardziej wzmocnić kontroli w środowiskach ludzi młodych, zwłaszcza w szkołach? W art. 10 ust. 5 projektu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czytamy: W celu realizacji zadań, o których mowa w ust. 1, wójt, burmistrz, prezydent miasta może powoływać pełnomocnika. Pytam więc, czy nie byłoby celowe, aby prezydent, wójt czy burmistrz nie mógł a musiał powoływać pełnomocnika do spraw walki z narkomanią chociażby w celu koordynacji działań kadry terapeutycznej, czy też osób powołanych do działań przeciwdziałających narkomanii. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Rafał Muchacki*: Pan z Platformy, a tak ładnie pan mówi.)

Pan poseł Zenon Wiśniewski, Samoobrona, bardzo proszę.

**Posel Zenon Wiśniewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo cieszy zapis art. 10 ust. 5 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który przyczyni się do skutecznej realizacji zadań własnych gminy. Zadań własnych, lecz – tak jak koledzy zauważyli – ze środków również własnych. Powołanie tego pełnomocnika będzie ważne dla każdej gminy. Dziś odczuwamy brak komisji chociażby takich do walki z narkomanią w poszczególnych gminach, w wielu dużych, mówią tu o dużych gminach. Wiadomo, że takimi oddziałami powoływanymi w naszych szpitalach są oddziały detoksykacji, które są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Tutaj należałoby się zastanowić nad tym wspólnym koszykiem zleceń, ale myślę, że to sprawa dla panów ministrów, czy ci pacjenci, którzy korzystają z dobrodziejstw XXI wieku, z leczenia narkomanii, nie powinni płacić wyższych składek niż

### **Posel Zenon Wiśniewski**

normalni obywatele, którzy płacą i tak już dość wysokie składki.

Ja natomiast mam dwa pytania do panów ministrów. Ile jest w Polsce oddziałów detoksykacyjnych i z jakich źródeł poza Narodowym Funduszem Zdrowia są one finansowane? I drugie pytanie, czy te oddziały detoksykacji w pełni spełniają 100% swoje zapotrzebowanie? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Regina Wasilewska-Kita, Samoobrona, bardzo proszę.

### **Posel Regina Wasilewska-Kita:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W jaki sposób pan wpłynie na wójtów, burmistrzów, prezydentów w kwestii określenia skali problemu dotyczącego narkomanii na obszarze ich działania? Czy znana jest skala problemu wynikająca z tytułu handlu konopiami włóknistymi, które są modyfikowane genetycznie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Tomasz Latos.

### **Posel Tomasz Latos:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy kolejny raz omawiany problemy związane z zapobieganiem narkomanii, myślę, że warto zwrócić uwagę na jeden aspekt, do którego w moim przekonaniu przywiązuje się niewystarczającą wagę. Mam tutaj na myśli kontrolę przez policję kierowców na zażycie narkotyków. Przy okazji różnego rodzaju świąt urząda się akcje, nawet dość spektakularne, ogłaszane w mediach, skierowane na kontrolę spożycia alkoholu przez kierowców. Wyniki tych akcji również są przedstawiane. Brakuje, w moim przekonaniu, podobnych działań i podobnych rutynowych kontroli kierowców na zażycie narkotyków. W moim przekonaniu warto podjąć ten temat. Gorąco namawiam pana ministra do rozmów międzyresortowych w tej sprawie i podjęcia stosownych działań. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia pan Marek Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stan w Ministerstwie Zdrowia Marek Ludwik Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za postawione pytania do nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Staralem się zanotować pewne sformułowania, ażeby państwu dokładnie odpowiedzieć.

Otóż na pierwsze pytanie zadane przez posła powiem, że Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii nie posiada uprawnień do finansowania szkoleń, w związku z czym potrzebne są te uwarunkowania, ażeby można było te szkolenia finansować.

Jeżeli chodzi o kary, to muszą one być opisane prawnie w ustawie. Nie można kar regulować rozporządzeniem. Takie pytanie też państwo postawiliście. Oczywiście nie ma możliwości ograniczenia dostępności do nowych roślin bez stwierdzenia w jednoznaczny sposób o ich szkodliwym działaniu i zawartej w nich szkodliwej substancji, w związku z czym te zmiany musiały być w sposób syntetyczny opisane w tej części nowelizacji.

Jeżeli chodzi o gminę, to oczywiście gmina ma pieniądze na działalność przeciwalkoholową i działalność przeciwnarkotyczną z opłat za handel detaliczny alkoholem. Oddziałów detoksykacyjnych w Polsce mamy ok. 50. W placówkach tych leczone są osoby uzależnione i w tej chwili te ośrodki spełniają swoje zadania, i w zasadzie wykonują zadania na rzecz osób tego potrzebujących.

Oczywiście Centralne Laboratorium Kryminalistyczne wychwytuje pierwsze przypadki osób, które, że tak powiem, zażywają narkotyki genetycznie zmodyfikowane. Chcieliśmy uchwycić to na samym początku i wprowadzić te zmiany. Zmiany w nowelizacji tejże ustawy potrzebne są po to, ażeby już na początku mieć podstawę prawną do przeciwdziałania tym zmianom.

W ogóle problem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ma na celu, podobnie jak w przypadku innych uzależnień, poprawę sytuacji osób nadużywających narkotyków, jak również osób, które nie tylko używają narkotyków, ale nadużywają alkoholu. Jest to oczywiście daleko idąca sprawa, niekorzystna dla rozwoju polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza ludzi młodych, którzy narkotyki zażywają. Minister zdrowia uważa, że te działania wprowadzą odpowiednie zabezpieczenia prawne i umożliwią zarówno oddziałom detoksykacyjnym, jak i biurom ds. narkomanii zastosowanie odpowiednich działań w tym zakresie. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Halina Olendzka.

**Poseł Halina Olendzka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z uwagą wysłuchałam wszystkich opinii i uwag oraz pytań dotyczących prezentowanej przeze mnie ustawy. Chcę bardzo serdecznie wszystkim podziękować za zainteresowanie tą ustawą, za poparcie zapisów tej ustawy, a panu posłowi Sopińskiemu – za wprowadzenie stosownej poprawki, która uchroni tę ustawę przed następną nowelizacją.

Problem jest niezmiernie wagi, osobiście pracowałam z uzależnionymi i wiem, jak bardzo chorzy są to ludzie i jak ogromnej potrzebują pomocy od kadry wykwalifikowanych terapeutów, a jednocześnie jak ogromny talent mają narkomani do modyfikowania i pozyskiwania nowych środków odurzających. Stąd też sądzę, że ta dzisiejsza nowelizacja może nie być ostatnią nowelizacją. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przygotowania sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej (druk nr 995 i 1132).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jana Wyrowińskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca Jan Wyrowiński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Komisje, jak przed chwilą powiedział pan marszałek, Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Skarbu Państwa obarczyły mnie obowiązkiem przedłożenia Wysokiej Izbie sprawozdania z prac nad rzą-

dowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej. Marszałek Sejmu skierował ten projekt do tych dwóch wspomnianych przeze mnie komisji do pierwszego czytania. Pierwsze czytanie odbyło się w dniu 15 listopada. Komisje zwróciły się z prośbą do Komisji Finansów Publicznych o wyrażenie opinii w sprawie tego projektu. Komisja Finansów Publicznych ten projekt zaopiniowała pozytywnie.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Potrzeba tej nowelizacji wynika z faktu, że od kilku lat Polska Agencja Prasowa wspierana jest w realizacji swej, jak to się określa, misji poprzez dotacje budżetowe. Z powodu zmiany ustawy o finansach publicznych, w celu umożliwienia przekazywania tych dotacji do Polskiej Agencji Prasowej, zaistniała konieczność dostosowania obowiązującej ustawy o tejże agencji do postanowień art. 110 ustawy o finansach publicznych. Artykuł ten stanowi, że z budżetu państwa mogą być udzielane dotacje podmiotowe wyłącznie na cele i w zakresie określonym w ustawach innych niż ustawa budżetowa lub w umowach międzynarodowych, stąd konieczność nowelizacji ustawy o Polskiej Agencji Prasowej, a konkretnie konieczność dostosowania art. 4 ust. 3 tejże ustawy. Przy okazji rząd w swym projekcie postanowił – w związku z tym, że nastąpiła zmiana ustawy Kodeks spółek handlowych – dostosować nazewnictwo i inne uregulowania do obecnie obowiązującej ustawy Kodeks spółek handlowych. Połączone komisje zgodziły się z tą racją, którą kierowali się autorzy rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej.

W trakcie pierwszego czytania – przy okazji tego sprawozdania chciałbym podzielić się z państwem informacjami o tym, co się działo – chciałbym to podkreślić, podniesiono dwie sprawy o takim dość dużym znaczeniu i jedną sprawę porządkową. Jeżeli chodzi o sprawy o większym znaczeniu, to pierwsza wiązała się z zapisem, który uzależnia możliwość przekazywania dotacji z budżetu państwa na realizację określonych zadań Polskiej Agencji Prasowej od jej stanu właścicielskiego. Przepis ten mówi, że tego rodzaju możliwość istnieć może wyłącznie do dnia udostępnienia przez Skarb Państwa akcji Polskiej Agencji Prasowej osobom trzecim. Warto wiedzieć, że w tej chwili agencja jest w 100% własnością Skarbu Państwa i przepis ten oznacza, że jakkolwiek zmiana w statusie właścicielskim uniemożliwi przekazywanie dotacji. W czasie dyskusji podnoszono kwestię, iż można wyobrazić sobie firmę, która jest z mieszanym kapitałem, która realizuje taką funkcję misyjną i która też z tego tytułu, z uwagi na mniejszą atrakcyjność pewnych swych posunięć, pewnych swych działań, powinna mieć prawo do otrzymywania takiej dotacji. W sumie większość, jak sądzę, członków połączonych komisji byłaby skłonna podzielić ten pogląd, tym bardziej że projekt ustawy w tym brzmieniu był notyfikowany w Komisji Europejskiej i uzyskał tam pozytywną opinię. Tak jak stwierdza pan

## Posel Sprawozdawca Jan Wyrowiński

minister Krupiński, jakkolwiek zmiana w tym zapisie wymagałaby notyfikowania i uzyskania ponownie opinii Komisji Europejskiej, co w istotny sposób wiązałoby się ze zwłoką czasową i na pewno uniemożliwiłoby przekazanie dotacji w tym roku. W związku z tym odstąpiono od takiej propozycji zmian.

Druga propozycja zmian wiązała się z tym, że – zdaniem obecnej tutaj pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej – ustawa powinna precyzyjnie określać, że te pieniądze publiczne powinny iść wyłącznie na niekomercyjną działalność Polskiej Agencji Prasowej. Problem ten był przedmiotem ożywionej dyskusji. Po wyjaśnieniach, które złożył prezes agencji, pan prezes Skweciński, jak również inne osoby, pani poseł Śledzińska-Katarasińska wycofała się z propozycji tej poprawki. Argumenty były tego rodzaju, że niektóre z działań, które można było określić mianem nie do końca komercyjnych, przynoszą jednak pewien zysk, ale ten zysk nie wiąże się ze skalą wydatków, jakie agencja ponosi na to, aby ten zysk uzyskać, a ponieważ wiążą się one z realizacją funkcji misyjnej, która jest określona w art. 1 ustawy, w związku z tym dosyć trudno byłoby tak precyzyjnie rozdzielić te dwa rodzaje działalności.

Poza tym posłowie baczniej przyjrzeni się towarzyszącemu ustawie projektowi rozporządzenia ministra skarbu państwa w sprawie szczegółowego trybu udzielania i rozliczania dotacji podmiotowej z budżetu państwa dla Polskiej Agencji Prasowej. Z projektu tego rozporządzenia wynika, że proces określania wydatków i ich kontrolowania jest, wydaje się, dosyć dobrze skontrolowany poprzez mechanizmy, które w tym rozporządzeniu są zawarte.

I wreszcie trzecia kwestia dotyczyła spraw związanych z zastosowanym w ustawie o Polskiej Agencji Prasowej zapisem, który określa tę spółkę akcyjną. Pojawiła się wątpliwość w związku z tym, że w art. 10 określono, że w spółce działa Rada Programowa Polskiej Agencji Prasowej SA. Myślę, że mimo pewnych jeszcze wątpliwości, to również pani poseł Śledzińska-Katarasińska wносиła tę sprawę, to też zostało wyjaśnione, tym bardziej że Biuro Legislacyjne w tej sprawie nie zgłaszało zastrzeżeń.

Jedyna zmiana, którą komisja wprowadziła w stosunku do rządowego projektu tej nowelizacji, dotyczy art. 7, gdzie, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, zamiast skrótowego zapisu, który proponowano, dokonano precyzyjnego rozpisania skrótów. I to była właśnie ta, panie i panowie posłowie, jedyna zmiana.

Myślę, że na tyle, na ile umiałem i na ile wiedza mi pozwalała, sprawozdałem państwu to, co przedstawiają obydwie komisje w przedmiocie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej po pierwszym czytaniu. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu proszę panią poseł Ewę Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

W takim razie pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska.

## Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jesteśmy w takiej sytuacji, że właściwie Sejm, bez chyba zbyt długiej dyskusji i zwłoki, powinien przyjąć projekt tej nowelizacji, powinien ją zaakceptować, ponieważ w jakimś sensie Sejm w tej mierze jest – użyję mało eleganckiego słowa, ale tak mi się kojarzy – pod ścianą. Rzeczywiście jest tak, że zapisane w budżecie na rok 2006 prawie 4 mln zł tej dotacji podmiotowej dla PAP-u właściwie nie mogłoby być przekazane agencji, co miało miejsce, bo była znaczna zwłoka w przekazywaniu tych pieniędzy. Tym bardziej nie można by mówić o tej dotacji podmiotowej w roku 2007, a znalazła się ona w projekcie budżetu, gdyby ustawy nie dostosować do obowiązującego w Polsce prawa. Gdyby nie była ona dostosowana do zmian w ustawie o finansach publicznych, to nie można by przekazać pieniędzy. Więc ja rozumiem, że to tak niewielkie zainteresowanie wynika stąd, że tu właściwie nie ma o co kłócić się, bo tak jest. Stąd też jednomyślność połączonych komisji, aczkolwiek ja w imieniu Platformy Obywatelskiej chcę powiedzieć, że to właśnie duże szczęście, że we wrześniu Ministerstwo Skarbu Państwa zorientowało się, że nie przekazuje pieniędzy, bo nie może i tym bardziej nie będzie mogło. Całe szczęście, że zdążymy to prawdopodobnie zrobić w tym roku i sytuacja prawna wróci do normy.

Jeśli chodzi o ten zapis – o którym tu zresztą mówił pan poseł sprawozdawca – który pozostawia to sformułowanie, iż dotacja będzie wypłacana do dnia udostępnienia akcji osobom trzecim – rozumiem, zrozumieliśmy argumenty rządu, że groziłaby nam notyfikacja, ale chcę powiedzieć, że według mnie to jednak petryfikuje stan obecny. To oznacza, że jeżeli zawsze gdzieś w perspektywie jest dotacja z budżetu państwa, to nie ma specjalnie chęci, żeby przekształcać strukturę kapitałową i własnościową tej agencji. Jednym słowem ten zapis przesądza, że mamy oto w dalszym ciągu państwową agencję informacyjną. A chcę powiedzieć – nie chciałabym wracać tu do prehistorii, ale pech chce, że ja to dobrze pamiętam – iż w 1997 r. ustawa o Polskiej Agencji Prasowej miała doprowadzić do zmian. Po to została przekształcona w spółkę akcyjną, po to się to wszystko działo. Prze-

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska**

widywaliśmy, że nie będzie to stricte państwowa instytucja medialna, tylko – wzorem różnych rozwiązań europejskich – instytucja o kapitale mieszanym, że być może odbiorcy będą współwłaścicielami, że być może poprawi się jej konkurencyjność. Otóż twierdzę, że konkurencyjność Polskiej Agencji Prasowej na rynku medialnym, choćby europejskim, jest w tej chwili bardzo słaba. Mówię z pozycji Komisji Kultury i Środków Przekazu, a nie z pozycji Komisji Skarbu Państwa, mówię z takiego punktu widzenia. Oczywiście dobrze byłoby dopuścić trochę kapitału i tym samym świeżej krwi. Czy dotacje budżetowe ten cel spełnią? Od 1997 r., od uchwalenia tej ustawy przeminęły dwa rządy, a nawet w jakimś sensie trzy, bo w ostatniej kadencji przecież mieliśmy dwóch premierów, i wszystko stało w miejscu. To po prostu była stojąca woda i nikt się specjalnie tym nie martwił. Dobrze byłoby, gdyby obecny rząd pomyślał jednak o nowym statusie i tym samym o wzmocnieniu konkurencyjności Polskiej Agencji Prasowej. To powinien być cel nadrzędny.

Ostatnia uwaga. O ile rozumiem, to ta dotacja na działalność niekomercyjną być może w świetle tego rozporządzenia rzeczywiście nie ma specjalnego sensu, ale wydawało mi się, że nowelizacja ustawy mogłaby dla porządku wprowadzić także zmianę w samym tytule, bo de facto jest to w tej chwili Polska Agencja Prasowa SA, tymczasem ustawę mamy, jakby nie było, o Polskiej Agencji Prasowej. Przyznaję się tu do swego rodzaju porażki. Biuro Legislacyjne nie miało dobrego pomysłu, jak ten stan faktyczny wyrazić także w samym tytule ustawy, a amatorszczyzna w pisaniu ustaw nie jest dobrze widziana. Jeśli więc Biuro Legislacyjne nie znalazło dobrego rozwiązania, ani rząd nie znalazł, pozostanie tak jak było.

Oczywiście, tak jak powiedziałam, ze względów, które przytoczyłam na wstępie, klub Platformy Obywatelskiej poprze tę nowelizację. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Piotr Gadzinowski.

Nie widzę.

Pan poseł Czesław Litwin, Samoobrona.

**Poseł Czesław Litwin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie sprawozdania komisji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej (druki nr 995 i 1132).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska Agencja Prasowa jest spadkobierczynią powołanej po wywalczeniu niepodległości w 1918 r. Polskiej Agencji Te-

legraficznej, która stała się urzędową informacyjną agencją prasową w Rzeczypospolitej Polskiej. Od tego czasu następowała sukcesywna poprawa działalności PAP-u, wszystko po to, aby zwiększyć jej szybkość, rzetelność i wszechstronność przekazywanych informacji. W 1922 r. Polska Agencja Telegraficzna wprowadziła odbiór depesz głównie za pomocą radiotelegrafu, oprócz używanych do tej pory telefonów i telegrafów. W 1959 r. w Polskiej Agencji Prasowej powołana zostaje Redakcja Dokumentacji Prasowej PAP, w dobie tzw. przedinternetowej największe w Polsce banki informacji prasowych z kraju i ze świata. W 1993 r. PAP wprowadza technologię PAP on-line, umożliwia elektroniczne udostępnianie produktów tekstowych. W 2005 r. z okazji rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II uruchomiony zostaje ogólnodostępny internetowy serwis papieski. Celowo przypomniałem kilka faktów z historii Polskiej Agencji Prasowej, aby jeszcze raz podkreślić szczególną rolę, jaką pełni od czasu powołania jej do życia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Demokratyczna Polska wykształciła wolne, sprawne media, które mogą się pochwalić niezaprzeczalnymi sukcesami w postaci wykrywania poważnych afer. Niestety, obserwujemy również wysyp informacji nierzetelnych, o niskich wartościach merytorycznych, czy też osądzenie dziennikarzy o korupcję. Ten ostatni problem szczególnie niepokoi, mimo że obecnie nie ma nacisków, nie werbuje się ludzi do wywiadu, nie wywołuje się politycznych presji. To fakt, że część świata dziennikarskiego, nie mogąc zdecydować się, czy pracuje na własne nazwisko czy na tytuł, w którym pracuje, decyduje się na publikację wiadomości stronniczych, często ocierających się o śmieszność.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrażam przekonanie, że w Polskiej Agencji Prasowej podniosłem części świata dziennikarskiego, które podniosłem wyżej, zdarzają się w zupełnie marginalnym stopniu, jednakże aby odpowiednio chronić PAP i umożliwić agencji należyte wypełnianie misji publicznej polegającej, zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej, na uzyskiwaniu i przekazywaniu odbiorcom rzetelnych, obiektywnych i wszechstronnych informacji z kraju i z zagranicy, upowszechnianiu stanowiska Sejmu, Senatu, prezydenta RP i Rady Ministrów i umożliwianiu innym organom państwa prezentowania stanowisk w ważnych sprawach państwowych, PAP powinna być w odpowiedni sposób dotowana, tak aby pozwolić jej w możliwie najlepszy sposób realizować zadania ustawowe i statutowe.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej nakłada na spółkę obowiązek składania wniosków do ministra właściwego do spraw skarbu państwa o udzielanie dotacji poprzez wskazanie zadań służących realizacji celów. Nowela ustawy wydaje się ze wszech miar słuszna. Pozwoli ona w sposób jasny i przejrzysty określić cele, zakres i rodzaj dotacji, jaką otrzyma PAP, przy jednocze-



### **Posel Czesław Litwin**

snym nałożeniu nań obowiązków składania sprawozdań kwartalnych i rocznych z realizacji zadań objętych dotacją i wykorzystania dotacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska Agencja Prasowa stanowi źródło najważniejszych informacji z kraju i ze świata, posiada swoje oddziały we wszystkich województwach, a w niektórych z nich, jak województwo mazowieckie, śląskie albo wielkopolskie nawet po trzy oddziały. Pozwala to w lepszy sposób aktualizować takie serwisy, jak Serwis Samorządowy PAP, serwis sportowy i liczne inne serwisy, jak np. Polonia dla Polonii, Wydawnictwa PAP, Nauka w Polsce, które mają swoich stałych zwolenników. Z ich zasobów korzystają nie tylko osoby prywatne, ale są one także wykorzystywane przez mass media lokalne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez wątpienia nowela ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej w odpowiedni sposób zaspokaja potrzeby związane z funkcjonowaniem PAP-u w Polsce i dlatego mój klub poprze rządowy projekt. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Gadzinowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę pana posła.

### **Posel Piotr Gadzinowski:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Przedstawiona nowelizacja ustawy o Polskiej Agencji Prasowej jest kołem ratunkowym dla polskiej Agencji Prasowej. Jest nowelizacją małą, skupiającą się głównie na legalizacji, na tworzeniu prawnych możliwości dofinansowania Polskiej Agencji Prasowej z budżetu państwa.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie kwestionuje potrzeby istnienia dużej, silnej, krajowej agencji informacyjnej i tę nowelizację będziemy popierać. Mamy jednak duże wątpliwości, czy Polska Agencja Prasowa pod tym kierownictwem, czy Polska Agencja Prasowa, która parę razy była użyta przez rządzącą koalicję do realizacji propagandowych interesów, będzie mogła pełnić swoje funkcje w tym kształcie. Chciałbym przypomnieć, że obecny w składzie zarządu prezes Piotr Skwieciński nie posiada wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, podobnie jak trzy z pięciu osób w radzie nadzorczej. Jest to wynik przyspieszonych zmian władz Polskiej Agencji Prasowej, takiego PiS-owskiego skoku na kasę, na media.

Chciałem przypomnieć, że w PAP-ie nie został wdrożony system edycyjny, bardzo ważny i niezbędny dla tej organizacji. Chciałem przypomnieć, że w PAP-ie nie ma strategii rozwoju. Kiedy dyskutowaliśmy

o tej ustawie, kiedy dyskutowaliśmy o PAP-ie, kierownictwo PAP-u przypomniało, że na świecie podobne agencje żyją z abonamentu, żyją z długoletnich kontraktów na dostarczanie serwisu instytucjom rządowym albo dużym instytucjom publicznym. Tak być powinno, bo źle się dzieje, jeśli budżet Polskiej Agencji Prasowej zależy co roku od dobrego czy złego nastroju Sejmu. Źle się dzieje, kiedy ten budżet podlega pewnym wahaniom. Uważamy, że Polska Agencja Prasowa powinna mieć stałe źródła finansowania. Uważamy, że nie powinno to podlegać takim wahaniom politycznym. Dlatego godząc się na dofinansowanie Polskiej Agencji Prasowej z budżetu państwa na wzór dofinansowania telewizji publicznej przez abonament, stwierdzamy, że corocznie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powinien dokonywać oceny działalności PAP, rozliczać agencję z wykonywania tej misji, sprawdzać, czy pełni ona funkcję informacyjną i kulturotwórczą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska powinna mieć dużą, silną agencję prasową. Zresztą kiedy Wysoka Izba tworzyła ustawę o Polskiej Agencji Prasowej, w czasie dyskusji mówiono, iż ta agencja powinna ulec przekształceniu. Mówiono o jej prywatyzacji, o zmianie struktury właścicielskiej. Na świecie istnieją różne modele. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej optuje za tym, by skorzystać z międzynarodowych doświadczeń i aby z Polskiej Agencji Prasowej uczynić spółdzielnię, gdzie udział miałby Skarb Państwa, a także duże koncerty medialne, wydawnictwa, koncerty telewizyjno-radiowe. Taka struktura własności pozwoliłaby na wyłonienie władz Polskiej Agencji Prasowej, przede wszystkim zarządu, ze względu na kryterium profesjonalności, a nie usłużności politycznej. Sprawiłoby to też, że Polska Agencja Prasowa byłaby instytucją uspołecznioną, a nie tylko państwową. A jak wiemy, obecnie PiS i towarzyszące mu partie chcą całe to nasze państwo zawłaszczyć. Na szczęście, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jak pokazały doświadczenia warszawskie, władza PiS szybko się kończy.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

### **Posel Ewa Malik:**

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność zaprezentować państwu stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej, przedłożonego przez rząd w druku nr 995

**Posel Ewa Malik**

wraz z projektem rozporządzenia ministra skarbu państwa, a po wniesieniu poprawki do tego projektu na posiedzeniu wspólnym Komisji Skarbu Państwa i Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 15 listopada br. opublikowanym w druku nr 1132.

Moi przedmówcy właściwie wyczerpująco omówili i uzasadnili przyjęcie poprawki do wersji rządowej projektu ustawy o PAP. Posłowie PiS obecni na posiedzeniu obu komisji, którym przypadła w udziale praca nad tą istotną społecznie ustawą, po zapoznaniu się ze stanowiskiem przedstawiciela właściwego ministra i wysłuchaniu opinii Biura Legislacyjnego, również pozytywnie odnieśli się do proponowanej zmiany w projekcie ustawy.

Projekt przedłożenia rządowego ma na celu znowelizowanie przepisów istniejącej ustawy z dnia 31 lipca 1997 r. o PAP w taki sposób, aby zostało ono uzupełnione o przepisy jasno i rzetelnie określające cele i zakres dotacji podmiotowej dla Polskiej Agencji Prasowej, gdyż zgodnie z art. 110 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych dotacje podmiotowe z budżetu państwa mogą być udzielane wyłącznie na cele i w zakresie określonym w ustawach innych niż ustawa budżetowa. W związku z tym konieczne okazało się również przygotowanie nowelizacji ustawy o PAP, która zawiera m.in. delegację dla ministra skarbu państwa do wydania w porozumieniu z ministrem finansów rozporządzenia w sprawie szczegółowego trybu udzielania i rozliczania dotacji podmiotowej z budżetu państwa dla Polskiej Agencji Prasowej.

Przypomnę, że Polska Agencja Prasowa jest spółką o kluczowym znaczeniu jeśli chodzi o zapewnienie naszemu krajowi demokratycznego ładu informacyjnego, a jako spółka Skarbu Państwa ma szczególny charakter. Ustawodawca przekształcając PAP w 1997 r. w spółkę akcyjną nałożył na nią obowiązek wypełnienia misji publicznej. Są to bardzo ważne zadania, m.in. – przypomnę to dzisiaj, żeby pokazać, jak ważną instytucją jest PAP w naszym kraju – uzyskiwanie i przekazywanie odbiorcom rzetelnych, obiektywnych i wszechstronnych informacji z kraju i zagranicy, upowszechnianie stanowiska Sejmu, Senatu, prezydenta Rzeczypospolitej i Rady Ministrów, a także umożliwienie innym organom państwa prezentowania stanowisk w ważnych sprawach państwowych.

Aby sprostać zadaniom i realizacji wszystkich celów, które zostały sprecyzowane w ustawie z 1997 r., Polska Agencja Prasowa utrzymuje sieć placówek, także poza granicami kraju. Z serwisów agencji korzystają nie tylko krajowe i lokalne media, ale także agencje zagraniczne oraz media polonijne. Aby wiązać się ze swoich ustawowych obowiązków, PAP musi korzystać z dotacji podmiotowej z budżetu państwa na takim poziomie, jaki to zagwarantuje.

Minister skarbu państwa w ramach prowadzonego nadzoru właścicielskiego wobec Polskiej Agencji Prasowej, dostrzegając szczególny charakter jej dzia-

łalności, podjął w tym okresie wiele decyzji mających na celu zapewnienie jej właściwych warunków funkcjonowania. Tak więc w ustawie budżetowej na rok 2006 w części 36: Skarb Państwa, została zarezerwowana dotacja dla Polskiej Agencji Prasowej SA na sfinansowanie misji publicznej w kwocie 3953 tys. zł.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę wszystkie uwagi i opinie, jakie pojawiły się na posiedzeniu komisji, a także pozytywną opinię Biura Legislacyjnego rządu w odniesieniu do projektowanych regulacji z druku nr 1132, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podjął decyzję o poparciu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej z poprawką, jaką wprowadzono podczas wspólnych obrad komisji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Stanisław Papież, Liga Polskich Rodzin.

**Posel Stanisław Papież:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w sprawie sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Skarbu Państwa o rządowych projekcie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej. Rozpatrywana ustawa w zamierzeniu ma umożliwić przekazanie dotacji zasadniczej z budżetu państwa Polskiej Agencji Prasowej jako spółce Skarbu Państwa na realizację jej statutowych celów.

Art. 1 ustawy zasadniczej z 15 września 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej nakłada na tę instytucję obowiązek rzetelnego, wszechstronnego i obiektywnego przekazu informacji zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Jako główna agencja informacyjna w naszym kraju, ale jednak działająca w systemie globalnego liberalizmu, gdzie przez twórców tego systemu informacja została zredukowana do poziomu towaru, szczególnego znaczenia nabiera rola i funkcja kapitałowa i własnościowa. Wiemy, że z tym przy okazji przekazu informacji są bardzo duże trudności i kłopoty, że jest dezinformacja, ale także wpływa to na działanie agencji informacyjnych redakcji pism i czasopism. Dlatego wydaje się słuszne, że rządowy projekt ustawy reguluje kwestie dotacji owych blisko 4 mln zł dla wypełniania misji publicznej przez Polską Agencję Prasową. Należałoby sobie życzyć, aby ta agencja stała się coraz bardziej wzorcową agencją informującą wszechstronnie, obiektywnie i prawdziwie o wydarzeniach w naszym kraju, ale także i za granicą. Wiemy, że z tym bywa różnie,

## **Posel Stanisław Papież**

choć serwis Polskiej Agencji Prasowej jawi się jako dość bogaty w porównaniu z tym, jak to później jest przekładane na konkretne czasopisma i gazety. Niemniej jednak daje się zauważyć i na tym polu wiele niedociągnięć, przekłamań i dezinformacji, ale także brak informacji o rzeczywistym stanie i państwa, i sytuacji, jaka istnieje w naszym kraju.

Szereg informacji nie znajduje miejsca w przekazie publicznym i chcę żywić nadzieję także w imieniu naszego klubu, że ta sytuacja będzie ulegała zmianie, że ten niejako nadzór państwa w postaci tej dotacji niejako umożliwi wszechstronność podejmowania informacji, bez ideologicznych skrzywień i bez preferowania jakichś jedynie słusznych linii, że będzie wypełniane to, co jest funkcją informacji, czyli oddanie sprawiedliwości widzialnemu światu. Ustawa ta jest potrzebna, jak wskazywali już moi przedmówcy, aby była płynność tego przekazu finansowego, biorąc pod uwagę wadliwość ustawy o finansach publicznych z 2005 r.

Nasz klub oczywiście poprze projektowaną zmianę ustawy o Polskiej Agencji Prasowej, zaznaczając jednocześnie, że apelujemy zarówno do Polskiej Agencji Prasowej, jak i do tych, którzy z niej korzystają, a więc do radia, telewizji i prasy, o rzetelny przekaz informacji, zwłaszcza tych, które żywotnie interesują obywateli naszego kraju. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Bury, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## **Posel Jan Bury:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwo Ludowe, chcę powiedzieć, iż nasz klub również poprze ten projekt ustawy; poprze, bo nie mamy innego wyjścia. Tak naprawdę to musimy tę ustawę uchwalić, bo za kilkanaście dni mija termin do tego, żeby to zrobić, ponieważ te pieniądze przepadną. PAP nie dostałby tej dotacji. Szkoda, że robimy to w ostatniej chwili, a nie w ciągu roku, np. w jego połowie.

Ale dzisiaj, przy tej okazji, mówiąc, że poprzemy ten projekt ustawy i będziemy głosować za zawartymi w nim rozwiązaniami, chcę powiedzieć, iż jest to też właściwy moment do małej refleksji na temat funkcjonowania PAP jako Polskiej Agencji Prasowej, Polskiej Agencji Informacyjnej. Myślę, że w związku z doświadczeniami wielu ostatnich lat, biorąc pod uwagę funkcjonowanie mediów publicznych, publicznej Telewizji Polskiej SA, publicznego Polskiego Radia SA i PAP, nasuwa się wiele opinii, ocen, często

kontrowersyjnych. Dzisiaj muszę stwierdzić, iż telewizja publiczna i radio nie są mediami publicznymi sensu stricto. To nie są media, które oddają rzeczywisty obraz układu sił w parlamencie, które realizują w pełni misję publiczną. To nie są media, które właściwie realizują funkcję misji publicznej, we właściwy sposób wykorzystują abonament publiczny, który także ja i wielu na tej sali i poza nią płaci.

Nie chcielibyśmy, żeby media publiczne prezentowały tylko jedyną słuszną linię polityczną. Jeszcze rok, dwa czy trzy lata temu opozycja parlamentarna mówiła o poprzednikach, iż tak robili. Teraz my mamy prawo mówić, że to, co w tej chwili dzieje się w mediach publicznych, w telewizji i w radiu, jest jeszcze gorsze niż to, co było dwa czy trzy lata temu. Jeszcze bardziej skrajne jest pokazywanie jednej strony sceny politycznej. Ale także jeśli chodzi PAP w części dotyczącej misji publicznej – ta dotacja jest na misję publiczną – chociaż na tle telewizji i radia wypada o wiele lepiej, uważam, iż potrzebne są głębokie zmiany. Potrzebne są zmiany w dziedzinie funkcjonowania mediów publicznych i przekazu publicznego, jaki przedstawiają dzisiaj firmy, które są własnością Skarbu Państwa, czyli publiczne radio, publiczna telewizja, radiofonia, bo są także rozgłoszenie regionalne, i PAP. W moim przekonaniu, padały tu dzisiaj takie głosy, chociażby pani Katarasińskiej, mówił także o tym pan Gadzinowski, istnieje bardzo pilna potrzeba przedyskutowania roli informacji publicznej, a PAP, telewizja i radio pełnią funkcję dotyczącą informacji publicznej. O ileż byłoby taniej, gdyby te trzy podmioty wspólnie realizowały informację publiczną. Byłoby trzy-, czterokrotnie taniej niż dzisiaj, kiedy każdy z tych podmiotów realizuje w odrębnej skali, w odrębnym odcinku misję publiczną w sensie informacji publicznej. Byłoby o wiele taniej.

Jeśli więc istnieje potrzeba przemodelowania funkcjonowania przekazu i realizacji tej misji publicznej, po wtóre, myślę, że można by w dużej mierze, przynajmniej w części, nie tracąc kontroli państwa, dopuścić inwestora zewnętrznego lub inwestora giełdowego np. do PAP, co w istotny sposób pomniejszyłoby koszty jej funkcjonowania, a także koszty funkcjonowania informacji jako takiej, jeśli mówi się o telewizji, radiu czy PAP. W moim przekonaniu, jeśli dzisiaj zatwierdzamy taki projekt ustawy, że dotacje udzielamy PAP, mamy świadomość, iż co roku będzie niezbędna taka dotacja do tej firmy lub wyższa, bo PAP zawsze będzie potrzebował tego typu wsparcia, a tak być nie musi. Informacja na świecie, w Polsce także, jest wartością, czymś, co ma cenę. Ma określoną wartość, także wartość rynkową, a więc dobra firma powinna także w sposób właściwy umieć tę wartość rynkową, jaką jest informacja, sprzedawać. Myślę, jeśli chodzi o Skarb Państwa, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i rząd, że muszą zostać przygotowane kompleksowe pomysły, projekty, strategia, rozwiązania dotyczące funkcjonowania mediów publicznych. Tymi mediami są telewizja, radio-



**Posel Jan Bury**

fonia publiczna, także PAP. Być może możemy jako państwo, jako podatnicy w sposób o wiele tańszy, uczciwy, rozsądny, gospodarny i mądry realizować także misję publiczną, realizować informację publiczną, ale o wiele taniej, nie korzystając z dotacji podatnika. Podatnik nie musi wcale płacić za rzetelny przekaz w telewizji, w radiu i także w PAP.

Kończąc, chcę jeszcze raz podkreślić, iż Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za rozwiązaniami zawartymi w tym projekcie, aczkolwiek oczekujemy od ministra skarbu państwa i od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przedstawienia w najbliższym czasie rzetelnych pomysłów, rozwiązań, strategii funkcjonowania mediów publicznych w Polsce, w tym także PAP, w tym także informacji jako istotnego nośnika tej misji publicznej radiofonii i mediów publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.  
Przechodzimy do pytań.  
Poseł Jerzy Gosiewski.  
Jedna minuta.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Przepisy art. 4 ust. 3 ustawy o Polskiej Agencji Prasowej są bardzo ogólne, nie precyzują w sposób wystarczający, na jakie cele, w jakim zakresie oraz jakiego rodzaju dotacje może otrzymać Polska Agencja Prasowa. Minister skarbu państwa w ramach prowadzonego nadzoru właścicielskiego wobec Polskiej Agencji Prasowej, dostrzegając szczególny charakter jej działalności, podjął w ostatnim okresie szereg decyzji mających na celu zapewnienie jej właściwych warunków funkcjonowania. W celu wypełnienia obowiązku uzyskiwania i przekazywania odbiorcom rzetelnych, obiektywnych i wszechstronnych informacji z kraju i z zagranicy agencja utrzymuje sieć placówek poza granicami kraju. Serwisy agencji są odbierane i wykorzystywane obok mediów ogólnopolskich również przez prasę i inne media lokalne, których nie stać na własną obsługę dziennikarską wydarzeń o wymiarze pozaregionalnym.

Jednak należy stwierdzić, że pewne media, którym również ułatwia się korzystanie z serwisów informacyjnych, nie są rzetelne w swej pracy, informacje wybiórcze przez nich przedstawiane są półprawdą czy ćwierćprawdą, a to całkowicie wypacza obraz rzeczywistości.

Panie ministrze, czy i jakie rząd planuje podjąć działania, ażeby zdecydowanie ograniczyć te szkodzące społeczeństwu praktyki? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Gadzinowski, również jedna minuta.

**Poseł Piotr Gadzinowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać pana: Czy reprezentowany przez pana rząd ma jakąś koncepcję rozwoju Polskiej Agencji Prasowej? Czy zamierza dokonać zmian w strukturze własności Polskiej Agencji Prasowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan Michał Krupiński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Michał Krupiński:**

Panie Marszałku! Panie Pośle Sprawozdawco! Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować za bardzo rzetelne i dokładne sprawozdanie z prac obu połączonych komisji, ponadto chciałbym podziękować za państwa uwagi, które, jak myślę, będą cenne zarówno dla nas jako organu sprawującego nadzór właścicielski nad PAP, jak i dla Zarządu PAP.

Odpowiem teraz na zgłoszone pytania. Pytanie pana posła Gosiewskiego składało się jakby z dwóch elementów. Jeśli chodzi o kwestie związane z przyznawaniem i rozliczaniem dotacji podmiotowych, to chciałbym zwrócić uwagę na to, iż załącznikiem do nowelizowanej ustawy jest projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który w sposób bardzo dokładny określa tryb przyznawania, a także rozliczania dotacji podmiotowej z budżetu państwa.

Tak jak powiedział pan poseł sprawozdawcę, ta nowelizacja ma charakter techniczny, dostosowuje prawo do przepisów ustawy o finansach publicznych.

Jeśli chodzi o drugi element, to uważam, że pana pytania powinny być skierowane do Zarządu Polskiej Agencji Prasowej, gdyż nie mieszczą się w zakresie spraw objętych sprawowanym przez Ministerstwo Skarbu Państwa nadzorem właścicielskim.

Odpowiadając na pytanie pana posła, pragnę przede wszystkim zapewnić, że PAP działa w sposób

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Michał Krupiński**

normalny, że zarówno rada nadzorcza, jak i zarząd pracują w sposób normalny i osiągają pierwsze sukcesy. Przede wszystkim realizowany jest program restrukturyzacji i my jako Ministerstwo Skarbu Państwa na bieżąco oceniamy ten program. Ponadto przygotowana jest strategia dla PAP, a ta strategia będzie zakładać także dokapitalizowanie PAP. Trwają aktualnie prace nad tym. Wynikiem tych prac będzie podjęcie stosownych decyzji właścicielskich. Natomiast nasze stanowisko jest takie, iż za wcześnie jeszcze mówić i za wcześnie decydować o potencjalnej prywatyzacji Polskiej Agencji Prasowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Jan Wyrowiński jako sprawozdawca połączonych komisji.

**Poseł Jan Wyrowiński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Nie było w zasadzie uwag do proponowanych przez obie komisje przepisów, które w większości pokrywają się z przepisami proponowanymi przez rząd. Państwo posłowie wykorzystali trybunę do tego, do czego mieli prawo, aby podzielić się opiniami dotyczącymi pracy agencji, jej perspektyw i tego, jak ona powinna dalej funkcjonować. W związku z tym chciałbym tylko na koniec od siebie coś powiedzieć w tej sprawie, już nie jako sprawozdawca.

Pan poseł Papiież niezwykle ambitnie i, powiedziałbym, może z pewną przesadą przedstawił to, co powinno być istotą pracy agencji, czyli oddanie sprawiedliwości istniejącemu światu. Byłbym zadowolony, gdyby ta agencja oddawała w miarę prawdziwy obraz istniejącego świata – gdyby tak tylko było, na pewno wszyscy bylibyśmy zadowoleni. Oczywiście ten ideał, o którym mówił pan poseł Papiież, jest do osiągnięcia, ale najpierw trzeba zrobić ten pierwszy krok. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1154 i 1159).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Wiesława Andrzeja Szczepańskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca  
Wiesław Andrzej Szczepański:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw zawarty w drukach nr 1154 i 1159. Na wstępie chciałbym podziękować panu marszałkowi Markowi Jurkowi za to, iż projekt ten mógł tak szybko wejść pod obrady Sejmu, bowiem to w dniu 16 listopada Komisja Infrastruktury na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej podjęła inicjatywę przedstawienia komisyjnego projektu tejże ustawy. W dniu 5 grudnia bieżącego roku na swoim posiedzeniu Komisja Infrastruktury odbyła pierwsze czytanie tego projektu i przyjęła sprawozdanie, które mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie.

Ustawa zmierza w istocie do przedłużenia vacatio legis przepisu dotyczącego osób ze średnim wykształceniem ubiegających się po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu o licencję zarządcy lub pośrednika w obrocie nieruchomościami, o jej uzyskanie. Uchwalona 28 listopada 2003 r. ustawa o gospodarce nieruchomościami została przez prezydenta RP skierowana do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał zasadność niektórych zastrzeżeń prezydenta. Odroczenie terminu wejścia w życie ustawy przez wymienione postępowanie spowodowało znaczne wydłużenie czasu przygotowania i ogłoszenia odpowiednich rozporządzeń, które wydane zostały dopiero 17 lutego 2005 r. Wynikiem tego orzeczenia była również likwidacja Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast i reorganizacja resortu. To wszystko spowodowało, iż przez cały 2004 r. i część 2005 r. nie wszystkie osoby ze średnim wykształceniem mogły przystąpić do egzaminu państwowego celem uzyskania stosownej licencji.

W dniu 7 lipca 2005 r. Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych ustaw, wydłużając okres, w którym istnieje możliwość uzyskania licencji przez te osoby, do 31 grudnia bieżącego roku. Wydawało się, że będzie to data graniczna. Niestety w ostatnim okresie mieliśmy wybory parlamentarne, reorganizację Ministerstwa Infrastruktury, powstanie nowego Ministerstwa Budownictwa. Te wszystkie zmiany organizacyjne spowodowały, że kilka tysięcy osób ze średnim wykształceniem, które ukończyło kursy wymagane do uzyskania licencji zawodowych w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami lub zarządzania nimi, często korzystając z funduszy urzędów pracy przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych, i odbyło

**Poseł Sprawozdawca  
Wiesław Andrzej Szczepański**

praktyki, nie miałyby szansy przystąpić do egzaminu testowego w 2006 r. Do tego doszła również w 2006 r. zmiana regulaminu przystąpienia do egzaminu. Gdy z dniem 1 stycznia 2007 r. skończy się dla tych osób możliwość uzyskania licencji, spowoduje to dla nich poważne straty.

Podobna sytuacja będzie miała miejsce również w przypadku osób posiadających wykształcenie wyższe, które zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami ukończyły kursy zawodowe, a ze względów, o których mówiłem, nie mogły rozpocząć praktyki. Wydaje się też, iż zmiana ta jest potrzebna, bo jak wskazało w maju 2005 r. Ministerstwo Infrastruktury, z napływających do niego informacji wynika, że brak było ofert studiów podyplomowych w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami oraz zarządzania nimi. Upływ terminu, o którym mowa w art. 13 ust. 2, spowodowałby, że również osoby z wykształceniem wyższym nie mogłyby w przypadku braku studiów podyplomowych ubiegać się o udzielenie wyżej wymienionych licencji zawodowych.

Projekt nowelizacji omawianej ustawy jest krótki, składa się bowiem z dwóch artykułów. W nowelizowanym art. 13 ust. 2 komisja proponuje przedłużyć o rok, to jest do 31 grudnia 2007 r., okres, w którym istnieje możliwość ubiegania się przez osoby z wykształceniem średnim o licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomościami lub zarządcy nieruchomości pod warunkiem ukończenia kursu specjalistycznego, którego program został uzgodniony z ministrem budownictwa, i złożenia wniosku o dopuszczenie do postępowania kwalifikacyjnego. W przypadku osób z wyższym wykształceniem ukończenie kursu uznaje się za spełnienie warunku ukończenia studiów podyplomowych, o ile osoby te złożą wniosek o dopuszczenie do postępowania kwalifikacyjnego do dnia 31 grudnia 2007 r.

W art. 2 komisja proponuje, aby ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązywania od dnia 31 grudnia 2006 r. Jest to o tyle ważne, że komisja nie potrafiła powiedzieć, kiedy proces legislacyjny, włącznie z podpisem prezydenta, zostanie zakończony, a dziś obowiązujące przepisy w tym zakresie, jak już mówiłem, tracą moc z dniem 31 grudnia br.

Według wiedzy komisji projekt niniejszej ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Nie przewiduje obciążeń budżetu państwa, ma za to wpływ na rynek pracy. Z jednej strony duża część osób, które ukończyły kursy zarządców i pośredników, korzystała z funduszy urzędów pracy przeznaczonych na pomoc dla bezrobotnych, z drugiej strony na rynku nieruchomości istnieją jeszcze potrzeby i możliwości zatrudnienia znacznej grupy zarządców i pośredników.

Trzeba również zaznaczyć, że projekt ustawy spotkał się z przychylnością znacznej części środowiska zarządców i pośredników.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury wnoszę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w drukach nr 1154 i 1159. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Materna, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Materna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1154), zgłoszonego przez Komisję Infrastruktury.

Ustawa jest bardzo krótka, prosta, a przy tym bardzo potrzebna i pilna. Projekt ustawy przedłuża do 31 grudnia 2007 r. *vacatio legis* przepisu znolizowanej ustawy o gospodarce nieruchomościami przewidującego wymóg legitymowania się wykształceniem wyższym przez osoby nabywające uprawnienia zawodowe – licencje w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami lub zarządzania nieruchomościami.

Proponowane zmiany będą miały pozytywny wpływ na rynek pracy, pozwalając ubiegać się o nadawanie licencji zawodowej we wspomnianym wcześniej zakresie osobom ze średnim wykształceniem pod warunkiem ukończenia kursu specjalistycznego, odbycia praktyki zawodowej oraz przejścia z wynikiem pozytywnym postępowania kwalifikacyjnego. Ustawa nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa ani jednostek samorządu terytorialnego. Jako poseł spotkałem się z licznymi opiniami o potrzebie przedłużenia tego terminu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera nowelizację ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1154) i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Aldona Młyńczak, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.



### **Poseł Aldona Młyńczak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawiam stanowisko wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1154).

W związku ze wspomnianymi już tutaj zmianami organizacyjnymi w ministerstwie i wynikającym stąd pewnym zamieszaniem w postępowaniu kwalifikacyjnym w zakresie uzyskania licencji zawodowych w obszarze pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, a także w obszarze zarządzania, ale przede wszystkim uznając fakt, iż mówimy tu o kilku tysiącach osób, które chcą poprawić swój byt i które chcą podjąć własną działalność gospodarczą, zasadne wydaje się przedłużenie o rok okresu, w którym osoby z co najmniej średnim wykształceniem, które ukończyły kurs specjalistyczny, odbyły praktykę i zdały egzamin wewnętrzny, mają możliwość uzyskania licencji.

Proponowana zmiana dotyczy kilku tysięcy osób, jak już wcześniej wspomniałam, które odpadły podczas egzaminu wstępnego, które z jakichś przyczyn losowych nie skompletowały dokumentów, i jest szansą dla osób z wykształceniem wyższym, które odbyły praktykę, ale z jakiegoś powodu nie przystąpiły do egzaminu państwowego.

Przedłużenie okresu, w którym osoby z wykształceniem co najmniej średnim mogą ubiegać się o nadanie licencji zawodowych, do dnia 31 grudnia 2007 r. oznacza, że zaangażowany czas i środki, a także szansa na zdobycia nowego zawodu nie zostaną zaprzepaszczone.

Oczywisty wydaje się fakt, że wszystkim nam zależy na podniesieniu jakości usług świadczonych przez zarządców i pośredników w obrocie nieruchomościami i tendencją powinno być dążenie do uzyskania wysoko kwalifikowanych kadr, dlatego też okres, w którym osoby z wykształceniem średnim mają możliwość zdobycia licencji zawodowych, oczywiście nie powinien być przedłużany w nieskończoność. Jednak propozycję zawartą w ustawie, która od 1 stycznia 2007 r. wskazuje, iż do zdobycia zawodu zarządcy i pośrednika nieruchomości wymagane jest ukończenie studiów podyplomowych, należy jeszcze raz przeanalizować pod kątem znalezienia obszaru w zarządzaniu i obrocie nieruchomościami dla osób z wykształceniem średnim, gdyż w tej kwestii należy przyjąć rozwiązania systemowe, które nie wyeliminują z rynku pracy właśnie tej grupy osób.

Przykładowo mogę wymienić grupę zarządców, w której można dokonać chociażby podziału na dwie podgrupy zawodowe, np. zarządcę i administratora, których kompetencje jasno określone zostałyby w ustawie, i tutaj można by było dyskutować o tym, jaki tu wymagany jest poziom wykształcenia. Wiązałoby się to ze zróżnicowaniem stopnia trudności egzaminu państwowego stosownie do poziomu przygotowania. Nie podlega bowiem dyskusji, że inny zakres wiedzy

zostanie przekazany na kilkutygodniowym kursie, a inny na 2-letnich studiach podyplomowych. Jednak taki tok rozumowania sprawi, że nie wyeliminujemy z rynku pracy właśnie osób ze średnim wykształceniem, natomiast nieprzedłużenie terminu uzyskania licencjatu właśnie do tego się przyczyni.

W związku z powyższym Platforma Obywatelska popiera przedstawioną w projekcie zmianę ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Szczepański, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Poseł Wiesław Andrzej Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ występowałem jako poseł sprawozdawca, chciałbym powiedzieć, że klub mój popiera rozwiązania zawarte w ustawie zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw i będzie głosował za uchwaleniem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Lech Woszczerowicz, Samoobrona.

### **Poseł Lech Woszczerowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Samoobrona mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Prezentowana zmiana umożliwi uregulowanie sytuacji osób, które starają się o zdobycie możliwości wykonywania nowego, potrzebnego do właściwego funkcjonowania rynku nieruchomości zawodu. Mowa tu o tak ważnym sektorze tego rynku jak obrót nieruchomościami i zarządzanie nimi.

Proponowana regulacja dotyczy osób z wykształceniem co najmniej średnim, które podjęły kroki w celu uzyskania licencji w tych zawodach, tzn. opłaciły i ukończyły wymagany przepisami kurs, odbyły praktykę zawodową i złożyły do dnia 31 grudnia 2007 r. dokumenty niezbędne do przystąpienia do postępowania kwalifikacyjnego. Brak przepisu przejściowego rodzi również pytanie, czy osoby te musiałyby ponownie ukończyć kurs kwalifikacyjny czy studia podyplomowe i ponownie odbyć praktyki.

Podsumowując, należy uznać, iż proponowana regulacja wychodzi naprzeciw potrzebie dostosowa-

**Posel Lech Woszczerowicz**

nia przepisów prawa do nowych wymogów gospodarki, jak i uwzględnienia konkretnej sytuacji wielu młodych ludzi pragnących zdobyć kwalifikacje potrzebne do właściwego funkcjonowania tej gospodarki i gwarantuje obywatelom przestrzeganie zasady równości wobec prawa.

Reasumując, jesteśmy za tym, ażeby te osoby mogły podejmować próbę składania wniosku i zdawania egzaminu do końca roku 2007. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Edward Ciągło, Liga Polskich Rodzin.

**Posel Edward Ciągło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie zgłoszonego przez Komisję Infrastruktury projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawa ta przesuwa termin, w jakim osoby ze średnim wykształceniem mogą ubiegać się o nadanie licencji zawodowych odpowiednio w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami lub zarządzania nieruchomościami.

W opinii Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin ustawa ta umożliwi zdobycie uprawnień do prowadzenia działalności gospodarczej dużej grupie osób, które rozpoczęły już cykl przygotowania do egzaminu, i czasami będzie to dla nich jedyną szansą na zdobycie pracy w nowym zawodzie. Nowa grupa, która uzyska uprawnienia w 2007 r., zwiększy konkurencyjność w stosunku do działających już w tym zawodzie. Nadmierne demonizowanie wykształcenia wyższego, niejednokrotnie niemającego związku merytorycznego z wykonywaniem pośrednictwa w obrocie nieruchomościami lub w zakresie zarządzania nieruchomościami, jest w obecnej sytuacji co najmniej nieuprawnione. Jako były nauczyciel szkoły średniej, mający też możliwość obserwacji w pracy ludzi o różnym poziomie wykształcenia, mogę stwierdzić, że obecnie młodzież ze średnim wykształceniem nieraz lepiej sobie radzi na stanowisku pracy niż starsze osoby z wykształceniem wyższym czy niektóre osoby kończące nierenomowane szkoły wyższe. Większość z tych osób, które teraz chcą zmienić swój zawód i starają się zdobyć nowe uprawnienia, nie miała w swoim czasie możliwości czy to ze względów finansowych, czy jeszcze innych, zdobycia wykształcenia wyższego. I byłoby trochę chyba niemoralne, gdybyśmy zamknęli też ścieżkę zdobywania zawodów

osobom niezwykle zdolnym, tylko z różnych przyczyn niemogącym w odpowiednim czasie skończyć szkoły wyższej. Dlatego, biorąc to pod uwagę, Klub Parlamentarny Ligi Polskich Rodzin będzie głosował za przyjęciem proponowanej zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo.

Posel Bronisław Dutka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Bronisław Dutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Rynek nieruchomości w Polsce stał się bardzo dynamiczny. Bardzo wielu ludzi zobaczyło szansę na tym rynku dla siebie – szansę pracy, szansę zarobku. Dużo też chętnych zgłosiło się na szkolenia. Często byli to ludzie bezrobotni. Niejednokrotnie uzyskiwali oni pomoc w powiatowych urzędach pracy. Często też są to firmy rodzinne, jednoosobowe. Rozpoczęty proces zdobywania kwalifikacji niezbędnych do nadania licencji w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami lub zarządzania nieruchomościami kosztuje 5–8 tys. zł. Są to często pieniądze prywatne, ale niejednokrotnie też publiczne. Polskie Stronnictwo Ludowe chciałoby bardzo, aby pośrednicy byli dobrze wykształceni. Dobrze – to nie znaczy, że wszyscy muszą mieć wykształcenie wyższe. Trudno sobie wyobrazić, jaki wpływ wyższe wykształcenie na przykład astronoma będzie miało na gospodarowanie nieruchomością. Dlatego też nie widzimy nic złego w tym, aby pośrednikami mogli być ludzie ze średnim wykształceniem. Jest to w końcu przepis przejściowy, który uświadamia każdemu, również tym osobom, które mają średnie wykształcenie, a chciałyby w przyszłości być licencjonowanymi pośrednikami w tym zakresie, że wykształcenie wyższe mimo wszystko należy zdobywać. Obecnie jednak jest potrzeba i konieczność dopuszczenia do zawodu ludzi, którzy mają wykształcenie wyższe. Podstawą dopuszczenia jest egzamin państwowy. Jest to egzamin wysokiej rangi, a o tym, że niełatwo go zdać, świadczy to, że tylko ok. 30% osób skutecznie ten egzamin zdaje.

Uważamy też, że zamykanie osobom ze średnim wykształceniem dostępu do zawodu licencjonowanego pośrednika czy zarządcy jest w pewnym sensie działaniem korporacyjnym, chroniącym dostęp do tego zawodu, czemu generalnie Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest przeciwny.

### **Posel Bronisław Dutka**

Popierać też będziemy zapis, że ustawa ma obowiązywać od 31 grudnia 2006 r., aby ze względu na proces legislacyjny nie tworzyć pustki w ustawodawstwie.

Tak więc reasumując, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem prezentowanej ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Wiesław Szczepański jako sprawozdawca komisji, bardzo proszę.

### **Posel Wiesław Andrzej Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym podziękować wszystkim klubom za jedność w sprawie projektu ustawy. Mam nadzieję, że będzie to ostatnie przedłużenie terminu dotyczącego możliwości uzyskiwania uprawnień przez osoby z wykształceniem wyższym bez studiów podyplomowych i z wykształceniem średnim. Natomiast na pewno dzięki tej ustawie wiele osób będzie mogło uzyskać uprawnienia zarządców i pośredników i wykonywać ten zawód. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Jarosław Kalinowski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Muszę poinformować Wysoką Izbę, że jest pewien problem, ponieważ mamy przyspieszenie w rozpatrywaniu kolejnych punktów, a nie możemy w tej chwili odnaleźć sprawozdawcy następnego punktu, wobec tego jestem zmuszony do ogłoszenia przerwy, chyba już do godz. 16, bo wtedy dyżur akurat mi się kończy. Bardzo dziękuję.

Przerwa do godz. 16.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 48 do godz. 16 min 04)*

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Informuję, że sprawozdanie komisji o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwy-

wiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego nie zostanie rozpatrzone w dniu dzisiejszym z uwagi na niezakończenie prac komisji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju** (druki nr 1095 i 1107).

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Izabelę Kloc.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Posel Sprawozdawca Izabela Kloc:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Komisje: Gospodarki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 14 listopada wnoszą, aby 1. poprawkę dotyczącą art. 2, gdzie dotychczasowy pkt 15 oznacza się jako pkt 8 oraz dotychczasowe pkt 8–14 oznacza się odpowiednio jako pkt 9–15, przyjąć. Jest to poprawka typowo porządkowa. Również 2. poprawka dotycząca art. 8 ust. 6 – dodaje się w tej poprawce wyrazy: właściwy do spraw rozwoju regionalnego – to poprawka typowo porządkowa, doprecyzowująca zapis. Tutaj też wnosimy o przyjęcie tej poprawki.

Poprawka 3. jest merytoryczna. W art. 11 ust. 4 Senat proponuje brzmienie następujące: „Strategia rozwoju kraju jest przyjmowana przez Radę Ministrów w drodze uchwały”. Ta poprawka merytoryczna jednocześnie doprecyzowuje stanowisko sprawozdawcy do tego, że strategia jest przyjmowana w trybie ustawy. Tak było właśnie w propozycji sejmowej, natomiast jest to pewna niespójność z kolejnym artykułem, który mówi o tym, że Rada Ministrów przedstawia strategię rozwoju kraju Sejmowi. Tak że tu również nastąpiło pewne doprecyzowanie pojęć, co będzie miało zasadnicze znaczenie przy przyjmowaniu tego dokumentu.

Kolejna poprawka, 4., dotyczy art. 28 ust. 1 pkt 1 i odnosi się przede wszystkim do projektów indywidualnych. W tym punkcie też jest doprecyzowanie: projekty „indywidualne – określone w programie operacyjnym, zgłaszane przez beneficjentów imiennie wskazanych w programie operacyjnym zatwierdzonym przez Radę Ministrów”. Ta poprawka przede wszystkim wynika z uzgodnień z Komisją Europejską w kwestii dotyczącej projektów kluczowych w ramach programów operacyjnych. Tutaj właśnie Komisja Europejska chce mieć gwarancje pewnej stabilności tej listy i wymaga, by Rada Ministrów przyjmowała za to odpowiedzialność.



### Posel Sprawozdawca Izabela Kloc

Kolejna poprawka, 5.: w art. 28 ust. 1 pkt 2 mamy wymienioną następną grupę projektów, projekty systemowe. W tej poprawce precyzuje się również kwestie decydowania w wytycznych, które przyjmuje Ministerstwo Rozwoju Regionalnego odnośnie do programów, także o możliwości doprecyzowania zadań, które mogą być finansowane ze środków strukturalnych, oczywiście biorąc pod uwagę wszelkie wymagania prawne dotyczące realizacji tych zadań. I tę poprawkę również proponujemy przyjąć.

Kolejna poprawka, 6., dotyczy art. 28, gdzie skreśliła się ust. 3, który mówi o tym, że w przypadku regionalnych programów operacyjnych nadzór nad wyłonieniem projektów zapisanych w ust. 1 pkt 3 sprawuje właściwy miejscowo wojewoda, który ma prawo weta w przypadku stwierdzenia udokumentowanych nieprawidłowości przy wyłanianiu projektów, co skutkuje wstrzymaniem procedury oraz zwołaniem kolejnego posiedzenia komisji konkursowej. W każdym posiedzeniu komisji konkursowej ma prawo uczestniczyć w roli obserwatora przedstawiciel wojewody. Jest to ta poprawka, o której w tej chwili jest dość głośno. W dyskusji Ministerstwo Rozwoju Regionalnego podkreślało, że intencją rządu jest założenie, iż wyboru projektów dokonuje marszałek wraz z zarządem województwa, a wojewoda sprawuje nadzór nad prawidłowością tego wyboru i całego procesu zarządzania. Senat to odrzuca, niemniej ta właśnie poprawka również w komisjach była przedmiotem dość burzliwej dyskusji. Wypowiadały się różne strony, część posłów opowiadała się za przyjęciem tej poprawki, część posłów była przeciwko tej poprawce. M.in. pani poseł Małgorzata Ostrowska podkreślała, że wszystkie zainteresowane podmioty mogą protestować, natomiast wojewoda nie. Co do protestów, które zostały uwzględnione również w tej ustawie, chodzi przede wszystkim o możliwość ich składania przez podmioty ubiegające się o środki. Poprawka ta daje możliwość szybkiego reagowania w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przy procedurze konkursowej. Ta kwestia doprowadziła do tego, że dyskusja była bardzo burzliwa, niemniej ta poprawka została przyjęta przez komisje.

Kolejna poprawka, 7.: w art. 29 ust. 4 pkt 3 wyraz „katalog” zastępuje się wyrazem „rodzaj”. Jest to doprecyzowanie terminologii, która nie była ujednolicona. I tę poprawkę komisje proponują przyjąć.

W poprawce 8. w art. 32 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: Instytucja zarządzająca w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych może, w drodze umowy, powierzyć Bankowi Gospodarstwa Krajowego pełnienie funkcji instytucji wdrażającej. Bank Gospodarstwa Krajowego w wielu działaniach pełni taką funkcję instytucji wdrażającej i chodziło tutaj o to, żeby, niepotrzebnie być może, nie przedłużać procedur wyłaniania tych instytucji wdrażających. Dlatego też Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przychyliło się do przyjęcia tej

poprawki, która niewątpliwie pozwoli na szybsze realizowanie projektów unijnych.

Poprawka 9. W art. 36 następuje zmiana w ust. 2, gdzie zdanie wstępne, zgodnie z którym za powołanie komitetu monitorującego odpowiadał wojewoda, zastępuje się następującym zdaniem: Właściwy minister pełniący funkcję instytucji zarządzającej programem operacyjnym, a w przypadku regionalnych programów operacyjnych minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego powołuje, w drodze zarządzenia, komitet monitorujący. I dalej, w ust. 3, jest konsekwencja wyżej wymienionego ustępu: Minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego oraz właściwy wojewoda uczestniczą, poprzez swoich przedstawicieli, w pracach komitetu monitorującego powołanego dla regionalnego programu operacyjnego, o którym mowa w ust. 2. Tę poprawkę komisje proponują przyjąć.

I wreszcie ostatnia poprawka, 10. To propozycja przyjęcia w art. 37 następującego zapisu: Do postępowania w zakresie ubiegania się oraz udzielania dofinansowania na podstawie niniejszej ustawy ze środków pochodzących z budżetu państwa lub ze środków zagranicznych nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego oraz przepisów dotyczących postępowania sądowo-administracyjnego.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jeden artykuł, art. 51 ustawy, w którym powinna również się znaleźć data przyjęcia przez Radę Ministrów Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007–2013. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Genowefa Wiśniewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, w imieniu Prawa i Sprawiedliwości pani poseł Jadwiga Wiśniewska.

Bardzo proszę, pani poseł.

### Posel Jadwiga Wiśniewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu wobec poprawek Senatu do rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Przypomnę, iż podstawowym celem tej ustawy jest stworzenie ram prawnych, które usystematyzują sposób prowadzenia polityki rozwoju społeczno-gospodarczego. Dotychczas w Polsce polityka rozwoju nie była prowadzona w sposób skoordynowany. W rezultacie różne instytucje publiczne, odpowiedzialne za poszczególne sfery działań rozwojowych,

### **Posel Jadwiga Wiśniewska**

wydatkują środki publiczne w sposób niespójny, a w najbardziej drastycznych przypadkach podejmują działania wzajemnie sprzeczne. Z tych przyczyn pula środków publicznych przeznaczonych na cele rozwojowe jest wydatkowana w sposób niewystarczająco efektywny.

Procedowana ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju będzie pierwszą regulacją prawną kompleksowo ujmującą zagadnienia polityki rozwoju. Stworzy warunki do sprawiedliwego podziału środków unijnych i skutecznego wykorzystania szansy, jaką nam daje uczestnictwo w unijnej polityce spójności w latach 2007–2013.

Senat zgłosił do ustawy uchwalonej przez Sejm 10 poprawek. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za przyjęciem następujących poprawek Senatu: 1., 2., 3., 4., 5., 7., 8. i 10.

Pragnę zwrócić uwagę na poprawkę nr 3. Senat powrócił do przedłożenia rządowego w przedmiocie trybu przyjmowania strategii rozwoju kraju. Senat zrezygnował z rangi ustawowej i przyjął, że dostateczna będzie w tym przypadku uchwała Rady Ministrów. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze oczywiście tę poprawkę.

Poprawka nr 4 – zdaniem Senatu programy operacyjne, w ramach których będą dofinansowane projekty indywidualne, powinny być zatwierdzone przez Radę Ministrów. Jesteśmy za przyjęciem tej poprawki.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za odrzuceniem poprawki 6. i 9. Senatu.

W poprawce 6. Senat wyeliminował prawo weta wojewody. Prawo i Sprawiedliwość w swoim programie kładzie największy nacisk na kwestię naprawy państwa, walki z korupcją, wszelkimi patologiami. Patologie występowały również przy rozdziale środków unijnych przez marszałków. Zgłoszona przez Prawo i Sprawiedliwość poprawka daje wojewodzie możliwość kontroli wyłaniania projektów w poszczególnych województwach i jest w interesie samorządów lokalnych, gmin, powiatów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców i wszystkich ubiegających się o fundusze unijne. Chcemy, aby te środki wydawane były sprawiedliwie, uczciwie dzielone na najważniejsze potrzeby, na tworzenie nowych miejsc pracy, na najpilniejsze inwestycje w regionach. Odpowiedzialnym za prawidłowe wykorzystanie środków unijnych jest rząd, który musi mieć możliwość interwencji, jeśli występują nieprawidłowości. Poprawka Prawa i Sprawiedliwości pozwala na to. PiS decentralizuje system rozdzielania środków Unii Europejskiej w regionach poprzez tworzenie odrębnego programu dla każdego województwa przez samorządy województw oraz poprzez ustanowienie zarządu województwa instytucją zarządzającą, która przejmie wszystkie uprawnienia dotyczące wyborów projektów, zawieranie i rozliczanie umów z beneficjentami.

W poprawce nr 9 Senat proponuje, by komitet monitorujący w przypadku regionalnych programów operacyjnych był powoływany przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, a nie przez wojewodę. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest przeciw tej poprawce, dlatego że to wojewoda z uwagi na pełnioną funkcję lepiej zna sprawy i potrzeby regionu, w związku z czym może skuteczniej monitorować przebieg realizacji regionalnego programu operacyjnego poprzez powoływanie właściwego składu komitetu monitorującego.

Reasumując, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem następujących poprawek Senatu: 1., 2., 3., 4., 5., 7., 8. i 10., natomiast będziemy głosować przeciw poprawce 6. i 9. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, w imieniu Platformy Obywatelskiej pani poseł Danuta Jazłowiecka.

Proszę, pani poseł.

### **Posel Danuta Jazłowiecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska powinien rozpocząć od wyrażenia zadowolenia, iż w końcu przyjmowana jest przez Wysoką Izbę ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju umożliwiająca wdrażanie Strategii Rozwoju Kraju na lata 2007–2015 z udziałem środków pomocowych Unii Europejskiej. Zadowolające jest, że ustawa zapewnia przyjmowanie najważniejszego dokumentu planistycznego, jakim jest strategia rozwoju kraju, w formie aktu prawnego – ustawy. Tym samym dokument ten, z którego wynika szereg działań o długoterminowych skutkach i zobowiązaniach, będzie przedmiotem debaty w parlamencie.

Niepokoje natomiast fakt, że pomimo wieloletnich doświadczeń z wdrażania w standardach europejskich strategii rozwoju kraju nadal rządowi nie zależy na przygotowaniu przejrzystego dokumentu, który będzie podstawą wykorzystywania funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności przez dziewięć, podkreślam, dziewięć kolejnych lat i przez setki, też podkreślam, setki beneficjentów w całym kraju.

Pragnę zwrócić uwagę jedynie na kilka zapisów budzących poważne wątpliwości i bardzo kontrowersyjne opinie w środowiskach zaangażowanych w procesy rozwojowe, a nawet wątpliwości Biura Legislacyjnego. Pierwszy z nich to art. 28. Otóż krajowy program operacyjny przyjmuje Rada Ministrów w drodze uchwały – tak stanowią zapisy art. 19 ust. 3 ustawy – zaś regionalny program operacyjny przyjmuje zarząd województwa w drodze uchwały, o czym stanowi art. 20 ust. 2 ustawy. Niezrozumiały jest

**Posel Danuta Jazlowiecka**

zatem zapis art. 28 ust. 1 pkt 1, według którego projekty indywidualne składane do regionalnego programu operacyjnego zatwierdzać będzie Rada Ministrów. Jest to wyraźnie nieuprawniona ingerencja rządu w prowadzenie polityki regionalnej przez samorząd.

Drugi to również art. 28 ust. 1, tym razem pkt 2. Ustawodawca chyba nie zrozumiał konsekwencji zapisu tegoż artykułu. Otóż organy administracji publicznej i inne jednostki organizacyjne sektora finansów publicznych mogą realizować zadania publiczne określone wyłącznie w drodze ustawy, nie mogą realizować zadań określonych w wytycznych wprowadzonych w ustawie zapisami art. 35, zwłaszcza że określone w art. 35 upoważnienie do wydawania wytycznych nie dotyczy zadań publicznych, tylko interpretacji zapisów w celu zapewnienia zgodności sposobu wdrożenia programów operacyjnych z prawem Unii Europejskiej oraz spełnienia wymagań określonych przez Komisję Europejską, a także w celu zapewnienia jednolitości zasad wdrażania programów operacyjnych.

Dzięki takim zapisom minister rozwoju regionalnego będzie mógł wskazywać w ramach swoich wytycznych beneficjentów, którzy na tej podstawie będą mogli realizować projekty. W przypadku tego artykułu wątpliwości wskazywał również przedstawiciel Biura Legislacyjnego, zwracając uwagę, że zapis ten pomija art. 87 konstytucji.

Ogromnie cieszy fakt, że pojawiają się pierwsze przykłady świadczące o tym, iż można w dyskusji merytorycznej znaleźć zrozumienie wśród osób obecnej koalicji. Szkoda tylko, że tak rzadko. W tym przypadku mam na myśli poprawkę posła Jurgieła dotyczącą weta wojewody. Pomimo przegłosowania razem z posłami PiS odrzucenia poprawki wprowadzającej weto wojewody pragnę jeszcze raz zapewnić wszystkich wątpiających o celowości usunięcia tej poprawki, że w samej ustawie jest co najmniej kilka przepisów umożliwiających na każdym etapie wdrażania regionalnych programów operacyjnych dokonywanie w imieniu rządu nadzoru nad przebiegiem i legalnością podejmowanych przez samorząd decyzji. Pragnę podkreślić, że weto wojewody narusza zasadę rozporządzenia 1083 z 2006 r., co potwierdzili przedstawiciele rządu.

Z uwagi na brak czasu odniosę się jeszcze tylko do zmian wprowadzonych w art. 36 ustawy dotyczącym powoływania i uczestniczenia w pracach Komitetu Monitorującego. Zmiana artykułu przenosi kompetencję powołania Komitetu Monitorującego z wojewody na ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego. Poprawka wyklucza z udziału w pracach Komitetu Monitorującego regionalnego programu operacyjnego marszałka województwa i jego przedstawicieli, czyli instytucję zarządzającą, na którą nałożone są obowiązki monitorowania przebiegu realizacji całego programu regionalnego.

Komitet Monitorujący ocenia skuteczność wdrażania programów, wnosi zmiany umożliwiające zwiększenie efektywności wdrażania bądź usunięcie pojawiających się barier. Nieobecność przedstawiciela marszałka w pracach Komitetu Monitorującego doprowadzi do paraliżu prac komitetu oraz uniemożliwi prawidłową ocenę realizacji programu i wprowadzenia ewentualnych zmian wynikających z bieżącego zarządzania programem, a koniecznych dla jego ewentualnego usprawnienia. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Jana Kochanowskiego o przedstawienie stanowiska w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Posel Jan Kochanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko klubu w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, zawartej w druku nr 1095, i sprawozdania Komisji Gospodarki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zawartego w druku nr 1107.

Rzeczywiście generalnie w zgłoszonych poprawkach chodzi o fakt, iż do rządowego projektu ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości wpisano, że wojewoda będzie miał prawo wetaować każdy projekt, jeżeli uzna, iż były nieprawidłowości przy wyborze tego projektu, dofinansowanego z pieniędzy Unii Europejskiej. Co gorsza jeszcze, trzeba powiedzieć, że nie musiałby podawać właściwie żadnych konkretnych powodów takiej decyzji. Co to oznacza? To oznacza, że mógłby zatrzymać każdą inwestycję. Według nas jest to praktycznie zamach na samorządność. To próba centralizacji, ręcznego sterowania regionami przez rząd.

Należy podkreślić, że ta prawnicza przepychanka to przecież gra nie tylko o prestiż, ale też przede wszystkim o miliardy na inwestycje. Przecież wszyscy wiemy, że w latach 2007–2013 samorządy powinny mieć do dyspozycji z unijnych funduszy w granicach 16 mld euro na rozwój. Ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju ma właśnie regulować, jak planować ich wydatkowanie. Po raz pierwszy samorządy, czyli polskie regiony, będą mogły dysponować takimi pieniędzmi, które i tak pójdą na infrastrukturę, drogi, walkę z bezrobociem, ekologię, a przecież o przeznaczeniu tych pieniędzy najlepiej decyduje samorząd i on najlepiej wie, gdzie należy je kierować.



### **Posel Jan Kochanowski**

Ja mówię o tym dlatego, że przecież od 1990 r. de facto takim trwałym elementem, czyli fundamentem Rzeczypospolitej, są właśnie samorzady lokalne. One dostały majątek, one dostały pieniądze, one praktycznie gospodarują groszem publiczny najlepiej, jak tylko można. Okazuje się, że mimo jakichś tam zastrzeżeń złotówka wydana w samorządach liczy się podwójnie. Za to, jak te pieniądze będą dzielone, które projekty mają być wybrane, poprzednio odpowiadał marszałek z zarządem województwa, a marszałek województwa, zarząd województwa jest wybierany i kontrolowany na miejscu przez sejmik wojewódzki, co oznacza dużą demokrację, dużą kontrolę społeczną. Tymczasem rząd, popierając poprawkę Prawa i Sprawiedliwości, chce przekazać te kompetencje właściwie do wojewody.

Tak jak powiedziałem na wstępie, zaproponowane pojęcie nieprawidłowości może być bardzo szerokie i tak naprawdę może oznaczać wszystko. Widzimy urzędnika może przekreślić dorobek, projekty, plany inwestycyjne poszczególnych gmin, województwa itd. Można w skrócie powiedzieć, że taki zapis godzi w ustrojową samodzielność samorządu przy realizacji zadań własnych. To jest niezgodne z konstytucją, może powodować również destrukcję mechanizmu państwa, bo tworząc województwa, wiele dyskutowaliśmy na tej sali na temat tego, jak pogodzić funkcję marszałka z wojewodą. Tu dajemy kolejny instrument do waśni, do przepychanek między marszałkiem a wojewodą.

W tej sprawie nawet Krajowa Izba Gospodarcza wystosowała do posłów apel, by nie wzmacniać roli wojewody. Przedsiębiorcy również obawiają się, że przepychanki między marszałkiem i wojewodą mogą opóźniać, a nawet zablokować wypłaty unijnych pieniędzy.

Trzeba powiedzieć, że Senat po rozpatrzeniu ustawy wprowadził 10 poprawek. Ja myślę, że poprawka... (*Dzwonek*)

Jeszcze chwileczkę, pani marszałek, i będę kończył.

Poprawka nr 6 eliminuje to prawo. Ja myślę, że Senat postąpił dobrze, my tę poprawkę poprzemy. Widzimy w tym zakresie potrzebę właśnie takiego uregulowania, przeciwnie do poprawki 3., która rzeczywiście przywraca propozycję rządową w trybie przyjmowania strategii rozwoju. Myślę, że duży szum, dużo mowy o tym wszystkim, ale wszystkim nam powinna przyświecać procedura czy zasada państwa samorządowego: przekazać najwięcej jak tylko można zadań i kompetencji do samorządów.

Niestety muszę powiedzieć jeszcze jedno zdanie. Ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju nie jest ustawą rangi ustrojowej. Można powiedzieć, że jest protezą, która tylko umożliwia wydatkowanie środków w latach 2007–2013. Myślę, że czas uchwalić taką ustawę, która będzie ponadczasowa. Dziękuję bardzo.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprze wszystkie poprawki zgłoszone przez Sejm. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Bolesława Borysiuka w imieniu Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Bolesław Borysiuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej wobec sprawozdania komisji o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (druki nr 1095 i 1107).

Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić w imieniu mojego klubu uznanie dla zmian dokonanych w stanowisku Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przez połączone Komisje Gospodarki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej 14 listopada br.

W opinii Klubu Parlamentarnego Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej najważniejsza kwestia rozstrzygnięta na posiedzeniu połączonych komisji dotyczy poprawki 3., odnoszącej się do sprawy, na którą w trakcie pierwszego czytania zwracaliśmy uwagę, że jest wielce zastanawiające, dlaczego tak ważny dokument, jak Strategia Rozwoju Kraju, ma być przyjmowany jedynie przez Radę Ministrów i to w drodze uchwały, a władza ustawodawcza będzie jedynie informowana o jego założeniach. Podkreślaliśmy, że te kwestie należałoby przedyskutować właśnie w Sejmie, który powinien w tej sprawie mieć jednoznaczne stanowisko.

Klub Parlamentarny Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej sformułował pogląd, iż to Wysoka Izba powinna określać, jaka ma być rola komisji sejmowych i całego Sejmu w kształtowaniu głównych założeń i kierunków polityki społeczno-gospodarczej kraju. Stwierdziliśmy, że ma to przecież być dokument określający rozwój kraju w wieloletniej perspektywie, natomiast operacyjne programy krajowe mogą być przyjmowane przez Radę Ministrów, jak stanowi to projekt. Oczywiście programy przed ich przyjęciem powinny być opiniowane przez odpowiednie komisje sejmowe. Dlatego cieszy nas stanowisko połączonych komisji, które odrzuca poprawkę 3. Senatu, przywracając jej wcześniejsze brzmienie. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej podziela w poważnym stopniu opinię środowisk polskich przedsiębiorców, polskiego biznesu, sformułowaną właśnie przez Krajową Izbę Gospodarczą jako największą w Polsce organizację samorządu gospodarczego i również uważa, iż zasada partnerstwa pań-

**Posel Bolesław Borysiuk**

stwa wobec samorządu terytorialnego nie znalazła w sposób dostateczny swojego miejsca w ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Mamy nadzieję, że nie będzie to skutkowało ograniczeniem wykorzystania środków pomocowych, znajdujących się w regionalnych organach operacyjnych, z których to środków około 40% ma być przeznaczony na bezpośrednie wsparcie konkurencyjności przedsiębiorstw.

Jednocześnie chciałbym wyrazić zadowolenie z poprawki 8., zaproponowanej przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej, który sformułował dyspozycję, iż instytucja zarządzająca w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych może w drodze umowy powierzyć Bankowi Gospodarstwa Krajowego pełnienie funkcji instytucji wdrażającej. W opinii Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP Bank Gospodarstwa Krajowego powinien spełniać bardziej aktywną rolę w polityce rozwoju gospodarczego naszego kraju i opowiadamy się za przyjęciem również tej poprawki.

Reasumując, wszystkie poprawki zaproponowane przez połączone Komisje Gospodarki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej będą popierane i przegłosowane zgodnie z propozycją komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Ligi Polskich Rodzin pan poseł Witold Bałazak.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Witold Bałazak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Liga Polskich Rodzin odniosę się do przedstawionego sprawozdania Komisji Gospodarki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju.

Podstawowym celem powyższego przedłożenia rządowego, jak czytamy w uzasadnieniu, jest stworzenie odpowiednich ram prawnych systematyzujących sposób prowadzenia polityki rozwoju społeczno-gospodarczego, które pozwolą na bardziej efektywny sposób wykorzystywania puli środków publicznych przeznaczonych na cele rozwojowe. Chodzi mianowicie o wypracowanie takich mechanizmów stymulujących i regulujących określenie jednolitej długoterminowej strategii rozwoju przez podporządkowanie działań cząstkowych, podejmowanych przez poszczególne instytucje, realizacji spójnej i przemyślanej strategii ogólnej.

Senat zaproponował do przedłożonego przez Sejm tekstu dziesięć poprawek, do których następnie ustos-

sunkowały się połączone Komisje Gospodarki oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziewięć z dziesięciu poprawek Senatu uzyskało przychylną komisji sejmowych.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z uwagi z jednej strony na szczytny, bardzo praktyczny oraz oczekiwany, mam nadzieję, cel rozpatrywanej ustawy rządowej, a z drugiej strony na ważne względy społeczne dotyczące choćby odpowiednich ram funkcjonowania samorządu, szczególnie samorządu województwa, w aspekcie zasady pomocniczości, Klub Parlamentarny Liga Polskich Rodzin wyrazi swoje zdanie do poszczególnych poprawek w głosowaniu po głębokim zastanowieniu i rozpatrzeniu ich. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego pana posła Eugeniusza Grzeszczaka o przedstawienie stanowiska klubu.

Proszę, panie pośle.

**Posel Eugeniusz Grzeszczak:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt zabrać głos w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach wprowadzenia polityki rozwoju.

Mieliśmy rozpatrywać to stanowisko na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Tak się jednak nie stało. Dlaczego, możemy się tylko domyślać. W ostatnim czasie, panie i panowie posłowie, było stanowczo zbyt dużo zamieszania, awantur wokół ustaw związanych z samorządem terytorialnym i zagospodarowaniem środków unijnych. Niestety, Prawo i Sprawiedliwość wraz ze swoimi koalicjantami próbowało zrobić wszystko, by przejąć pełnię władzy także w lokalnych samorządach. Wyniki wyborów pokazały natomiast, jak społeczeństwo oceniło te awanturnicze pomysły. Prawo i Sprawiedliwość nie okazało się wielkim zwycięzcą tych wyborów, a raczej otrzymało swoiste wotum nieufności wśród lokalnych społeczności, zaś jego koalicjanci, niestety, wynikiem poszczycić się nie mogą. Czarę goryczy przepełniła pewnie kropla w postaci kłęski kandydata PiS w drugiej turze wyborów prezydenckich w Warszawie.

Czemu o tym przypominam? Takie są, szanowni państwo, konsekwencje nieczystych manipulacji, kombinowania przy ustawach ustrojowych i forsowania rozwiązań koniecznych dla powodzenia doraźnych politycznych celów. W takim kontekście i w takiej atmosferze przebiegał proces legislacyjny dla tej ważnej z punktu widzenia samorządów i pozyskania środków unijnych ustawy.

### **Posel Eugeniusz Grzeszczak**

Wysoka Izbo, przejdę jednak do meritum sprawy. Senat wprowadził do ustawy 10 poprawek, co już było mówione. Przy ich lekturze można mieć dość ambiwalentne uczucia. Brak w stanowisku Senatu jakiejś jednorodności podejmowanych w sprawie ustaw decyzji. Z jednej bowiem strony Senat wprowadził rozwiązania promujące ideę samorządności i przeciwdziałające nadmiernej centralizacji rozdziału środków unijnych, z drugiej zaś rozwiązania wręcz przeciwnie. To bardzo ciekawe podejście do przekazanej przez Sejm ustawy.

Rozwiązania tego drugiego rodzaju, czyli godzące w samorząd, zawarte są w poprawkach: 3., 4. i 9. W imieniu mojego klubu deklaram, że będziemy głosować za ich odrzuceniem. Pozostałe poprawki zasługują w naszym przekonaniu na poparcie.

W kilku słowach uzasadnię nasze stanowisko wobec wprowadzonych przez Senat poprawek. Nie możemy oczywiście poprzeć tego, by to nie Sejm w drodze ustawy, tylko Rada Ministrów w formie uchwały przyjmowała Strategię Rozwoju Kraju. Jest to zbyt ważny dokument, by powierzyć kreowanie tej strategii jedynie rządowi. Trudno nie odczytać tego rozwiązania jako chęci pominięcia parlamentu przy tworzeniu strategii, a z drugiej strony jako chęci zawłaszczenia przez aktualną koalicję decyzji w tej kluczowej i fundamentalnej dla całego państwa kwestii. Trudno zrozumieć także zasadność poprawki 4., w której zapisano, iż programy operacyjne, w ramach których będą dofinansowywane programy indywidualne, powinny być zatwierdzane przez Radę Ministrów. Nie sposób też zgodzić się z poprawką 9., usuwającą marszałka województwa z uczestnictwa w pracach komitetu monitorującego powołanego dla regionalnego programu operacyjnego. Jest to w oczywisty sposób sprzeczne z ideą samorządności lokalnej. Jest to próba centralizacji władzy i koncentracji decyzji w rękach administracji rządowej.

Cieszy natomiast – i to pragnę podkreślić z całym naciskiem – przyjęcie przez Senat poprawki 6., popartej w sprawozdaniu przez połączone komisje, o czym mówili przedmówcy, przewidującej skreślenie ust. 3 w art. 28. Przewidziane w nim uprawnienia dla wojewody były zbyt daleko idące. Pojęcie nieprawidłowości przy wyłanianiu projektów mogłoby się okazać istnym workiem bez dna i dawałoby wojewodzie, administracji rządowej, możliwość zbyt częstych i rozległych interwencji w regionalne programy operacyjne. Tym bardziej cieszy to, że poparli tę poprawkę senatorowie i posłowie Prawa i Sprawiedliwości. To bardzo słuszny kierunek. Wypada mieć nadzieję, mimo że pani poseł sprawozdawca Izabela Kloc z właściwym sobie wdziękiem próbowała podać w wątpliwość argumentację strony, która zarówno w Senacie, jak i w połączonych komisjach znalazła znakomitą większość, że takie stanowisko państwo posłowie z PiS podtrzymają w trzecim czytaniu, co będzie miało miejsce w jutrzejszym bloku głosowań. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wysłuchaliśmy stanowisk przedstawionych w imieniu poszczególnych klubów, a teraz przechodzimy do zadawania pytań. Do zadania pytań zapisała się tylko pani poseł.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów wyraża gotowość zadania pytań? Nikt się nie zgłasza.

Proszę bardzo, pani poseł Marzena Wróbel, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marzena Wróbel:**

Czy Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, a tym samym rząd, monitoruje sprawiedliwy podział środków unijnych w odniesieniu do poszczególnych części danego województwa? Czy ma do tego narzędzia? Czy nie ma zagrożenia, że decyzje dotyczące przydziału tych środków mogą być decyzjami politycznymi? W uproszczeniu dotyczy to mechanizmu polegającego na tym, że władze samorządowe, które zostały wyłonione z określonej opcji politycznej, mogą przyznawać środki zwłaszcza tym podmiotom, w których rządzi ten sam układ polityczny. Czy gdyby w ustawie nie znalazł się zapis dotyczący weta wojewody, istnieją inne, wystarczająco skuteczne, narzędzia pozwalające na sprawowanie takiego nadzoru? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Proszę bardzo, jeszcze zada pytanie pan poseł Eugeniusz Grzeszczak.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Eugeniusz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Poprawka daje rządowi możliwość ingerencji w sprawy, które powierza się nowo wybranym samorządom. Praktyka wykorzystania środków unijnych była ze wszech miar pozytywna w tym względzie. Jeżeli wywodziłbym kwestię z pragmatycznej Wielkopolski, to nie było ani jednego takiego przypadku, aby te środki były zdefraudowane. Skądinąd wiem, że w kraju również nie było rażących przykładów w tym względzie. Czy te obawy wywodzą się z politycznej chęci kontrolowania, którą ma każda administracja centralna – ta aktualna nie po raz pierwszy popełnia grzech centralizacji w wyniku braku zaufania do samorządów – czy z jakichś przypadków, które są znane resortowi i które nakazywałyby podnosić larum w tym względzie? Dziękuję za uwagę.



**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zadane zostały wszystkie pytania.

Bardzo proszę panią minister rozwoju regionalnego Grażynę Gęsicką o udzielenie odpowiedzi.

**Minister Rozwoju Regionalnego  
Grażyna Gęsicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję, która pozwoliła nam się zorientować, jakie jest stanowisko poszczególnych klubów wobec poprawek senackich. Jeśli chodzi o stanowisko rządu, to jest ono takie, że należy przyjąć wszystkie poprawki, a więc 10 przedłożonych poprawek, włącznie z poprawką nr 3, ponieważ odpowiadają one stanowisku rządu wyrażonemu w przedłożeniu rządowym. Dlatego nie będę przytaczała teraz wszystkich argumentów, jako że trwała dyskusja na ten temat i rząd wielokrotnie przedstawiał takie stanowisko zarówno na posiedzeniu plenarnym, jak i na posiedzeniach komisji.

Nie omawiając poszczególnych punktów, chciałabym zwrócić uwagę tylko na jeden punkt, dotyczący art. 36. Otóż wydaje mi się, że część z pań i panów posłów, którzy zabierali głos, twierdząc, że przyjęcie tej poprawki eliminuje marszałka z komitetu monitorującego, myli się, ponieważ mogłoby tak być w przypadku programów regionalnych finansowanych wyłącznie ze środków publicznych krajowych, natomiast jeśli chodzi o programy finansowane ze środków unijnych, a tylko takie obecnie realizujemy, to w rozporządzeniu nr 1083 z 2006 r. jest mowa o tym, że w Komitecie monitorującym uczestniczy przedstawiciel instytucji zarządzającej niejako z zasady, z rozporządzenia, czyli po prostu nie można wyeliminować marszałka z tego komitetu.

Odpowiem teraz na dwa pytania czy ustosunkuję się do dwu uwag.

Pani poseł Marzena Wróbel pyta, jak może być zagwarantowany sprawiedliwy podział środków w województwach, sugerując, że powinny one być rozłożone równomiernie w poszczególnych częściach województwa czy proporcjonalnie w odpowiednich jego obszarach. Otóż powiedziałabym, że przynajmniej w przypadku tych programów, które realizujemy teraz, takiego założenia nie przyjęto. Mają one prowadzić do wzrostu konkurencyjności poszczególnych województw oraz do wzrostu spójności na obszarze całego kraju, czyli, krótko mówiąc, do szybszego rozwoju danego województwa.

Otóż jeżeli zadamy sobie pytanie, jak to się dzieje, że województwo szybciej się rozwija, to można odpowiedzieć, że najczęściej jest tak, że się inwestuje w to, co jest najbardziej prorozwojowe, w infrastrukturę, która jest kluczowa, która łączy województwo z resztą świata, a więc w ośrodki gospodarcze, w ośrodki naukowe, w ludzi, czyli na przykład podwyższając poziom edukacji i wyrównując szanse edukacyjne dzieci itd. Powiedziałabym, że z tego punktu widze-

nia teoretycznie może być tak, że ostatecznie te środki w województwie mogą trafić do kilku dosłownie miejsc i całe województwo rozwinie się dobrze, natomiast oczywiście rzadko jest taka sytuacja, żeby województwo uzyskało potencjał rozwojowy, jeżeli te środki alokuje się w niewielu miejscach. Lepiej jest, jeżeli więcej podmiotów, więcej partnerów bierze udział w tym rozwoju.

Zupełnie inną kwestią jest to, że może się zdarzać – i nie wykluczam, że tak się zdarzało – iż środki będą przydzielane niekoniecznie ze względów merytorycznych. Na przykład w przypadku konkursów środki mogą być przydzielane nie ze względu na wcześniej przyjęte kryteria, ale ze względów politycznych. Środki dostają te podmioty, które w jakimś sensie odpowiadają opcji politycznej albo jakimś innym niemerytorycznym względem. Takich przypadków było sporo, opisywała je prasa, a więc nie będę ich wyliczała. Ostatnim takim przypadkiem jest ten, kiedy eksperci wycenili projekt remontu Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie bardzo wysoko, ale zamiast uwzględnienia tego samorząd województwa przydzielił pięć małych projektów pięciu różnym gminom. W tym był jakiś basen, jeszcze coś i jeszcze coś. Takich przypadków było więcej. To rzeczywiście pokazuje, że nie zawsze te środki są dzielone w sposób odpowiadający kryteriom merytorycznym.

Jakie ustawa przewiduje możliwości reakcji w takich przypadkach, kiedy te kryteria są niemerytoryczne? Trzeba powiedzieć, że, po pierwsze, to są odwołania do wojewody tych podmiotów, które nie otrzymały środków. Jeżeli wojewoda nie rozpatrzy odwołania w sposób właściwy, podmiot ma potem prawo odwołać się do ministra rozwoju regionalnego. Po drugie, to jest po prostu głos opinii publicznej. On zawsze się liczy. To jest głos, który można będzie usłyszeć podczas obrad konferencji wojewódzkiej, na której samorządy lokalne i partnerzy społeczni będą mogli wypowiedzieć się na temat tego, w jaki sposób samorząd województwa realizuje te projekty.

Ostatnia kwestia. Pan poseł Grzeszczak mówił o środkach zdefraudowanych. Między podziałem według kryteriów politycznych a defraudacją jest naprawdę jeszcze daleka droga. Często jest tak, że środki przydzielone ze względów politycznych w sumie nie są zdefraudowane, służą jakimś dobrym w miarę celom, ale mogły być lepiej użyte. Wówczas oczywiście wchodzi też cały aparat kontroli, audytu, a wreszcie i aparat ścigania, co wynika nie tyle z samej tej ustawy, ile z różnych rozporządzeń unijnych, mówiących o tym, w jaki sposób się kontroluje nieprawidłowości i co się dzieje potem. Na tym bym skończyła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo pani minister.

Proszę bardzo panią poseł sprawozdawcę komisji, panią Izabelę Kloc.

Proszę, pani poseł.

### **Poseł Izabela Kloc:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana posła Grzeszczaka, który podniósł kwestię zmiany terminu przyjęcia ustawy. Otóż pan marszałek Jurek podjął na ostatnim posiedzeniu Sejmu decyzję, aby obradować nad tą ustawą i ostatecznie ją przyjąć dopiero podczas tego posiedzenia Sejmu, z przyczyn czysto praktycznych. Absolutnie nie było to powodowane jakąkolwiek sytuacją nagłaśnianą w mediach, polityczną. Już powiedziałam – może zbyt krótko się do tego odniosłam – że w art. 51 mieliśmy wykropkowane miejsce na wpisanie daty przyjęcia przez Radę Ministrów Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia. Dopiero 29 listopada został przyjęty ten dokument, a my poprzednie posiedzenie Sejmu mieliśmy 17 listopada, głosowania odbyły się 17 listopada. Gdybyśmy postąpili inaczej, byłoby to po prostu niekonstytucyjne i prezydent mógłby tę ustawę z tego właśnie powodu odrzucić. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja Ministra Środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce (druk nr 787) wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 1032).**

Proszę o zabranie głosu prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej pana Mariusza Gajdę w celu przedstawienia informacji.

Bardzo proszę, panie prezesie.

### **Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Mariusz Gajda:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z przepisami ustawy Prawo wodne z 2001 r. minister środowiska zobowiązany jest składać co dwa lata informację o gospodarowaniu wodami w Polsce. Pragnę poinformować panią marszałek i Wysoką Izbę o tym, iż od 1 lipca br. rozpoczął działalność Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, którego mam zaszczyt być prezesem z nominacji pana premiera. W imieniu i z upoważnienia pana Jana Szyszki, ministra środowiska, mam zaszczyt przedstawić państwu informację o gospodarowaniu wodami.

Ta informacja dotyczy następujących zagadnień. Chciałem podkreślić jeszcze raz, że to jest informacja o tym, co było w latach 2003–2004, przepraszam,

2004–2005, czyli informacja o tym, co było, jak wyglądały wody w Polsce w tych latach. Informacja ta dotyczy następujących zagadnień: po pierwsze, stanu zasobów wodnych państwa, po drugie, stanu wykorzystania tych zasobów, realizowania planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, współpracy międzynarodowej na wodach granicznych i realizacji umów w tym zakresie, utrzymywania wód powierzchniowych oraz urządzeń wodnych, prowadzenia inwestycji, stanu ochrony ludności i mienia przed powodzią lub suszą. Czyli można powiedzieć krótko, że dotyczy najważniejszych spraw związanych z gospodarką wodną, a jednocześnie niesamowicie oddziałujących na całe społeczeństwo i na gospodarkę narodową.

Teraz postaram się w skrócie omówić poszczególne zagadnienia, możliwie jak najkrócej, bardzo syntetycznie. Chciałem poinformować Wysoką Izbę, że rok 2006 jest kolejnym rokiem realizacji spraw związanych z gospodarowaniem wodami w Polsce na podstawie przepisów ustawy Prawo wodne, uwzględniającej system zarządzania zasobami wodnymi zgodnie z wymogami Unii Europejskiej. To oznacza, że ta informacja za lata 2004–2005 nie w pełni jeszcze implementuje przepisy unijne z uwagi na to, że zostały one wprowadzone dopiero w roku 2005. Polityka wodna Unii Europejskiej jest kształtowana przez kilkanaście dyrektyw szczegółowych, z których najważniejszą, bo dyrektywą matką, jest Ramowa Dyrektywa Wodna ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w zakresie polityki wodnej. Oczywiście jest wiele innych dyrektyw jakby powiązanych z tą dyrektywą, a przede wszystkim tzw. dyrektywa dotycząca oczyszczania ścieków komunalnych, która jest w Polsce przełożona na Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych, programy ochrony wód przed azotanami, programy poprawy jakości wód przeznaczonych do zaopatrzenia ludności w wodę do picia, program wodnośrodowiskowy – nie będę tego wszystkiego wymieniał. W każdym razie są to głównie działania zmierzające w kierunku poprawy jakości wód. Ta ramowa dyrektywa mówi przede wszystkim o jakości wód i o stanie środowiskowym. W tej chwili procedowana jest w Komisji Europejskiej dyrektywa powodziowa, niezwykle istotna, która też niejako będzie współdziałać z Ramową Dyrektywą Wodną.

Chciałem powiedzieć o tym, co jest może trudem, że Polska jest krajem generalnie ubogim w zasoby wodne, a na dodatek o bardzo zróżnicowanych zasobach wodnych na terenie kraju, czyli nierównomiernym ich rozprzestrzenieniu. Powoduje to – to, co było w tym roku, to, co było w latach poprzednich, o czym naocznie mogliśmy się przekonać – na przemian wezbrania, powodzie i susze. Powoduje to, że podstawowym zadaniem gospodarki wodnej jest optymalne wykorzystywanie dostępnych zasobów wodnych, a także podejmowanie szeregu działań w tym zakresie. Mam tutaj na myśli głównie retencjonowanie wody w różnych formach: czy to poprzez



**Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej  
Mariusz Gajda**

zbiorniki wielozadaniowe, czy poprzez małą retencję, czy poprzez naturalną retencję leśną, różnego rodzaju formy dobrych praktyk rolniczych. W każdym razie w tej chwili retencjonuje się w kraju około 6% rocznego odpływu, podczas gdy uważa się, że powinno się retencjonować co najmniej 15% po to, by zminimalizować skutki powodzi i suszy. Powiedziałem: zminimalizować, bo wiadomo, że nigdy nie ma stu-procentowych zabezpieczeń przed tymi zjawiskami naturalnymi.

Ważną, niezwykle istotną sprawą w gospodarce wodnej są plany gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy. Tak jak powiedziałem wcześniej, ramowa dyrektywa wodna zobowiązuje nas do ustanawiania i realizowania planu gospodarowania wodami na obszarze dorzeczy, czyli nie na obszarach administracyjnych, tylko na obszarach dorzeczy. Tak się dobrze składa, że już od wielu lat jest w Polsce zarządzanie zlewniowe, są regionalne zarządy gospodarki wodnej – 7 regionalnych zarządów gospodarki wodnej, które na tych obszarach dorzeczy prowadzą swoją gospodarkę. Po wejściu do Unii doszły dorzecza międzynarodowe, głównie dorzecza Odry, a także dorzecza Dunaju, ale to są bardzo małe, cząstkowe dorzecza. Można powiedzieć, że takim głównym międzynarodowym obszarem jest obszar dorzecza Odry. Chciałbym przy tym nawiązać do współpracy międzynarodowej na wodach granicznych, bo to jest druga sprawa związana z układami międzynarodowymi. Wody graniczne to wody, które znajdują się na granicy państwa. Zawarto wiele umów dwustronnych, które są w różnych fazach – mają państwo na ten temat informacje – niektóre umowy są w fazie podpisywania, niektóre są w fazie negocjacji. Zresztą życie przynosi różnego rodzaju zmiany w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o utrzymywanie wód i urządzeń wodnych, to jest to jedno z najważniejszych zadań gospodarki wodnej. Chciałbym powiedzieć, że zadania w tym zakresie są wykonywane przez regionalne zarządy gospodarki wodnej, które nadzorują jako prezes krajowego zarządu, a około połowy wód i urządzeń wodnych jest administrowanych przez wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych, które są służbami marszałków województw, a nadzorowane są przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Oczywiście głównym problemem jest niedostatek środków finansowych na to utrzymanie. Ocenia się, że w tej chwili to, co otrzymują wszystkie te jednostki z budżetu, zaspokaja około 20% potrzeb.

Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, to one troszeczkę, można powiedzieć, lepiej wyglądają, przynajmniej w liczbach. W 2004 r. wyniosły one prawie 2 mld zł. To jest bardzo dużo. Najwięcej wydatkowano na ujęcia i doprowadzenia wody – około 1 mld zł, na budowę zbiorników wodnych – 250 mln zł, na budowę i modernizację stacji uzdatniania wody – 250 mln zł, na obwałowania przeciwpowodziowe – 250 mln zł,

a na regulację i zabudowę rzek i potoków – 213 mln zł. To są nie tylko środki budżetowe, ale też środki pochodzące z Europejskiego Banku Inwestycyjnego po powodzi w 2001 r. – tak się składa, że lepsze finansowanie jest zawsze po powodziach. Są to też środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Chciałbym przy okazji, przy tych inwestycjach, powiedzieć dwa słowa na temat realizacji „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych”, ponieważ ten program jest wpisany w traktat akcesyjny. Na jego realizację potrzebne jest do roku 2015 około 42 mld zł, przy czym z Funduszu Spójności, z funduszy unijnych jesteśmy w stanie uzyskać tylko 10 mld zł, czyli 25%. Są to problemy bardzo trudne do rozwiązania.

Najważniejszym problemem w gospodarce wodnej jest oczywiście ochrona ludności i mienia przed powodzią i suszą. Wywołuje to, po pierwsze, największe straty, po drugie, największe emocje. Jak powiedziałem wcześniej, nie ma 100% zabezpieczeń przed powodzią i suszą, jakkolwiek wszystkie dane naukowe i dane statystyczne wskazują, że znacznie bardziej opłaca się przeprowadzać prewencję, niż potem usuwać skutki powodzi. Z danych, które tutaj mamy, z analiz, które wykonaliśmy w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej wynika, że każda złotówka włożona w ochronę przeciwpowodziową zwraca się w postaci czterech złotych. Przy powodzi jest czterokrotny zwrot i to nie przy takiej, jak w 1997 r., a przy powodzi stulecia, której prawdopodobieństwo wynosi 1%. Te wszystkie sprawy są doskonale widoczne właśnie wtedy, kiedy jest wezbranie i to czasem nie aż tak wielkie, a pokazujące, jak wielkie są straty. To co powiedziałem o tych stratach, że to się zwraca czterokrotnie, dotyczy tylko strat materialnych. Straty społeczne są nie do policzenia, ale też są bardzo duże. Te straty powodują między innymi utratę zaufania do państwa.

Chciałbym jeszcze tutaj powiedzieć o dwóch bardzo ważnych służbach, które były i są finansowane z budżetu państwa, z narodowego funduszu. Pierwsza to państwowa służba hydrologiczno-meteorologiczna, która jest usytuowana w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Jest ona znana nam wszystkim na co dzień z prognoz pogody i chociażby z prognozowania zjawisk naturalnych. Te prognozy – między innymi dzięki temu, że jest wdrożony system SMOK, System Monitoringu i Osłony Kraju – są coraz dokładniejsze, coraz bardziej szczegółowe, ale one nie zapobiegają powstawaniu szkód, strat, jeżeli nie będzie odpowiednich inwestycji, szczególnie na terenach podgórskich. Drugą bardzo ważną służbą jest państwowa służba hydrogeologiczna. Czuwa ona nad zasobami wód podziemnych. Chciałbym zaznaczyć, że ta informacja obejmuje nie tylko wody powierzchniowe, ale mówi też o wodach podziemnych. Wody powierzchniowe i podziemne traktuje się – zgodnie między innymi z Ramową Dyrektywą Wodną



### **Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Mariusz Gajda**

– w sposób całościowy. Państwowa służba hydrogeologiczna czuwa nad jakością, nad stanem wód podziemnych. Generalnie w Polsce jest on dobry i na pewno będziemy dążyć do tego, żeby zaopatrzenie ludności w wodę było przede wszystkim z tych wód podziemnych, bo są one lepszej jakości.

Szczegółowe informacje mają państwo w druku sejmowym. Bardzo chętnie odpowiem na pytania. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Markowiaka w celu przedstawienia stanowiska komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Sprawozdawca Andrzej Markowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Prezesie! Mam szczególny zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie informacji przedłożonej przez Ministerstwo Środowiska, a bezpośrednio przez pana prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w sprawie gospodarowania wodami w Polsce.

Jak już powiedział pan prezes, jest to informacja dotycząca dwuletniego okresu i powinna nam ta informacja przyświecać przy ocenie tego materiału.

Pozwólcie państwo, że możliwie jak najkrócej przedstawię Wysokiej Izbie i zainteresowanym osobom przebieg posiedzeń komisji w tej sprawie. Otóż odbyły się dwa posiedzenia komisji, które były poświęcone ocenie materiału, który pan prezes Gajda w skrócie przedstawił Wysokiej Izbie. Jedno posiedzenie odbyło się w sierpniu 2006 r., a drugie, jakby dopełniające, 11 października 2006 r. Taka uwaga natury ogólnej, ale bardzo ważna, która powinna paść z trybuny: otóż niestety z ubolewaniem muszę stwierdzić w imieniu komisji, że zainteresowanie Ministerstwa Środowiska tymi sprawami komisja ocenia negatywnie. W żadnym z posiedzeń nie uczestniczył przedstawiciel Ministerstwa Środowiska, ani w pierwszym, ani w drugim, ani dzisiaj, kiedy omawiamy tę bardzo ważną sprawę, która zwykle dojrzewa wtedy, kiedy zdarzy się jakieś nieszczęście. Wydaje nam się – ale proszę, panie prezesie, nie brać tych uwag do siebie – że mimo, iż pan minister Szyszko upoważnił pana, to byłoby wskazane, aby w posiedzeniach komisji ochrony środowiska, kiedy omawiamy sprawy fundamentalne z punktu widzenia interesu państwa polskiego, uczestniczył przedstawiciel ministerstwa. Jeżeli nie sam pan minister Szyszko, to powinien być ktoś z sekretarzy lub z podsekre-

tarzy stanu. Uważam, że ta uwaga musiała być wypowiedziana z trybuny, bo w relacjach ministerstwa z komisją sejmową powinno się wiele zmienić.

Wysoki Sejmie! Pani Marszałek! Posłowie, omawiając problematykę wynikającą z raportu, który przedstawił pan prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, potraktowali temat bardzo szeroko. Nawet szerzej niż wymagałaby tego ustawa, niż wymagałyby tego przepisy. To świadczy o tym, że zainteresowanie gospodarką wodną jest bardzo duże, że wymaga skupienia i bardzo dużej powagi w rozwiązaniu problemów, które niestety z roku na rok bardzo się nawarstwiają. Wśród spraw, które zostały poruszone w czasie obu posiedzeń, na czoło wysunęło się kilka. Postaram się je państwu zasygnalizować. Pierwsza sprawa to inwestycje. Mamy ciągle świadomość, zresztą to wynika z raportu – chociaż te 2 mld zł, o których mówił pan prezes, zabrzmiały optymistycznie – że stan inwestycji ze względu na lata zapóźnień jest niedobry. Jeżeli nie będziemy inwestować w infrastrukturę, to prawdopodobnie będzie ona ulegała stałej degradacji, w związku z czym później będzie wymagała dużo większych nakładów na podstawowe sprawy, choćby takie jak zabezpieczenia przeciwpowodziowe. Posłowie wskazywali najważniejsze przedsięwzięcia inwestycyjne, takie jak suchy zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny, czy Świnna Poręba na Skawie. Inwestycja ta realizowana jest od 1986 r., więc w tym roku obchodzimy jubileusz 20-lecia realizacji, a jej zaawansowanie oceniamy na 50%. Proszę sobie wyobrazić, jakie przedsięwzięcie jest jeszcze przed nami, chociaż mamy nadzieję, że mimo iż wspomniane 50% dotyczy stanu realizacji, to prace nie będą trwały 20 następnych lat. Tym bardziej że to przedsięwzięcie jest objęte odrębną ustawą sejmową. Podobnie stopień wodny w Malczycach, bardzo potrzebna inwestycja dla drogi wodnej odrzańskiej, ukończenie której wymaga, jak oceniamy, kwoty 320 mln zł. To jest ogromna kwota, ale zatrzymanie inwestycji będzie powodowało nie tylko ograniczenie przepływu, czy transportu odrzańskiego, ale i degradację tych obiektów, które zostały już wykonane.

Drugą sprawą wartą wskazania, i posłowie też na nią zwrócili uwagę, jest stan istniejących urządzeń hydrotechnicznych. Połowa tych urządzeń ma ponad 50 lat, natomiast 27% obwałowań spełnia jedynie wymogi bezpieczeństwa. Tylko 27%! Kto ma w pamięci ostatnie powódzie, a szczególnie tę z 1997 r., to ma świadomość, jaki wpływ na jej rozmiar miał niewłaściwy stan obwałowań. Podobnie zwracamy uwagę na stan zapory we Włocławku, która również już wymaga ingerencji, tym bardziej że zbiornik, który ta zaporę tworzy, to jest praktycznie żadna rezerwa. A więc straciliśmy jedną z funkcji, która została przypisana do tego zbiornika przegradzonego zaporą.

Bardzo ważne – co ujawniło się w trakcie analizy tego materiału – jest to, co wydaje się istotą gospodarki wodnej, to jest utrzymanie i ochrona czystości wód. Proszę sobie wyobrazić, że na 15 dyrektyw unijnych, które regulują sprawy gospodarki wodnej, 14

## Poseł Sprawozdawca Andrzej Markowiak

dotyczy czystości wód. Świadczy to o tym, że szczególnie wrażliwość pod tym względem powinna cechować i parlament polski, i rząd, ponieważ jest to główny cel działalności instytucji powołanych do gospodarowania wodami. Z tą troską o czystość wód wiąże się problem gospodarki wodno-ściekowej, który omówiono dogłębnie.

Analizowaliśmy stopień nasycenia Polski infrastrukturą wodociagową, są tutaj optymistyczne informacje. Tak się składa się, że niewiele odbiegamy od standardów europejskich, standardów OECD. Są to pozytywne sygnały, aczkolwiek to nie powinno nas usypiać, tym bardziej, że w traktacie akcesyjnym przyjęliśmy zobowiązania, szczególnie w zakresie gospodarki ściekowej. Ta data graniczna – 2015, nas nie ominie, a mamy jeszcze do zrobienia bardzo dużo.

Jeśli chodzi o oczyszczalnie ścieków, szczególnie w aglomeracjach, ale nie tylko, oceniamy, że jesteśmy mniej więcej w połowie, nieco poza połową drogi, ale sądzę, że teraz, gdy mamy już doświadczenia poprzednich lat, inwestycje, w które są zaangażowane przede wszystkim samorządy, będą realizowane w dobrym tempie i właściwie wywiążemy się z tego zobowiązania traktatowego. Dzięki temu nie poniesiemy żadnych konsekwencji.

Inną ważną kwestią jest też melioracja. Niestety, w Polsce meliorację dotyka szczególny kryzys. W ciągu ostatnich kilku lat zaobserwowano spadek obszarów nawadnianych z 500 do 100 ha. To jest zbyt duża degeneracja i jeżeli nie zostaną podjęte właściwe kroki, to prawdopodobnie w ogóle przestaniemy być objęci jakąkolwiek działalnością melioracyjną, chociaż instytucji powołanych do jej prowadzenia jest wystarczająco dużo. Niestety, rezultaty są, jakie są. Oczywiście większość przyczyn wiąże się z kwestiami finansowymi, ale sądzę, że to nie tylko to.

Następną sprawą, którą podniesiono, i posłowie to podkreślali w kilku wystąpieniach, jest zarządzanie gospodarką wodną w Polsce. Pan prezes Gajda o tym mówił, w sposób dyplomatyczny. Posłowie, w pewnym sensie zdeterminowani swoją wiedzą i świadomością pewnych bezsensownych rozstrzygnięć, podkreślali, że jeżeli będzie dalej tak, jak jest, to znaczy gospodarzy wód w Polsce będzie kilku – a jest ich nawet więcej niż kilku – to prawdopodobnie trudno będzie prowadzić jakąkolwiek sensowną gospodarkę. Być może z tego wynika brak strategii.

Przeżyliśmy na początku tej kadencji pewną próbę – nie wiem, z czego ona wynikała – przedstawienia Sejmowi strategii gospodarki wodnej w Polsce. Potem z jakichś powodów ta strategia, jeszcze do końca nie omówiona, znikła. Czekamy na kolejny rządowy dokument. Mamy nadzieję, że będzie on niebawem gotowy, tym bardziej że od lipca działa Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej i prawdopodobnie to on będzie przygotowywał te strategie. Warto o tym powiedzieć, bo jeżeli nie będziemy mieć strategii w tak ważnej dziedzinie, prawdopodobnie będziemy się poruszali po

omacku. Stąd też moje pytanie do pana prezesa Gajdy, w jakim stanie jesteśmy jeżeli chodzi o przygotowanie strategii gospodarki wodnej w Polsce.

Było jeszcze omawianych wiele innych spraw. Zwrócę uwagę na kilka z nich. Jedną z nich była odrzańska droga wodna. W informacji pan prezes Gajda wspominał w kilku zdaniach, że to przedsięwzięcie mieści się w zainteresowaniach czy działaniach dotyczących zarządzania gospodarką wodną w Polsce, a z drugiej strony budzi duże zainteresowanie, szczególnie mieszkańców gmin nadodrzańskich. Nie da się ukryć, że z jednej strony mamy infrastrukturę, ta infrastruktura jest, niestety, w coraz gorszym stanie, tak jak Kanał Gliwicki, z drugiej strony są oczekiwania, że to są również miejsca pracy, a także chodzi o właściwe wykorzystanie tej drogi wodnej, jaką dała nam natura, powinniśmy ją właściwie zagospodarować. Z tym wiąże się sprawa współpracy międzynarodowej, informacji, która została nam przedstawiona, jest to również zasygnalizowane. Chodzi o to, że Polska, granicząc ze swoimi sąsiadami również poprzez rzeki, ma uregulowane z tymi krajami stosunki dotyczące gospodarowania wodami, ale nie wszystkie uregulowania są aktualne. Chcę wspomnieć tylko umowę z Republiką Czeską, wtedy jeszcze z Czechosłowacją, która datowana jest na rok 1958. W związku z tym już jest święty czas, żebyśmy sporządzili, podpisali, ratyfikowali nową umowę, bo jeżeli mówimy o odrzańskiej drodze wodnej, to bez porozumienia, bez umowy z Republiką Czeską prawdopodobnie tego przedsięwzięcia nie da się przeprowadzić.

Jeszcze inna sprawa, która w czasie obrad komisji wszystkich zaskoczyła, to gospodarka wodami w Lasach Państwowych. Rzeczywiście, jeden z kolegów posłów, doświadczony w tej materii, zwrócił uwagę, że przecież na terenie Lasów Państwowych również znajdują się zbiorniki wodne, akweny, cieki wodne, jest jakaś gospodarka. Las sam w sobie stanowi istotny element gospodarki wodnej z racji jego wpływu na zatrzymywanie wód. Toteż zwrócono uwagę, że powinniśmy poszerzyć naszą wiedzę i być może w następnym opracowaniu Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej odniesie się również do tej kwestii. Dobrze by było, żeby zrobił to szybciej, żeby nie trzeba było czekać kolejne 2 lata na ustawy termin złożenia następnej informacji czy następnego raportu.

To są, drodzy państwo, Wysoki Sejmie, główne kwestie. Było ich więcej i sądzę, że osoby zainteresowane są w stanie sięgnąć do raportu i do stenogramu z obrad komisji. Wierzę w to, że prace nad oceną gospodarki wodnej nie dobiegły końca. One wręcz powinny nabrać tempa i to jest wstęp do kolejnych działań, szczególnie tych organizacyjnych, żebyśmy, powiadam, stworzyli taką strukturę zarządzania, żebyśmy wiedzieli dokładnie, kto i za co odpowiada, a najlepiej byłoby, żeby tych odpowiadających było jak najmniej, wtedy kompetencje są scentralizowane, może to niewłaściwy wyraz, są we właściwych rękach.



### **Poseł Sprawozdawca Andrzej Markowiak**

Oceniając ten materiał, pochylając się nad nim dwukrotnie, czasem ostro wymieniając poglądy, komisja oceniła go pozytywnie i mam przyjemność zakomunikować, że proponuję Wysokiej Izbie przyjęcie tego materiału. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Zając, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Stanisław Zając:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie przedłożonej przez ministra środowiska informacji o gospodarowaniu wodami w Polsce.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce, przedkładana przez ministra środowiska, jest kontynuacją dokumentu opracowanego w 2004 r.

Przedłożony dokument dotyczy działań administracji publicznej i wszelkich podmiotów korzystających z zasobów wodnych zgodnie z nowymi zasadami i warunkami gospodarowania wodami po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Informacja odwołuje się do przyjętej we wrześniu 2005 r. przez Radę Ministrów „Strategii gospodarki wodnej”, która określa podstawowe kierunki i zasady działania umożliwiające realizację idei trwałego i zrównoważonego rozwoju w gospodarowaniu zasobami wodnymi w Polsce. Przedmiotowy dokument przedstawia stan zasobów wodnych państwa pod względem ilościowym i jakościowym oraz stan wykorzystania tych zasobów. Wynika z niego, że mimo relatywnie małych zasobów deficyt wody w naszym kraju wynika nie z braku wody w ogóle, ale z braku wody w odpowiednim miejscu i wody o odpowiedniej jakości.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że lata 2004–2005 przypadają na okres lat suchych i dlatego też słusznie zauważono, że podstawowym zadaniem gospodarki wodnej jest optymalne wykorzystanie dostępnych zasobów wodnych celem zaspokojenia potrzeb wodnych ludności, rolnictwa, przemysłu, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa i ochrony przed powodzią i suszą. Konieczność podejmowania takich działań potwierdziły dodatkowo tegoroczna głęboka susza, a następnie gwałtowne wezbrania powodziowe.

W informacji przedstawiono także problemy związane ze współpracą międzynarodową. Szczególną jednak uwagę należy poświęcić przedstawionym w niej problemom dotyczącym utrzymywania wód powierzchniowych i urządzeń wodnych, prowadzenia inwestycji i ściśle z tym związaną ochroną ludności przed powodzią i skutkami suszy. W tym kontekście, mówił już o tym pan poseł sprawozdawca, należy zauważyć, że na zadania w zakresie gospodarowania wodami budżet państwa jest w stanie zagwarantować zaledwie 25% potrzeb.

W niewystarczającym stopniu realizowany jest program działań inwestycyjnych, chociaż pewną poprawę sytuacji w tym zakresie przyniosła realizacja nowych obiektów ochrony przed powodzią w ramach wdrożenia projektów usuwania skutków powodzi, finansowanych z udziałem środków z budżetu państwa. W ramach tych projektów zrealizowano szereg prac w zakresie usuwania skutków powodzi. W wyniku realizacji tych projektów stan zabezpieczenia przed powodzią z pewnością się poprawił, ale ze względu na długi okres eksploatacji obiektów hydrotechnicznych nadal pozostawia wiele do życzenia.

W ramach projektu „Likwidacja skutków powodzi”, finansowanego z kredytu Banku Światowego z udziałem środków budżetu państwa, dokonano głębokiej modernizacji Państwowej Służby Hydrologiczno-Meteorologicznej; nawiasem mówiąc, ocenianej jako jedna z najlepszych służb w Europie i na świecie.

Należy zauważyć, że znacznie większe finansowanie gospodarki wodnej występuje w okresach po dużych powodziach. Niestety dopiero te niezwykle dotkliwe zjawiska, często tragiczne w skutkach dla społeczeństwa i gospodarki, powodują to, że problematyka gospodarki wodnej jest doceniana. Ocieplenie klimatu i prawdopodobnie związane z tym częste występowanie anomalii pogodowych powoduje zwiększenie częstotliwości pojawiania się tych zjawisk ekstremalnych. Oznacza to, że susze mogą być bardziej rozległe i głębsze, a wezbrania rzek coraz gwałtowniejsze i groźące powodzią. W celu przeciwdziałania tym ekstremalnym zjawiskom konieczne jest wdrożenie krajowego programu retencjonowania wód, jak również podjęcie zadań inwestycyjnych przy budowie zbiorników retencyjnych, rozwój małej retencji, a także zwiększenie naturalnej retencji w dolinach rzek.

Podstawowym problemem, o którym także mówił pan poseł sprawozdawca, jest kwestia realizacji inwestycji i braku dostatecznych środków finansowania budowy zbiorników i stopni wodnych, modernizacji i remontów większych obiektów hydrotechnicznych, co przynosi duże straty nie tylko finansowe, ale i społeczne. Obecnie realizowane są dwa duże obiekty, zbiornik Świnna Poręba na Skawie i stopień wodny Malczyce na Odrze. Ale mówimy wszyscy o konieczności budowy innych zbiorników wodnych. Wspomnę tu o zbiorniku Myscowa – Kały, który jest w planach. Z przykrością muszę stwierdzić, że poprzednia kadencja to czas stracony, kiedy nie uczy-



**Posel Stanisław Zajac**

niono kompletnie nic w zakresie budowy tego zbiornika. Cieszyć się należy, że została przyjęta zgłoszona przeze mnie na posiedzeniu komisji poprawka o zabezpieczeniu w budżecie kwoty 5 mln zł na ten cel. Komisja przyjęła ten wniosek. Cieszę się, że będzie szansa na poważniejsze potraktowanie konieczności realizacji tej inwestycji. *(Dzwonek)*

Omówione kwestie dotyczące spraw gospodarki wodnej, jak wszyscy wiemy, to problemy niezwykle rozległe, wymagające jeszcze bardziej dogłębnego przedstawienia. Niemniej jednak rozumiem, że limit czasu – bo przed chwilą odezwał się dzwonek – sprawa, że mogłem tylko zasygnalizować kilka z nich.

Kończąc, pani marszałek, panie i panowie posłowie, chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem przedłożonego Sejmowi dokumentu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu w imieniu Platformy Obywatelskiej proszę panią Elżbietę Łukacijewską.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Elżbieta Łukacijewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec informacji o gospodarowaniu wodami w Polsce zawartej w druku nr 787, przedłożonej przez ministra środowiska.

Szanowni państwo, myślę, że wszyscy mają świadomość, że woda jest jednym z najistotniejszych elementów środowiska naturalnego. Niestety, jak powiedział poseł sprawozdawca, brak zainteresowania ze strony Ministerstwa Środowiska – nie ma przedstawiciela ministra środowiska podczas tej dyskusji – a także ogrom zaległości, jakie mamy do nadrobienia w stosunku do innych krajów Unii Europejskiej, brak w ciągu tylu lat woli załatwienia tego problemu kompleksowo lub nieumiejętność uczynienia tego, a w końcu, o czym mówili moi przedmówcy, także pan prezes, niewielkie środki, jakie przeznacza się na gospodarkę wodną, nie potwierdzają tezy, że gospodarka wodami jest bardzo ważna dla nas wszystkich, i mieszkańców, i posłów.

Przedstawiona przez ministra środowiska zgodnie z wymogami art. 4 ust. 2 ustawy Prawo wodne informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce zawiera szczegółowe dane m.in. na temat stanu zasobów wodnych państwa, stanu wykorzystania zasobów wodnych, realizowania planów gospodarowania wodami na obszarze dorzeczy, współpracy międzynarodowej na wodach granicznych i realizacji umów

w tym zakresie, utrzymywania wód powierzchniowych oraz urządzeń wodnych, prowadzenia inwestycji oraz stanu ochrony ludności i mienia przed powodzią i suszą. Mój przedmówca wspominał o ograniczeniu czasowym. Muszę powiedzieć, że 5 minut na przedyskutowanie tak ważnej i szerokiej problematyki to jest naprawdę bardzo, bardzo mało. Dlatego nie będę odnosiła się do poszczególnych tematów – mówił o nich i pan prezes, i pan poseł sprawozdawca, każdy może się z nimi zapoznać dzięki przeczytaniu informacji – natomiast postaram się zatrzymać na istotnych problemach.

Wysoka Izbo! Co roku mamy do czynienia z tragediami ludzkimi i wielomilionowymi szkodami, jakie wyrządzają powodzie. Co roku wydatkowane są miliony złotych, nie tylko z budżetu państwa, aby przynajmniej w części ograniczyć straty, i co roku przez media przetacza się dyskusja na temat zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Muszę tutaj użyć stwierdzeń z zakresu służby zdrowia i powiedzieć, że odnoszę wrażenie – i po dyskusjach toczonych w komisji, nie po raz pierwszy, bo i w tamtej kadencji; praktycznie nie było roku, aby temat zabezpieczenia przeciwpowodziowego czy gospodarowania wodami nie powracał na forum komisji – że w Polsce leczymy chorobę, często z marnym skutkiem, a nie próbujemy jej zapobiegać. Każdy, kto zajmuje się tą materią, wie, że w Polsce są jakby dwie przeszkody powodujące, że mamy tak trudny problem i że nierozwiązana jest kwestia gospodarki wodami. Jedną z istotnych przeszkód do stworzenia spójnego systemu zarządzania wodami w Polsce jest rozproszenie kompetencji i ich przyporządkowanie różnym organom administracji. Wiadomo, że jeżeli kilka osób odpowiada za to samo, to tak naprawdę nikt nie odpowiada.

Natomiast drugą istotną przeszkodą, a może nawet najistotniejszą są bardzo małe nakłady na gospodarkę wodami. Tutaj podawano, że 20% potrzebnej kwoty budżet państwa wydatkuje na gospodarkę wodami i utrzymanie majątku. Przy tak niskich nakładach nie da się zmodernizować wałów przeciwpowodziowych czy urządzeń hydrotechnicznych, których stan systematycznie się pogarsza. Jak czytamy w informacji, a i sami mamy wszyscy tego świadomość, stan wielo-, kilkudziesięcioletnich urządzeń niestety ulega stale pogarszaniu i bez nakładów, bez inwestycji będzie tylko gorzej i bardziej niebezpiecznie dla wszystkich mieszkańców.

Chcę tu przytoczyć pewne dane. W ciągu dwóch lat, w latach 2004–2005, wydaliśmy na usuwanie skutków powodzi ponad 1100 mln zł. Jest to kwota, która pozwoliłaby na wybudowanie nie tylko zbiornika retencyjnego Kąty-Myscowa ale również innych zbiorników. To pozwoliłoby zakończyć tę trwającą kilkadziesiąt lat – to trzeba powiedzieć, proszę państwa – w przypadku Kątów i Myscowej niepewność mieszkańców i wójtów, którzy zarządzali tą gminą i nie wiedzą, co dalej robić. Czy zostać na tych terenach, czy przenosić się? Co zrobić ze swoim majątkiem, czy inwestować, czy budować, czy modernizować?

**Poseł Elżbieta Łukacijewska**

Szkoda, że mimo wielu dyskusji na posiedzeniach komisji, także i w poprzedniej kadencji – przyjęliśmy chyba trzy dezyderaty, były wyjazdowe posiedzenia komisji – ciągle ten temat powraca. Są dzięki propozycjom posłów w budżecie państwa przeznaczane jakieś niewielkie kwoty, ale nie takie, by tę sprawę posunąć do przodu, by budowy się rozpoczęły. *(Dzwonek)*

Pozwoli pani marszałek, że troszeczkę dłużej...

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Troszeczkę, ale proszę zmierzać do końca.

**Poseł Elżbieta Łukacijewska:**

Szanowni państwo, jak czytamy w informacji przedłożonej przez ministra środowiska, niezbędne jest podjęcie budowy kolejnych zbiorników zarówno dużej, jak i małej retencji, także na obszarach o trwałym zagrożeniu suszą. Nasuwa się tutaj pytanie do pana ministra, ale nie ma pana ministra, więc do pana prezesa: Jaka jest strategia rządu w sprawie budowy nowych zbiorników? Które z tych inwestycji będą traktowane priorytetowo i jaki planuje się montaż finansowy, bo ciągle słyszymy, że albo to powinno być...

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Czas już mija, bardzo proszę, będzie szansa zadawania pytań.

**Poseł Elżbieta Łukacijewska:**

Oczywiście, pani marszałek, już zbliżam się do końca. Czy to ma być finansowane ze środków unijnych, czy z budżetu państwa? Chciałabym jeszcze na jedną istotną rzecz zwrócić uwagę, mówiąc o nowych inwestycjach, a także niezbędnych dokumentach, takich jak program wodnośrodowiskowy kraju, plany gospodarowania wodami w obszarach dorzeczy, plany ochrony przeciwpowodziowej i innej – otóż trzeba wziąć pod uwagę wymogi, jakie stawia przed nami sieć Natura 2000, która niewątpliwie z powodu szczegółowych i przewlekłych procedur opóźni wiele inwestycji. Na koniec też chciałabym, aby pan prezes odpowiedział, jak ministerstwo zamierza sobie poradzić właśnie z tymi wymaganiami sieci Natura 2000 przy konieczności przeprowadzania jakichś szybkich inwestycji.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.

**Poseł Elżbieta Łukacijewska:**

Ja tylko podsumuję...

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Pani poseł, czas już przekroczony.

**Poseł Elżbieta Łukacijewska:**

Pomimo wielu uwag Platforma Obywatelska będzie głosowała za przyjęciem informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

W imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej pan poseł Henryk Milcarz.

Bardzo proszę.

**Poseł Henryk Milcarz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawić stanowisko odnośnie do informacji ministra środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce zawartej w druku nr 787 oraz aneksu do informacji jako materiału uzupełniającego.

Chciałbym moje wystąpienie rozpocząć sentencją: Woda nie jest produktem handlowym takim jak każdy inny, ale raczej dziedzicznym dobrem, które musi być chronione, bronię i traktowane jako takie. Sentencja ta nie jest przypadkowa, albowiem traktowanie wody jako surowca przyczyniło się nie tylko do degradacji zasobów wodnych, ale również do zaniku niezwykle cennych przyrodniczo ekosystemów wodnych i lądowych, związanych ze środowiskiem wodnym. Dlatego współczesne podejście do problematyki gospodarki wodnej wymaga działań na terenie całej zlewni lub dorzecza. Żaden z dotychczasowych aktów prawnych krajów Unii Europejskiej nie traktował zagadnień ochrony zasobów wodnych tak kompleksowo, jak ramowa dyrektywa wodna, która wprowadza ekologiczne, holistyczne podejście do oceny stanu wód i planowania na poziomie zlewni rzecznych, zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Wysoka Izbo! Rok 2006 jest już piątym rokiem realizacji spraw związanych z gospodarowaniem wodami w Polsce na podstawie przepisów nowej ustawy Prawo wodne, uwzględniającej system zarządzania zasobami wodnymi Unii Europejskiej. Lata 2004–2005 to okres, w którym gospodarowanie wodami odbywało się według zasad obowiązujących w Unii Europejskiej. Dlatego Wysoka Izba oczekiwała, że

**Posel Henryk Milcarz**

przedstawiona przez ministra środowiska informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce będzie dokumentem, który w sposób szczególny uwzględni najistotniejsze kwestie związane z zasadą gospodarki wodnej w Polsce. Tymczasem jest to dokument, który dość ogólnie przedstawia zagadnienia związane z gospodarowaniem wodami, nie mówiąc nic o ich rozwiązaniu. Nie będę, Wysoka Izbo, omawiał szczegółowo informacji zawartej w druku nr 787 i jego uzupełnieniu. Chciałbym się skupić na istotnych kwestiach mających zasadnicze znaczenie dla gospodarowania wodami w Polsce.

Nowelizacja Prawa wodnego wprowadziła system opiniowania i konsultacji w procesie przygotowania planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy w postaci konsultacji społecznych umożliwiających społeczeństwu aktywny udział w systemie planowania gospodarki wodnej. Wprowadzono także zasady konsultacji z radami gmin, powiatów oraz sejmików wojewódzkich dla studiów ochrony przeciwpowodziowej. Jak z powyższej kwestii wynika, Polska, wstępując do Unii Europejskiej, przetransponowała do prawa polskiego większość uregulowań obowiązujących w Unii. Jednak realizacja tych przepisów jest związana z olbrzymimi nakładami niezbędnymi do prawidłowego gospodarowania wodami. A tak nie dzieje się w przypadku naszego kraju.

Wysoka Izbo! Wiele regionów w Polsce wymaga olbrzymich nakładów finansowych i rozwiązań technicznych, aby zapobiec skutkom powodzi oraz występowaniu deficytu małej retencji wody. Należy stwierdzić, że ciągle pogarsza się jakość wód, zarówno podziemnych, jak i powierzchniowych, co ma związek z działalnością antropogeniczną człowieka, związaną z brakiem wystarczającej ilości systemów kanalizacyjnych i odprowadzaniem ścieków do wód płynących i stojących. Dla przykładu można podać, że z danych państwowego monitoringu w roku 2004 wynika, że w pierwszej klasie czystości rzek nie posiadamy ani jednego punktu pomiarowego, zaś według badań z 2003 r. wynika, że zarówno dorzecze Wisły, jak i Odry nie posiadają ani jednego kilometra w pierwszej klasie czystości. Jeśli chodzi o wody podziemne, to wynik jest także zatrważający. Na 600 stanowisk badawczych tylko 5,3% to wody w pierwszej klasie, bardzo dobrej jakości, za to aż 31,7% to wody klasy czwartej, niezadawalającej jakości. Oba te wskaźniki dobitnie wskazują, że w zakresie jakości wód mamy dużo do zrobienia.

Za sprawy związane z gospodarowaniem wodami w naszym kraju odpowiada kilka resortów, często o rozbieżnych interesach, co powoduje rozmycie kompetencji i brak odpowiedzialności za konkretne zadania. Takie działania powodują, że jednostki gospodarcze w terenie udzielają informacji, wypełniają ankiety dotyczące tych samych zagadnień, przekazują je różnym resortom, powodując zwiększenie kosztów utrzymania majątku Skarbu Państwa. *(Dzwonek)*

Ze względu na ograniczenia czasu muszę na tym zaprzestać i oświadczam w imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, że mimo pewnych niedoskonałości, będziemy głosowali za przyjęciem tej informacji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Czesław Litwin – w imieniu Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Czesław Litwin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP przedstawić stanowisko w sprawie informacji ministra środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce.

Klub Parlamentarny Samoobrona RP z uwagą zapoznał się z informacją pana ministra środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce. Z przedstawionej informacji wynika, że w ostatnim czasie w Polsce wiele się czyni dla zdefiniowania problemu w tym obszarze i rozpoczęcia porządkowania tej jakże ważnej, lecz zaniedbanej przez lata dziedziny, tak bardzo istotnej dla naszego kraju.

Przyjęta przez Sejm RP w roku 2005 ustawa Prawo wodne wdrożyła w życie dyrektywy Unii Europejskiej. Na tej podstawie Rada Ministrów przyjęła we wrześniu 2005 r. Strategię Gospodarki Wodnej. Akty te stanowią podwaliny systemowych działań w tym obszarze. Nie dokumenty stanowiąc będą jednak o realnym rozwiązywaniu problemów i przewyciężaniu dramatów, jakich wszyscy doświadczyliśmy w ostatnich latach w czasie klęsk powodzi czy też suszy.

Informacja w sposób szczególny przedstawia problematykę gospodarki wodnej we wszystkich jej aspektach. Wskazać jednak chcę te obszary z informacji, które w sposób szczególny poruszane są przez Samoobronę. Do obszarów tych należą:

— po pierwsze, potrzeba inwestowania w zbiorniki retencyjne. Obecna pojemność istniejących zbiorników retencyjnych wynosi niespełna 4 mld m<sup>3</sup>, co stanowi niespełna 6,5% objętości średniego rocznego odpływu wód i nie daje pełnej ochrony przed powodzią i suszą oraz nie gwarantuje pełnego zaopatrzenia w wodę. Warunki fizyczno-geograficzne Polski stwarzają możliwość zmagazynowania co najmniej 15% średniorocznego odpływu wód;

— po drugie, odbudowa systemu małej retencji i melioracji. Obszar ten jest zaniedbany od wielu lat. Wcześniej budowane systemy drenarskie i urządzenia melioracji wodnych szczegółowych są zdewastowane, pozbawione od lat konserwacji i w większości wymagają odbudowy;

— po trzecie, niedoinwestowanie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej obszarów wiejskich. Obec-



## **Posel Czesław Litwin**

nie tylko co czwarte bądź co piąte domostwo czy gospodarstwo podłączone jest do zbiorczej sieci kanalizacyjnej.

Dalsze konsekwentne działania we wszystkich obszarach gospodarki wodnej przyniosą w perspektywie długookresowej znaczącą poprawę jakości życia wszystkich mieszkańców Polski. Związane są z tym oczywiście niezbędne nakłady finansowe. Nadchodzący okres napływu znacznych środków finansowych z Unii Europejskiej stwarza jednak szansę na rozwiązanie wielu problemów, w tym także z obszaru gospodarki wodnej. Żeby osiągnąć jak najlepsze rezultaty, zastanowić się należy nad kolejnością realizacji priorytetów w tym obszarze oraz dobrze skoordynować wydatkowanie funduszy. W naszym przekonaniu priorytetami powinny być zadania wskazane w naszym stanowisku.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umowa koalicyjna z wniosku Samoobrony RP przewiduje przyjęcie i realizację Narodowego Programu Gospodarki Wodnej. Program ten ma szczególne funkcje, w tym: zatrzymanie w głębi kraju wód i przeciwdziałanie procesowi stepowienia gleb, przeciwdziałanie powodziom, łagodzenie skutków suszy, tworzenie warunków do rozwoju turystyki, tworzenie warunków do kształtowania krajobrazu. Koalicja PiS, Samoobrona i LPR daje gwarancję, że wdrażanie słusznego i koniecznego Narodowego Programu Gospodarki Wodnej może być nareszcie rozpoczęte. Jego realizacja potrwa kilkanaście lat.

Klub Parlamentarny Samoobrona RP rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie informacji o gospodarowaniu wodami w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Edward Ciągło, Liga Polskich Rodzin.

## **Posel Edward Ciągło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Ligi Polskich Rodzin przedstawić stanowisko w sprawie dokumentu ministra środowiska: Informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce (druk nr 787).

Przedstawiony przez ministra środowiska dokument obrazuje dokonania Sejmu, rządu i samorządów, mających na celu dostosowanie spraw związanych z gospodarowaniem wodami w Polsce do przepisów ustawy Prawo wodne, uwzględniającej systemy zarządzania zasobami wodnymi w Unii Europejskiej.

Z przedstawionej informacji i z konsultacji, jakie prowadzono z radami gmin, powiatów oraz sejmika-

mi wojewódzkimi, na przykład przy okazji uchwalania programu małej retencji, wynika, że wieloletnie zaniedbania w zarządzaniu i gospodarowaniu ciekami wodnymi i rzekami są ogromne. Niektóre z nich chciałbym, na przykładzie Małopolski, wymienić. I tak chodzi o długi okres budowy nowych dużych zbiorników wodnych – na przykład Świnna Poręba. Dalej, eksploatacja istniejących już zbiorników bez systematycznego prowadzenia prac konserwacyjnych powoduje szybką ich degradację – na przykład zbiorniki Rożnów i Czychów (co prawda od paru lat istnieje program tzw. odmulania, ale efekty każdy może zobaczyć, przejeżdżając w pobliżu tych zbiorników). Z jednej strony brak jest środków na prowadzenie konserwacji wałów przeciwpowodziowych, a z drugiej strony Ministerstwo Środowiska bezkrytycznie akceptuje wnioski np. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie dotyczące sprzedaży gruntów Skarbu Państwa położonych w tzw. międzywale rzeki Wisły w rejonie sołectwa Broszkowice, tym bardziej że grunty te wykupione zostały w 1925 r. na rzecz Skarbu Państwa z jednoczesnym przeznaczeniem na tak zwany fundusz obwałowań, a więc na ochronę przeciwpowodziową. Dlaczego Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie wyraża zgodę na sprzedaż osobie fizycznej gruntu, na którym jest posadowiony wał przeciwpowodziowy rzeki Wisły, stanowiący zabezpieczenie przed powodzią dla mieszkańców sołectwa Broszkowice, przy równoczesnym posiadaniu kopii pozwolenia na budowę zbiornika wodnego i przebudowy wału przeciwpowodziowego na tych gruntach? Mogliśmy się o tym przekonać na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Małopolskiego. Ja też zwracałem w tej sprawie uwagę, kierowałem do pana ministra sprawiedliwości zapytanie nr 348 z dnia 24 stycznia 2006 r. Z konsultacji wynika między innymi, że należy jeszcze raz przeanalizować zarządzanie ciekami wodnymi. Na przykład w powiecie nowosądeckim potoki, cieki wodne w przypadku większych opadów powodują zniszczenie dróg. Powiat odbudowuje drogę, a koryto rzeki nadal nie jest zabezpieczone i przy kolejnych większych opadach po wyremontowanej drodze nie ma ani śladu. Gdyby powiat zarządzał ciekami wodnymi, to takie sytuacje nie miałyby miejsca. Na program małej retencji środki, jakimi dysponuje na przykład wojewódzki zarząd wodny Małopolski, są śladowe i przy najlepszych planach sytuacja może się poprawić za około 50 lat.

Następnym bardzo istotnym problemem, szczególnie małych gmin wiejskich, jest problem zaopatrzenia w wodę i kanalizacja. Terminy, jakie wynikają z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w zakresie rozwiązywania tych problemów, nieubłaganie się zbliżają i jeśli Ministerstwo Środowiska nie przyspieszy opracowywania programu rozwiązywania tych problemów, to Polska dodatkowo narazi się na sankcje Unii Europejskiej.

**Posel Edward Ciągło**

Mimo wszystko, mimo tych zastrzeżeń, Klub Parlamentarny Liga Polskich Rodzin będzie głosował za przyjęciem informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Bernarda Ptaka w imieniu koła Ruch Ludowo-Narodowy.

Proszę bardzo.

**Posel Bernard Ptak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Ruch Ludowo-Narodowy mam zaszczyt przedstawić stanowisko na temat informacji ministra środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce wraz ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Informacja dotyczy między innymi stanu zapasów wodnych państwa, wykorzystania tych zapasów w Polsce, realizowania umów międzynarodowych na wodach granicznych, prowadzenia inwestycji oraz, co jest bardzo ważne, ochrony ludności przed zagrożeniami powodzią czy suszą.

Lata 2004–2005 były okresem, kiedy administracja polska działała już zgodnie z nowymi zasadami gospodarowania wodami, nawiązującymi do przepisów Unii Europejskiej. Przepisy Prawa wodnego zostały zmienione ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r.

W informacjach przedstawionych przez Ministerstwo Środowiska pokazano stan zapasów wodnych, szacowaną wielkość zasobów, z których wynika, że lata 2004–2005 były latami suchymi. W ubiegłym roku opracowano dokument pod tytułem: program udziału społecznego w procesie wdrażania ramowej dyrektywy wodnej. Obecnie opracowywany jest on w perspektywie do roku 2015.

Do końca 2005 r. resort środowiska wydatkował kwotę 15 mln zł na prace geologiczne związane z udokumentowaniem 50 spośród 180 głównych zbiorników wód podziemnych wymagających szczególnej ochrony. W omawianym dokumencie wspomniano również o charakterze współpracy na wodach granicznych, na poszczególnych odcinkach granicy.

W roku 2005 została zatwierdzona przez Radę Ministrów aktualizacja „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych”. Wynika ona z tego, że następuje wzrost aglomeracji, a co za tym idzie, rośnie zapotrzebowanie na nowe oczyszczalnie ścieków i systemy kanalizacyjne.

Bardzo istotne jest zapobieganie powodziom oraz suszom. Polska jest w ostatnich latach nękana przez różne zmiany, anomalie klimatyczne i należy temu zapobiegać. Jest to obowiązek publiczny, który musi być realizowany przez jednostki rządowe. W latach

1997–1998 oraz 2001–2002 występujące w Polsce powodzie uwiarydowiły wielką potrzebę zmodernizowania urządzeń przeciwpowodziowych oraz uwiarydowiły braki w skutecznej ochronie przed powodzią na terenach o wysokim ryzyku wystąpienia tego zjawiska. Niezwykle ważnymi elementami walki ze skutkami zjawisk ekstremalnych są: właściwe zagospodarowanie przestrzenne gminy i dbałość o urządzenia techniczne służące zapobieganiu szkodliwym zjawiskom klimatycznym.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informacja ministra środowiska o gospodarowaniu wodami w Polsce została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Koło Poselskie Ruch Ludowo-Narodowy przychyliła się do stanowiska komisji w powyższej sprawie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Bardzo proszę, w imieniu Prawa i Sprawiedliwości pan poseł Marek Polak.

Przepraszam bardzo, czas przeznaczony na zadawanie pytań to 1 minuta.

Proszę bardzo.

**Posel Marek Polak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie! Nie od dziś wiadomo, że nasz kraj jest bogaty, ma obfite zasoby również podziemnych gorących wód geotermalnych, jak ma to miejsce np. w podhalańskiej niecce. Władze samorządowe Andrychowa, z którego pochodzę, są zainteresowane korzystaniem z zasobów termalnych w celach zarówno pozyskiwania energii odnawialnej, jak i rekreacji.

Dlatego, korzystając z obecności pana prezesa, chciałbym zapytać, czy są jakiegokolwiek opracowania warunków lub wartości temperaturowych i hydrologicznych, które wskazywałyby na ekonomiczną zasadność wykorzystania tych zasobów, oraz czy w myśl realizacji proekologicznej polityki państwa istnieją programy ułatwiające inwestorom dostępność do środków finansowych na zasadach preferencyjnych przy budowie instalacji geotermalnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Markowiak, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

### **Poseł Andrzej Markowiak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Prezesie! Dość ważną kwestią przy realizowaniu gospodarki wodnej jest funkcjonowanie struktur, które panu podlegają, głównie regionalnych zarządów gospodarki wodnej, w tym również polityka kadrowa. Z ostatnich informacji, jakie docierają nie tylko do mnie, ale też, myślę, do wielu posłów, wynika, że polityka płacowa w regionalnych zarządach gospodarki wodnej spowodowała dość duże dysproporcje między poszczególnymi dyrekcjami. Można założyć – dużo co do tego się nie pomyliły – że przecież pracownicy tych służb z jednej strony są generalnie dość nisko opłacani, a z drugiej strony, wykonując podobną pracę, mają zróżnicowane wynagrodzenia.

Chciałbym zapytać pana prezesa, czy w tej sprawie ma pan jakąś koncepcję, żeby wyrównać te wynagrodzenia adekwatnie do podobnie wykonywanej pracy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Łukacijewska, Platforma Obywatelska.

Proszę, pani poseł.

### **Poseł Elżbieta Łukacijewska:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Ja również mam pytanie do pana prezesa. Panie prezesie, niedawno na posiedzeniu komisji ochrony środowiska omawialiśmy budżety, m.in. budżet na przyszły rok krajowego zarządu i regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Kolega wspomniał, że wynagrodzenia są niskie, są zróżnicowane w zależności od regionu. Z kolei to, co mnie zdumiewa, to kwota prawie 2,5 mln zł, która została przeznaczona do delegacji. Chciałabym zapytać, czy jest potrzebna aż tak duża kwota. Czy nie lepiej jednak, kierując się elementem taniego państwa, wzmocnić zasoby ludzkie? Myślę, że aż tak dużej potrzeby na te wyjazdy nie ma.

Jeszcze jedno pytanie. Proszę państwa, mówi się, że gospodarka wodna to koszty, ale też zyski. W Ministerstwie Środowiska tak naprawdę zostało to, co generuje koszty, zaś w prywatne ręce poszło to, co generuje zyski, czyli elektrownie wodne, które są spółkami Skarbu Państwa, a wokół których obudowało się wiele spółek. Chciałabym zapytać pana prezesa, jakie pieniądze z tych elektrowni wracają do budżetu czy są przeznaczane na gospodarkę wodami, bo myślę, że gdyby przyjrzeć się niektórym wydatkom tych spółek, to byłaby to ciekawa materia do co najmniej dyskusji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Bardzo proszę, pan poseł Leszek Murzyn, Liga Polskich Rodzin.

### **Poseł Leszek Murzyn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana prezesa. W dniu 4 marca 2005 r. Sejm IV kadencji uchwalił ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Program budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010”. W programie tym na realizację zbiornika zapisano kwotę 1068 mln zł. Oczywiście ta kwota ma być wydatkowana w ciągu 5 lat, czyli rocznie trzeba przeznaczyć, aby w terminie skończyć budowę zbiornika, ponad 200 mln zł. Przypomnę, że budowa zbiornika Świnna Poręba jest najdłużej trwającą budową nie tylko w Polsce, ale w Europie, bo jej początek i plany sięgają już 1908 r. XX wieku.

W dzisiejszej informacji jest wzmianka, że ta inwestycja jest prowadzona. W związku z tym pytam, czy realizacja tej inwestycji idzie zgodnie z przyjętą ustawą. Słyszałem chyba w sprawozdaniu posła sprawozdawcy komisji, że obecnie realizacja tej inwestycji, można powiedzieć, jest na poziomie 50%. Czy grozi nam, że zakończenie inwestycji będzie znacznie opóźnione? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Witold Karpiński, Platforma Obywatelska.

Proszę, panie pośle.

### **Poseł Włodzimierz Witold Karpiński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Prezesie! Ostatnimi laty około ćwierć miliona złotych, jak to jest zapisane w informacji, zostało przeznaczone na same obwałowania przeciwpowodziowe, a kolejnych 200 mln na regulację i zabudowę rzek i potoków. Temat regulacji rzek i zabezpieczenia przeciwpowodziowego jest mi szczególnie bliski jako reprezentantowi nadwiślańskich terenów woj. lubelskiego, niestety regularnie nękanego przez powódzie. Szczególnie uciążliwe w skutkach są one dla mieszkańców powiatu kraśnickiego, opolskiego, jak również lubelskiego, rudzkiego i puławskiego. Dlatego chciałbym zapytać, korzystając z niniejszej debaty i doceniając już dokonane działania na rzecz poprawy obwałowania na tym terenie, generalnie o długofalowe plany w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, a w szczególności regionu lubelskiego. Jakie środki finansowe w kolejnych latach rząd zamierza przeznaczyć na ochronę przeciwpowodziową i jaka część z tych środków może



**Poseł Włodzimierz Witold Karpiński**

przypaść nadwiślańskim gminom woj. lubelskiego? Czy planowane są duże inwestycje, jakie i kiedy?

Drugie pytanie. Czy w pańskiej jednostce, czy w ministerstwie jest takie myślenie, że poprawienie spławności rzeki Wisły na jej środkowym biegu, od Sandomierza do Warszawy, oprócz poprawy stanu bezpieczeństwa okolicznych mieszkańców i terenów, może także przyczynić się do wzrostu zainteresowania turystów, a więc podniesienia się zasobności i poziomu życia mieszkańców tych terenów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Henryk Milcarz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Henryk Milcarz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce dostęp do sieci kanalizacyjnej mieszkańców wsi jest bardzo niski i w roku 2004 wynosił 18,5%, zaś dostęp do bieżącej wody w tym samym roku posiadało 70,5% mieszkańców. W miastach 3,6 mln ludności nie korzysta z kanalizacji sanitarnej, a na wsi aż 12 mln ludzi nie miało dostępu do kanalizacji zbiorczej. Różnica pomiędzy procentem zwodociągowania a skanalizowania uświadamia nam, że 52% mieszkańców wsi odprowadza ścieki do nieszczelnych zbiorników bezodpływowych bądź bezpośrednio do ziemi lub wód płynących, pogarszając ich jakość. Ten problem można by znacznie szybciej rozwiązać, sięgając po środki unijne. Rzecz w tym, że wiele samorządów nie posiada wkładu własnego. Chciałbym zapytać pana prezesa, czy rząd widzi możliwość wsparcia samorządów w tym zakresie?

Kolejna sprawa, do której chciałbym się odnieść, to środki przeznaczone przez budżet państwa na utrzymanie majątku Skarbu Państwa. Większość budowli i urządzeń wodnych jest w opłakanym stanie. Chciałbym zapytać pana prezesa, czy rząd widzi znaczący przyrost środków w budżecie już w 2007 r. i w kolejnych latach, aby ten problem szybko rozwiązać. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Zając, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Stanisław Zając:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Prezesie! W czasie prac komisji pojawił się problem wynagrodzeń dla pracowników. Wspominał o tym pan poseł Markowiak. Chodzi o to, że nie myślę o dysproporcjach pomiędzy wynagrodzeniami w poszczególnych regionalnych zarządkach gospodarki wodnej, ale o poziomie wynagrodzeń w ogóle dla pracowników gospodarki wodnej. Mówię o tym dlatego, że nie dalej niż wczoraj byli u mnie przedstawiciele Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, którzy poruszyli kwestię tego, że wynagrodzenia w gospodarce wodnej są dramatycznie niskie. W związku z tym, panie prezesie, czy zamierza się podjąć jakieś skuteczne działania w tym zakresie, żeby te wynagrodzenia były na właściwym poziomie? Myślę również w kontekście tego, że wielu wartościowych pracowników odchodzi, poszukując innej pracy.

I druga kwestia. Podstawowym dokumentem, na którym się dzisiaj opieramy, jest Strategia Gospodarki Wodnej z września 2005 r. Chodzi o to, czy opracowywany jest w tej chwili, przygotowywany, nowy dokument będący strategią gospodarki wodnej, który byłby czymś znaczącym i niezwykle potrzebnym w związku z potrzebami istniejącymi dzisiaj w gospodarce wodnej.

I ostatnie pytanie. Czy jest przygotowany program dla Odry i czy resort, pana urząd, pracuje nad przygotowaniem podobnego programu dla górnej Wisły? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Fedorowicz, Liga Polskich Rodzin.

**Poseł Andrzej Fedorowicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szkoda, że nie ma pana ministra, ale mam do pana, panie dyrektorze, pytanie. Myślę, że to jest problem, który nie był przedstawiany na tej sali. Czy warto przewartościowywać? Podam przykład. Wypłaciliśmy odpowiednie sumy pieniędzy z tytułu tzw. suszowego, ale jednocześnie mamy dosyć dużo melioracji, dosyć duże powierzchnie zmeliorowane. Gdyby były sprawne urządzenia melioracyjne, a więc jazy, przepusty, to wiele miejsc można byłoby uchronić przed suszą. Wiele miejscowości, które specjalizują się w hodowli bydła, nie musiałyby dzisiaj wozić paszy dla zwierząt ze Szczecina.

Czy lepiej jest wydawać pieniądze na 5 gniazd wodniczki – powtarzam: na 5 gniazd – która przylatuje do Polski na trzy miesiące, a z tego powodu trzeba wydać 100 mln zł więcej – 100 mln zł – żeby obejść

### **Posel Andrzej Fedorowicz**

miasto Łomża inną stroną, bo nie wolno naruszyć 5 gniazd wodniczki? Czy to nie jest szaleństwo? Kiedy czytam dzisiaj w prasie, że są pieniądze na ochronę wodniczki, to pytam, co jest ważniejsze. Czy nie następują przewartościowania?

Panie ministrze, wszyscy się śmieją, próbują wyśmiewać Białoruś. Proszę zdjąć czapkę i uszanować Białoruś. Na Białorusi Kanał Augustowski dawno jest odnowiony, a wy, państwo, tyle lat nie możecie doprowadzić do stanu użyteczności Białorusi – przepraszam, Białoruś jest użyteczna – Kanału Augustowskiego. To wstyd. Z tej trybuny powiadam: to jest wstyd. A macie, państwo, odwagę krytykować Białoruś za inne sprawy.

Melioracja miała być dla rolnictwa postępem, a stała się kulą u nogi. Czy w końcu doprowadzimy do stanu, w którym rów melioracyjny nie będzie zarastał, ba, nie tylko trawą, bo już dzisiaj drzewami zarasta? Czy udajecie, państwo, że tego nie ma? Czas najwyższy pokazać w rolnictwie, że pieniądze powinny być inwestowane w melioracje, a nie płacić post factum za suszę.

Ostatnia sprawa. Panie ministrze, sprawa obwodnicy Augustowa to jest drugi temat po słynnym temacie wodniczki. Ministerstwo Środowiska potrafi zablokować decyzje, które już zostały wydane, tylko dlatego, że grupa pseudoekologów niemających żadnych uprawnień przeprowadza protesty, tylko dlatego, że grupa nieudaczników, którzy – myślę, że są gdzieś jednak finansowani – potrafią swoim krzykiem zablokować inwestycję, która wyzwoliłaby miasto Augustów ze śmiertelnych ciężarówek, które przez to miasto przejeżdżają. Może państwo nie słyszeliście, ale przez Augustów rocznie przejeżdża 1300 tys. ciężarówek. Grupa ekologów jest w stanie zatrzymać inwestycje, a minister środowiska na to się godzi. Otóż nie może być, panie ministrze, takich przewartościowań, że będziemy do południa chronili wodniczke, a po południu człowieka. Człowiek musi być na pierwszym miejscu. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę, panie pośle.

### **Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja w podobnym stylu i na podobny temat jak pan poseł Fedorowicz. Przez północną Lubelszczyznę przebiega Kanał Wieprz-Krzna, niegdyś słynna inwestycja lat pięćdziesiątych, z całym kompleksem urządzeń wodno-

-melioracyjnych i zbiornikami retencyjnymi. Dzięki tej inwestycji setki, bodajże tysiące, hektarów zabagnionych terenów uzyskały wartość użytkową. Były to uprawne trwałe użytki zielone. Od kilkunastu lat ze względu na brak środków nie są konserwowane urządzenia melioracyjne, a w związku z tym tworzą się zatory wodne, kiedy jest pora deszczowa, a nie ma możliwości odzyskania tej wody wtedy, kiedy jest susza. *(Dzwonek)* To powoduje przede wszystkim zalewanie łąk, a przez to potrzebę odszkodowań dla rolników. Tak, jak uzasadniał pan poseł Fedorowicz, właśnie brak środków na konserwację urządzeń melioracyjnych powoduje potem koszty wielu odszkodowań, zresztą i straty w rolnictwie.

Przepraszam, że przedłużam wypowiedź, ale Polskie Stronnictwo Ludowe nie zabierało głosu. Chcę, panie prezesie, powiedzieć, że jest problem, który przedstawię w pytaniu. Samorządy tego tematu nie udźwigną. Są to bardzo kosztowne kwestie. Czy w programach rządowych przewiduje się – zabierając głos, rozumiem problemy budżetowe – w przyszłości kompleksową gospodarkę melioracyjną i kompleksową gospodarkę wodną, która, oczywiście, uzdrowi gospodarkę?

Należałoby obecnie zwrócić uwagę na to, że Unia Europejska daje dopłaty nawet tam, gdzie się tworzy samoistne środowisko ekologiczne, ale należałoby z pozycji państwa polskiego, polskiej polityki gospodarczej wskazać palcem, nakreślić mapkę ukazującą, gdzie jesteśmy za tym w kompleksowej gospodarce wodnej i melioracyjnej, rolnej, żeby te tereny były zagospodarowane, a gdzie stać nas na to, żeby była ta samoistna ekologia.

Przepraszam, że przedłużyłem wypowiedź, ale to dlatego, że nie zabieraliśmy głosu.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję.

Panie marszałku, ale każdy klub miał czas na wyrażenie stanowiska. Proszę wybaczyć, panie marszałku. Pytanie ma to do siebie, że czas jest określony.

### **Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Ale, pani marszałek, ja jestem w kompleksie dyskusji. Pani nie zamknęła dyskusji.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

W tej chwili nie mamy dyskusji, tylko pytania. Dziękuję bardzo.

### **Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:**

Ja już zakończyłem.

Dziękuję za to, że pani wyraziła zgodę i w ogóle dopuściła mnie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Temat niezwykle ważny, istotny i ważny przede wszystkim dla środowiska wiejskiego.

Bardzo proszę prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, pana Mariusza Gajdę.

Proszę bardzo, panie prezesie.

**Prezes Krajowego Zarządu  
Gospodarki Wodnej  
Mariusz Gajda:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się szybko odpowiedzieć na pytania. Jeżeli na jakieś nie odpowiem w tej chwili, to oczywiście będzie Wysokiej Izbie nadesłane na piśmie.

Poruszone kwestie można podzielić na parę tematów.

Po pierwsze, Strategia Gospodarki Wodnej. Chciałbym wyjaśnić jedną sprawę. Strategia Gospodarki Wodnej była rzeczywiście przyjęta jeszcze przez poprzedni rząd we wrześniu 2005 r. i została skierowana – nie wiem, jak to było, w jaki sposób – na posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, jednak doszliśmy do wniosku, pan minister Szyszko doszedł do wniosku, że, po pierwsze, trudno strategię, która przez poprzedni rząd była przygotowana, przesyłać na posiedzenie teraz, po nowych wyborach. To pierwszy powód. Drugi powód był merytoryczny, mianowicie tamta strategia, jakkolwiek nie była może zła, wymagała szeregu uzupełnień, szczególnie w zakresie zarządzania gospodarką wodną i jej finansowania. W tej chwili muszę powiedzieć, że jutro stoję na kierownictwie, na czele aktualizacji tej Strategii Gospodarki Wodnej; jest to dokument przygotowany na kolegium Ministerstwa Środowiska, mam nadzieję, że będzie zaakceptowany, bo jest już po uzgodnieniach wewnętrznych, i będzie skierowany do uzgodnień międzyresortowych, a następnie do akceptacji rządu i dopiero wtedy będzie przedłożony komisji ochrony środowiska do oceny. Tutaj są pewne rewolucyjne zmiany, nie będę w tej chwili ich omawiał, bo jeszcze zobaczymy, jak to będzie po uzgodnieniach międzyresortowych.

Kolejny problem to inwestycje. Rzeczywiście te inwestycje się przedłużają, były one przez wiele lat zaniegdywane. Teraz mamy kilka naprawdę dobrych wiadomości, jakkolwiek nie do końca. Pierwsza sprawa poruszana przez panie i panów posłów to Świnna Poręba. Jeżeli chodzi o Świnną Porębę, to rzeczywiście jest to budowa trwająca od 20 lat, o ile pamiętam, tak naprawdę to było chyba oficjalnie 20 lat. Pamiętam, że będąc na studiach, w 1974 r. pojechałem na wycieczkę i już wtedy ta budowa faktycznie była rozpoczęta. Potem widocznie była przerwana, ale już tam były koparki, pokazywano nam plany i mówiono,

że za 3 lata zbiornik będzie gotowy. Świnna Poręba ma status ustawy wieloletniej, tak więc jest finansowana w całości z budżetu państwa, w przyszłym roku przeznaczona się 258 mln zł, czyli tyle, ile można fizycznie wykonać na tej budowie.

Jeżeli chodzi o Racibórz i Wrocławski Węzeł Wodny, to w przyszłym tygodniu rozpoczynają się rozmowy z Bankiem Światowym, z bankiem rozwoju Rady Europy, żeby te inwestycje wspomóc także z tych źródeł finansowania. Pan premier podpisał instrukcję negocjacyjną i jeżeli wszystko dobrze pójdzie, to rzeczywiście w przyszłym roku rozpocznie się finansowanie kompleksowe tych inwestycji. Jeżeli dobrze pójdzie, to w przyszłym roku będzie można wykupić wszystkie grunty i do roku 2011 zakończyć przynajmniej inwestycję Racibórz; Wrocławski Węzeł Wodny będzie wymagał trochę więcej czasu z uwagi na większą komplikację technologiczną. Są to jednak zadania przewidziane do 2013 r.

Największy problem jest z Malczycami, bo trzeba w związku z tym znaleźć – poszukuję ich zresztą – źródła finansowania na Malczyce. W tej chwili wygląda na to, że przy obecnym finansowaniu to jest budowa, która będzie jeszcze trwała około 20 lat, jak dobrze pójdzie, czyli tutaj trzeba znaleźć dobre źródło finansowania. Będę poszukiwał takiego źródła finansowania.

Kolejne pytanie: Jakie zbiorniki? Otóż nowe zbiorniki. W Sektorowym Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” przygotowaliśmy jakby dwa plany inwestycyjne. Plan, który jest szerokim planem, opiewa na kwotę około 10 mld zł, zobaczymy, jak się uda to wszystko sfinansować, jakie będą te montaż finansowe, jak powiedziałem wcześniej, te zbiorniki: Racibórz i Wrocławski Węzeł Wodny. To będzie finansowane też z innych źródeł. Natomiast w przypadku nowych zbiorników planujemy przede wszystkim zbiornik Kąty-Myscowa, z tych takich dużych zbiorników. Ten zbiornik jest wpisany w tzw. pierwszy plan inwestycyjny, bo to są plany: pierwszy, drugi i trzeci, więc on jest w pierwszym planie inwestycyjnym. Natomiast jeśli chodzi o inne zbiorniki, to przewiduje się zbiornik Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie i inne mniejsze zbiorniki, ale to już są zbiorniki małej retencji. Na pewno w tej strategii – zresztą piszemy o tym – trzeba będzie wreszcie zrobić plan retencjonowania wód, obejmujący wszystkie możliwości techniczne i pozatechniczne.

Kolejne pytanie było związane ze Strategią Gospodarki Wodnej i z planami, kiedy będzie program dla Wisły. Pan poseł Zając pytał o górną Wisłę, natomiast muszę powiedzieć, że w tej chwili powołuję już radę programową, która zajmie się programem dla całej Wisły, bo sam problem górnej Wisły nie załatwia kwestii całości Wisły. Jakkolwiek program dla górnej Wisły będzie elementem programu dla Wisły, będzie też program Wisły środkowej, w którym – i to jest odpowiedź na jedno z pytań – chcemy między innymi rozwinąć turystyczną drogę wodną na długości całej Wisły w celu zaktywizowania turystycznego tych



## Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Mariusz Gajda

terenów. Jest problem dolnej Wisły, problem Żuław. Akurat o Żuławę, jakoś dziwnie się składa, nikt nie pytał, ale dla informacji powiem, że Żuławę są też w tym pierwszym planie inwestycyjnym sektorowego programu „Infrastruktura i środowisko”.

Jeżeli chodzi o sprawę, o którą pytał pan poseł Marek Polak, to dotyczy ona Prawa geologicznego i górniczego. Tak że na pytanie odnośnie do wód geotermalnych w tej chwili nie odpowiem. To leży w kompetencjach głównego geologa kraju.

Następną niezwykle istotną sprawą są wynagrodzenia w gospodarce wodnej. Rzeczywiście te wynagrodzenia są na bardzo niskim poziomie. Nie chcę używać innych słów. W tej chwili średnie wynagrodzenie brutto pracownika regionalnego zarządu gospodarki wodnej wynosi niecałe 2100 zł. Wiem, że „Solidarność” przygotowuje na jutro pikietę przed Sejmem z tego powodu, zostałem o tym dzisiaj poinformowany. Oczywiście nie jest to dla mnie dobra wiadomość, ale muszę państwu powiedzieć, że podejmuję wszelkie kroki, żeby ten stan rzeczy zmienić.

Oczywiście budżet państwa jest, jaki jest. Limity budżetowe są takie, jakie są, dlatego sprawa budżetu jest praktycznie niewzruszalna czy też mało wzruszalna, bo istnieje przecież kotwica budżetowa. Wszystkie grupy społeczne chciałyby więcej pieniędzy. Upatruję nadziei w tym, że po wdrożeniu tej strategii, po wdrożeniu reformy gospodarki wodnej wreszcie ta gospodarka wodna rzeczywiście zacznie na siebie zarabiać. To jest to, o co pytała pani poseł Łukacijewska. Po stronie zarządu gospodarki wodnej są wydatki, które są wydatkami budżetu państwa, a dochody albo są i wędrują różnymi ścieżkami, albo stanowią dochody budżetu państwa, albo też przez wiele lat nie były nawet dostrzegane. Podam przykład – bo ten problem jest już rozwiązany – Elektrowni Wodnej we Włocławku, która, korzystając ze spiętrzenia, przez ponad dwadzieścia parę lat nie płaciła ani złotówki na utrzymanie całej zapory, całej infrastruktury. Ta sytuacja zmieniła się dopiero po roku 1998, w którym między innymi pan minister Szyszko doprowadził do tego, że chociaż częściowo elektrownia musi uczestniczyć w kosztach utrzymania. I ten stan w skali kraju, jeżeli chodzi o współużytkowanie urządzeń wodnych czy cieków pozostawia wiele do życzenia.

Podam państwu przykład z okolic Warszawy: Zalew Zegrzyński. Proszę odpowiedzieć: Czy użytkownicy Zalewu Zegrzyńskiego, czy te wszystkie firmy w jakiś sposób partycypują w kosztach utrzymania tej zapory, dzięki której ten zalew istnieje? Otóż powiem: nie. Nie utrzymują w ogóle tego zbiornika, a powinni byli utrzymywać – takie jest w każdym razie moje zdanie – bo w jakiś korzystają sposób z tego, że ten zbiornik jest. Poszedłbym właśnie w tym kierunku, tak widzę dążenie do samofinansowania się gospodarki wodnej, a tym samym do zmiany sytuacji

w płacach. To, co będzie można w tej chwili zrobić, to rzeczywiście szukać oszczędności w wydatkach bieżących. Przyjrę się jeszcze tym delegacjom, o których mówiła pani poseł Łukacijewska. W tej chwili nie pamiętam, czy rzeczywiście jest to taka kwota, jest to jednak – co też trzeba wziąć pod uwagę – praca terenowa.

Wiele pytań dotyczyło styku gospodarki wodnej i rolnictwa. Nie posiadam odpowiednich kompetencji, żeby odpowiedzieć na te pytania, bo leży to w gestii marszałków, czy też ministra rolnictwa i rozwoju wsi, jakkolwiek chciałbym powiedzieć Wysokiej Izbie jedną rzecz, że tutaj doskonale widać brak kompleksowego zarządzania gospodarką wodną. (*Oklaski*) Uważam, że gospodarka wodna powinna być w kompleksowy sposób zarządzana poprzez to, że ma różnego rodzaju oddziaływania, czy to bezpośrednio na nas wszystkich poprzez zapewnienie dobrej wody do picia, do bytowania, czy to poprzez rolnictwo, czy poprzez lasy, czy to poprzez odnawialne źródła energii, wreszcie – rekreację.

I tutaj przede wszystkim bezpieczeństwo. Ja mogę podawać wiele przykładów, jak to na granicy województw A i B, nie chcę wymieniać ich z nazwy, województwo A chce zrobić na Wiśle z lewej jej strony wał przeciwpowodziowy, zgłasza się więc do regionalnego zarządu, żeby odsunąć się trochę z korytem, regionalny zarząd zgłasza się z kolei do województwa B, tamci nie chcą zgodzić się na to, bo będzie im podmywało wał. I efekt był taki, że wały były nieumocnione. Trzeba też spojrzeć na to w sposób z jednej strony społeczny, ale też i ekonomiczny, czy pewnych rzeczy nie można połączyć, jeżeli chodzi o ochronę przeciwpowodziową. Czy mianowicie nie trzeba być może odsunąć gdzieś wału, w innym miejscu tych wałów wzmocnić. A nie na takiej zasadzie, że w tej chwili każda instytucja robi to według swojego punktu widzenia, i ja się też temu nie dziwię.

Co do Natury 2000, to też niestety nie leży ona w moich kompetencjach, jakkolwiek uważam, że wszystkie rzeki trzeba chronić, wszystkie one są cenną wartością przyrodniczą, i to nie tylko te, gdzie jest Natura 2000. Na wszystkich rzekach te wartości przyrodnicze są niezwykle istotne. Na temat Natury 2000 na pewno odpowie pan minister Szyszko.

Odrzańska droga wodna, o to pytał pan poseł Markowiak, chciałbym mianowicie panu posłowi powiedzieć, że uczestniczyłem ostatnio w kilku spotkaniach i odrzańska droga wodna znajdzie się w tym pierwszym planie inwestycyjnym SPO Infrastruktura i Środowisko, ale w osi, bo to się teraz nazywa oś priorytetowa siódma, nie trzecia, tylko siódma: Transport przyjazny środowisku. Przygotowaliśmy tam wspólnie z RZGW Gliwice i Wrocław taki pierwszy plan inwestycyjny na 80 mln euro, a jeżeli wystarczy pieniędzy, to na kolejne 200 mln euro. W każdym razie te 80 mln euro jest na dostosowanie drogi, jej modernizację do istniejącej w sumie trzeciej klasy drogi wodnej, czyli do barek tysiactonowych. Ale uważam, że jeżeli będzie zagwarantowana plyn-

**Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej  
Mariusz Gajda**

ność przewozów przez około 320 dni w roku dla tej trzeciej klasy drogi wodnej, żeby miała stałe parametry, to na pewno ona zachęci pozostałych użytkowników do inwestowania i do jej rozwoju.

Tutaj jeszcze chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że rzeczywiście woda nie jest, to co pan poseł mówił, produktem handlowym. Ja się z tym jak najbardziej zgadzam, ale jeżeli woda będzie za darmo i dla wszystkich udostępniana w sposób rabunkowy, to nikt jej nie będzie szanował. Dlatego też uważam, że mimo wszystko woda powinna kosztować, że wszystkie dochody, które woda w jakiś sposób generuje, powinny być przeznaczane na gospodarkę wodną.

Myślę, że postarałem się tutaj odpowiedzieć mniej więcej na wszystkie pytania. Jeżeli, pani marszałek, nie na wszystkie odpowiedziałem, to oczywiście odpowiem w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

(Poseł Andrzej Markowiak: A pięć gniazd?)

(Poseł Andrzej Fedorowicz: Kanał Augustowski.)

Chwileczkę, panie prezesie, to już koniec?

**Prezes Krajowego Zarządu  
Gospodarki Wodnej  
Mariusz Gajda:**

Tak jest.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Chciałabym poprosić pana prezesa, nie ma pana ministra Szyszko, a dość istotne pytania padły na temat Natury 2000 i Kanału Augustowskiego. Tak się składa, że ja również...

**Prezes Krajowego Zarządu  
Gospodarki Wodnej  
Mariusz Gajda:**

O Kanale Augustowskim jeszcze mogę powiedzieć.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Bardzo proszę.

**Prezes Krajowego Zarządu  
Gospodarki Wodnej  
Mariusz Gajda:**

Kanał Augustowski. To nie jest tak do końca prawda, że jesteśmy opóźnieni w stosunku do Białorusi, panie pośle. To było troszeczkę na zasadzie propagandy. Jak pojechała komisja, to się okazało, że ten styk wymaga wielu rzeczy. Tam roboty były wykonane, ale w sposób prowizoryczny. Mogę powiedzieć w ten sposób: w tym roku postarałem się o trochę pieniędzy z narodowego funduszu, a w przyszłym roku będą pieniądze na dokończenie tego kanału. On z naszej strony będzie w przyszłym roku zakończony na pewno. Ma się nawet odbyć uroczystość uruchomienia żeglugi na Kanale Augustowskim, na którą na pewno pana posła zaprosimy. To akurat nie jest taka wielka sprawa, jest to możliwe, bo te pieniądze – to jest kilka milionów złotych – są możliwe do uzyskania z narodowego funduszu. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Jednocześnie ja też się zapraszam na otwarcie Kanału Augustowskiego, panie prezesie. Chcę podkreślić, że jeśli chodzi o Kanał Augustowski, to miałam okazję w 2000 r. być tam osobiście i z naszej strony wyglądał on jeszcze nieźle, chociaż był nieużyteczny, ale po stronie białoruskiej to niestety była absolutna dewastacja. I co się okazuje. Miałam przyjemność uczestniczyć w konferencji w ambasadzie białoruskiej, gdzie pokazano film i zaprezentowano wypowiedzi naukowców – a jak wiadomo Kanał Augustowski jest już chyba, czy dopiero będzie, zabytkiem UNESCO – z których wynikało, że strona białoruska naprawdę doprowadziła kanał do stanu użytkowego, a nasza strona niestety nie. Myślę, że to jest ważne nie tylko dla województwa podlaskiego, ale dla naszego kraju, bo ten kanał to element przepięknej przyrody. Poza tym jest funkcjonalną, naturalną drogą turystyczną do innych państw.

Jeszcze pan poseł?

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Fedorowicz:**

Chciałem sprostować panie ministrze, że nie chodziło mi o styk polsko-białoruskiego miejsca na kanale, chodziło o to, że Białoruś po swojej stronie wykonała, co było do wykonania. My natomiast mamy zaległości na całym odcinku. Sądziłem, że pan minister, pan prezes mi właśnie odpowie, że 6 mln – taką poprawkę zgłosiłem do budżetu – góra 8 mln, których brakuje na dokończenie inwestycji, to będzie propozycja ze strony ministerstwa do natychmiastowej realizacji. Nie chcemy więcej, a działamy w imieniu, jak pani marszałek słusznie zauważyła, całego społeczeństwa, a nie tylko naszego województwa. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł też w kwestii sprostowania, tak?  
Proszę bardzo.

### **Poseł Henryk Milcarz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mnie – jako prezesa wodociągów, bo tak się składa, że nim jestem – bardzo cieszy wypowiedź pana prezesa, że woda musi kosztować, ale moja wypowiedź szła w całkiem innym kierunku. Chciałem tylko zaakcentować, że woda jest dobrem, którego trzeba strzec, chronić jak super towar. Tylko to chciałem powiedzieć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł sprawozdawca Andrzej Markowiak.  
Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Andrzej Markowiak:**

Szanowna pani marszałek, dziękuję za udzielenie mi głosu. Ponieważ problem płac został tutaj wyeksponowany dość mocno, to w ramach uzupełnienia sprawozdania chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że również w pracach komisji ta sprawa była mocno akcentowana i – co rzadko się zdarza – bez żadnych podziałów uzgodniliśmy opinię, że trzeba podjąć działania, aby tak ustawić płace w służbach, które utrzymują infrastrukturę, a więc przede wszystkim w RZGW, aby nie doprowadzić do odchodzenia ludzi, których będzie trudno zastąpić. Myślę, panie prezesie, że jest wyjątkowo dobry klimat do podejmowania decyzji, może nawet trudnych, ale sądzę, że realnych, aby tę sytuację naprawić. I nie dlatego, że akurat jutro będzie pikietą przed Sejmem, tylko dlatego, że rzeczywiście ta sytuacja wymaga naprawienia.

Ponieważ moje sprawozdanie rozpocząłem dość surową oceną braku aktywności ministra środowiska, chcąc zatrzeć to nienajlepsze wrażenie, pozwolę sobie serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom posiedzeń Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, którzy aktywnie pracowali nad raportem, a także panu prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej za merytoryczny udział i odpowiedzi na czasami trudne pytania. Dziękuję serdecznie.

### **Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zamykam dyskusję.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proponuje, aby Sejm przyjął przedstawioną informację zawartą w druku nr 787.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień dzisiejszy, czyli 5 grudnia.

Przechodzimy do oświadczeń poselskich.

Informuję, że do oświadczeń zgłosiło się sześciu posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać? Tak, proszę. To wszyscy zgłoszeni do wygłoszenia oświadczenia.

Zamykam listę.

Bardzo proszę pana posła Marka Polaka, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marek Polak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tematem mojego oświadczenia poselskiego pragnę zainteresować posłów i senatorów pochodzących z Małopolski i Śląska, a dotyczy on trudności komunikacyjnych na drodze krajowej K52 Cieszyn – Głogoców oraz koncepcji przedłużenia trasy kursowania pociągu papieskiego z Krakowa do Bielska-Białej.

Rok temu pojawił się pomysł uruchomienia specjalnego pociągu z Krakowa do Wadowic, którym podróżowałyby głównie osoby odwiedzające rodzinne miasto Jana Pawła II. Dzięki realizacji tego przedsięwzięcia puste dworce kolejowe w Kalwarii Zebrzydowskiej i w Wadowicach zapełniły się podróżnymi. Przedłużenie trasy pociągu papieskiego do Bielska-Białej pozwoliłoby na włączenie w szlak pielgrzymkowy Kęt, rodzinnego miasta św. Jana Kantego, oraz ułatwiłoby dotarcie do papieskiego miasta pielgrzymom ze Śląska. Ponadto szynobus mógłby stanowić – przynajmniej w części – alternatywę dla zatłoczonej drogi krajowej K52 do czasu powstania beskidzkiej drogi integracyjnej.

Pokonanie odcinka o długości 40 km z Wadowic do Bielska-Białej zajmuje przeszło godzinę, a w czasie bardziej wzmożonego ruchu czas ten jeszcze się wydłuża. Jednak aby przedłużenie trasy kursowania szynobusu mogło być realne, niezbędna jest modernizacja linii kolejowej. Przypomnę, że modernizacja ta była przewidziana już na połowę bieżącego roku, jednak termin ten został wstępnie przesunięty na przyszły rok, i nie ma pewności, że jest ostateczny. Dlatego w trosce o poprawę warunków komunikacyjnych w tym regionie pragnę zachęcić wszystkie osoby zainteresowane tym tematem do podjęcia wspólnych działań na rzecz realizacji tej inicjatywy. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Rzymelka, Platforma Obywatelska. Nie widzę.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska. Proszę bardzo o wygłoszenie oświadczenia.

**Poseł Henryk Siedlaczek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie zostanie wygłoszone z okazji odsłonięcia i poświęcenia pomnika arcybiskupa Józefa Gawliny w Raciborzu. Wygłoszone na podstawie mowy powitalnej prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej dr. Zbigniewa Ciszka w Raciborzu 15 listopada tego roku.

Gaude, Mater Polonia. Raduj się, Matko Polsko, raduj się, że wydałaś na świat takich synów. Tymi słowami prastarej pieśni kościelnej uczciliśmy w Raciborzu moment odsłonięcia i poświęcenia pomnika arcybiskupa Józefa Gawliny, biskupa polowego wojsk polskich i opiekuna Polaków na emigracji, który nie powstałby, gdyby nie hojność i zapał wielu w kraju i za granicą, którym winniśmy ogromną wdzięczność.

Stoi przed nami jedyny w świecie jemu poświęcony spiżowy monument autorstwa prof. Czesława Dźwigaja z Krakowa i odtąd stać już będzie na piaszczystej ziemi w naszym książęcym grodzie, w Raciborzu.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z tą chwilą wpisuje się w bogatą historię synów i córek śląskiej ziemi, historię, którą mierzymy bohaterstwem i jakże często wymagającym przelania krwi. Mierzymy wiarą, która uczy nas, jak godnie żyć, mierzymy rozumem, by wiedzieć, jak tę ziemię czynić sobie poddaną.

Dzisiaj to wielki dzień, raciborzanom przypadło w udziale uczcić jedną z najwybitniejszych postaci polskiego Kościoła XX w. Opatrzność sprawiła, że kapłan urodzony w 1892 r. w Strzybniku pod Raciborzem stał się obrońcą ducha i myśli polskiej w latach drugiej wojny światowej. Opatrzność sprawiła także, że powojenna działalność arcybiskupa Gawliny ocaliła przed duchowym wykorzeniem ogromną diasporę polską, rozproszoną na wszystkich kontynentach. Duszpasterz żołnierzy polskich, a później opiekun emigrantów, był przekonany, że narodowi polskiemu przypadło szczególne zadanie. Wierzył głęboko, że: Polska, która jako ziarno pszenne leży między dwoma kamieniami młyńskimi, nie da się zetrzeć ani zniweczyć, gdyż chronią ją wewnętrzne jej siły, czerpane z Krwi Zbawiciela.

Arcybiskup Józef Feliks Gawlina, kapłan wyświęcony we Wrocławiu, syn ziemi śląskiej spod Raciborza, był jednocześnie prekursorem pojednania polsko-niemieckiego. Wierzył, że Bóg układa tkaninę dziejów tak, jak mu się podoba, że wystawia narody na próbę, zaś sensem tej próby winna być chrześci-

jańska jedność, ważniejsza od podziałów narzuconych przez systemy totalitarne.

Arcybiskup Józef Gawlina na długo przed sławnym „non possumus” kardynała Stefana Wyszyńskiego dał świadectwo nieugiętości wobec systemu komunistycznego. W powojennej Polsce uznano go za wroga państwa, odbierając możliwość powrotu. Mimo to wywarł ogromny wpływ na Kościół w kraju, będąc niekwestionowanym autorytetem moralnym i obrońcą polskiej racji stanu. Całej jego publicznej misji mogłyby patronować słowa Cypriana Kamila Norwida: Naród to najstarszy po Kościele obywatel na świecie. Spoczął wśród swoich żołnierzy na wojskowym cmentarzu Monte Cassino, daleko od ojczyzny i wśród oczyszczonych krzyży. Odtąd z tego miejsca, z Raciborza, postawą mocną jak ze spiżu, będzie nas uczył, że: nie o to chodzi, jak sobie życie ułożyć, lecz dlaczego żyć warto. A słowa wyryte na cokole, a zacerpnięte z myśli Cypriana Kamila Norwida: Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony są jak odwieczne Chrystusa wyznanie „Bądź pochwalony”, tęskno mi, Panie – oddają stan ducha, tęsknotę za rodzinnym domem. Choć dzielnemu żołnierzowi nie było dane za życia wrócić na ojczyznę łono, to jednak od dziś spiżowym monumentem będzie nam wskazywał, co w życiu najważniejsze: wiarę w Boga, miłość do ojczystej ziemi i szacunek dla bliźniego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Zawisza, Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, proszę.

**Poseł Jerzy Zawisza:**

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 28 listopada br. minęła 88. rocznica utworzenia marynarki wojennej. W „Rozmowie kruszwickiej” w 1573 r. arcybiskup Jan Dymitr Solikowski, sekretarz królewski Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, pisał, cytując: Każdemu panu i narodowi więcej na morskim państwie zależy, niżli na ziemskim. Kto ma państwo morskie, a nie używa go albo je sobie da wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddała, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się stawia, z bogatego ubogim, z swego cudzem.

Od wieków morze było przyczyną wielu konfliktów, ale i najlepszą drogą prowadzenia handlu zagranicznego. Polska od Mieszka I szerokim pasem opierała się o Bałtyk. W historii dzieje granicy morskiej przechodziły różne koleje. Dopiero traktat wersalski przyznał Polsce 70 km wybrzeża morskiego z małymi portami: Puckiem i Helem.

Wysoka Izbo! W 17 dni po odzyskaniu niepodległości przez Rzeczpospolitą, 28 listopada 1918 r., naczelnik państwa marszałek Józef Piłsudski swoim dekretem powołał do życia marynarkę polską z jej

**Posel Jerzy Zawisza**

dowódcą wiceadmirałem Kazimierzem Porębskim. W Modlinie sformowano pierwsze jednostki wchodzące w skład marynarki polskiej. W okresie międzywojennym Marynarka Wojenna stworzyła własną organizację, zbudowała nowe okręty, sformowała sztaby i służby, zorganizowała własny korpus oficerski i podoficerski oraz ośrodki szkoleniowe. Na wodach Rzeczypospolitej pojawiły się nowoczesne okręty wojenne, niszczyciele ORP „Wicher”, ORP „Burza”, ORP „Grom”, ORP „Błyskawica”, stawiacz min ORP „Gryf”, okręty podwodne ORP „Żbik”, ORP „Ryś”, ORP „Wilk”, ORP „Sęp”, ORP „Orzeł”. Swoje pierwsze loty rozpoczęło lotnictwo morskie Morskiego Dywizjonu Lotniczego z Pucka, natomiast na wschodzie kraju stacjonowały monitory Floty Pińskiej.

Dynamiczny rozwój floty wojennej i rozbudowę portu w Gdyni i jej zaplecza przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Tuż przed jej wybuchem do portów w Anglii przebazowano najnowocześniejsze niszczyciele, ORP „Błyskawica”, ORP „Grom” i ORP „Burza”, które stały się załóżką Polskiej Marynarki Wojennej na Zachodzie u boku aliantów. W tym czasie w kraju trwała walka z wrogiem. Pomimo szczupłych sił i wielkiej przewagi nieprzyjaciela obrona Wybrzeża pod dowództwem kontradmirała Józefa Unruga przetrwała do 2 października 1939 r. Podczas działań wojennych polskie okręty walczyły u boku aliantów nieprzerwanie, do ostatniego dnia wojny, wnosząc znaczący wkład w ostateczne zwycięstwo. W morskim teatrze działań wojennych polskie okręty przeplęły 1200 tys. mil morskich, eskortowały 787 konwojów, przeprowadziły 1162 patrole i operacje bojowe, zniszczyły 45 jednostek wroga i 20 samolotów. Marynarka polska poniosła też bolesne straty, zginęło bowiem 450 marynarzy.

Po drugiej wojnie światowej, 7 lipca 1945 r., powołano do życia Marynarkę Wojenną z jej dowództwem w Gdyni. W tym czasie była ona wyposażona w sprzęt produkcji radzieckiej lub pochodzący z kontyngentu aliantów.

Wysoka Izbo! Po przemianach w latach 80. i 90., po zmianie polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej Marynarka Wojenna zintensyfikowała współdziałanie z flotami państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Następne lata to rozbudowa i modernizacja floty, dostosowanie jej struktur w całości do wymagań NATO. Rozpoczęto wyposażać Marynarkę Wojenną w sprzęt kompatybilny z wyposażeniem flot sojuszników.

Od 1991 r. polskie siły morskie uczestniczyły w ponad 400 ćwiczeniach międzynarodowych na morzu, lądzie i w powietrzu. Polskie okręty współdziałają ze stałymi zespołami okrętów Sił Odpowiedzi NATO. Polscy marynarze biorą udział w taktycznych działaniach bojowych na świecie, okazując wielkie męstwo, odwagę i hart ducha. Wspomnę operację w Iraku i operację antyterrorystyczną na Morzu Śródziemnym.

Obecnie razem z siłami NATO współdziała ponad 40 polskich okrętów i wydzielonych służb Marynarki Wojennej. To wszystko – bardzo dobre wyszkolenie, dyspozycyjność, znakomita umiejętność planowania operacji morskich, sprawia, że Marynarka Wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i jej jednostki są na stałe obecne w elitarnych Siłach Odpowiedzi NATO.

Wysoka Izbo! Marynarka Wojenna Rzeczypospolitej Polskiej zaskarbiła sobie życzliwość polskiego społeczeństwa i sojuszników. Jest dumą narodu i Wojska Polskiego. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Alojzy Lysko, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Alojzy Lysko:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tragedia, jaka rozegrała się 21 listopada tego roku w kopalni Halemba w Rudzie Śląskiej, pochłonęła 23 ofiary. Wobec tego nieszczęścia trudno pozostać obojętnym. Dzisiaj Sejm Rzeczypospolitej uczcił pamięć poległych górników chwilą ciszy i krótką modlitwą. Ja natomiast pragnę złożyć następujące oświadczenie.

Po 1945 r. przez długie lata przykazywano milczeć i zabraniano rachować tych, którym życie przeżywały katastrofy i wypadki pod ziemią. Jeszcze nie zgasły wojenne zgliszczka, a już podstępnie wywożono do sowieckich szacht tysiące pozostałych przy życiu górników śląskich. Porachowano wszystkich „pańskich” i „kułackich” synów i siłą wtłoczono ich do górniczych batalionów. W szkołach i uczelniach werbowano młodych i tworzone z nich niedzielne brygady fedrunkowe. Nastolatkom poprawiano metryki i naprędce wystawiano im świadectwa ciskaczy, śleprów, flekorzy, żeby mogli natychmiast podjąć pracę na dole. Na dół zapędzano nawet dziewczęta śląskie, aby wzmocniały podziemny front.

Z podpisanymi cyrografami-apelami, kto wyrąbie więcej węgla ode mnie, wyścigowcy-stachanowcy szli bić się o tony i o metry. Dla słabych i pechowców bój to był ostatni. Przemęczeni, niedożywieni, udręczeni mnogością i ogromem zadań, ztracali z wolna instynkt życia i poddawali się losowi. Odchodzili cicho, umierając na białaczkę, na gruźlicę, ginąc w wypadkach i katastrofach. I to była pierwsza sztafeta strażników, dziś już całkowicie zapomnianych.

Druga ruszyła po 1956 r. Do podziemia zaczęła wkraczać nowa technika, która wymuszała nowe formy organizacji pracy. Fetyszem teraz stały się nie tony, nie metry, lecz cykle pracy. Zamknąć cykl pracy w ciągu doby! Takie było ówczesne hasło. Żeby go zamknąć, górnicy musieli pracować na okrągło. Utrwaliły się podwójne dniówki, tak zwane rolki, obowiązywała zasada, że górnik może mieć w mie-

## Posel Alojzy Lysko

siącu tylko jedną wolną niedzielę. W tym okresie najważniejszy był fedrunek, potem dopiero bezpieczeństwo, choć propaganda głosiła co innego. Górnicy ginęli wtedy dziesiątkami, setkami zostawali inwalidami, a wszystko bez rozgłosu, bo wszechwładna cenzura pilnowała dobrze, aby media podawały tylko oficjalną prawdę.

Tragiczną kartę zapisało górnictwo węglowe w latach siedemdziesiątych. Nadrzędnym celem teraz był plan – plan jako prawo i dyrektywa polityczna. Żeby plany wykonywać, posuwano się do środków perfidnych: fałszowano statystyki, dodawano do węgla kamienia, zmuszano ludzi do pracy w nadgodzinach, w niedziele i święta, podkreślano tempo pracy, nie zważając na bezpieczeństwo i warunki pracy. Górników mobilizowano do jeszcze wydajniejszej pracy poprzez niekończące się zebrania i narady, mieszkaniami w monotonna blokowiskach, talonami samochodowymi, darmowymi wczasami i wycieczkami, książeczkami gier. Zasadę „dziel i rządź” doprowadzono do takiej perfekcji, że dawną uczciwość i solidarność wyparło lizusostwo i donosicielstwo. Szerzyło się w pracy pijaństwo, na bagnie którego wyrastały silne klikki, które sens górniczej roboty sprowadzały wyłącznie do odnotowywania obecności w pracy. W takich warunkach górnicy tracili wiarę już nie tylko w sens swojej pracy, ale i w sens życia. Niepokorni próbowali się buntować. Ci pokorniejsi godzili się ze swoim losem, zmieniając się powoli w niewolników. Nic przeto dziwnego, że nieszczęśliwe wypadki przy pracy mnożyły się w niepokojących rozmiarach, ale tylko część z tych tragicznych zdarzeń była upubliczniana.

Kolejną kartę pisała historia po sierpniu 1980 r. Wolne soboty, „niedziela Boża i nasza”, emerytury po 25 latach efektywnej pracy dołowej – razem 21 złotych zapisów zawartych w porozumieniu jastrzębskim. Zachłyśnięcie się wolnością nie trwało jednak długo. Twardy but władzy przygniótł wolność. 13 grudnia 1981 r. ogłoszono stan wojenny obwarowany karą śmierci. Górnikom okupującym swoje kopalnie żywicielki zabrała w oczy nieznaną dotąd śmierć – z łuf karabinowych, od gąsienic tanków, od zniewolenia w ośrodkach internowania, śmierć „jak kromka chleba”.

Zemsta tryumfującej władzy była cicha, ale bolesna: przesłuchania kończące się więzieniem, zwolnienia z pracy, niezrozumiałe orzeczenia lekarskie: „ze względów psychicznych niezdolny do pracy pod ziemią”, degradacje, szykany. W takich opresjach niejedynemu górnik popełniał samobójstwo lub łądował w zakładzie psychiatrycznym.

Po 1989 r. zapowiadała się wreszcie normalność. Niestety, źle pojęta restrukturyzacja odprawiła najlepszych fachowców na długoterminowe urlopy i wcześniejsze emerytury. Zaczęto – już kończę, pani marszałek – zamykać kopalnie. Upadły górnicze ośrodki zdrowia, szpitale, sanatoria, górnicze szkoły,

zakłady produkujące na rzecz górnictwa. Górnikom zabrała w oczy strach przed bezrobociem, przed biedą i ten strach dręczy górników po dzień dzisiejszy. Czasem ten strach jest źródłem ich heroizmu pracy, dzięki któremu udało się między innymi zrealizować kolejne programy naprawy branży, ale czasem strach ten jest zapalnikiem do nieokiełznanej desperacji, której siłę nieraz poznawał nasz parlament. Trzeba też powiedzieć otwarcie, że ten strach jest dziś główną przyczyną wypadków i katastrof, bo w ocenie działalności górniczej najważniejsze są dziś prawa ekonomii. Tymczasem wobec węgla i górnictwa węglowego trzeba zmienić sposób myślenia. Jeśli Polsce potrzebny jest węgiel, to należy dbać o ten przemysł, dbać o górników, o ich warunki pracy i warunki życia. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:

Bardzo proszę, pan poseł Witold Bałazak, Liga Polskich Rodzin.

## Posel Witold Bałazak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 11 listopada minęła 88. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Odbływały się uroczyste obchody, modlitwy, składanie kwiatów, koncerty i akademie. Czy jednak obecna jest wśród nas prawda o przyczynach powyższych pięknych obchodów tego właśnie dnia?

11 listopada 1918 r. to data uznawana za dzień odzyskania niepodległości. Tego bowiem dnia Niemcy kapitulowały, a naród polski w wyniku kończącej się pierwszej wojny światowej na skutek starannego przygotowania i odpowiedniej polityki Ruchu Narodowego z Romanem Dmowskim na czele, polityki, która została zrozumiana, zaakceptowana i przyjęta przez przytłaczającą większość polskiego narodu, był zwycięzcą w tej wojnie. Tak bowiem jest, że porządek powojenny i granice państw ustalają konferencje pokojowe po skończonych wojnach. Tak było w Wiedniu w roku 1815, w Poczdamie w roku 1945 i tak było w Wersalu w roku 1919. Ten ma wpływ na powojenny porządek, kto liczy się na powyższych konferencjach. Dlatego tak konieczne było z punktu widzenia polskich interesów, aby być obecnym na konferencji pokojowej w Wersalu w charakterze jednego z krajów wojujących po stronie zwycięskiej. Tylko w Wersalu byliśmy jako Polska reprezentowani jako podmiot rokowań, jako zwycięzca, mający dobry, przekonujący pomysł na powojenne urządzenie Europy Środkowej po klęsce Niemiec i Austrii. Ta porażka Niemiec na zachodzie Europy, ich kapitulacja, stała się faktem właśnie 11 listopada 1918 r. Jednak praktycznie cała Europa Środkowo-Wschodnia, w porządku pokoju brzeskiego z marca 1918 r., była pod panowaniem państw centralnych. Gdyby Niemcy wygrały wojnę na zachodzie lub zawarły pokój kompromiso-



**Posel Witold Bałazak**

wy, na wschodzie nic by się nie zmieniło. Królestwo Polskie pozostałoby państwem satelitarnym z posłuszną wobec Niemców Radą Regencyjną i pod panowaniem gubernatora Beselera.

Niemcy, wiedząc, że przegrali na zachodzie, chcieli jednak zachować swój stan posiadania na wschodzie. Stąd przywieźli specjalnym pociągiem z Magdeburga Józefa Piłsudskiego, który obiecał, że nie będzie walczył o ziemie zaboru pruskiego, i oddali w jego ręce władzę w Warszawie 11 i 14 listopada. Negocjator Piłsudskiego z Magdeburga hrabia Kessler został pierwszym ambasadorem i dziekanem korpusu dyplomatycznego. Chodziło o dokonanie faktów wskazujących niezbitcie na zmianę stanowiska Polski wypracowanego przez lata działalności Romana Dmowskiego sytuującego żywotne interesy polskie po stronie koalicji antyniemieckiej. Podobne działania chcące umieścić polską politykę w obozie niemieckim miały również miejsce w 1914 i 1916 r. Wszystkie powyżej wymienione próby zostały skutecznie udaremnione, a Romanowi Dmowskiemu udało się utrzymać rydwan polityki polskiej w antyniemieckiej koalicji. Jej owoce zebraliśmy w Wersalu w roku 1919. Jednak koniecznym warunkiem polskiego zwycięstwa była kapitulacja Niemiec. Bez przegranej Niemiec oraz bez odpowiedniej polityki i przygotowania polskiego narodu, bez umiejętności trafnego wykorzystania pojawiającej się koniunktury nie byłoby Polski zjednoczonej z ziem trzech zaborów i prawdziwie niepodległej.

Dzień 11 listopada 1918 r. jest świętem odzyskania przez Polskę niepodległości nie dlatego, że Rada Regencyjna z woli Niemców przekazała władzę Piłsudskiemu w Warszawie, ponieważ tamta Polska należała do okresu zaborów, nie była ani zjednoczona, ani niepodległa, ale dlatego że Niemcy kapitulowały przed państwami, wśród których znajdowała się Polska. Nasza niepodległość była owocem niemieckiej kapitulacji.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! „Chcąc zdobyć niepodległość Polski – jak pisał Roman Dmowski – trzeba było przedtem zdobyć niepodległość polskiej polityki. Trzeba było zorganizować politykę niezależną od jakichkolwiek obcych wpływów, zarówno od wpływów tego czy innego państwa, jak od międzynarodówek”. Cytat ten bardzo trafnie koresponduje z faktem odsłonięcia w Warszawie, w przededniu tegorocznego święta odzyskania niepodległości, pomnika autora powyższych słów, głównego twórcy polityki polskiej i rzecznika odbudowania państwa polskiego, oraz z faktem skandalicznego zniszczenia pomnika. Celnie pisał brytyjski historyk profesor Hugh Seton-Watson, że: „Istnienie narodu polskiego jest ciągle powodem irytacji dla wyznawców zmodernizowanego leninizmu i zachodnich kierunków materialistyczno-hedonistycznych (...)”. (*Oklaski*)

Konsekwentne i zmasowane ataki na rzeczywistych spadkobierców oraz kontynuatorów polityki

polskiej w sposób dobitny potwierdzają słusność powyższego stwierdzenia. Ten sam autor daje jednak nam Polakom niezawodną receptę oraz sprawdzony i pewny program na przyszłość: „Polacy dopóty pozostaną narodem niezniszczalnym, dopóki trwać będzie w nich świadomość narodowa i wiara katolicka”.

W obliczu minionych obchodów odzyskania niepodległości potrzebujemy w Polsce wielkiej refleksji i pokornej zadumy, opartych na prawdzie historycznej i filozoficznej, uwzględniających korzenie, z których wyrastamy, tradycję budowaną przez pokolenia, kulturę pozwalającą przetrwać najgorsze czasy i wiarę ojców stanowiącą istotny fundament naszej tożsamości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stanisław Papież, Liga Polskich Rodzin.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

**Posel Stanisław Papież:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu odbyło się drugie czytanie rządowego projektu nowelizacji ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Projekt ten został, niestety, bez poprawek skierowany do Senatu.

Sytuacja mieszkaniowa w naszym kraju wymaga podejmowania systematycznych działań zapewniających fundamentalne i podstawowe prawo do mieszkania dla wszystkich. Wymaga to przyjęcia rozwiązań legislacyjnych, które równoważyłyby istniejące sprzeczne interesy różnych grup społecznych. Gdyż wówczas dopiero mądra synteza idąca w kierunku respektowania niezbędnego prawa każdej polskiej rodziny do mieszkania będzie wypełnieniem sprawiedliwości społecznej w kluczowym obszarze dla egzystencji bytu narodowego. Bardzo niedobrze się stało, że w pracach nad projektem ustawy zignorowano liczne dramatyczne głosy lokatorów oraz apele z ogólnopolskich konferencji mieszkaniowych, które pokazywały, że owa nowelizacja nie wychodzi naprzeciw licznej grupie społecznej lokatorów i została napisana w sposób zagmatwany, fragmentaryczny i nieprecyzyjny, zostawiając duże obszary dla różnych rodzajów manipulacji, nadużyć ze strony wynajmujących mieszkania. Już dzisiaj istnieje wiele sprzecznych opinii interpretacyjnych ze strony prawników, pozostaje też ona w wielu punktach w niezgodzie z orzeczeniem i wykładnią Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2006 r. Zapisy noweli budzą niepokój licznych lokatorów mieszkań, którzy wielokrotnie ponosili ogromne koszty. Nie można dzielić lokatorów na takich, którym przyznaje się prawo do bycia właścicielem swego mieszkania poprzez wykup po cenach

**Poseł Stanisław Papież**

często preferencyjnych, i na takich, którzy mają jedynie ustawowe prawo wobec pojawiających się, często niespodziewanie, właścicieli mieszkań i kamienic.

Święte prawo własności nie może zostać zabsolutyzowane. Obowiązkiem sprawiedliwości jest stanąć najpierw w obronie słabszych, a tymi słabszymi są dziś lokatorzy wobec właścicieli. Święte prawo własności będzie wówczas trwałe, kiedy uszanuje się najpierw tych, którzy z powodu błędnej, liberalnej polityki finansowej zostali zepchnięci w obszary biedy i nędzy.

Pozostaje żywić głęboką nadzieję, że wyższa Izba parlamentu, Senat, wniesie stosowne poprawki, aby naprawić zaniedbania naszej Izby. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Genowefa Wiśniowska:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 6 grudnia 2006 r., do godz. 9.

Przypominam paniom i panom posłom, że dzisiaj mikołajki.

Dziękuję bardzo, dobranoc.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 09)*